Szkoła Policji w Pile

Uniwersytet SWPS

DELIKT DYSCYPLINARNY W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH

XV SEMINARIUM PRAWNICZE

z cyklu

„ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH”

PIŁA 2026

Biblioteka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego

Nr 15

Redakcja:
dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. Uniwersytetu SWPS
podinsp. Aneta Wróblewska

Recenzent:
dr hab. Paweł Daniel, prof. Uniwersytetu SWPS

Skład, korekta i projekt okładki:
Waldemar Hałuja

Materiały z XV Seminarium Prawniczego z cyklu
„Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”,
październik 2025, organizowanego przez Szkołę Policji w Pile
oraz Katedrę Prawa Publicznego i Teorii Prawa
Uniwersytetu SWPS

ISBN

978-83-67446-10-5

978-83-68320-05-3

Copyright for this edition by Szkoła Policji w Pile
i Wydawnictwo Uniwersytetu SWPS, Piła 2026

Spis treści

Wprowadzenie 5

PIOTR JÓŹWIAK
Struktura deliktu dyscyplinarnego w Policji (differentia specifica) 8

BARBARA JANUSZ-POHL
Dogmatycznie ujmowana struktura przestępstwa jako analogon dla struktury deliktu dyscyplinarnego - rozważania odniesione do *nullum declictum sine periculo sociali* 27

IRENEUSZ ADAMCZAK
Przesłanki normatywne deliktu dyscyplinarnego w ustawie o Policji 42

PIOTR HERBOWSKI
Błąd w sztuce, delikt dyscyplinarny czy przestępstwo, czyli o braku określonego w prawie operacyjnym wzorca zachowań funkcjonariuszy 79

RADOSŁAW GIĘTKOWSKI
Formy stadialne i zjawiskowe deliktów dyscyplinarnych popełnianych przez funkcjonariuszy służb mundurowych 88

ROBERT KMIECIAK
Delikt dyscyplinarny policjanta w aspekcie okoliczności umożliwiających przypisanie winy 97

PAWEŁ GACEK
Ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego w kontekście dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego 109

MARCIN KAWECKI
Delikt dyscyplinarny żołnierzy Sił Zbrojnych RP na podstawie zapisów ustawy o obronie Ojczyzny 135

EUGENIUSZ KREMPEĆ
Sposób określenia deliktu dyscyplinarnego w ustawie z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny na tle deliktów dyscyplinarnych innych służb mundurowych - analiza porównawcza 147

MACIEJ WIELGOSIK
(Nie)oznaczoność przewinienia dyscyplinarnego na gruncie zmian w obszarze prawa wojskowego - czemu i komu służy? 170

ŁUKASZ CHANDOSZKO
Niewykonanie rozkazu lub polecenia przełożonego a odpowiedzialność dyscyplinarna 195

MICHAŁ WAWRZYŃCZAK
Typizacje deliktów dyscyplinarnych w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych 209

Autorzy 222

Bibliografia 224

Wprowadzenie

Niniejsza monografia stanowi publikację pokonferencyjną XV Seminarium Prawniczego, które odbyło się w dniach 23-24 października 2025 roku w Szkole Policji w Pile. Spotkanie to, zorganizowane pod tytułem „Delikt dyscyplinarny w służbach mundurowych", stało się kolejnym ważnym punktem w dyskusji nad problematyką odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych.

Cykliczne pilskie seminaria prawnicze od lat pełnią doniosłą rolę, stanowiąc unikalną w skali kraju platformę wymiany myśli, doświadczeń oraz poglądów pomiędzy przedstawicielami nauki a praktykami. Ich fundamentalne znaczenie polega na konsekwentnym i systematycznym łączeniu dogmatycznych oraz teoretycznych aspektów prawa dyscyplinarnego z realnymi problemami, z jakimi na co dzień mierzą się przełożeni dyscyplinarni, rzecznicy dyscyplinarni oraz funkcjonariusze w toku codziennej służby. W dobie dynamicznych przemian legislacyjnych, w tym w obszarze prawa dyscyplinarnego, zwłaszcza wojskowego i policyjnego, spotkania te pozwalają na wypracowanie rozwiązań, które sprzyjają ujednoliceniu orzecznictwa oraz wzmacniają ochronę osób podlegających procedurom dyscyplinarnym, zgodnie z gwarancyjnym charakterem tego rodzaju postępowań.

Prezentowane w niniejszym tomie opracowania naukowe dotykają najbardziej kluczowych i aktualnych problemów prawa dyscyplinarnego służb mundurowych. Autorzy podjęli w nich pogłębioną refleksję nad wieloszczeblową strukturą deliktu dyscyplinarnego, rekonstruując jego poszczególne elementy - od samego pojęcia czynu, przez bezprawność i społeczną szkodliwość dla służby, aż po skomplikowaną problematykę winy. Wskazano na doniosłą rolę gwarancji procesowych, ze szczególnym uwzględnieniem konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Część opracowań koncentruje się wokół zagadnień form stadialnych i zjawiskowych deliktów dyscyplinarnych (takich jak usiłowanie, współsprawstwo czy pomocnictwo), analizując dopuszczalność stosowania w tym zakresie analogii do przepisów kodeksu karnego. Ważnym obszarem rozważań stały się także analizy porównawcze typizacji deliktów w poszczególnych pragmatykach służbowych, problematyka odmowy wykonania rozkazu oraz zbiegu odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Nie zabrakło również niezwy-

kle istotnych rozważań nad temporalnymi przesłankami ścigania dyscyplinarnego - w tym przedawnieniem i ustaniem karalności deliktu wyczerpującego zarazem znamiona przestępstwa lub wykroczenia - a także nad problematyką nieoznaczoności przewinień dyscyplinarnych w dyscyplinarnym prawie wojskowym oraz granicami czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Monografia ta jest wspólnym dziełem i wynikiem wieloletniej, niezwykle owocnej współpracy pomiędzy Szkołą Policji w Pile a Uniwersytetem SWPS. Ta synergia akademickiej wnikliwości badawczej i policyjnego doświadczenia dydaktycznego i praktycznego pozwala na tworzenie dzieł o unikalnym walorze naukowym i praktycznym.

O wysokiej randze naukowej i merytorycznej niniejszej publikacji decyduje znakomite grono jej autorów. Wśród nich znaleźli się wybitni znawcy tematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej w Polsce, reprezentujący wiodące ośrodki akademickie i instytucje wymiaru sprawiedliwości: dr hab. Barbara Janusz-Pohl, prof. UAM, dr hab. Radosław Giętkowski, prof. UG, adw. dr Ireneusz Adamczak, prof. WSG, dr Olaf Włodkowski, dr hab. Piotr Herbowski, prof. UJD, dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS, prokurator dr Robert Kmieciak oraz mgr Michał Wawrzyńczak.

Równie ważną rolę w powstaniu monografii odegrali sami policjanci oraz przedstawiciele innych służb mundurowych. Jako autorzy referatów - których większość ukazuje się w formie drukowanej w niniejszym tomie - w znakomity sposób połączyli oni teoretyczną analizę przepisów dyscyplinarnych z realiami codziennej służby. Swoimi doświadczeniami i analizami podzielili się: insp. dr hab. Aleksander Babiński, prof. APol. w Szczytnie, mł. insp. dr Paweł Gacek, mjr dr Maciej Wielgosik, mjr Marcin Kawecki, kmdr rez. Eugeniusz Krempeć, podkom. dr Łukasz Krysiński oraz kom. Łukasz Chandoszko.

Wydanie niniejszej książki nie byłoby możliwe bez wszechstronnej życzliwości i wsparcia wielu osób i instytucji. W tym miejscu pragniemy złożyć serdeczne podziękowania władzom Szkoły Policji w Pile na czele z Komendantem, insp. dr. Mariuszem Jaworskim, za konsekwentne wspieranie tego rodzaju inicjatyw naukowych. Wyrazy głębokiej wdzięczności kierujemy również do władz Wydziału Psychologii i Prawa w Poznaniu Uniwersytetu SWPS, którym kieruje Pani Dziekan, dr Anna Ziółkowska, prof. USWPS, za nieocenioną współpracę, inspirację i merytoryczny patronat nad Seminarium.

Wyjątkowe słowa uznania należą się również Wydawnictwu Uniwersytetu SWPS i panu redaktorowi Andrzejowi Łabędzkiemu za pomoc w nadaniu niniejszej publikacji charakteru naukowego oraz Panu Waldemarowi Hałui ze Szkoły Policji w Pile, za to, że dzięki jego zaangażowaniu i pracy redakcyjnej publikacje pokonferencyjne przybierają swój ostateczny kształt.

Konferencje oraz monografie pokonferencyjne, będące następstwem kolejnych seminariów prawniczych w Pile, na stałe wpisały się w polski krajobraz prawniczy. Stanowią one dziś kluczowy i trwały punkt odniesienia dla orzecznictwa sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego, a także dla codziennej działalności przełożonych dyscyplinarnych oraz rzeczników dyscyplinarnych w poszczególnych formacjach.

Seminaria Prawnicze w Pile są jednymi z najdłużej trwających cyklicznych konferencji naukowych w Polsce. Z ogromną radością i optymizmem patrzymy więc w przyszłość, myśląc o planowanym już XVI Seminarium Prawniczym. Kolejna edycja tego wydarzenia będzie nie tylko kontynuacją pięknej tradycji, ale przede wszystkim konieczną odpowiedzią na nieustannie pojawiające się nowe wyzwania prawne, technologiczne i organizacyjne stojące przed służbami mundurowymi. Zacieśniająca się współpraca naukowa, rozwój teorii prawa dyscyplinarnego i jej stała weryfikacja w praktyce stanowią najlepszą gwarancję, że pilskie seminaria prawnicze pozostaną najważniejszym forum debaty o prawie dyscyplinarnym w polskich służbach mundurowych.

Aneta Wróblewska
Piotr Jóźwiak

Piotr Jóźwiak

Struktura deliktu dyscyplinarnego w Policji *(differentia specifica)*[1]

1. Pojęcie przewinienia dyscyplinarnego (uwagi ogólne)

Pojęcie przestępstwa stanowi jedną z kluczowych kategorii prawa karnego[2]. Za przestępstwo uznaje się czyn zabroniony przez prawo, zagrożony karą, zakwalifikowany jako zbrodnia lub występek, za który sprawcy można przypisać winę, polegającą na możliwości postępowania zgodnego z obowiązującą normą prawną. Jeżeli czyn zabroniony nie spełnia kryteriów przestępstwa z uwagi na niższe ustawowe zagrożenie karą, traktowany jest jako wykroczenie. Różnica między przestępstwem a wykroczeniem opiera się przede wszystkim na kryterium formalnym, czyli wysokości przewidzianej sankcji. Niemniej jednak, jak podkreśla się w doktrynie, przy kwalifikacji czynu jako przestępstwa istotne znaczenie ma także aspekt materialny. Zgodnie z art. 1 § 2 k.k., przestępstwem jest czyn zabroniony, zawiniony i cechujący się wyższą niż znikoma społeczną szko-

[1] Problematyką struktury przewinień dyscyplinarnych zajmowałem się m. in. w monografii mojego autorstwa: Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2014 oraz w następujących artykułach naukowych: 1) Niektóre problemy strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego, „Acta Iuris Stetinensis" 2018, nr 1, s. 165-182; 2) Glosa do wyroku Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 lutego 2018 r., SNO 37/17, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2019, z. 10, s. 63-83; 3) Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych, Piła 2015, s. 50-60. W pracach tych przez lata prowadziłem analizy dotyczące struktury przewinień dyscyplinarnych w różnych grupach zawodowych (m.in. w służbach mundurowych oraz w niektórych zawodach prawniczych) oraz organizacjach społecznych (np. w polskich związkach sportowych). Pewnym podsumowaniem badań w tym zakresie był natomiast artykuł: P. Jóźwiak, Struktura przewinienia dyscyplinarnego, [w:] W. Kozielewicz, A. Lachowska-Gmiterek, M. Rokicka-Spodnar, M. Turska-Panufnik (red.), Teoretyczne i praktycznie problemy prawa dyscyplinarnego, Warszawa 2025, s. 13-28, gdzie przedstawiłem zagadnienie struktury przewinień dyscyplinarnych w grupach zawodowych, w których kasacje w sprawach dyscyplinarnych są rozpoznawane przez Sąd Najwyższy (przede wszystkim zawody prawnicze i medyczne). Pomimo tego, że struktura przewinienia dyscyplinarnego jest zbliżona (podobna) we wszystkich grupach zawodowych i organizacjach społecznych, w których funkcjonuje odpowiedzialność dyscyplinarna, to jednak na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji występują pewne odmienności, które odróżniają odpowiedzialność dyscyplinarną policjantów od tej funkcjonującej w zawodach prawniczych czy też zawodach medycznych.

[2] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383), dalej k.k.

dliwością. W związku z tym uzasadnione jest stwierdzenie, iż definicja przestępstwa opiera się zarówno na kryteriach formalnych, jak i materialnych[3]. Czynnik materialny bywa również istotnym elementem w rozróżnianiu deliktu dyscyplinarnego od przestępstwa bądź wykroczenia[4]. Już w okresie II Rzeczpospolitej A. Bobkowski w czasopiśmie „Przegląd Policyjny", zauważał, że waga czynu może stanowić kluczowe kryterium odróżniające przestępstwo od deliktu dyscyplinarnego[5].

Ustawa o Policji[6] nie zawiera jednoznacznej definicji przewinienia dyscyplinarnego, jednak jego strukturę, dodajmy przy tym, iż identyczną dla większości regulacji dyscyplinarnych obowiązujących w służbach mundurowych, można odczytać z szeregu przepisów dyscyplinarnych, które, inaczej niż w większości regulacji dyscyplinarnych w Polsce, nie odsyłają - co do zasady - do odpowiedniego stosowania w sprawach nieuregulowanych przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu postępowania karnego[7].

Już pobieżna analiza przepisów, dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, pozwala stwierdzić, iż podstawą jej egzekwowania są zachowania polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 ust.1 u.pol.). Szczegółowa analiza regulacji obowiązujących w ustawie o Policji prowadzi do oczywistego wniosku, iż materialne podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej powiązane są z ustawowym określeniem kar przewidzianych za popełnienie deliktu dyscyplinarnego, z tym wszakże zastrzeżeniem, iż poszczególnym deliktom dyscyplinarnym nie są najczęściej przypisane konkretne kary. Innymi słowy - właściwy przełożony dyscyplinarny za określony delikt dyscyplinarny może wymierzyć każdą z sankcji zawartych w katalogu kar dyscyplinarnych (art. 134 u.pol.), oczywiście biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, a zwłaszcza stopień winy sprawcy oraz stopień szkodliwości czynu dla służby (art. 134h u.pol.)[8].

Warto przy tym podkreślić, iż w literaturze prawniczej często podnosi się, że w prawie dyscyplinarnym nie obowiązuje zasada precyzyjnego określenia

[3] W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne, Kraków 2010, s. 28-29.
[4] Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 734).
[5] A. Bobkowski, Istota prawna przepisów dyscyplinarnych. Dokończenie, „Przegląd Policyjny" 1937, nr 5, s. 367.
[6] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 636 z późn. zm.), dalej u.pol.
[7] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 490 z późn. zm.), dalej k.p.k.
[8] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 14.

czynu zabronionego, zwana zasadą określoności (*nullum crimen sine lege*)[9]. Część autorów uważa, że jest to rozwiązanie uzasadnione, ponieważ trudno wymagać od ustawodawcy stworzenia zamkniętej i wyczerpującej listy wszystkich zachowań, które mogłyby stanowić przewinienie dyscyplinarne[10]. O ile można zgodzić się z tym, iż nie jest ani celowe, ani możliwe stworzenie zamkniętego katalogu deliktów dyscyplinarnych, o tyle stanowisko głoszące brak obowiązywania w prawie dyscyplinarnym zasady *nullum crimen sine lege* i wynikającej z niej zasady określoności można zaakceptować tylko częściowo, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu[11]. Ponadto nie sposób nie zauważyć, iż na gruncie ustawy o Policji katalog naruszeń dyscypliny został w art. 132 ust. 3 u.pol. określony dość precyzyjnie, choć niewyczerpująco, o czym świadczy użyty w tym artykule zwrot „w szczególności", który skłania do niekontrowersyjnego stwierdzenia, iż katalog przewinień dyscyplinarnych polegający na naruszeniu dyscypliny służbowej przez policjanta jest otwarty.

2. Zakres obowiązywania zasady *nullum crimen sine lege* na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej

Uznanie postępowania dyscyplinarnego policjantów za postępowanie represyjne - czego nikt nie kwestionuje - rodzi konieczność przestrzegania w takim postępowaniu wszystkich gwarancji (zasad) ustanowionych w rozdziale II Konstytucji RP[12]. Zalicza się do nich także zasadę *nullum crimen sine lege* i wynikające z niej gwarancje. Tym niemniej jednak zasady tej nie można rozumieć w taki sam sposób jak przy opisywaniu przestępstw czy wykroczeń. Określenie czynu będącego przedmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej jest bowiem - co do

[9] Tak m. in. E. Zielińska, Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej, Warszawa 2001, s. 161; L. Gardocki, Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przestępstwo - kara - polityka kryminalna. Problem tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006, s. 196; W. Wróbel, A. Zoll, Polskie…, s. 31.

[10] A. Siuchniński, I. Ramotowska, Problematyka zbiegu realnego przewinień dyscyplinarnych w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych w 2006 r., [w:] Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2006, Warszawa 2007, s. 375.

[11] Por. szeroko P. Jóźwiak, Naruszenie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście zasady *nullum crimen sine lege*, [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013, s. 62 i n.

[12] Por. szeroko wyrok TK z 19.03.2007 r., K 47/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 27; J. Paśnik, Glosa do wyroku TK z dnia 19 marca 2007 r., K 47/05, WPP 2008, nr 1, s. 180-183.

zasady - zawarte w formie normy blankietowej[13]. Nie jest bowiem możliwie stworzenie katalogu przewinień dyscyplinarnych, których przekroczenie skutkowałoby odpowiedzialnością dyscyplinarną policjantów[14]. Gdyby bowiem ustawodawca przy określeniu deliktu dyscyplinarnego funkcjonariuszy służb mundurowych chciał zagwarantować pełne respektowanie zasady określoności, jak to uczynił w kodeksie karnym, koniecznym stałoby się stworzenie na płaszczyźnie samej tylko odpowiedzialności w służbach mundurowych - wielu szczegółowych kodeksów prawa dyscyplinarnego[15]. Można - co prawda - wyobrazić sobie sytuację, w której ustawodawca w ustawie o Policji przewidziałby, że za „takie i takie zachowanie" grozi określona kara dyscyplinarna. Wydaje się jednak, że tak skonstruowany akt prawny byłby aktem bardzo kazuistycznym, a także obszernym, w którym łatwo byłoby zgubić jakieś pojedyncze przypadki. Dlatego też w doktrynie podkreśla się, że każda próba stworzenia kodeksu dyscyplinarnego we właściwym tego słowa znaczeniu jest z góry skazana na niepowodzenie, gdyż jej wynikiem będzie albo szereg abstrakcyjnych określeń stanowiących parafrazę zasad ogólnych, albo szereg niezupełnych i nieścisłych przepisów, które zamiast ułatwić egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej znacznie ten proces utrudnią[16]. Stąd - jak pisał prawie 90 lat temu Adam Bobkowski - w formacji, jaką jest Policja doniosłą rolę odgrywa orzecznictwo dyscyplinarne[17], znajomość zwyczajów[18], a zwłaszcza zasad etyki[19]. Dają one obraz tego, jakiego rodzaju czyny uznane mogą być za przewinienia dyscyplinarne[20].

Mając na względzie dotychczasowe rozważania oraz biorąc pod uwagę poglądy doktryny, uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż - mimo dystansowania się przez niektórych przedstawicieli doktryny od zasady dostatecznej określono-

[13] Z. Leoński, Zarys prawa administracyjnego, Warszawa 2004, s. 410.
[14] Tak Z. Leoński, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej, Poznań 1959, s. 218-219; A. Bobkowski, Istota…, s. 362-363.
[15] Z. Leoński, Odpowiedzialność…, s. 218.
[16] A. Bobkowski, Istota…, s. 362.
[17] A. Bobkowski, Istota…, s. 362-363.
[18] Przykładowo WSA we Wrocławiu wskazał, iż: „Jeżeli przełożeni akceptowali lub co najmniej tolerowali możliwość wcześniejszego zakończenia przez policjanta służby (po uprzednim załatwieniu przez niego stosownego zastępstwa) bez spełnienia wymaganych procedur, to w takiej sytuacji nie można skutecznie postawić funkcjonariuszowi zarzutu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, jeżeli postępuje on zgodnie ze zwyczajem (mimo że narusza przepisy regulaminu lub sformalizowanego zarządzenia)". Por. wyrok WSA we Wrocławiu z 5.07.2011 r., IV SA/Wr 202/11, LEX nr 897716.
[19] Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie "Zasad etyki zawodowej policjanta" (Dz. Urz. KGP z 2004 r. nr 1, poz. 3), dalej ZEZP.
[20] A. Bobkowski, Istota…, s. 363; P. Jóźwiak, Naruszenie…, s. 64.

ści przewinienia dyscyplinarnego - warunkiem odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji jest to, aby zachowanie, spełniające cechę czynu, realizowało „znamiona" deliktu dyscyplinarnego[21].

Spoglądając na materialne aspekty prawa dyscyplinarnego, a zwłaszcza na przewidziane przez ustawodawcę podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, łatwo dostrzec, że w doktrynie i orzecznictwie przeważa pogląd głoszący, iż struktura przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej jest zbliżona do odpowiedzialności karnej[22]. Dominuje zapatrywanie, iż podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej może być wyłącznie czyn, wypełniający ustawowe znamiona czynu zabronionego (przewinienia dyscyplinarnego), dyscyplinarnie bezprawny, wpływający ujemnie na wykonywanie danego zawodu („szkodliwy dla służby") i zawiniony[23]. Można więc, powołując się na ustalenia poczynione w doktrynie prawa karnego w odniesieniu do przestępstwa - przyjąć, iż przewinienie dyscyplinarne jest konstrukcją zbudowaną z kilku elementów, których ułożenie nie jest dowolne, gdyż każdy z nich ma swoje ściśle określone miejsce. Na wzór prawa karnego zasadne jest mówienie o wieloszczeblowej (wielowarstwowej, wieloelementowej) strukturze przewinienia dyscyplinarnego[24].

3. Wieloszczeblowa struktura przewinienia dyscyplinarnego

3.1. Zachowanie się człowieka

Już przeszło 60 lat temu Z. Leoński pisał, iż przewinienia dyscyplinarnego może dopuścić się tylko człowiek[25]. Odnosi się to również do odpowiedzialności dyscyplinarnej, o której mowa w ustawie o Policji. Tego rodzaju odpowiedzialności podlegają bowiem jedynie policjanci, a nie stowarzyszenia czy związki zawodowe zrzeszające te osoby. Na marginesie należy jednak zauważyć,

[21] W art. 34f ust. 1 pkt 9 u.pol. ustawodawca wprost posługuje się terminem „znamiona przewinienia dyscyplinarnego". Zbliżony wniosek można wyciągnąć z art. 132 ust. 4 i ust. 4a u.pol. oraz art. 135 ust. 5, gdzie mowa jest o przewinieniu dyscyplinarnym wypełniającym jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia.

[22] J. R. Kubiak, J. Kubiak, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, „Przegląd Sądowy" 1994, nr 4, s. 5; E. Plebanek, Wielowarstwowa struktura przestępstwa a materialna treść i model struktury przewinień dyscyplinarnych, [w:] P. Kardas, W. Wróbel, T. Sroka (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Zolla, Tom II, Warszawa 2012, s. 445 i n. Por. szeroko na ten temat W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 53-61.

[23] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 17 i literatura tam podana.

[24] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 16-17. Por. szeroko Ł. Pohl, Prawo karne. Wykład części ogólne, Warszawa 2019, s. 113-115.

[25] Z. Leoński, Odpowiedzialność…, s. 139.

iż w prawie dyscyplinarnym znane są jednak sytuacje, w których do odpowiedzialności mogą być pociągnięte także osoby prawne, w tym także tworzone przez policjantów. Chodzi tutaj przede wszystkim o odpowiedzialność dyscyplinarną klubów sportowych, które mogą być tworzone przez policjantów[26].

Jako pierwszy szczebel wielowarstwowej struktury deliktu dyscyplinarnego, zachowanie człowieka stanowi punkt wyjścia do dalszej weryfikacji pozostałych elementów, takich jak ustawowe znamiona deliktu dyscyplinarnego, bezprawność, społeczna szkodliwość czynu dla służby oraz wina[27]. To - oczywiste na pierwszy rzut oka - spostrzeżenie, iż odpowiedzialności dyscyplinarnej mogą podlegać tylko osoby fizyczne, jest konieczne z uwagi na to, że na przestrzeni kilku stuleci europejska praktyka prawna znała formalne postępowania, w których to zwierzęta występowały jako oskarżone i bywały poddawane sankcjom za przypisywane im czyny[28]. Nie sposób oczywiście utożsamiać tych historycznych procesów ze współczesną odpowiedzialnością dyscyplinarną, ale ich znaczenie dla prowadzonych tu rozważań polega raczej na unaocznieniu, że krąg podmiotów podlegających odpowiedzialności o charakterze represyjnym nie zawsze był konstruowany zgodnie z przyjmowanym współcześnie założeniem o konieczności przypisania czynu zabronionego człowiekowi. Rozróżnienie to zachowuje praktyczne znaczenie także w odniesieniu do zwierząt służbowych,

[26] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 18. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż polski „sport policyjny" obejmuje w istocie trzy różne modele organizacyjne, z których dwa mają już raczej znaczenie wyłącznie historyczne. Pierwszy to kluby mające w nazwie „policyjny" albo historyczne „Gwardia", które były otwarte na cywilów, młodzież i zawodników wyczynowych. Drugi model, charakterystyczny dla okresu PRL, to resortowy pion „Gwardii" związany z MSW/Milicją Obywatelską, w którym czołowi sportowcy mogli formalnie figurować jako pracownicy lub funkcjonariusze resortu, choć sport, a nie służba policyjna, był ich faktycznym zajęciem. Por. też D. Mańkowski, T. Lenkiewicz, R. Kossakowski, Historia sportu wojskowego w Polsce - analiza instytucjonalna, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica" 2023, nr 24(4)-25(1), s. 33-55. I wreszcie trzeci, model, najbardziej nas interesujący, obejmuje kluby sportowe tworzone oddolnie przez policjantów i służące przede wszystkim ich własnej aktywności sportowej. Najbardziej znanym współczesnym klubem rzeczywiście założonym przez policjantów jest Policyjny Klub Sportowy „Mazury" w Ostródzie. Oficjalna historia klubu podaje, że 9 sierpnia 2019 r. 15 funkcjonariuszy jednogłośnie zdecydowało o jego utworzeniu. Klub posiada m.in. badminton, futsal, strzelectwo, sporty walki, lekkoatletykę, sporty wodne i siatkówkę. Drugim przykładem klubu policyjnego jest leszczyńskie Policyjne Stowarzyszenie Sportowe „Pozytywnie Zakręceni", założone przez funkcjonariuszy KMP w Lesznie. Należą do niego przede wszystkim czynni policjanci, policyjni emeryci i renciści oraz pracownicy Policji, obok rodzin i osób z zewnątrz.

[27] W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów…, s. 55-56.

[28] L. MacGregor, *Criminalising Animals in Medieval France: Insights from Records of Executions*, „Open Library of Humanities" 2019, vol. 5, iss. 1, s. 1-20; W. Gogłoza, Nieme bestie. Podmiotowość prawna zwierząt w krzywym zwierciadle średniowiecznego i wczesnonowożytnego procesu sądowego, [w:] B. Błońska, W. Gogłoza, D. Woźniakowska-Fajst, W. Klaus (red.), Sprawiedliwość dla zwierząt - prawne i etyczne spojrzenie na prawa zwierząt, Warszawa 2017, s. 63-78.

których Policja używa na znaczną skalę[29]. Ewentualna nieprawidłowość związana z wykorzystaniem takiego zwierzęcia może zatem podlegać ocenie dyscyplinarnej jedynie przez pryzmat zachowania policjanta, w szczególności przewodnika[30] albo policjanta-jeźdźca (por. art. 145m u.pol.)[31].

Analogiczny problem, choć potencjalnie znacznie donioślejszy z punktu widzenia przyszłego rozwoju konstrukcji odpowiedzialności dyscyplinarnej, pojawia się w odniesieniu do robotów i innych systemów autonomicznych wykorzystywanych przez Policję. Nie jest to już zagadnienie wyłącznie futurystyczne, skoro polska Policja już teraz wykorzystuje między innymi roboty pirotechniczne służące do rozpoznania, neutralizacji ładunków wybuchowych oraz pobierania próbek substancji niebezpiecznych[32]. *De lege lata* robot taki pozostaje jednak narzędziem działania człowieka, a nie podmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż ustawa wiąże możliwość jej ponoszenia ze statusem policjanta oraz przypisaniem mu zawinionego czynu. Pytania o możliwą zmianę tego modelu nie można wszakże zbyć jako należącego wyłącznie do sfery rozważań teoretycznych, skoro już w rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2017 r. postulowano rozważenie w dłuższej perspektywie szczególnego statusu „osoby elektronicznej" dla najbardziej zaawansowanych autonomicznych robotów, choć koncepcja ta odnosiła się przede wszystkim do odpowiedzialności cywilnej za szkodę i nie stała się obowiązującym prawem[33]. Obecny unijny model regulacyjny pozostaje jednak oparty na odpowiedzialności człowieka i podmiotów organizacyjnych: AI Act nie nadaje systemowi sztucznej inteligencji własnej podmiotowości prawnej, lecz lokuje obowiązki i odpowiedzialność po stronie jego dostawcy

[29] Według danych Komendy Głównej Policji na dzień 31 grudnia 2025 r. było to 917 psów oraz 64 konie służbowe. Określenie psa lub konia mianem „służbowego" ma jednak charakter organizacyjny, gdyż zwierzę może - co prawda - uczestniczyć w realizacji ustawowych zadań Policji, lecz nie staje się przez to podmiotem stosunku służbowego ani odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podaję za: *https://policja.pl/pol/kgp/biuro-prewencji/wydzial-prewencji/zwierzeta-sluzbowe/188991,Zwierzeta-sluzbowe.html* [dostęp: 31.07.2026 r.].

[30] Zarządzenie nr 91 Komendanta Głównego Policji z dnia 4 października 2022 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań z użyciem psów służbowych w Policji (Dz. Urz. KGP z 2022 r. poz. 225).

[31] Zarządzenie nr 84 Komendanta Głównego Policji z dnia 29 lipca 2022 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań z użyciem koni służbowych oraz szczegółowych zasad szkolenia policjantów i koni w Policji (Dz. Urz. KGP z 2022 r. poz. 213).

[32] A. Włodarska, Sprzęt i ludzie w projekcie Hector, *https://policja.pl/pol/aktualnosci/266760,Sprzet-i-ludzie-w-projekcie-HECTOR.html* [dostęp: 31.07.2026 r.].

[33] T. Mandiega, *Civil law rules on robotics, https://www.europarl.europa.eu/legislative-train/theme-area-of-justice-and-fundamental-rights/file-civil-law-rules-on-robotics* [dostęp: 31.07.2026 r.].

i podmiotu stosującego oraz - w przypadku systemów wysokiego ryzyka - wymaga zapewnienia skutecznego nadzoru sprawowanego przez osoby fizyczne[34]. Z perspektywy prawa dyscyplinarnego trafniej jest zatem dzisiaj pytać nie o to, kiedy robot „zostanie ukarany", lecz, kiedy postępujący wzrost autonomii systemów wykorzystywanych przy wykonywaniu zadań policyjnych wymusi rekonstrukcję pojęć sprawcy, czynu, winy i sankcji oraz stworzenie takiego modelu odpowiedzialności, którego nie będzie można już w całości oprzeć na zachowaniu człowieka.

3.2. Czyn człowieka

Konkretne zachowanie się policjanta musi przybrać postać czynu[35], rozumianego jako uzewnętrzniony przejaw jego woli[36]. Delikt dyscyplinarny może polegać na działaniu, naruszającym określony zakaz, jak i zaniechaniu, będącym niedopełnieniem ciążącego na funkcjonariuszu nakazu lub wykonaniem czynności w sposób nieprawidłowy (art. 132 ust. 3 pkt 3 u.pol.).

Aby zachowanie policjanta mogło być przedmiotem oceny, musi być ono sterowane przez jego wolę. W sytuacjach, w których ciałem policjanta władają siły zewnętrzne lub procesy biologiczne, mamy do czynienia jedynie z procesem przyrodniczym, a nie czynem w rozumieniu dyscyplinarnym. Tego rodzaju sytuacje nazywa się okolicznościami wyłączającymi możliwość uznania danego zachowania za czyn[37]. Wystąpienie którejkolwiek z powyższych okoliczności sprawia, że zachowanie funkcjonariusza pozostaje poza sferą prawa dyscyplinarnego,

---

[34] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) Tekst mający znaczenie dla EOG (Dz. U. UE. L. z 2024 r. poz. 1689 z późn. zm.).

[35] Ustawa o Policji w wielu przepisach wprost posługuje się pojęciem „czyn" w odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego policjanta (np. art. 132 ust. 2 u.pol., art. 135 ust. 5 u.pol., art. 135e ust. 9 u.pol.).

[36] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 18-19.

[37] Jedynie tytułem przykładu możemy wskazać na kilka przykładów okoliczności wyłączających możliwość uznania danego zachowania za czyn w rozumieniu prawa dyscyplinarnego. Po pierwsze, jest to **przymus fizyczny (vis absoluta)**, gdy policjant staje się jedynie „narzędziem" w ręku innej siły przyrody, czego przykładem może być sytuacja, w której funkcjonariusz Policji przewraca przechodnia, ponieważ został gwałtownie popchnięty przez napierający tłum i nie zdołał utrzymać równowagi. Innym przykładem może być **tzw. odruch bezwarunkowy**, przebiegający poza kontrolą mózgu, jak w sytuacji, gdy policjant odruchowo zrywa rękę i wypuszcza latarkę

czyniąc badanie bezprawności, winy czy społecznej szkodliwości czynu całkowicie bezprzedmiotowym.

3.3. Ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego

3.3.1. Ustawowe znamiona podmiotu

W opisie znamion deliktu dyscyplinarnego, musi być wskazany podmiot tego czynu, a więc określenie, kto może być jego sprawcą. W piśmiennictwie prawniczym dość powszechnie wskazuje się, iż do ustawowych znamion czynu zabronionego zalicza się wiek oraz poczytalność sprawcy (tzw. znamiona ogólne) oraz - w przypadku przestępstw indywidualnych - pewne cechy lub właściwości, które determinują możliwość podlegania odpowiedzialności karnej (tzw. znamiona szczególne).

O ile podmiotem przestępstwa może być co do zasady osoba fizyczna, która ukończyła 17 lat (art. 10 k.k.), o tyle z przyczyn oczywistych na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów kwestia nieosiągnięcia odpowiedniego wieku w zasadzie nie występuje, gdyż zdecydowana większość osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej ma 18 i więcej lat[38]. Dość powszechnie przyjmuje się również, iż przesłanką wszelkiej odpowiedzialności represyjnej, a taką jest odpowiedzialność dyscyplinarna, jest konieczność bycia osobą poczytalną. Czyn odpowiedzialny, a więc polegający na możności lub gotowości ponoszenia konsekwencji własnego postępowania, to taki, który jest

po nagłym kontakcie z gorącą powierzchnią, co przerywa oświetlanie miejsca interwencji. Kolejną okoliczność wyłączająca możność uznania danego zachowania za czyn są **przyczyny wewnętrzne wyłączające świadomość**, gdzie np. policjant podczas służby traci przytomność na skutek nagłego udaru i nie udziela pomocy pokrzywdzonemu, co czyni jego bezczynność niezależną od woli. Okolicznością tego rodzaju jest również **brak fizycznej możliwości działania**, zachodzący np. wówczas, gdy funkcjonariusz, będąc obezwładnionym i mając skute ręce przez napastników, nie podejmuje pościgu za uciekającym sprawcą przestępstwa, gdyż przeszkoda materialna czyni ciążący na nim nakaz działania obiektywnie niemożliwym. Katalog tego rodzaju okoliczności jest otwarty i w grę mogą wchodzić również **inne przyczyny o charakterze atypowym**, jak stan ciężkiego szoku po traumatycznej śmierci partnera służbowego na oczach funkcjonariusza, który paraliżuje jego wolę i czasowo uniemożliwia natychmiastowe podjęcie niezbędnych czynności służbowych.

[38] Poza zakresem zainteresowania zostawiamy ewentualne kwestie związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną uczniów przed sądami koleżeńskimi w szkołach czy stowarzyszeniach, do których też mogą należeć osoby, które nie ukończyły lat 18, a także odpowiedzialność dyscyplinarną uczniów klas policyjnych, których w Polsce funkcjonuje bardzo wiele.

świadomy, własny oraz wolny[39]. Trudno byłoby przyjąć, iż możliwe jest egzekwowanie któregokolwiek z rodzajów odpowiedzialności represyjnej np. względem sprawcy niepoczytalnego[40]. H. Hart podkreślał, iż prawo, które odmawia odmiennego traktowania poczytalnych i niepoczytalnych, jest niesprawiedliwe[41], a system prawny, który nie bierze pod uwagę tego, iż do naruszenia prawa przez sprawcę może dojść nieświadomie albo poprzez działanie przez niego w warunkach uniemożliwiających mu fizyczną lub mentalną zdolność do przestrzegania przepisów, musi podlegać poważnym oskarżeniom moralnym[42].

Dla możliwości egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji decydujące znaczenie ma fakt posiadania przez sprawcę pewnej szczególnej cechy w postaci bycia policjantem. Brak tej cechy w chwili czynu powoduje brak przewinienia dyscyplinarnego. Podobne konsekwencje wywołuje utrata tej cechy w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego (np. przejście na emeryturę, wydalenie dyscyplinarne z Policji, administracyjne zwolnienie ze służby w trybie art. 41 u.pol.). Zgodnie z art. 135ja ust. 1 pkt 5 u.pol. postępowanie dyscyplinarne umarza się, gdy obwiniony przestał podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu. Innymi słowy konieczność posiadania cechy w postaci bycia policjantem jest warunkiem koniecznym podlegania odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym kontekście delikty dyscyplinarne przypominają - w jakimś przynajmniej stopniu - tzw. przestępstwa indywidualne.

3.3.2. Ustawowe znamiona strony podmiotowej

Odpowiedzialność dyscyplinarna, podobnie jak odpowiedzialność karna, jest odpowiedzialnością prawną, należącą do szerszej grupy rodzajów odpowiedzialności - odpowiedzialności represyjnej, które nie mogą opierać się na innej zasadzie niż zasada winy.

Pogląd, iż odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów opiera się na zasadzie winy jest dość rozpowszechniony w literaturze i orzecznictwie[43].

---

[39] L. Suchocka, Poczucie odpowiedzialności w zdrowiu i w chorobie. Perspektywa noo-teoretyczna, Warszawa 2011, s. 20 i literatura tam podana.
[40] Odmiennie wyrok WSA w Krakowie z 17.11.2016 r., III SA/Kr 590/16, LEX nr 2181470.
[41] Por. H. Hart, Pojęcie prawa, Warszawa 2020 (przełożył i wstępem opatrzył J. Woleński), s. 277-279. Por. też H. Stewart, *Legality and Morality in H.L.A. Hart's Theory of Criminal Law*, „Smu Law Review" 1999, vol. 52, iss. 1, s. 201-227.
[42] H. Hart, Pojęcie…, s. 278.
[43] P. Jóźwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] P. Jóźwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011, s. 23; wyrok WSA w Lublinie z 15.04.2021 r.,

Na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej wprost wynika to z treści art. 132 ust. 2 u.pol. oraz art. 132a u.pol., w których ustawodawca posługuje się pojęciem „zawiniony" w odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego.

Przekonanie o oparciu odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie winy powoduje, iż w zasadzie nikt nie kwestionuje tego, że prawie dyscyplinarnym funkcjonują okoliczności wyłączające winę[44]. Przemawia za tym - dość powszechnie przyjmowana zasada odpowiedniego stosowania w sprawach dyscyplinarnych przepisów kodeksu karnego. R. Giętkowski podkreśla, iż w drodze analogii do prawa karnego należy uznać następujące okoliczności wyłączające winę w odniesieniu do deliktów dyscyplinarnych: niepoczytalność, błąd co do okoliczności stanowiącej znamię typu deliktu dyscyplinarnego, błąd co do okoliczności wyłączających winę albo bezprawność (art. 29 k.k.), usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności (art. 30 k.k.), stan wyższej konieczności (art. 26 § 2 k.k.), wykonanie rozkazu przez funkcjonariusza określonej służby mundurowej (art. 318 k.k.) czy przymus nieprzezwyciężalny[45]. O ile jednak na płaszczyźnie tych rodzajów odpowiedzialności dyscyplinarnej, w których odpowiedniego stosuje się przepisy kodeksu karnego, a zwłaszcza rozdziału III k.k. (np. w zawodach prawniczych czy medycznych), który obejmuje m. in. wskazane wyżej artykuły, kwestia ta nie budzi większych kontrowersji, o tyle nie jest to tak oczywiste na gruncie ustawy o Policji. Przepisy tej ostatniej ustawy nie odsyłają bowiem do odpowiedniego stosowania w sprawach nieuregulowanych ww. przepisów kodeksu karnego. W doktrynie dominuje jednak przekonanie, iż okoliczności wyłączające winę muszą znaleźć zastosowanie również na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów[46].

Skoro więc kwestia winy, jako przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, jest oczywista, to w dalszej kolejności pojawia się pytanie o umyślność bądź nieumyślność przewinienia dyscyplinarnego. Zdecydowana większość przepisów dyscyplinarnych obowiązujących w Polsce pomija tę kwestię milczeniem. Zupełnie inaczej jest na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej

III SA/Lu 1028/20, LEX nr 3209148; wyrok WSA w Lublinie z 11.01.2018 r., II SA/Lu 951/17, LEX nr 2442215; wyrok WSA w Białymstoku z 8.12.2016 r., II SA/Bk 702/16, LEX nr 2188355; wyrok WSA w Poznaniu z 1.04.2009 r., IV SA/Po 475/08, LEX nr 533530.

[44] Por. np. R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013, s. 236-238.

[45] R. Giętkowski, Odpowiedzialność…, s. 237-238.

[46] np. R. Giętkowski, Odpowiedzialność…, s. 236-238; P. Jóźwiak, Wina…, s. 50-60; B. Janusz-Pohl, Ł. Pohl, O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe, [w:] W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Wina w prawie…, s. 25-32.

policjantów, gdzie ustawodawca wprost wskazuje, iż: „Przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: 1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi; 2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć".

Nie wchodząc w szczegóły dotyczące sposobu ujęcia strony podmiotowej przewinienia dyscyplinarnego oraz winy na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, co jest przedmiotem dość pogłębionych refleksji w doktrynie[47], przyjąć należy, iż przewinienie dyscyplinarne policjanta może być popełnione umyślnie (zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym) bądź nieumyślnie (lekkomyślnie lub na skutek niedbalstwa)[48]. Bezsporne jest, iż w treści art. 132a u.pol. doszło do pomieszania strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego z winą. Z jednej bowiem strony skopiowano do niego definicję umyślnego oraz nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego z art. 9 § 1 i § 2 k.k., a z drugiej wprowadzono również pojęcie zawinienia, które nie występuje w art. 9 k.k. Pomimo tego, że zagadnienie to rodzi wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnej legislacji i spotkało się z krytyką w doktrynie, to jednak - bez wchodzenia w spory teoretycznoprawne - przyjąć należy, iż w odniesieniu do umyślności i nieumyślności należy stosować dorobek nauki i orzecznictwa wypracowany w prawie karnym oraz w prawie wykroczeń[49]. Nie znajduje natomiast zastosowania w sprawach dyscyplinarnych policjantów reguła określona w art. 8 k.k. w myśl, której występek można popełnić nieumyślnie tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. W prawie dyscyplinarnym funkcjonuje bowiem zasada, iż - co do zasady - każdy delikt dyscyplinarny można popełnić zarówno umyślnie jak i niemyślnie, z tym wszakże, że są takie czyny, które można popełnić tylko umyślnie[50]. Może to wynikać wprost z ustawy albo też z natury konkretnego przewinienia dyscyplinarnego, które ze swej istoty może wymagać działania umyślnego. Przykładem pierwszego typu deliktu może być naruszenie dyscypliny przez policjanta polegające na umyślnym naruszeniu dóbr osobistych in-

[47] Por. szerzej M. Byczyk, M. Kowalewska, Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych a reguły ostrożności, [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady…, s. 19-20; B. Janusz-Pohl, Ł. Pohl, O okolicznościach…, s. 25-32.

[48] W. Kozielewicz, O dwoistym ujęciu winy w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, [w:] W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Wina w prawie…, s. 7.

[49] R. Giętkowski, Odpowiedzialność…, s. 223-224.

[50] L. Gardocki, Prawnokarna…, s. 192-192.

nego policjanta (art. 132 ust. 3 pkt 11 u.pol.), zaś egzemplifikacją drugiej możliwości jest delikt dyscyplinarny w postaci korupcji, która ze swej istoty wymaga umyślnego działania[51]. W obu tych sytuacjach ewentualne przypisanie sprawcy nieumyślności powinno skutkować niemożnością pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

3.3.3. Ustawowe znamiona strony przedmiotowej

Do znamion strony przedmiotowej przewinienia dyscyplinarnego zaliczamy: zachowanie się człowieka (nazywane też znamieniem czasownikowym deliktu dyscyplinarnego), skutek czynu, czas i miejsce czynu, sytuacje, w jakich czyn popełniono, sposób popełnienia i przedmiot czynności wykonawczej[52]. Podobnie jak ma to miejsce przy przestępstwach, na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, kluczową rolę odgrywa ustalenie zrealizowania przez sprawcę **tzw. znamienia czasownikowego deliktu dyscyplinarnego** (np. „odmawia", „niedopełnia", „nadużywa", „porzuca"). **Znamię skutku** występuje tylko przy **deliktach dyscyplinarnych skutkowych** (np. wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego policjanta, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, policjantowi lub innej osobie - art. 132 ust. 3 pkt 5 u.pol.) w odróżnieniu **od deliktów dyscyplinarnych bezskutkowych** (np. stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości - art. 132 ust. 3 pkt 10 u.pol.). Przy niektórych przewinieniach dyscyplinarnych występuje **czas czynu** (np. „wykonując zadania służbowe" - § 8 ZEZP) lub **miejsce czynu** (opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu - art. 132 ust. 3 pkt 9 u.pol.). Do znamion deliktu dyscyplinarnego może należeć także **sposób jego popełnienia** (np. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy - art. 132 ust. 3 pkt 3 u.pol.). Przez **przedmiot wykonawczy** rozumieć należy przedmiot materialny, na którym dokonuje się danego przewinienia dyscyplinarnego (np. przedmiotem wykonawczym deliktu dyscyplinarnego w postaci użycia broni wbrew przepisom ustawy czy też jej utraty jest broń palna).

3.3.4. Ustawowe znamiona przedmiotu ochrony

Każdy delikt dyscyplinarny godzi w określone dobra prawne. Mogą to być dobra o charakterze indywidualnym (np. zdrowie, życie, wolność itd.),

[51] P. Jóźwiak, Wina…, s. 57-58.
[52] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 23.

ale również dobra istotne dla danej grupy zawodowej (np. naruszenie dyscypliny, hierarchia służbowa). Są to dobra chronione określonymi przepisami prawa powszechnie obowiązującego lub wydanymi na ich podstawie zasadami etyki danego zawodu. W odniesieniu do policjantów zagadnienie to reguluje przede wszystkim art. 132 u.pol. oraz ZEZP wydane na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 7 u.pol.

Rola przedmiotu ochrony w strukturze przewinienia dyscyplinarnego funkcjonariusza Policji wykracza poza czysto formalną funkcję jednego ze znamion, które rzecznik dyscyplinarny musi udowodnić w toku postępowania (art. 135e ust. 1 u.pol.). Precyzyjne zrekonstruowanie dobra prawnego podlegającego ochronie stanowi klucz do odczytania autentycznego sensu normy dyscyplinarnej, co jest szczególnie istotne w zestawieniu z zasadami etyki obowiązującymi policjantów czy wypracowaną linią orzeczniczą. W praktyce pojęcie to funkcjonuje na dwóch zasadniczych płaszczyznach: interpretacyjnej oraz procesowej[53]. Na pierwszej z nich - płaszczyźnie wykładni - ustalenie przedmiotu ochrony pozwala na rozstrzyganie wątpliwości interpretacyjnych, co w policyjnej procedurze dyscyplinarnej, powinno skłaniać ku niezbędnej wykładni zawężającej. Z kolei w wymiarze procesowym przedmiot ochrony bezpośrednio determinuje krąg stron postępowania - zgodnie z ustawą o Policji pokrzywdzonym jest bowiem wyłącznie ta osoba, której dobro prawne zostało naruszone przez zachowanie obwinionego w sposób bezpośredni (art. 134i ust. 1b u.pol.). Te współzależności dowodzą, że pojęcie przedmiotu ochrony jest instrumentem niezbędnym nie tylko do prawidłowej interpretacji przepisów, ale przede wszystkim do ich sprawiedliwego stosowania w toku procedur dyscyplinarnych.

3.4. Stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby

Pewne wątpliwości dotyczą natomiast tego, czy przesłanką uznania czynu policjanta za przewinienie dyscyplinarne jest również jego społeczna szkodliwość. W piśmiennictwie prawniczym wyrażono słuszny - co do zasady - pogląd, zgodnie z którym przyjęcie stanowiska, że każde, nawet najdrobniejsze przewinienie dyscyplinarne skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną, byłoby nie tylko nierealne, ale nawet szkodliwe dla danej służby czy zawodu[54]. Bezsporne jest to, iż przewinieniem dyscyplinarnym może być tylko taki czyn, który jest społecznie szkodliwy. W państwie prawa, jak słusznie wskazuje E. Plebanek,

[53] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 23-24.
[54] J. R. Kubiak, J. Kubiak, Odpowiedzialność..., s. 9; P. Jóźwiak, Stosowanie…, s. 28.

niedopuszczalne jest bowiem zabranianie zachowań niegodzących w dobra prawnie chronione (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP)[55]. W orzecznictwie oraz w doktrynie, z uwagi na odpowiednie stosowanie w sprawach dyscyplinarnych art. 1 § 2 k.k. oraz art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., przyjmuje się, że przewinieniem dyscyplinarnym jest wyłącznie czyn o stopniu szkodliwości wyższym niż znikomy[56].

W tym miejscu należy jednak zauważyć, iż na gruncie ustawy o Policji brak jest odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego (z zastrzeżeniem art. 135 p ust. 1 u.pol.), w tym zwłaszcza do art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. czy też do art. 1 § 2 k.k., które odnoszą się do problematyki społecznej szkodliwości czynu.

Kwestia społecznej szkodliwości czynu, a ściślej rzecz biorąc szkodliwości czynu dla służby, gdyż takim terminem posługuje się ustawa o Policji (art. 135j ust. 5 u.pol.), jako elementu struktury deliktu dyscyplinarnego w Policji, wywołuje w orzecznictwie oraz w doktrynie istotne rozbieżności, oscylujące między podejściem czysto formalnym a materialnym. Z jednej strony spotykamy się z rygorystycznym stanowiskiem sądów administracyjnych, według których kategoria „znikomego stopnia społecznej szkodliwości" w ogóle nie funkcjonuje w policyjnym prawie dyscyplinarnym, co czyni odpowiedzialność funkcjonariusza niezależną od materialnej wagi czynu[57]. Z drugiej strony, przedstawiciele doktryny słusznie podnoszą, że karanie policjanta za incydentalne i błahe przewinienia, niemające realnego wpływu na dobro służby, byłoby sprzeczne z istotą sprawiedliwości[58].

Choć nie ulega wątpliwości, że społeczna szkodliwość dla służby jest immanentną cechą każdego deliktu, to jednak odrzucić należy możliwość stosowania analogii do art. 1 § 2 k.k. czy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w sprawach dyscyplinarnych policjantów. Specyfika formacji mundurowej, jaką jest Policja, wymusza inne podejście niż w przypadku wolnych zawodów prawniczych czy medycznych, gdzie wymóg „wyższej niż znikoma" szkodliwości wynika z wyraźnych odesłań ustawowych. Gdyby bowiem ustawodawca chciał, aby w sprawach dyscyplinarnych stosować odpowiednio oba te przepisy uczyniłby to wyraźnie, tak jak ma to miejsce na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach

[55] E. Plebanek, Wielowarstwowa…, s. 450.
[56] R. Giętkowski, Odpowiedzialność…, s. 220-224; wyrok SN z 1.09.2015 r., SNO 53/15, LEX nr 1813481; wyrok SN z 17.06.2008 r., SNO 46/08, LEX nr 1288909.
[57] Wyrok WSA w Warszawie z 20.09.2006 r., II SA/Wa 982/06, LEX nr 265545; wyrok WSA w Gdańsku z 11.04.2024 r., III SA/Gd 76/24, LEX nr 3713410.
[58] S. Maj, Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008 r., s. 31; P. Jóźwiak, Stosowanie…, s. 28.

prawniczych czy medycznych. Tymczasem na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów ustawodawca w ogóle nie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów części ogólnej kodeksu karnego, a w odniesieniu do kodeksu postępowania karnego czyni to jedynie w niewielkim zakresie, wyraźnie wskazując w art. 135p ust. 1 u.pol., które przepisy tegoż kodeksu należy odpowiednio stosować w sprawach dyscyplinarnych policjantów. Nie ma wśród nich art. 17 k.p.k.

W mojej ocenie decydujące znaczenie ma tutaj brzmienie art. 135 ust. 1 u.pol., który zawiera zamknięty - odrębny jednak od tych przewidzianych w art. 17 k.p.k. - katalog negatywnych przesłanek wszczęcia postępowania i - co kluczowe - milczy na temat znikomej szkodliwości czynu. Oznacza to, że na gruncie policyjnym deliktem jest każde zachowanie naruszające dyscyplinę służbową czy też zasady etyki, które cechuje się jakimkolwiek, nawet minimalnym ładunkiem szkodliwości dla służby. Granicą odpowiedzialności pozostaje jedynie całkowity brak szkodliwości, gdyż zachowanie, które w żaden sposób nie uderza w dobro formacji, nie może być bowiem uznane za przewinienie dyscyplinarne. Przyjąć więc należy, iż przewinieniami dyscyplinarnymi są czyny realizujące znamiona deliktu dyscyplinarnego o bardzo niskim - jednak większym niż zerowy - stopniu społecznej szkodliwości[59]. Nie można natomiast nazwać przewinieniami dyscyplinarnymi czynów pozbawionych jakiegokolwiek ładunku szkodliwości czynu dla służby[60].

3.5. Bezprawność

W piśmiennictwie prawniczym przeważa pogląd, zgodnie z którym przewinienie dyscyplinarne w zasadzie jest również czynem bezprawnym. Nie wchodząc w szczegóły wskazać należy, iż - co do zasady - o bezprawności czynu rozstrzyga norma prawna, a nie norma innego rodzaju, w szczególności norma etyczna. Czasem jednakże norma prawna odwołuje się do norm istniejących poza prawem pozytywnym, a więc do normy „dobro służby (§ 13 ZEZP)", „zasad współżycia społecznego" (§ 2 ZEZP), „norm etycznych" i wtedy czyn naruszający taką normę staje się czynem bezprawnym. W pewnych bowiem sytuacjach norma niebędąca sama przez się normą prawną, w połączeniu z odpowiednim

[59] Odmiennie W. Kozielewicz, Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna, [w:] P. Jóźwiak, A. Wróblewska (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025, s. 10-20.
[60] E. Plebanek, Materialne określenie przestępstwa, Warszawa 2009, s. 168.

przepisem prawa i z jego woli decyduje o bezprawności czynu[61]. Tak też dzieje się w przypadku przewinień dyscyplinarnych. Przewinienie dyscyplinarne jest więc czynem bezprawnym, bowiem stanowi naruszenie bądź narażenie na niebezpieczeństwo dobra prawnie chronionego poprzez złamanie reguł postępowania z tym dobrem[62].

Nie kwestionuje się raczej tego, iż na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej znajdują zastosowanie okoliczności wyłączające bezprawność czynu, jak np. obrona konieczna, stan wyższej konieczności czy kontratyp tzw. zgody pokrzywdzonego[63]. Przyjęcie poglądu, zgodnie z którym na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej występują okoliczności wyłączające bezprawność czynu, musi oznaczać, iż jednym z elementów przewinienia dyscyplinarnego jest jego bezprawność.

3.6. Wina

Jak to już wskazano wina stanowi jedną z najważniejszych przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, która jako odpowiedzialność represyjna (odpowiedzialność karna *sensu largo*), nie może opierać się na innej zasadzie niż zasada winy. Co niezwykle istotne, ustawa o Policji jest jedną z nielicznych pragmatyk zawodowych w polskim systemie prawnym, w której ustawodawca wprost wskazał na winę jako element struktury deliktu dyscyplinarnego (art. 132 ust. 2 u.pol). Zgodnie z ustawową definicją, naruszenie dyscypliny służbowej musi mieć charakter **zawiniony**, co oznacza, że sprawcy można postawić zarzut podjęcia niewłaściwej decyzji tylko w sytuacji, gdy obiektywnie mógł on postąpić zgodnie z prawem.

Stopień winy sprawcy, obok stopnia społecznej szkodliwości czynu dla służby, stanowi również kluczową dyrektywę wymiaru kary, determinując wybór odpowiedniej sankcji spośród szerokiego katalogu kar dyscyplinarnych. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, iż wymierzona kara dyscyplinarna musi być karą sprawiedliwą, a więc taką, która jest współmierna do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego oraz stopnia zawinienia (art. 134h ust. 1 u.pol.).

---

[61] S. Śliwiński, Prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 1946, s. 141.
[62] E. Plebanek, Materialne…, s. 168; idem, Wielowarstwowa…, s. 449-452.
[63] P. Jóźwiak, Odpowiednie stosowanie w sprawach dyscyplinarnych policjantów niektórych instytucji wykształconych w powszechnym prawie karnym, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński, Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, Piła 2017, s. 31.

Podsumowanie

Kluczowym warunkiem egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji jest udowodnienie faktu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Z tego względu sprawą fundamentalną staje się precyzyjna znajomość wielowarstwowej struktury deliktu dyscyplinarnego, której ułożenie nie jest dowolne, a poszczególne szczeble stanowią warunki konieczne bytu przewinienia dyscyplinarnego. Oznacza to, że brak któregokolwiek z elementów tej struktury skutkuje niemożnością przypisania policjantowi odpowiedzialności oraz koniecznością jego uniewinnienia (art. 135j ust. 1 pkt 1 u.pol.). Aby można było uznać policjanta za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wszystkie znamiona przewinienia dyscyplinarnego muszą wystąpić łącznie (art. 135j ust. 1 pkt 2 u.pol.). Przewinieniem dyscyplinarnym jest tylko takie konkretne zachowanie funkcjonariusza policji, które będąc czynem w rozumieniu prawa karnego (dyscyplinarnego), jest równocześnie czynem zabronionym pod groźbą kary dyscyplinarnej, wypełniającym ustawowe znamiona deliktu dyscyplinarnego, czynem bezprawnym, zawinionym oraz cechującym się określonym stopniem szkodliwości dla służby[64]. Właściwy organ dyscyplinarny (przełożony dyscyplinarny lub komisja dyscyplinarna), orzekając w sprawie, ma procesowy obowiązek przeprowadzenia wszystkich dowodów niezbędnych do pełnego zrekonstruowania znamion przedmiotowych i podmiotowych zarzucanego czynu (art. 135e ust. 1 u.pol.). Tylko tak rzetelnie zweryfikowana struktura przewinienia pozwala na sprawiedliwe i trafne stosowanie sankcji dyscyplinarnych, chroniąc jednocześnie policjanta przed odpowiedzialnością o charakterze obiektywnym.

Struktura przewinienia dyscyplinarnego w Policji jest więc w swej istocie zbliżona do tej funkcjonującej na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach medycznych czy też prawniczych[65]. Tym niemniej jednak przeprowadzone w niniejszym artykule rozważania wykazały, iż delikty dyscyplinarne policjantów cechują pewne odmienności. Po pierwsze, znamiona strona podmiotowej zostały wprost zdefiniowane w ustawie o Policji (art. 132a u.pol.) i nie ma potrzeby odpowiedniego stosowania w tym zakresie art. 9 k.k. Tym niemniej jednak zasadnym wydaje się twierdzenie, iż do przepisów tych należy odnosić dorobek nauki prawa karnego i judykatury, gdy chodzi o pojęcie umyślności oraz nieumyślności. Po drugie, policjant może odpowiadać za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, którego szkodliwość dla służby jest znikoma, a na gruncie

[64] P. Jóźwiak, Struktura…, s. 27-28.
[65] Por. szerzej P. Jóźwiak, Struktura…, s. 13-28 i literatura tam podana.

odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów nie znajdują odpowiedniego zastosowania art. 1 § 2 k.k. oraz art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., które mówią o braku czynu zabronionego w przypadku, gdy cechuje się on znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Po trzecie, wina została wprost wskazana w ustawie jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta (art. 132 ust. 2 u.pol., art. 132a u.pol.). Sposób w jaki uczyniono to w ustawie o Policji powoduje, iż w tym samym artykule uregulowano zagadnienia strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego oraz winy, co jest przedmiotem krytyki ze strony doktryny.

Barbara Janusz-Pohl

Dogmatycznie ujmowana struktura przestępstwa jako analogon dla struktury deliktu dyscyplinarnego - rozważania odniesione do *nullum declictum sine periculo sociali*

Uwagi wstępne

W ostatnich kilkunastu latach prawo dyscyplinarne wyraźnie wyodrębniło się jako samodzielny i pełnoprawny obszar badawczy, można powiedzieć, że w pewnym zakresie wyodrębnieniu temu sprzyjały także cykliczne spotkania realizowane w ramach pilskich seminariów poświęconych odpowiedzialności dyscyplinarnej organizowane przez Szkołę Policji w Pile. Pomimo coraz bogatszego dorobku naukowego i orzeczniczego poświęconego odpowiedzialności dyscyplinarnej wiele jej aspektów, a nawet aspekty fundamentalne dla odpowiedzialności tego typu, nieodmiennie wzbudzają jednak wątpliwości i inicjują spory interpretacyjne. Zdaje się, że najbardziej problematyczne są kwestie podstawowe, a także te związane z przedmiotem postępowania, a pośrednio także z samą definicją deliktu dyscyplinarnego.

W ramach naszych dotychczasowych dociekań wielokrotnie analizowaliśmy problematykę wpływu prawa karnego materialnego, a także prawa karnego procesowego na ukształtowanie modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej; kilkukrotnie podejmowaliśmy już problematykę związaną z odpowiednim stosowaniem przepisów prawa, *analogią legis,* a nawet *analogią iuris*. Przypomnijmy w tym miejscu jedynie zasadnicza różnicę pomiędzy instytucją odpowiedniego stosowania przepisów prawnych, a więc zastosowania przepisów jednego aktu prawnego jako wielokrotnego źródła normatywnego dla odtworzenia norm prawnych na mocy stosownych przepisów odsyłających; od *analogii legis* i *analogii iuris*, które to stanowią podstawę do wnioskowania o obowiązywaniu norm prawnych wówczas, gdy w istocie mamy do czynienia z luką prawną na gruncie danego aktu normatywnego, zapożyczamy wówczas instytucje uregulowane w ramach modeli zbliżonych, tak by ową lukę zapełnić[1]. Uwypuklenie tych dys-

[1] B. Janusz-Pohl, *Analogia legis na gruncie ustawy o Policji zagadnienia wybrane*, [w:] W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, i K. Opaliński (red.), Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw

tynkcji ma znaczenie dla dalszej analizy, albowiem w niniejszym szkicu chcielibyśmy zastanowić się nad tym, w jakim zakresie dogmatycznie ujmowana struktura przestępstwa oddziałuje na ukształtowanie struktury deliktu dyscyplinarnego.

Rozważania rozpocznijmy od wskazania założenia, zgodnie z którym mówiąc o dogmatycznej strukturze przestępstwa, mamy na myśli pewien konstrukt myślowy, który znajduje swoje podstawy normatywne w obowiązującym prawie karnym (struktura przestępstwa *in concreto*). Oczywiście strukturę przestępstwa ujmować można także w sposób abstrakcyjny, bardziej ogólny, a więc w oderwaniu od konkretnego systemu prawnego, jako pewien model (model wzór, model *in abstracto*)[2]. W rozważaniach niniejszych odnosić będziemy się przede wszystkim do pojęcia struktury przestępstwa w ujęciu konkretnym, a więc ów konstrukt dogmatyczny, który posiada swoje wyraźne zakorzenienie normatywne w systemie polskim. Ma to swoje uzasadnienie przede wszystkim dlatego, iż ze względu na brak całościowego uregulowania struktury deliktu dyscyplinarnego - powiedzmy w pewnym uproszczeniu - zastanowić się musimy nad tym, czy w sytuacji stwierdzenia luki prawnej, a więc braku stosownej regulacji bezpośredniej oraz przepisów odsyłających, można rozważyć stosowanie instytucji prawa karnego materialnego w płaszczyźnie analogii (*analogii legis lub analogii iuris).*

Doprecyzujmy jeszcze, że analizy dokonywać będziemy w odniesieniu do struktury deliktu dyscyplinarnego policjanta, a więc konstruktu mającego zakorzenienie normatywne w ustawie o Policji (ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji). I właśnie dlatego, że ustawa o Policji nie przewiduje żadnych przepisów odsyłających do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu karnego, zastanawiając się nad ewentualnym wykorzystaniem dogmatycznej struktury przestępstwa ujmowanej na gruncie prawa polskiego, odnosić będziemy się co najwyżej w pośredni sposób do instytucji *analogii legis*[3]. A więc wówczas, kiedy uznamy, że ustawa o Policji nie pozwala na odtworzenie kompletnej struktury deliktu dyscyplinarnego, rozważać będziemy, czy w zakresie tym istnieje luka prawna i czy na zasadzie *analogii legis* może być wówczas zastosowana norma

w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, 2017, s. 21 i n.

[2] I. Dąbska, *Dwa studia z teorii naukowego poznania. O metodzie analogii*, Poznań 1962, s. 22 i n.; B. Janusz-Pohl, *O modelu postępowania dyscyplinarnego w sprawach studenckich*, RPEiS 2013/2, s. 85 i n.

[3] Już w tym miejscu wskażmy, że na tle niektórych modeli odpowiedzialności dyscyplinarnej, np. odnoszącej się do sędziów.

prawa karnego materialnego (zaznaczmy, że ustalić będziemy musieli także, czy jej zastosowanie będzie uzależnione od dodatkowego warunku, np. że rozwiązanie takie będzie korzystne dla sprawcy deliktu dyscyplinarnego)[4].

1. Modelowanie struktury przestępstwa - założenia

Dla porządku rozważań rozpocznijmy od przypomnienia stanu doktryny prawa karnego w odniesieniu do ukształtowania struktury przestępstwa. Dodajmy także, że zagadnienie to jest niezwykle szczegółowo opracowane, także w warstwie normologicznej, a więc w odniesieniu do tzw. Struktury normy sankcjonowanej w prawie karnym[5]. I tak w doktrynie prawa karnego materialnego uznaje się, że przestępstwo jest konstrukcją zbudowaną z kilku elementów, co najważniejsze jednak ich ułożenie nie jest dowolne, a poszczególne elementy tej piętrowej struktury pozostają ze sobą w ściśle określonych relacjach[6]. Założenie to ma niezwykle doniosły charakter. Ustalając bowiem istnienie i kolejność owych elementów, badamy to, czy dany element występuje, a - jeśli powstaną ku temu wątpliwości - także czy nie zachodzą okoliczności wyłączające ten element. Należy wyraźnie podkreślić, że kolejność rozważanych elementów ma swoje odzwierciedlenie procesowe w kontekście podstaw decyzji procesowej o zaniechaniu lub dyskontynuacji ścigania (odmowa wszczęcia/umorzenie). Zgodnie bowiem z art. 17 § 1 kodeksu postępowania karnego nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza wówczas, gdy brak jest dostatecznych danych, że popełniono czyn (17 § 1 pkt 1), albo też, stwierdzono, iż ów czyn nie wypełnia znamion czynu zabronionego (17 § 1 pkt 2), albo stwierdzono, że społeczna szkodliwość danego czynu zabronionego jest znikoma (17 § 1 pkt 3), albo też stwierdzono, że sprawca nie podlega karze (17 § 1 pkt 4). Widzimy zatem, że elementy struktury przestępstwa zostały odzwierciedlone w kontekście tzw. przesłanek procesowych, a wobec stwierdzenia braku wystąpienia elementów owej struktury - mówiąc w uproszczeniu - determinuje decyzję o zaniechaniu ścigania[7].

---

[4] B. Janusz-Pohl, *Wpływ ustawy karnoprocesowej na model postępowania dyscyplinarnego w Policji*, [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, i K. Opaliński (red.), Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014, s. 49-56.

[5] Zob. L. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2008, passim.

[66] Zob. L. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólne,* Warszawa 2019, s. 113 i n.

[7] Zob. B. Janusz-Pohl, *Warunki dopuszczalności procesu* [w:] P. Wiliński (red.), Polski proces karny, Warszawa 2025, passim.

Zauważmy także, iż według dominującego poglądu elementami struktury przestępstwa jest 6 konsekutywnych i sekwencyjnie ułożonych elementów, które wyznaczają[8]:

1. Konkretne zachowanie się człowieka;
2. Uznanie, że zachowanie to jest czynem w rozumieniu prawa karnego;
3. Uznanie, że jest to czyn zabroniony pod groźbą kary kryminalnej;
4. Uznanie, że jest ono czynem bezprawnym;
5. Uznanie, że jest ono czynem karygodnym (społecznie szkodliwym w stopniu większym niż znikomy);
6. Uznanie, że jest ono czynem zawinionym.

2. Analiza elementów struktury przestępstwa i ich znaczenia dla modelowania pojęcia deliktu dyscyplinarnego

Lapidarnie wskażmy, że w kontekście elementu pierwszego i drugiego, a więc ustalenia konkretnego zachowania się człowieka i zbadania tego czy zachowanie to jest czynem w rozumieniu prawa karnego, zbadać musimy czy dane zachowanie przyjmuje postać działania czy też zaniechania, a także zweryfikować musimy czy nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające przypisanie czynu, tj. obiektywne wyłączenia możliwości działania/zaniechania takie jak przymus bezpośredni, odruch bezwarunkowy, stan wyłączenia świadomości, stan wyłączający fizjologiczną możliwość działania. Uzupełniająco wskażmy, że całokształt złożonej problematyki interpretacji pojęcia czynu w prawie karnym może być wykorzystany na gruncie prawa dyscyplinarnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak jak podstawą czynu zabronionego pod groźbą kary kryminalnej może być tylko czyn człowieka, tak podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej może być wyłącznie czyn człowieka, który podlega danemu reżimowi odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zauważmy, że dopiero w dalszej kolejności, a więc po twierdzeniu, że dane zachowanie się człowieka spełnia warunek „bycia czynem", a więc dopiero wówczas, gdy realnie istnieje wartościowalny prawnokarnie substrat, ustalamy, czy ów czyn stanowi czyn zabroniony pod groźbą kary. I tak przypomnijmy, że zgodnie z art. 115 k.k. czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej, przy czym przyjmujemy założenie, że znamiona te wyznacza prawnokarna norma sankcjonowana wprawie karnym.

[8] L. Pohl, *Prawo karne*…, s. 113 i n.

Tradycyjnie wyróżnia się tu cztery grupy znamion: znamiona określające podmiot, znamiona określające tzw. stronę przedmiotową czynu zabronionego, znamiona określające tzw. stronę podmiotową czynu zabronionego, oraz znamiona określające tzw. przedmiot ochrony[9]. Przypomnijmy raz jeszcze, że zgodnie z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu postępowania karnego, odmawia się wszczęcia postępowania a wszczęte umarza zarówno wtedy, gdy czynu nie popełniono (dotyczy to przy tym sytuacji, gdy danego zachowania w ogóle nie popełniono ale też przypadku, gdy dane zachowanie nie spełnia kryteriów czynu w rozumienia prawa karnego), jak i wtedy gdy dany czyn nie wypełnił znamion czynu zabronionego, a więc niejako nie można „wpisać go" w ramach jednego z czterech wyodrębnionych typów znamion, nie spełnił więc cech podmiotu danego czynu, nie spełnił warunków strony podmiotowej, nie wypełnił tzw. strony przedmiotowej ani znamienia przedmiotu.

Przypomnijmy także, iż w odniesieniu do weryfikacji kwalifikacji podmiotu czynu zabronionego niekiedy w piśmiennictwie uznaje się, że podmiotem takim może być tylko osoba dorosła i poczytalna. Na marginesie dodajmy, że tymczasem zgodnie z poglądem niektórych autorów takie stanowisko jest błędne, albowiem osoby zarówno niepełnoletnie, jak i niepoczytalne mogą bowiem przekroczyć normę sankcjonowaną, a wyłączenie ich odpowiedzialności dotyczy wyłączenia zawinienia, co stanowi dalszy element struktury przestępstwa (w ramach analizowanej koncepcji etapu ostatniego wartościowania)[10]. Już w tym miejscu zaznaczmy ponadto, że w przypadku deliktów dyscyplinarnych ze względu na podmiotowe zorientowanie tego typu odpowiedzialności, oczywiście dodatkowym elementem charakteryzującym podmiot deliktu dyscyplinarnego jest posiadane *tempore delicti* status policjanta, czyli osoby podlegającej kognicji organów dyscyplinarnych rzeczonej kategorii. Oczywiście kwestia ta może powodować pewne dylematy, m.in. Co do tego, czy ewentualnie kiedy można prowadzić postępowanie dyscyplinarne wobec osoby, która utraciła status policjanta, a więc czy status policjanta jest także relewantny *tempore procedendi*.

Definiując dalej, strona przedmiotowa czynu zabronionego obejmuje elementy czynu, które mają charakter czysto przedmiotowy, a więc niezależny od intelektualno-wolicjonalnego stosunku doń podmiotu przestępstwa, a więc są to: zachowanie się (znamię czynnościowe), okoliczności modalne, a niekiedy także skutek. Natomiast strona podmiotowa czynu zabronionego to określony stosunek intelektualno-wolicjonalny sprawcy do czynu, a więc umyślność i nieumyślność.

[9] Zob. L. Pohl, *Prawo karne*…, s. 113 i n.
[10] L. Pohl, *Prawo karne…,* s. 113 i n.

W postępowaniu dyscyplinarnym na gruncie ustawy o Policji ustawodawca autonomicznie uregulował kwestię umyślności, formułując określoną definicję legalną zawinionego popełnienia deliktu[11]. Kończąc tę lapidarny zarys znamion w ramach konceptu związanego z dogmatyczną strukturą przestępstwa, wskażmy jedynie, że znamiona tzw. przedmiotu przestępstwa, relatywizowane do przedmiotu ochrony, odnoszą się do określonych wartości społecznych, które objęte są ochroną prawnokarną.

Transferując natomiast te ustalenia do ewentualnego modelowania struktury deliktu dyscyplinarnego wskażmy, że ze względu na brak typizacji deliktów dyscyplinarnych - a co najwyżej przyjęciu jedynie zrębowego określenia definicji (art. 132 ustawy o Policji), stanowiącej, że policjant odpowiada dyscyplinarnie za naruszenie dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej - określenie znamion przedmiotowych, podmiotowych i przedmiotu ochrony musi być realizowane *ad casum*. Ustawodawca jednak sformułował definicję legalną naruszenia dyscypliny służbowej oraz określił przykładowe typizacje sprowadzające się do opisu zachowań. I tak wskazał, że *„naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów*". Zauważmy, że w definicji tej wyraźnie ujęta została strona podmiotowa deliktu dyscyplinarnego. W dalszych rozważaniach do kwestii tej powrócimy, zostanie ona bowiem doprecyzowana.

Odrębnym elementem w dogmatycznej strukturze przestępstwa jest bezprawność zachowania się, ujmowana jako element warunkujący byt przestępstwa. Samo ujmowanie bezprawności proponowane jest w wersji pluralistycznej i monistycznej[12]. Jednocześnie w doktrynie dyskutowana jest zasadność wyodrębnienia bezprawności obok zabronienia zachowania pod groźbą kary. Jedni uważają, że jest ono zbędne - jako że trudno wyodrębnić sobie zachowanie zabronione pod groźbą kary, niebędące zachowaniem niebezprawne, inni odwrot-

[11] W kwestii stosowania koncepcji materialnoprawnych nieuregulowanych wprost w ustawie o Policji zob. B. Janusz-Pohl i Ł. Pohl, *O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe*), [w:] Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych: V seminarium prawnicze z cyklu Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych: materiały, W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, i K. Opaliński, red. Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, 2015, s. 25-36.

[12] L. Pohl, *Prawo karne*…, s. 113 i n.

nie. W istocie spór ten odnosi się wprost do tzw. miejsca kontratypów w płaszczyźnie normy sankcjonowanej, tj. kontratypów jako negatywnych znamion przestępstwa[13].

Analiza dotycząca możliwości aplikowania rozważań co do bezprawności do modelowania pojęcia deliktu dyscyplinarnego może być rozważana w kilku płaszczyznach: po pierwsze co do tego jak definiować element bezprawności, zwłaszcza z uwzględnieniem tego, że u podłoża sankcjonowania deliktów dyscyplinarnych może być naruszenie norm prawnych, ale też norm etycznych; po drugie w kontekście rozważań co do kontratypów, zwłaszcza tzw. Kontratypów pozaustawowych; po trzecie, wreszcie w odniesieniu do problematyki braku typizacji, a więc diagnozowania źródła bezprawności i definiowania samego deliktu *ad casum*.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku deliktów dyscyplinarnych zdiagnozowanie naruszonej normy prawnej lub etycznej, właśnie przy braku owej szczegółowej typizacji, w istocie sprowadza się do badania elementu w postaci relewantnej dyscyplinarnie bezprawności. W naszych rozważaniach, z konieczności dokonania stosownej korekty, a także kierując się tym, iż w ramach wcześniejszych spotkań więcej uwagi poświęcono kwestiom warunków wyłączających bezprawność deliktów dyscyplinarnych[14] (choć bynajmniej nie uważając, że tematyka ta jest wyczerpana czy nawet precyzyjnie skonkludowana), nie poświęcimy tej kwestii więcej miejsca.

3. Społeczna szkodliwość jako element struktury przestępstwa

Przejdziemy teraz do elementu struktury przestępstwa, któremu zamierzamy się przyjrzeć nieco bliżej w kontekście analogonu dla stosownego modelowania deliktów dyscyplinarnych. Elementem tym jest tzw. materialny element definicji przestępstwa, określany także jako karygodność czy społeczna szkodliwość. Na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego zgodnie z art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. W modelu konkretnym odzwierciedlenia struktury przestępstwa przez ustawodawcę zatem społeczna szkodliwość wyraźnie w ową piętrową strukturę została wbudowana. Jednocześnie jednak z procesowego punktu widzenia zaznaczyć należy, iż choć art. 17 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania karnego

[13] Ibidem, s. 113 i n,

[14] Zob. Prace zawarte w zbiorze: *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną*, XIV Seminarium Prawnicze, P. Józwiak (red.), Piła 2025.

stanowi, iż nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza, jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, to jednak już po wszczęciu postępowania sądowego, o ile niewypełnienie pozostałych elementów struktury determinuje konstatację o braku przestępstwa i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego, o tyle stwierdzenie znikomej społecznej szkodliwości czynu jest jedynie podstawą do umorzenia postępowania niezależnie od stadium postępowania, a w postępowaniu sądowym po rozpoczęciu przewodu sądowego, umorzenie następuje na mocy wyroku - art. 414 k.p.k.[15]

Analizując kwestię społecznej szkodliwości czynu, należy uwzględnić, że nauka prawa karnego materialnego nadaje jej dwa odmienne znaczenia. Występuje ono bowiem w ujęciu *in abstracto i in concreto.*

Po pierwsze zatem w ujęciu abstrakcyjnym, a więc w ramach reguły *nullum crimen sine periculo sociali* jako społeczna szkodliwość *in abstracto*. Cecha ta jest przypisywana klasie pewnych zachowań relewantnych prawnokarnie. Tym samym jest więc ona podstawową kategorią pozwalającą programować adekwatną kryminalizację[16]. Pozwala ważyć ciężar gatunkowy zachowań ujmowanych abstrakcyjnie i w ten sposób określać te typy, które są objęte reakcją penalną. Niekiedy taka abstrakcyjnie ujmowana społeczna szkodliwość jest nazywana także materialną bezprawnością. Zauważmy, że w przypadku deliktów dyscyplinarnych, które nie są w wyczerpujący sposób typizowane, a więc w przypadku braku pełnej ustawowej typizacji, kwestia tego, czy dane zachowanie jest deliktem dyscyplinarnym, czy dane zachowanie, mówiąc nieco bardziej kolokwialnie, „zawiera się" w pojęciu deliktu dyscyplinarnego, w naszym przypadku naruszenia dyscypliny służbowej lub zasad etyki służby, musi być ustalana *in concreto ad casum* w danym postępowaniu. Antycypując dalsze rozważania, powiedzieć możemy zatem, że brak wyczerpujących ustawowych typizacji „spycha" zadania ustalania ładunku *periculo sociali*, a więc abstrakcyjnie pojmowanej karygodności, na płaszczyznę wykładni prawa, a ściśle odtworzenia stosownej normy (czy norm) sankcjonowanej w prawie dyscyplinarnym, której naruszenie jest źródłem deliktu dyscyplinarnego w danym postępowaniu.

I tu przejdźmy do drugiego ujęcia społecznej szkodliwości, a więc społecznej szkodliwości *in concreto.* Warto w tym miejscu wspomnieć, że w prawie

[15] Zob. B. Janusz-Pohl, *Warunki dopuszczalności procesu karnego*…, *passim.*
[16] Ł. Pohl, *Prawo karne*…, s. 321 i n.

karnym materialnym wyróżnia się dwie postaci modelowania definicji przestępstwa: definicji formalnych i definicji materialnych[17]. Tylko w przypadku definicji materialnych elementem dogmatycznej struktury przestępstwa jest społeczna szkodliwość *in concreto*, a więc karygodność. Jednocześnie definicje formalne takiego elementu nie zawierają.

Dla naszych rozważań kluczowa zatem będzie odpowiedź na pytanie, jak to jest w przypadku prawa dyscyplinarnego, a ściślej adekwatnego modelowania deliktu dyscyplinarnego. Czy definicja deliktu dyscyplinarnego na gruncie ustawy o Policji jest definicją materialną czy formalną? Czy społeczna szkodliwość in concreto jest elementem struktury deliktu dyscyplinarnego w analizowanym przypadku? Z pewnością rozważania tej kwestii nie ułatwia okoliczność, iż założenie o racjonalności prawodawcy w kontekście kreowania prawa dyscyplinarnego zdaje się niezwykle chybotliwe.

Dla przejrzystości wywodu dookreślmy jeszcze, jak może być ujmowana społeczna szkodliwość *in concreto*, a więc jako swoista podwójna korekta, która, wówczas gdy dany czyn będzie uznany za penalizowany, pozwoli skorygować, czy, *as casum*, jest on społecznie szkodliwy, a zatem czy zasługuje na określoną karnoprawnie reakcję. Społeczna szkodliwość postrzegana jest w tej płaszczyźnie jako cecha konkretnego czynu. I tak zgodnie z art. 115 § 2 Kodeksu karnego przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Nie ulega wątpliwości, iż potencjalnie wszystkie te kategorie mogłyby zostać odniesione do deliktu dyscyplinarnego. Jak wskazaliśmy, przyjęcie materialnej definicji przestępstwa, uwzględniającej element w postaci społecznej szkodliwości, pozwala bowiem dokonać finalnej i konkluzywnej oceny, przesądzającej o konieczności zastosowania reakcji prawnokarnej lub determinującej zaniechanie ścigania. Społeczna szkodliwość ujmowana *in concreto* podlega stopniowaniu, aby możliwe było przypisanie sprawstwa za przestępstwo, konieczne jest uznanie, że społeczna szkodliwość czynu jest większa niż znikoma. Jednocześnie inne instytucje prawnokarne także pośród swych przesłanek ujmują

[17] A. Zoll, *Materialne określenie przestępstwa*, Prokuratura i Prawo 1997, z. 2, passim.

określony poziom wartościowania co do społecznej szkodliwości, np. na tle warunkowego umorzenia przesłanką jest, by wina i społeczna szkodliwość nie były znaczne.

4. Szkodliwość dla interesu służby a pojęcie deliktu dyscyplinarnego

Odnosząc wskazane założenia w zakresie charakterystyki społecznej szkodliwości, a także wcześniej sformułowane zastrzeżenia co do ujmowania struktury deliktu dyscyplinarnego, m.in. co do kwestii braku pełnej ustawowej typizacji, zauważmy, że skoro źródłem norm sankcjonowanych w prawie dyscyplinarnym mogą być generalne i abstrakcyjne normy prawne i etyczne[18], ale także jak wynika z rozszerzonej definicji naruszenia dyscypliny służy, także normy indywidualne i konkretne wynikające z określonego polecenia lub rozkazu uprawnionego przełożonego[19] - to wobec szczątkowego obowiązywania zasady *nullum crimen sine lege*, w pewnym tylko ogólnym kształcie może obowiązywać zasada *nullum crimen sine periculo sociali.* Analiza przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów nie pozwala na uznanie, że na gruncie tej ustawy przyjęto materialną definicję deliktu dyscyplinarnego, a więc czynu, który cechowałby się karygodnością *in concreto*[20]. Sprawa ta jest dość niebanalna, bo nie ulega wątpliwości, że korekcyjny wymiar społecznej szkodliwości jako element hipotetycznej struktury deliktu pozwoliłby adekwatnie modelować reakcję represyjną[21]. Dodatkowo pojawiają się wątpliwości pojęciowe, czy nazwa „społeczna szkodliwość" jest w ogóle adekwatna do opisywania rzeczywistości dyscyplinarnej, czy należałoby się zastanowić na wprowadzeniem innego pojęcia, np. „szkodliwość dla interesu służby"? W analizowanym

[18] B. Janusz-Pohl, *Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego* [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013, s. 56 i n.

[19] Ta kwestia wymaga doprecyzowania, jako że normy indywidualne i konkretne zwykle są typowe dla procesów sądowego (czy też urzędowego) stosowania prawa. Szczególna formuła dyscypliny służbowej, opierająca się na hierarchiczności służby, stanowi szczególne otoczenie normatywne dla wyznaczenia stosunku służbowego typu podległości i nakazów oraz zakazów będących indywidualnie określanych w ramach tego stosunku. Owe indywidualne nakazy i zakazy stanowią autonomiczne źródło normatywne dla norm sankcjonowanych w prawie dyscyplinarnym.

[20] Zob. Rozważania W. Kozielewicza, *Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna* [w:] Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, XIV Seminarium Prawnicze, P. Józwiak (red.), Piła 2025, *passim.*

[21] Zob. E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura przestępstwa, a materialna treść i model struktury przewinień dyscyplinarnych,* [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II, Warszawa 2012, s. 450 i n.

typie postępowania nadrzędnym celem jest bowiem ochrona interesu służby, dbałość o legalistyczne i etyczne działanie całej formacji.

Na podstawie obowiązującej regulacji stwierdzić możemy, że pośród postaw odmowy wszczęcia oraz umorzenia postępowania dyscyplinarnego ujęte zostały jedynie przesłanki w postaci **niewypełnienia znamion czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, tak jest w przypadku decyzji o umorzeniu**, zaś jedyną podstawą odmowy wszczęcia nawiązująco do piętrowej struktury deliktu jest ta, iż czynności wyjaśniające nie potwierdziły popełnienia **czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne.** Nie ma zatem odrębnej przesłanki, która pozwoliłaby *in concreto* wartościować społeczną szkodliwość vel szkodliwość dla interesu służby. Tymczasem w ramach przykładowych typizacji naruszenia dyscypliny służby zawarte jest naruszenie w postaci „*ujawnienia informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie*". Elementem znamion jest zatem zbadanie tego, czy dane zachowanie in concreto było zdatne do spowodowania szkody dla służby. Analiza przykładowych postaci naruszenia dyscypliny służby prowadzi do wniosku, iż większość wskazanych w tym przykładowym katalogu zachowań już *in abstracto*, a więc bez konieczności weryfikacji in concreto, jest szkodliwa dla służby. U podłoża tej fragmentarycznej typizacji leży zatem zasada *nullum crimen sine periculo sociali*. Takimi naruszeniami dyscypliny służbowej są:

1) niedopełnienie obowiązków policjanta wynikających ze złożonego ślubowania, a także przepisów prawa;
2) odmowa wykonania lub niewykonanie rozkazu lub polecenia, z zastrzeżeniem przypadku określonego w art. 58 ust. 2;
3) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy;
4) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa;
5) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego policjanta, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, policjantowi lub innej osobie;
6) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej;
7) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej Policji;

8) porzucenie służby;
9) samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania lub nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu;
10) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu lub po użyciu podobnie działającego środka, pełnienie jej w takim stanie, a także spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby;
11) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego policjanta;
12) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej;
13) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego.

Biorąc pod uwagę materialną definicję przestępstwa przyjętą przez polskiego ustawodawcę na tle kodeksu karnego przypomnijmy, że kryteriami społecznej szkodliwości *in concreto* są: a) rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, b) rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, c) sposób i okoliczności popełnienia czynu, d) wagę naruszonych obowiązków, e) postać zamiaru, f) motywację sprawcy, g) rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Nie ulega także wątpliwości, że podobne kategorie ocenne na gruncie ustawy o Policji są odnoszone do modelowania pojęcia wypadku mniejszej wagi albo też wskazanych w tej ustawie podstaw nadzwyczajnego złagodzenia/obostrzenia kary[22]. Podkreślmy to raz jeszcze na tle obowiązującego prawa: okoliczności te są zatem podstawą indywidualizowania i uadekwatniania reakcji dyscyplinarnej (np. jako dyrektywy wymiaru kary), nie mogą być jednak podstawą dyskontynuacji postępowania[23]. Społeczna szkodliwość zatem na tle aktualnie obowiązującego stanu prawnego może być elementem ujmowanym abstrakcyjnie, pozwalającym na odtworzenie normy sankcjonowanej w prawie dyscyplinarnym. Obo-

[22]B. Janusz-Pohl, *Optymalizacja sankcji dyscyplinarnej - rozważania w kontekście gwarancyjnej funkcji zakazu reformationis in peius na gruncie ustawy o Policji*,[w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz (red.), Sankcje dyscyplinarne w służbach mundurowych, Piła 2019, passim. Nadmieńmy np., że w ustawie o obronie Ojczyzny zasadniczo przesłanki umorzenia są ujęte analogicznie jak w przypadku ustawy o Policji, jednak wprowadzono instytucję warunkowego umorzenia postępowania opartą na ocenie, czy *wina i społeczna szkodliwość czynu* nie są znaczne.
[23] Por. T. Bojarski, *Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 3, s. 100 i n.

wiązuje zatem jedynie w szczątkowej postaci formuła *nullum crimen sine periculo sociali*.[24] Przypomnijmy, że racjonalny ustawodawca przyjmuje założenie, że normowane w płaszczyźnie odpowiedzialności represyjnej są jedynie zachowania społecznie nieakceptowalne - *nullum crimen sine periculo sociali*. Społeczna szkodliwość może być zatem jedynie elementem wartościowania, że realizacja zachowania jest społecznie nieakceptowalna. Ocena ta pozostanie zatem na etapie ustalania znamion danego czynu zabronionego (tu deliktu). Przekłada się to na potencjalnie rozbudowaną dyskrecjonalność organów dyscyplinarnych w płaszczyźnie określania znamion deliktów dyscyplinarnych[25]. Gdyby odnieść to do omawianej wcześniej modelowej dogmatycznej struktury przestępstwa, to ocena taka dokonuje się niejako na drugim etapie weryfikacyjnym (przypomnijmy, że w modelach opartych na definicjach materialnych aspekt karygodności jest analizowany jako ostatni), tj. wypełnienia znamion danego typu.

Do zbliżonych jak na gruncie analizy ustawy o Policji wniosków dojść można w kontekście badania funkcjonowania kryterium w postaci społecznej szkodliwość w orzecznictwie sądowym i organów dyscyplinarnych (z wyłącze-

[24] W orzecznictwie sądowym administracyjnym odniesionym do odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów potwierdzono formalny status definicji deliktu dyscyplinarnego, zob. Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt II SA/Po 1078/13, zaś w wyroku WSA w Warszawie z dnia 20 września 2006 r., II SA/Wa 982/06, LEX nr 265545, w którym stwierdzono wprost, że przewinienie dyscyplinarne, określone w art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, nie zawiera elementu materialnego w postaci stopnia społecznej szkodliwości czynu wyższego od znikomego.

[25] Pogląd odmienny na tę kwestię przedstawił W. Kozielewicz, stwierdzając, że „*Niewątpliwie przedmiotem postępowania dyscyplinarnego w Policji jest odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariusza za określony czyn, który z uwagi na właściwości tego czynu, pozwala na ujemną jego ocenę z perspektywy prawa dyscyplinarnego. Zatem już w punkcie wyjścia czyn, aby mógł zostać zakwalifikowany jako wyczerpujący znamiona przewinienia dyscyplinarnego, musi zawierać ujemną treść społeczną, czyli społeczną szkodliwość*". Wskazany Autor dodatkowo uzupełnia, że dla oceny społecznej szkodliwości korzystne byłoby wykorzystanie wypracowanych w doktrynie kryteriów co do oceny społecznej szkodliwości, i w ślad za R. Zawłockim (*Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym,* Warszawa 2007), referuje, że są nimi ustalenia: „*1) czy czyn zabroniony jest w ogóle społecznie szkodliwy; 2) jaki jest próg znikomości społecznej szkodliwości tego konkretnego czynu; 3) czy w danym wypadku stwierdzona społeczna szkodliwość przekracza przyjętą znikomość (jest większa niż znikoma). Realizacja tego etapu polega właściwie na wskazywaniu konkretnego, ponad subminimalnego, stopnia społecznej szkodliwości*." - W. Kozielewicz, *Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna*…loc.cit. Jak wskazano wcześniej - nie negując konieczności redefinicji definicji deliktu dyscyplinarnego na gruncie ustawy o Policji, w kierunku definicji materialnej, stanowczo stwierdzić należy, że w płaszczyźnie de lege lata przyjęta definicja ma charakter formalny.

niem niektórych modeli odpowiedzialności, jak np. odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów[26]), które najczęściej dość ogólnie sprowadzają społeczną szkodliwość do „ogólnej klauzuli generalnej" postrzeganej jako **dyrektywa wymiaru kary**, a więc będącej oderwaną od ogólnej definicji przewinienia (deliktu), wyjętej wówczas poza jej nawias. Wydaje się jednak, że sprowadzanie społecznej szkodliwości tylko do takiej płaszczyzny nie wyczerpuje jej znaczenia w płaszczyźnie *in abstracto*, chyba że ustawodawca w ogóle odrzuciłby ogólny i abstrakcyjny warunek *nulla poena sine periculo sociali;* czy jednak taki ustawodawca spełniałby założenie o racjonalności? Tytułem ilustracji odwołać się można do orzeczenia SN z 29 maja 2018 r. w sprawie o sygnaturze SDI 14/18, która dotyczyła odpowiedzialności zawodowej lekarza i lekarza dentysty, tu zwłaszcza do rozważań w kontekście kryteriów społecznej szkodliwości tych zachowań i konieczności kompleksowej ich oceny: SN w orzeczeniu tym stwierdził, że „*…orzeczona kara wydaje się niewspółmiernie surowa do winy i społecznej szkodliwości zachowania oraz szkodliwości korporacyjnej…zachodzi rażąca dysproporcja proporcja pomiędzy karą sprawiedliwą a karą którą orzeczono".*

Choć co do zasady na gruncie różnych reżimów odpowiedzialności dyscyplinarnej dominują formalne ujęcia definicji deliktów dyscyplinarnych, zdarzają się wyjątki. Tym samym na gruncie niektórych reżimów modelowanie wygląda odmiennie, dochodzi do kolejnego etapu wartościowania w płaszczyźnie karygodności, jako dodatkowego elementu struktury deliktu (podobnie jak to jest na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego), tak np. na tle art. 294 ustawy *Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce*, na gruncie której znikoma społeczna szkodliwość czynu stanowi przesłankę umorzenia postępowania. Podobnie zgodnie z utrwalonym poglądem przyjmuje się, iż spośród przepisów części ogólnej k.k. z 1997 r. (rozdziały I-XV k.k.), przy ustalaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i asesorów sądowych, odpowiednie zastosowanie, w świetle art. 128 *Prawa o ustroju sądów powszechnych*, znajdą przepisy art. 1

[26] Zob. W. Kozielewicz i omówione przez tego autora orzeczenia odniesione do reżimu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów [W. Kozielewicz, *Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna*, loc.cit.].

§ 2 k.k., jak i art. 115 k.k. Zatem na gruncie tych modeli odpowiedzialności przyjęto materialne definicje deliktów dyscyplinarnych[27].

5. Konkluzja i postultat *de lege ferenda*

Podsumowując niniejsze rozważania, zauważmy, że brak uznania warunku społecznej szkodliwości czynu jako elementu struktury przewinienia dyscyplinarnego na gruncie danego modelu przekłada się na zwiększenie dyskrecjonalności organu w kontekście konkluzywnego orzekania o tym, że wypełnione **zostały jego znamiona**. Niektórzy badacze natomiast twierdzą, że delikt dyscyplinarny musi spełniać minimalny stopień społecznej szkodliwości. Ponownie pojawia się pytanie, jak tę kategorię zdefiniować[28].

Moim postulatem jest więc, aby pojęcie znikomej społecznej szkodliwości, w postaci „znikomej szkodliwości dla pełnionej służby", wprowadzić wprost jako podstawę umorzenia postępowania w służbach mundurowych. Byłoby to spójne z zasadą oportunizmu ścigania przyjętą w tym obszarze, ograniczałoby dyskrecjonalność organów i wzmacniało postulat płynący z reguły *nullum crimen sine lege*, wzbogacałoby pojęcie deliktu dyscyplinarnego i tworzyłoby pomost pomiędzy ocenę pierwotną społecznej szkodliwości deliktu a dyrektywami kary, a wreszcie stworzyłoby podwaliny pod dyskusję o adekwatnym stopniowaniu społecznej szkodliwości (szkodliwości dla pełnionej służby).

[27] Zob. wnikliwe rozważania W. Kozielewicza także [w:] W. Kozielewicz, *Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnego w sprawach sędziów (zarys problematyki*), [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 455 i n.
[28] O konieczności uwzględnienia aspektu materialnego w ramach definiowania deliktów zob. E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura przestępstwa, a materialna treść i model struktury przewinień dyscyplinarnych…loc.cit.*

Ireneusz Adamczak

Przesłanki normatywne deliktu dyscyplinarnego w ustawie o Policji

Rozważania niniejsze należy zacząć od stwierdzenia, że przepisy rozdziału 10 (art. 132 ust. 1-144a) ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji[1], które określają warunki odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej policjantów, nie posługują się myślowym odpowiednikiem nazwy delikt dyscyplinarny. Okoliczność ta jednak nie stanowi przeszkody, by przeniknąć myślą, że można jej używać. Delikt mianowicie to pojęcie prawnicze *(*łac. *delictum)*, mające swe korzenie w czasach starożytnego Rzymu[2]. Oznacza czyn niedozwolony, błąd, przewinienie[3]. Współcześnie funkcjonuje w wielu dziedzinach prawa: w prawie cywilnym, karnym i karnym skarbowym, konstytucyjnym, międzynarodowym. Dyscyplinarny (łac. *disciplinaris)* natomiast delikt to czyn dotyczący dyscypliny, karności, wykroczeń służbowych przeciw dyscyplinie[4].

Delikt dyscyplinarny to naruszenie obowiązków, zasad etyki zawodowej lub regulaminu, które podlega karze dyscyplinarnej w ramach określonego postępowania dyscyplinarnego. Może ono dotyczyć różnych grup zawodowych, na przykład sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, studentów, a także policjantów. Delikt dyscyplinarny musi być zawiniony i stanowić co najmniej znikomy stopień szkodliwości społecznej[5].

Delikt dyscyplinarny ma na celu ochronę interesów publicznych, zapewnienie prawidłowego funkcjonowania zawodów prawnie regulowanych oraz utrzymanie wysokich standardów etycznych w danej grupie[6].

Przesłanka normatywna, w kontekście prawnym, to warunek lub okoliczność, która musi być spełniona, aby dana norma prawna mogła być zastosowana do konkretnego przypadku. Innymi słowy, jest to stan faktyczny, który musi zaistnieć, aby dany przepis prawny mógł być wdrożony[7].

---

[1] Tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 636,718, zwana dalej też u. pol.

[2] Zob. *delictum* w starożytnym Rzymie pdf, (definicja i charakterystyka *delictum*, rodzaje *delictum*, podstawa prawna - Kodeks Justyniana, Gaius, Instytucje, znaczenie w prawie rzymskim), internet 22.07.2025 r. 13:19,

[3] Łac. *delictum* - wykroczenie, uchybienie, błąd, Słownik łacińsko- polski, 1979, s. 149. Zob. delikt Wielka encyklopedia PWN t. 7, Warszawa 2002, s. 54-55.

[4] M. Szymczak (red.), Słownik Języka polskiego, t. I. A-K, Warszawa 1988 r., s. 487.

[5] Definicja deliktu dyscyplinarnego, internet 10.08.2025 r., 21,30,

[6] Ibidem.

[7] Internet, Przegląd AI 19.08.2025 r. godz. 08:45.

Przesłanka normatywna odnosi się do warunków, które muszą być spełnione, aby norma prawna mogła być zastosowana do konkretnego przypadku. Norma prawna natomiast to reguła postępowania ustanowiona lub uznana przez państwo. Przesłanka zaś to element, który musi być spełniony, aby norma mogła być zastosowana. To fakt sprzyjający zaistnieniu czegoś.

Podsumowując, przesłanka normatywna to warunek, który musi być spełniony, aby norma prawna mogła być zastosowana w konkretnej sytuacji.

Co oznacza przesłanka normatywna?

Argumenty często mają konkluzje normatywne. Oznacza to, że formułują one twierdzenia na temat tego, co powinniśmy robić, a czego nie powinniśmy robić, lub co powinno być prawdą. Aby argument z konkluzją był ważny lub przekonywujący, musi mieć przesłankę normatywną, przesłankę zawierającą słowo „powinien”[8].

Do przesłanek normatywnych deliktu dyscyplinarnego, od spełnienia których zależy przypisanie sprawcy winy, a w konsekwencji kary, należy rodzaj czynu, stanowiący delikt dyscyplinarny (*delictum disciplinaris*), podmiot (sprawca czynu), wina i zdolność sprawcy do zawinienia, bezprawność i wyłączenie odpowiedzialności sprawcy deliktu w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji, normalna sytuacja motywacyjna, odpowiedzialność dyscyplinarna, deliktowa (delikt dyscyplinarny, przestępstwo, wykroczenie).

Czyn, stanowiący delikt dyscyplinarny

Przepis art. 132 ust. 1 u.pol. stanowi, że policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Natomiast przepis art. 132 ust. 2 u.pol. ustala, na czym polega czyn policjanta, który jest naruszeniem dyscypliny służbowej. Z kolei art. 132 ust. 3 u.pol. wymienia przykładowo czyny policjantów, będące naruszeniem dyscypliny służbowej. Nie sposób przeoczyć, iż czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne może jednocześnie wypełniać znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego (art. 132 ust. 4 i 4a u.pol.).

Jak zatem z powyższego wynika, przepisy powyższe określają, które czyny policjantów stanowią przesłanki odpowiedzialności służbowej policjantów, skutkujące wszczęciem wobec nich postępowania dyscyplinarnego. Innymi

[8] Ibidem.

słowy, tylko to, co zostało przez nich uczynione, postępek, uczynek, a co zostało określone w sterujących, przywołanych normach prawnych, nazywane jest przez ustawodawcę przewinieniem dyscyplinarnym. Nie ma przeszkód, by tego rodzaju podstawowy komponent przewinienia dyscyplinarnego, jakim jest czyn zabroniony, czy to przez działanie, czy też przez zaniechanie, należało określić jako podstawową przesłankę normatywną deliktu dyscyplinarnego.

Podmiot (sprawca czynu będącego deliktem dyscyplinarnym)

Rozważania dotyczące pojęcia obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji wypada zacząć od oczywistego stwierdzenia, że obwiniony w tym postępowaniu jest uczestnikiem. Jako uczestnik natomiast jest osobą, która spełnia funkcję wyznaczoną jej przez prawo procesowe. Podobnie jak w postępowaniu karnym, tak i w postępowaniu dyscyplinarnym, obwiniony jest stroną tego postępowania[9]. Jest zatem podmiotem, który posiada interes prawny w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu o przedmiocie postępowania.

Zauważyć należy, że przepisy ustawy o Policji, które odnoszą się do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej policjantów[10] wielokrotnie posługują się pojęciem „obwiniony". Używają też pojęć „policjant", „ukarany". Nie stosują natomiast kategorii „podejrzany", „oskarżony", „skazany", tak charakterystycznych dla procesu karnego. Co istotne jednak, definiują pojęcie obwinionego. Cechy podmiotu, którym jest obwiniony, myślowo odzwierciedlone zostały w treści przepisu art. 134i pkt 5 zdanie drugie, który stanowi, że za obwinionego uważa się policjanta, co do którego wydano postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego.

---

[9] Stroną jest ten podmiot, w którego imieniu dochodzone jest roszczenie o ukaranie (*cuius res iudicium deducitur*), lub ten, przeciwko komu postępowanie wytoczono, czyli przeciwko komu ma być urzeczywistnione roszczenie dochodzone w procesie (*is contra quem res iudicium deducitur*). S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1948, s. 281. Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2013, s. 151-152, 178-183, 191, a także K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Proces karny, pod red. K. Marszała, Katowice 2003, s. 134, 188- 198.

[10] Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., Rozdział 10 „ Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna policjantów", tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 1882,2333, 2447, 2488, z 2022 r. poz. 655, 1115, 1488, 1855, dalej określana jako u.pol.

Art. 134h pkt 1, 2, art. 134i pkt 1a, art. 134i pkt 5, pkt 6 / 3 i 4/, art. 135c pkt 1 /2,4/, art. 135e pkt 1, art. 135e pkt 7 /4/, 9a, art. 135f pkt 4, 5,6, 7, 9, 10, art. 135fa pkt 3, 6, 8, art. 135g pkt 1 i 2 , art. 135ha pkt 1, art. 135i pkt 1, 2, 4, 5, 6, 7, art. 135j pkt 1 / 2, 3,/, pkt 1a, pkt 2 / 3, 4/, pkt 7, 9, 10/, art. 135k pkt 1, 4, 5, art. 135m pkt 6, 7, art. 135n pkt 4 / 2/, art. 135r pkt 2, 6, art. 135s pkt 5 u. Pol.

Powyższe oznacza, iż za obwinionego poczytuje się wyłącznie osobę będącą funkcjonariuszem Policji jako umundurowanej i uzbrojonej formacji służącej społeczeństwu i przeznaczonej do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego[11]. Ponadto, aby funkcjonariusz Policji stał się obwinionym, warunkiem niezbędnym jest wydanie co do niego postanowienia o wszczęciu postępowania. Dniem, w którym postępowanie zostaje wszczęte, a funkcjonariusz staje się obwinionym, jest dzień, w którym przełożony wydaje postanowienie o wszczęciu tego postępowania (art. 134i ust. 5 zdanie drugie u.pol.). Nie jest natomiast tym dniem dzień doręczenia obwinionemu odpisu postanowienia o wszczęciu postępowania, którego to doręczenia należy dokonać niezwłocznie (art. 134i ust. 1 pkt 1a u.pol.).

Wszczęcie postępowania to nie tylko instytucja prawa karnego procesowego (art. 303, 325a, 325e k.p.k.), ale także zespół norm prawnych regulujących łącznie postępowanie dyscyplinarne (art. 134i u.pol.). Każde takie wszczęcie, jak sama nazwa wskazuje, otwiera postępowanie, staje się czymś materialnym, realnym, konkretnym. Urzeczywistnia się w postanowieniu o wszczęciu, które wydaje przełożony dyscyplinarny z własnej inicjatywy, na wniosek bezpośredniego przełożonego policjanta, na polecenie wyższego przełożonego, na żądanie sądu lub prokuratora, albo wskutek złożenia sprzeciwu, o którym mowa w art. 132 ust. 4d u. Pol. (art. 134i ust. 1 pkt 1 lit. a- e u.pol.). To oznacza, że tego rodzaju wszczęcie postępowania przez przełożonego dyscyplinarnego, określonego w art. 133 u.pol., następuje w trybie obligatoryjnym. Może też jednak nastąpić, ale nie musi, także w trybie fakultatywnym, a to na wniosek innego zainteresowanego organu, instytucji lub pokrzywdzonego (art. 134i ust. 1 pkt 2 u.pol.)[12]. Zatem, niezależnie od wskazanego wyżej trybu każde postępowanie może być wszczęte wobec policjanta tylko wtedy, gdy zachodzi przypuszczenie popełnienia przez niego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 ust. 1- 4 u.pol.).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że przypuszczenie to musi być uzasadnione. Nie może to być dowolne podejrzenie niewłaściwego zachowania funkcjonariusza, niepotwierdzone żadnymi dowodami. Trudno bowiem przeoczyć, że tylko czyn wypełniający znamiona przewinienia dyscyplinarnego może być podstawą wszczęcia postępowania, przy czym musi on wyrażać się zawsze

[11] Art. 1 ust. 1 u.pol.

[12] Z. Gądzik [w:] Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczewska- Gąsiorowska, M. Tokarski, Ustawa o Policji. Komentarz, Warszawa 2015, s. 683.

w faktach możliwych do sprawdzenia i musi być bezwzględnie w sposób procesowy udokumentowany[13]. Stąd, tak ważna jest ostrożność/ rozwaga w podejmowaniu przez przełożonego dyscyplinarnego decyzji o wszczęciu postępowania / *cautela in initium*/, tym większa, gdy zważy się, że w postanowieniu o wszczęciu postępowania stawia się funkcjonariuszowi Policji zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wraz z jego kwalifikacją prawną (*cautela in criminati*). Nie jest przeto pozbawiony racji pogląd, że w przeciwieństwie do procedury karnej postępowanie dyscyplinarne nie rozwija się od stopnia *uzasadnionego przypuszczenia* (art. 134i ust. 1 u.pol.) popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego do stopnia przekonania lub dostatecznego podejrzenia, że funkcjonariusz jest sprawcą czynu i że istnieją podstawy do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 313 k.p.k. i art. 325g § 2 k.p.k.). W postępowaniu dyscyplinarnym bowiem, co jeszcze bardziej uwypukla się przy rozważaniach szczegółowych, a zwłaszcza przy analizie problematyki wszczęcia postępowania i jego stosunku do całego postępowania, nie ma klasycznej instytucja przedstawienia zarzutów. Ustawa o Policji nie posługuje się pojęciem *uzasadnione podejrzenie* popełnienia przewinienia. Mówi natomiast o *uzasadnionym przypuszczeniu* . To oznacza, że podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego jest wyłącznie przypuszczenie popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego, przy czym - co istotne - przypuszczenie to musi być uzasadnione (art. 134i ust. 1 u.pol.). Przyjmując pewne uproszczenie, należy stwierdzić, że treść obu pojęć *przypuszczenie* i *podejrzenie* jest podobna. Dlatego też przy interpretacji przesłanki *uzasadnione przypuszczenie* jako podstawy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie wolno pominąć licznych uwag i wykładni występujących na gruncie prawa karnego procesowego, które odnoszą się do *uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa*[14]. Przykładowo, z wypowiedzi S. Stachowiaka, J. Bednarzaka, S. Kalinowskiego, W. Grzeszczyka, R. A. Stefańskiego, autorów zajmujących się problematyką wszczęcia postępowania karnego, a konkretnie podstawą wszczęcia tego postępowania, zdają się wypływać następujące wnioski: po pierwsze- podstawą wszczęcia postępowania karnego jest wyłącznie podejrzenie popełnienia przestępstwa, które tłumaczyć należy jako zespól danych, wynikających z informacji o popełnionym przestępstwie,

[13] Ibidem.

[14] I. Adamczak, Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w Policji, [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych. II Seminarium z cyklu „ Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych, Piła 2012, s. 51.

które obiektywnie uprawdopodabniają fakt popełnienia przestępstwa, a subiektywnie wywołują wysoki stopień podejrzenia co do zaistnienia tego faktu, przy czym podejrzenie takie musi być uzasadnione. Po drugie- podejrzenie, to znaczy wysokie prawdopodobieństwo, że miało miejsce naruszenie przepisów prawa karnego obliguje uprawniony organ procesowy do wydania postanowienia o wszczęciu postępowania[15]. Zauważyć należy, że w podobnym tonie wypowiadają się autorzy opracowań odnoszących się do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i jego podstawy w służbach mundurowych. Na przykład, S. Maj pisze, że wszczęcie postępowania dyscyplinarnego musi być poparte uzasadnionym przypuszczeniem, że policjant popełnił przewinienie dyscyplinarne, a jeżeli zachodzą wątpliwości co do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego (kwalifikacji prawnej albo tożsamości sprawcy), to przed wszczęciem postępowania należy przeprowadzić czynności wyjaśniające (art. 134i ust. 4 w zw. z art. 135a ust. 1 u.pol.). Istotą przecież tych czynności jest sprawdzenie określonych faktów i sporządzenie z tego notatek urzędowych[16].

W. Kotowski, omawiając podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, zwraca uwagę, że podstawą takiego wszczęcia nie mogą być dowolne przypuszczenia, lecz tylko uzasadnione podejrzenie popełnienia przewinienia przez określonego policjanta. Autor dodaje, że w sytuacji wystąpienia jednak cienia wątpliwości w tym zakresie, wszczęcie należy poprzedzić przeprowadzeniem czynności wyjaśniających, w toku których należy dołożyć wszelkiej staranności w zebraniu rzetelnego materiału dowodowego. Postępowanie to w istocie ma na celu ustalenie, czy zachodzą okoliczności uzasadniające odpowiedzialność dyscyplinarną policjanta[17].

Z. Gądzik stanowi, że niezależnie od trybu (obligatoryjny, fakultatywny) postępowanie wszczynane jest jedynie w sytuacji, gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego. Podkreśla, że nie chodzi w tym przypadku o samo dowolne podejrzenie niewłaściwego zachowania funkcjonariusza, niepotwierdzone żadnymi dowodami. Według Z. Gądzik - podstawą wszczęcia postępowania jest bowiem czyn wypełniający znamiona przewinienia dyscyplinarnego, który wyraża się w faktach możliwych do sprawdzenia i bezwzględnie w sposób procesowy udokumentowany. Uzasadnione przypuszczenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego sprowa-

[15] Ibidem, s. 52-53.
[16] Ibidem, s. 53-54.
[17] Ibidem, s. 54.

dza się zatem do sytuacji, która zawiera taki zestaw okoliczności, jaki daje subiektywny osąd przełożonego dyscyplinarnego, że w rzeczywistości dany policjant dopuścił się zarzuconego czynu. Dalej, autorka wskazuje, że materiał dowodowy powinien być wystarczająco obszerny, aby tworzył zwartą, logiczną całość oraz by w oparciu o niego można było zbudować choćby jedną logiczną wersję zachowania policjanta[18].

Nie uchodzi uwadze, że w tej wczesnej fazie postępowania dyscyplinarnego, jaka dotyczy wszczęcia tego postępowania, podstawę rozstrzygnięcia mogą stanowić wyłącznie ustalenia faktyczne (art. 134ha ust. 1 u.pol.). W oparciu o istniejący materiał dowodowy ustaleń takich dokonuje przełożony dyscyplinarny, zaś jego przekonanie kształtuje się na podstawie wszystkich istniejących dowodów, ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 134ha ust. 2 u.pol.). Wynika to wprost z obowiązującej zasady swobodnej oceny dowodów, która jest obecnie zasadą obowiązującą w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów i przynależy do zasad naczelnych tego postępowania, albowiem dotyczy oceny zebranych, istniejących dowodów, co ma doniosłe znaczenie w postępowaniu.

Wspomniane wcześniej przekonanie przełożonego dyscyplinarnego, to inaczej sąd, to zdanie oparte na przeświadczeniu o prawdziwości lub fałszywości, to wyrobiony pogląd, przeświadczenie, opinia, że funkcjonariuszowi Policji należy postawić zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i wydać postanowienie o wszczęciu postępowania. Aby jednak orzeczenie takie było właściwe, to bezwzględnie musi być oparte na przeświadczeniu o jego słuszności, prawdziwości, ale nigdy nie na fałszywości. Z tego powodu zdecydowanie należy odrzucić wszelkie przekonanie chwiejne, płytkie, czy narzucone z zewnątrz. Rzecz w tym, że policjant, co do którego wydano postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, zmienia swój status prawny i staje się obwinionym (art. 134i ust. 5 u. Pol.). Trudno nie dostrzec, że aktualnie z uwagi na przepis art. 134 ha ust. 2 u. Pol. nie ma wątpliwości , jakimi kryteriami winien kierować się przełożony dyscyplinarny czy rzecznik dyscyplinarny. Istotne jest, by dokonywana ocena materiału dowodowego była oceną fachową, gruntowną, obiektywną. W praktyce ocena ta nie jest niekiedy rzeczą łatwą. Trudno niekiedy wydać opinię o kimś, czymś, czy wypowiedzieć sąd o wartości czegoś lub kogoś.

[18] Z. Gądzik [w:] Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczewska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Ustawa o Policji. Komentarz, s. 683-684 wraz z przywołanymi tam wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego i literaturą.

Można przecież postawić funkcjonariuszowi zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i wydać postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, co spowoduje zmianę jego statusu na obwinionego, a później go uniewinnić. Zatem, można też obwinionego funkcjonariusza w oparciu o istniejący w sprawie materiał dowodowy ocenić bardzo surowo, ale można i pobłażliwie, rzetelnie, wnikliwie, pozytywnie, negatywnie, sprawiedliwie i niesprawiedliwie[19]. Nieodzowne jest, aby zawsze mieć na uwadze, że umysł badawczy formułuje opinie w sposób jak gdyby próbny. Jest jednak skłonny zawsze je zrewidować, zmienić lub odrzucić, o ile wyjdą na światło dzienne nowe dowody. To nie takie ważne, że ludzie popełniają błędy, byleby tylko trwali w wiecznym poszukiwaniu prawdy, byleby prawdę tę kwestionowali, badali, akceptowali, odrzucali i modyfikowali, zachowując otwarte umysły.[20] Chodzi o to, aby przełożony dyscyplinarny podejmował zawsze decyzje moralnie czyste o wszczęciu postępowania wobec funkcjonariusza Policji, aby miał świadomość, czerpaną nie skądinąd, a właśnie z faktów i dowodów co do pewności odnośnie wszczęcia postępowania, a następnie później co do pewności odnośnie winy obwinionego funkcjonariusza. Wtedy bowiem będzie dobry przedmiot działania, ale i cel czynu oraz jego okoliczności. Można powiedzieć, że w takiej sytuacji organ osiągnie wewnętrzną moralną pewność co do wszczęcia postępowania, nie pominie wartości swego werdyktu/ postanowienia i otworzy się na wartości, których doświadczenie jest przeżyciem o dużym ładunku emocjonalnym. Nigdy przecież nie można zapominać o tym, że w obszarze tego doświadczenia stoi człowiek, funkcjonariusz Policji, którego w imieniu społeczeństwa, grupy społecznej, do której z racji pełnionej funkcji przynależy, nie wolno ani krzywdzić, ani unicestwić[21].

W kontekście niniejszych rozważań eksponować przeto należy zadania postępowania dyscyplinarnego, którego celem podstawowym jest ustalenie, czy czyn, którego popełnienie zarzucono obwinionemu został popełniony i czy jest on jego sprawcą (art. 134i ust 5a 1 u.pol.). Rzeczą słuszną wydaje się, by mieć na uwadze powody, dla których nie wszczyna się postępowania dyscyplinarnego, wydając postanowienie o odmowie jego wszczęcia (art. 135 ust. 1 i 2 u.pol.).

Jak wskazano we wstępie, każde wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w Policji urzeczywistnia się w postanowieniu o wszczęciu, które wydaje

[19] I. Adamczak, Zasada swobodnej oceny dowodów w znowelizowanym postępowaniu dyscyplinarnym w Policji…
[20] Zob. Irving Stone, Clarence Darrow for the defense, Warszawa 1971, s. 698.
[21] Zob. I. Adamczak, Ocena dowodów w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, [w:] B. Janusz- Pohl i B. Różniak- Krzeszewska (red.), Dowody w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych, Pila 2020, s. 33- 34.

przełożony dyscyplinarny. Postanowienie takie powinno zawierać: 1) oznaczenie przełożonego dyscyplinarnego, 2) datę wydania postanowienia, 3) stopień, imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe obwinionego, 4) opis przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu wraz z jego kwalifikacją prawną, 5) uzasadnienie faktyczne zarzuconego przewinienia dyscyplinarnego, 6) oznaczenie rzecznika dyscyplinarnego prowadzącego postępowanie, 7) podpis z podaniem stopnia, imienia i nazwiska przełożonego dyscyplinarnego, 8) pouczenie o uprawnieniach przysługujących obwinionemu w toku postępowania dyscyplinarnego, 9) datę otrzymania przez przełożonego dyscyplinarnego informacji uzasadniającej podejrzenie popełnienia przez policjanta zarzucanego mu czynu (art. 134i ust. 6 u.pol.).

A zatem, w kontekście ziszczenia się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie da się wszelako zaprzeczyć, że instytucja wszczęcia tego postępowania jest chronologicznie najwcześniejszym ogniwem w systemie gwarancji procesowych przysługujących obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Ma ona niebagatelne znaczenie, albowiem funkcjonariusz Policji, podobnie jak podejrzany w procesie karnym (art. 313 § 1 i 2 k.p.k. i art. 325g § 2 k.p.k.), stając się obwinionym, musi zostać poinformowany, jaki konkretnie stawia się mu zarzut, a także jakie jest uzasadnienie faktyczne zarzuconego przewinienia dyscyplinarnego. Nastąpi to także wówczas, gdy zebrany w toku postępowania dyscyplinarnego materiał dowodowy będzie uzasadniał potrzebę zmiany lub uzupełnienia przedstawionych obwinionemu wcześniej zarzutów (art. 135e ust. 10 u.pol.). Mimo tego, trudno przeoczyć, że obwinionego cały czas uważać należy za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem, a niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać zawsze na korzyść obwinionego (art. 135g ust. 2 u.pol.). Nadto, zarówno przełożony dyscyplinarny jak i rzecznik dyscyplinarny obowiązani są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 135g ust. 1 u.pol.).

Wydaje się też rzeczą słuszną podkreślić, że instytucja wszczęcia postępowania wyznacza ściśle ramy postępowania dyscyplinarnego, a jednocześnie stanowi zaporę przeciwko pochopnemu stawianiu funkcjonariusza Policji w sytuacji obwinionego, co do którego brak dostatecznych dowodów przemawiających za popełnieniem przez niego przewinienia dyscyplinarnego. Z drugiej strony uniemożliwia odsunięcie obwinionego od udziału w sprawie, pozbawienia go możności obrony przed zarzutem. Instytucja ta ponadto - zdaniem autora - zapobiega przewlekłości postępowania, które może wyniknąć stąd, że obwiniony

bądź wcale nie wiedząc, bądź nie dość jasno orientując się i to przez dłuższy nieraz czas, co mu się zarzuca - nie jest w początkowej fazie postępowania przytoczyć argumentów i dowodów na swoją obronę.

Omawiane postanowienie rozpoczyna postępowanie przeciwko konkretnej osobie, funkcjonariuszowi Policji (*ad personam*). W toku zbierania dowodów organ prowadzący to postępowanie stwierdza, iż kierują się one przeciwko konkretnej osobie. Taka krystalizacja dowodów przeciwko konkretnej osobie następuje właśnie poprzez wydanie wspomnianego postanowienia. Do momentu, gdy postępowanie toczyło się bez oznaczenia osoby obwinionej, mamy do czynienia z postępowaniem anonimowym. Wydanie zaś postanowienia o wszczęciu postępowania jest w tym stadium punktem zwrotnym, gdyż inicjuje imienne postępowanie dyscyplinarne wobec funkcjonariusza Policji.

Wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego gwarantuje obwinionemu prawo do składania wyjaśnień, ale też prawo do ich odmowy, prawo zgłaszania wniosków dowodowych, przeglądania akt postępowania dyscyplinarnego oraz sporządzania z nich notatek lub fotokopii, ustanowienia obrońcy, którym może być policjant, adwokat albo radca prawny, a także wnoszenia do przełożonego dyscyplinarnego zażaleń na postanowienia wydane w toku postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego (art. 135f ust. 1 pkt 1-3 i 4a-5 u.pol.).

Obwiniony jako strona w postępowaniu dyscyplinarnym ma zatem prawo korzystać z wszystkich wyżej wymienionych uprawnień procesowych, co zapewnia mu czynny, a nie bierny udział w tym postępowaniu. Jako uczestnik postępowania ma pozycję szczególną, ponieważ przedmiotem postępowania jest kwestia jego odpowiedzialności, przed którą może się bronić. Jeżeli składa wyjaśnienia jest nie tylko stroną, lecz nadto źródłem dowodu. Nie zatrzymując się nad trafnością określeń w postaci prawa do obrony i prawa do korzystania z pomocy obrońcy oraz odpowiednio do tego, gdy rozróżnia na obronę materialną i obronę formalną należy stwierdzić, że w kwestii obrony materialnej można wyróżnić trzy elementy. Pierwszy to zasadnicze reguły dotyczące ciężaru dowodu, oceny zebranego materiału dowodowego oraz zabezpieczenia, aby pewne posunięcia obwinionego zmierzające do obrony jego interesów (złożenie środka zaskarżenia), nie mogły obrócić się przeciwko niemu. Drugi element to przepisy, które stoją na straży tego, aby obwiniony nie poniósł uszczerbku wskutek braku informacji o wysuniętych przeciwko niemu zarzutach, o środkach jakie może przedsięwziąć i o terminach, w których należy to uczynić. Trzeci element to

uprawnienia, które przysługują obwinionemu do podejmowania określonych czynności w toku toczącego się postępowania[22].

Analiza przepisów normujących instytucję wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w Policji pozwala stwierdzić, że instytucja ta spełnia następujące funkcje:

1) zabezpiecza przed dowolnym i pochopnym potraktowaniem funkcjonariusza Policji jako obwinionego w popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego,
2) nadkłada na prowadzącego postępowanie dyscyplinarne obowiązek stałego zaznajamiana obwinionego z wysuniętymi przeciwko niemu zarzutami i tym samym,
3) umożliwia obwinionemu wzięcie udziału w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu, a w szczególności składanie wniosków i powoływanie dowodów, zabezpieczając w ten sposób prawo do obrony,
4) służy, dzięki zagwarantowaniu obwinionemu prawa do obrony, do wykrycia prawdy materialnej w sprawie,
5) wyznacza osobę, co do której rzecznik dyscyplinarny, po zapoznaniu obwinionego z aktami postępowania dyscyplinarnego, wydaje postanowienie o zakończeniu czynności dowodowych oraz w terminie 7 dni od zakończenia czynności dowodowych sporządza sprawozdanie, w którym przedstawia między innymi wnioski dotyczące uniewinnienia, odstąpienia od ukarania lub wymierzenia kary albo umorzenia postępowania (art. 135i ust. 7 u.pol.),
6) ustala czyn bądź zakreśla krąg czynów stanowiących przewinienie dyscyplinarne, które mogą być przedmiotem sprawozdania rzecznika dyscyplinarnego, prowadzącym do wydania przez przełożonego dyscyplinarnego na podstawie zebranego w postępowaniu dyscyplinarnym materiału dowodowego orzeczenia o uniewinnieniu, albo o uznaniu obwinionego winnym popełnienia czynu i o wymierzeniu kary dyscyplinarnej, albo o uznaniu obwinionego winnym popełnienia czynu i o odstąpieniu od wymierzenia kary dyscyplinarnej, albo też o umorzeniu postępowania (art. 135j ust. 1 pkt 1-4 u.pol.), przy czym przełożony dyscyplinarny w orzeczeniu może jedynie zmienić tylko opis czynu lub jego kwalifikacje prawną wyłącznie w granicach czynu zarzuconego obwinionemu i jego kwalifikacji prawnej (art. 135j ust. 1a u.pol.). To oznacza, że przełożony dyscyplinarny nie może ani zmienić ani uzupełnić zarzutów bądź zarzutów postawionych wcześniej obwinionemu.

[22] A. Gubiński, Prawo wykroczeń, Warszawa 1978, s. 405- 406.

W perspektywie niniejszych rozważań wypada także wskazać, że obwiniony funkcjonariusz Policji jest bierną, defensywną stroną postępowania dyscyplinarnego. Jest osobą (funkcjonariuszem, przeciwko której skierowane jest żądanie rozstrzygnięcia kwestii prawnej zgodnie z jej interesem prawnym. Natomiast stroną czynną) ofensywną w tym postępowaniu jest przełożony dyscyplinarny jako podmiot, który występuje z takim żądaniem (art. 134i ust. 1 pkt 1 u.pol.). Pojęcie obwinionego zdaje się występować w dwóch znaczeniach: pierwszym, ścisłym, gdy nazwa „obwiniony" oznacza funkcjonariusza Policji, w stosunku do którego wydano postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego (art. 134i ust. 1 pkt 1 i 1a u.pol.), drugim, szerszym, gdy pojęcie „obwiniony" oznacza osobę, co do której podjęto pewne czynności postępowania na przykład postępowania wyjaśniającego, które wskazują, że osoba ta traktowana jest jako faktycznie obwiniona, choć nie wydano jeszcze postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i nie przedstawiono jej zarzutów (art. 134i pkt 4 i 4a- 4g u.pol.).

Poczynione w niniejszym opracowaniu rozważania pokazują, że analiza nawet krótkiego, i na pierwszy rzut oka, jasnego przepisu, jakim jest art. 134i ust. 5 u.pol. może ujawniać szereg pytań i wątpliwości. Rzecz w tym, że w artykule odniesiono się przede wszystkim do niektórych, zwłaszcza tych, które stanowią fundament prawidłowego wszczęcia postępowania. Nie sposób zaprzeczyć, że dokonane w oparciu o istniejący materiał dowodowy ustalenia faktyczne jako podstawa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego rozstrzygają w tej wczesnej fazie postępowania o stanie prawnym funkcjonariusza Policji, który może, ale nie musi stać się obwinionym[23].

[23] I. Adamczak, Pojęcie obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji, [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak- Krzeszewska (red.),Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego- status i uprawnienia, XII Seminarium Prawnicze z cyklu Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych, Piła 2023, s. 88- 97.

Wina jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, represyjnej w służbach mundurowych, w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów

Wina jest przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych [24]. Jest także przesłanką normatywną aktu dyscyplinarnego.

Jest jednak przede wszystkim podstawą tej odpowiedzialności, która oznacza nic innego jak przekonanie, że funkcjonariusz służb mundurowych jest rzeczywistym sprawcą przewinienia dyscyplinarnego i jego skutków. Aby powstało w sądzącym cudze czyny przeświadczenie o odpowiedzialności sprawcy przewinienia to wypada wiedzieć, czy sprawca odkrywa, co dobre, co lepsze, co najlepsze, czy widzi siebie w relacji do odkrytego dobra i zła, czy ma on świadomość własnej siły, własnej zdatności do podjęcia owego aktu, czy wręcz domyśla się, co zrobić, kiedy zrobić, jakich środków użyć do obranego celu [25].

Należy powiedzieć, że odpowiedzialność to nader złożone przeżycie, które obejmuje nie tylko, co dotyczy „wnętrza" sprawcy przewinienia, ale również to, co rozpościera się wokół niego i obejmuje tę „przestrzeń" jego życia, w której w pojedynkę lub wespół z innymi nie chce skutecznie mieć dobra. Dobro nie jest treścią jego życia i często nie spoczywa w zasięgu jego działania. Stąd, mówi się słusznie o „polu odpowiedzialności" poszczególnego człowieka [26].

Jest faktem, że wina jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służby mundurowej za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego została wprost wskazana w przypadku funkcjonariuszy Policji (art. 132a ust. 1 i 2 u.pol.[27]). Wskazana została również w przypadku Państwowej Straży Pożarnej (art. 115 ust. 1 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej [28]), funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (art. 107 ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego

[24] Zob. D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [W:] Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, II Seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych", Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego Szkoły Policji w Pile, Piła 2012, ss. 13-21. W artykule tym pomieszczone zostały rozważania dotyczące winy jako przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych.

[25] Zob. J.Tischner, Pole odpowiedzialności, [W:] Etyka wartości nadziei [W:] D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Wobec wartości, wyd. „W drodze", Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1982, s. 100-103.

[26] Ibidem.

[27] Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., Dz. U. z 2015 r., poz. 355.

[28] Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 r., Dz. U. z 1991 r., poz. 400, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1340, 1351, z 2014 r., poz. 502, 616, 1822.

oraz Służby Wywiadu Wojskowego[29]), Centralnego Biura Antykorupcyjnego (art. 109 ust. 3 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym[30]), Służby Więziennej, przy czym co tych ostatnich funkcjonariuszy, to art. 230 ust. 2 ustawy o Służbie Więziennej wprowadza określenie czynu funkcjonariusza jako popełnionego umyślnie lub nieumyślnie[31]. Nie wymieniają natomiast winy wprost jako podstawy odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Celnej.

Czy zatem, w tym stanie rzeczy odpowiedzialność funkcjonariusza jest względnie może być niezależna od winy? Czy jest odpowiedzialność ta odpowiedzialnością związaną „z samym przedmiotowym (obiektywnym) związkiem między zachowaniem się człowieka a społecznie ujemnym skutkiem"? [32]

Na pytania te należy odpowiedzieć przecząco. Rację ma bowiem D. Korczyński, który wcześniej stawia te zasadnicze pytania, że przecież odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością represyjną i dlatego właśnie, bez względu na to, jakiej formacji funkcjonariuszy dotyczy ta odpowiedzialność, to mają do niej zastosowanie fundamentalne dla całego prawa represyjnego gwarancje i zasady, w tym bezspornie zasada winy[33].

Nie ma przeto odpowiedzialności bez winy. Wina jest nieodłącznym atrybutem odpowiedzialności o charakterze represyjnym[34].

Zarówno istota odpowiedzialności dyscyplinarnej jak i istota odpowiedzialności karnej (też represyjnej) są ze sobą blisko spokrewnione, bo założenie jednej i drugiej polega na stosowaniu środków będących dolegliwością dla sprawcy. Zatem wykluczyć należy inne niż wina zasady odpowiedzialności (znane choćby zasady odpowiedzialności cywilnej, np. zasada ryzyka, wyboru, nadzoru, odpowiedzialności kontraktowej).

---

[29] Ustawa o służbie kontrwywiadu wojskowego oraz o służbie wywiadu wojskowego z dnia 09 czerwca 2006 r., Dz. U. 2006 nr 104, poz. 709, t. j. Dz. U. 2024 r., poz. 1405, z 2025 r. poz. 179.
[30] Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym z dnia 09 czerwca 2006 r., Dz. U. 2006 nr 104, poz. 708.
[31] Ustawa o Służbie Więziennej z dnia 9 kwietnia 2010 r., Dz. U. z 2010 r., poz. 523, t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 173, 502, 616.
[32] Zasadnicze pytania D. Korczyńskiego, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej…, s. 14 z cytatem A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2007, s. 125.
[33] Ibidem.
[34] L. Gardocki, Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [W:] J. Giezek (red.), Przestępstwo - kara - polityka kryminalna. Problematyka tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006, s. 191.

Wina nie jest w teorii i w praktyce rozumiana w sposób jednolity. Stanowi przedmiot licznych sporów, głównie doktryny [35]. I tak we współczesnym prawie karnym wina stanowi nieodzowny element struktury przestępstwa (łac. *nullum crimen sine culpa*). W prawie tym istnieje kilka teorii winy: teoria psychologiczna, normatywna, psychologiczno-normatywna. W prawie cywilnym, podobnie jak w prawie karnym brak jest pojęcia winy. Wina nie została zdefiniowana. Charakteryzuje ją szczegółowo doktryna i orzecznictwo. W teologii chrześcijańskiej wina oznacza poczucie odpowiedzialności człowieka za uczynione zło. To świadomość stanu grzeszności. Problemem winy zajmuje się też filozofia i psychologia. Na gruncie tych dyscyplin naukowych wina to świadomość dokonanego zła. Problemem winy zajmował się między innymi egzystencjonalizm (K. Jaspers), fenomenologia (M. Scheler), filozofia dialogu (M. Buber), a także różne kierunki psychologii w odniesieniu do poczucia winy i jej przeżywania[36].

W sądownictwie administracyjnym zwraca na siebie uwagę wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2006 r. wydany w sprawie tegoż Sądu II SA/Wa 908/06, według którego nie ma powodów, aby dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciwko funkcjonariuszom Policji stosować inne interpretacje winy nieumyślnej niż ta, która jest ustalona w prawie karnym[37]. Przytoczone orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wydaje się słuszne, gdyż wskazuje na możliwość przetransponowania / antycypowania definicji winy funkcjonującej w prawie karnym do postępowania dyscyplinarnego. Antycypacja taka nie wydaje się jednak prosta, bo nie istnieje jedna tylko definicja winy [38].

Czym przeto jest wina? Co ona oznacza? Jaka jest definicja winy? Jakie są jej rodzaje?

Wspomniano wcześniej, że wina we współczesnym prawie karnym stanowi nieodzowny element struktury przestępstwa. Zgodnie z zasadą winy (łac. *nullum crimen sine culpa*, nie ma przestępstwa bez winy) nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeśli nie można mu przypisać winy w cza-

[35] D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej…, s. 15.

[36] Wielka Encyklopedia PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2005 r., t. 29, s. 338-339.

[37] LEX nr 284495, a także wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 5 lipca 2011 r. (sygn. akt: IV SA/Wr 202/11), wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 stycznia 2011 r. (sygn. akt: II SA/Wa 669/10), wyrok WSA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2009 r.(sygn. akt: IV SA/Po 475/08).

[38] D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej…., s. 15.

sie czynu. Kara nie może zostać orzeczona bez stwierdzenia winy sprawcy, a stopień winy limituje wymiar kary, której dolegliwość niezależnie od innych okoliczności związanych z czynem i osobą sprawcy nie może go przekraczać.

Wspomniano także, że w prawie karnym istnieje kilka teorii winy. Wg teorii psychologicznej - wina to związek psychiczny między sprawcą a jego czynem. Wg teorii normatywnej - sprawca odpowiada wtedy, gdy można mu postawić zarzut, że nie zachował się zgodnie z normą prawną, a powinien i mógł się tak zachować.

Polski kodeks karny, powtórzyć należy, nie zawiera definicji winy. Podstawę odpowiedzialności karnej opiera jednak na normatywnej teorii winy, ale wyodrębnia również winę od strony podmiotowej przestępstwa.

Kodeks karny z 1969 r., bowiem posługiwał się pojęciami winy umyślnej i nieumyślnej, natomiast kodeks karny z 1997 r. uznał umyślność i nieumyślność za znamiona czynu zabronionego, a nie za formy winy [39].

Czyn zabroniony może charakteryzować się zamiarem jego realizacji (przestępstwo umyślne) albo brakiem takiego zamiaru przy naruszeniu odpowiadających zasad ostrożności[40] (przestępstwo nieumyślne).

W doktrynie prawa karnego wielu zwolenników znajduje kompleksowa teoria winy, która łączy elementy psychologiczne i normatywne. Wg tej teorii rozróżnia się zarzucalność umyślną i zarzucalność nieumyślną. Zwolennicy tej teorii uważają, że nadal możemy mówić o dwóch formach winy: umyślnej i nieumyślnej, przy czy wina umyślna zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony (zamiar bezpośredni) jak i wówczas, gdy przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i godzi się z tym jako z pewną ewentualnością przy realizacji innego celu, do którego dąży (zamiar ewentualny).

Wina nieumyślna występuje wtedy, gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie (lekkomyślność) oraz wówczas, gdy sprawca nie przewiduje możliwości popełnienia czynu zabronionego, choć powinien i może przewidzieć (niedbalstwo).

Wg A. Marka, wspomniana teoria kompleksowa winy akcentuje element normatywny zarzucalności, ale zarazem uwzględnia komponenty psychicznego stosunku sprawcy do czynu zabronionego [41]. Dlatego „winą w prawie karnym

[39] Kodeks karny - Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Dz. U. z 1969 r., poz. 94 z późn. zmianami i Kodeks karny - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz. U. z 1997 r., poz. 553 z późn. zmianami.
[40] Inaczej: zasad staranności, baczenia, oględności, rozwagi lub przezorności. Por. także A. Marek, Kodeks karny, Komentarz, wyd. LEX a Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 41 (teza 14).
[41] A. Marek, Prawo karne, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 130-131.

jest zarzucalny z punktu widzenia wymogów tego prawa stosunek sprawcy do realizacji czynu zabronionego" [42].

Wg A. Zolla, „winę sprawcy ustala się wtedy, gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było podporządkowania się normie prawnej od sprawcy wymagać"[43]. W taki sposób przypisanie sprawy winy wymaga zaistnienia kilku przesłanek, a mianowicie:

1) sprawca musi być zdatny do przypisania mu winy, czyli w chwili czynu być w odpowiednim wieku (skończone 17 lat, a przy niektórych przestępstwach lat 15) oraz musi być poczytalny przynajmniej w stopniu ograniczonym (poczytalność ograniczona nie znosi bowiem winy, a może jedynie prowadzić do nadzwyczajnego złagodzenia kary),
2) sprawca musi mieć możliwość rozpoznania bezprawności czynu oraz możliwość rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (istotny błąd, co do faktu wyłącza jedynie odpowiedzialność za przestępstwa umyślne, sprawca może odpowiadać za przestępstwo nieumyślne, jeżeli prawo przewiduje taki typ danego czynu),
3) wymagalność zachowania zgodnego z prawem musi zachodzić w konkretnej sytuacji (np. sprawca nie działa w stanie wyższej konieczności, ratując jedno dobro kosztem innego dobra o tej samej wartości) [44].

Podobnie K. Buchała wypowiada się co do pojęcia winy, a mianowicie, że podstawowym pojęciem nauki o winie stała się zarzucalność, naganność czynu bezprawnego, a jej cechami konstytutywnymi, z których każdy stanowi warunek konieczny winy: zdolność podmiotu do ponoszenia winy, zależna od dojrzałości i poczytalności, choćby umniejszonej, umyślność lub nieumyślność oraz wymagalność zachowania się zgodnie z prawem, zależna od braku nacisków zewnętrznych mogących wyłączyć zarzut [45].

Reasumując - pojęcie winy jest przez wielu autorów różnie wykładane, choć w każdej z tych definicji występują elementy/komponenty psychologiczne i normatywne. W rzeczy samej wina jest i pozostaje nieodzownym warunkiem odpowiedzialności karnej. Normuje też granice odpowiedzialności. Nie sposób mówić o przestępstwie, gdy brak jest możliwości przypisywania winy osobie

[42] Ibidem, s. 133.
[43] A. Zoll, [W:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 kk, t. I, Zakamycze 2004, s. 40-41
[44] Ibidem, s. 41.
[45] K. Buchała, Prawo karne materialne, PWN, Warszawa 1989, s. 296.

oskarżonej. Z punktu widzenia tej właśnie odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej nie ma większego znaczenia kwestia, czy obowiązujący kodeks karny z 1997 r. odseparował umyślność oraz nieumyślność stanowiące znamiona strony podmiotowej czynu zabronionego od winy jak i że wina w ten sposób stanowi odrębny element struktury przestępstwa [46]. Rzecz w tym przecież, że w strukturze przestępstwa (czynu zabronionego, przewinienia dyscyplinarnego) wina pozostaje i pozostają jej dwie podstawowe formy: wina umyślna i wina nieumyślna.

Nieodzowne jest w tym miejscu podkreślenie, że tylko przepis art. 132a pkt 1 i 2 u.pol. określa umyślność i nieumyślność czynu zabronionego i w swej treści przepis ten jest identyczny z przepisem art. 9 § 1 i 2 k.k. Art. 132 a pkt 1 i 2 głosi bowiem, że przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: 1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi[47], 2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć[48]. Tego rodzaju określenia umyślności i nieumyślności trudno szukać w pozostałych aktach prawnych normujących postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszy służby mundurowej za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, a być powinno. Ustalenie winy w sposób, który nie budzi żadnych wątpliwości w jakimkolwiek postępowaniu represyjnym, czy to karnym, czy dyscyplinarnym pozwala mianowicie dane zachowanie sprawcy uznawać i kwalifikować jako czyn przypisywalny danej jednostce. Stąd, zdarzenie to traktuje się, jako słuszne, gdyż stwarza podstawę do nakładania na danego funkcjonariusza odpowiedzialności za to zachowanie, włącznie z karą dyscyplinarną.

Oczekuje się przecież zwykle, że rozstrzygnięcie, jakiego wymaga prawna kwalifikacja określonego zachowania powinno być oparte na bezstronnym osądzie, zgodnym ze słusznymi, uzasadnionymi prawami, intencjami. Wyraża się też pragnienie, aby rozstrzygnięcie takie było orzeczeniem stanowczym, czyli będącym wyrazem takich cech jak: zdecydowane, kategoryczne, nieodwołalne. Istotne też jest - według zasady koincydencji - aby wina była przypisana sprawcy w chwili czynu. Wyjątek od tej zasady odnieść należy jedynie do sprawców niepoczytalnych w momencie czynu z powodu upojenia alkoholowego lub odurzenia środkami odurzającymi. W takiej sytuacji sprawcy takiemu można winę przypisać, ale wtedy, gdy wprawiając się w taki stan przewidywał lub mógł

[46] D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej…, s. 17.
[47] Wina umyślna.
[48] Wina nieumyślna.

przewidzieć, że spowoduje u siebie niepoczytalność. Służyć temu wszystkiemu powinny zasady postępowania (tu: dyscyplinarnego[49]), bo ich znajomość dostarcza podstaw do formułowania określonych dyrektyw interpretacyjnych, a umożliwia też zapełnienie luk konstrukcyjnych[50]. Wypada powtórzyć, dla każdej jednostki biorącej udział w postępowaniu, czy to sądowym, czy dyscyplinarnym bez względu na to, czy jest nią osoba fizyczna, osoba prawna, czy też jakakolwiek inna jednostka organizacyjna mająca zdolność sądową, zasadnicze znaczenie ma fakt, aby rozstrzygnięcie było prawidłowe[51].

Aby rozstrzygnięcie było prawidłowe w postępowaniu dyscyplinarnym należy przede wszystkim w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, czy funkcjonariusz służby mundurowej za swój czyn ponosi winę, a jeżeli winę taką ponosi, to jaka ona jest, jaka jest jej forma czy rodzaj. Nie jest to rzecz prosta, gdyż w grę wchodzą kwestie dotyczące stanu wiedzy bądź niewiedzy obwinionego o skutkach takiego, czy innego postępowania, a także sposobu zrealizowania wyznaczonych skutków, niekoniecznie wskutek podjęcia odpowiedniego działania, ale też niekiedy wskutek braku tego działania.

Funkcjonariusz służby mundurowej, prowadzący postępowanie dyscyplinarne jest przeto obowiązany dociec i ustalić stan wiedzy czy też może niewiedzy obwinionego, a również sposób zrealizowania wyznaczonych skutków. Nie mogą być mu obce elementy motywacji podjęcia decyzji, jakie przypisuje się jednostce, na gruncie określonej wiedzy i określonych ocen. Bierze się mianowicie często pod uwagę, poza faktycznymi skutkami danego zachowania, także wyobrażane sobie przez daną jednostkę konsekwencje danego jej zachowania. Nie tylko od wyobrażeń dotyczących tego, czy dana jednostka mogła podjąć w danej sytuacji decyzję przesądzającą o takim lub innym zachowaniu, ale właśnie także od tego, jakie przypisuje się tej osobie elementy motywacji zależy przecież przypisywalność czynu i odpowiedzialność za ten czyn [52]. Jak słusznie zauważył Z. Ziembiński, w praktyce okazuje się oczywiście, że owo „ustalenie zamiaru" opiera się najczęściej na szeregu dość wątpliwych założeń co do cech

[49] I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów [W:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, I Seminarium Prawnicze w Pile z cyklu „Odpowiedzialność w służbach mundurowych", Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego Szkoły Policji w Pile, Piła 2011, ss. 41-55.

[50] S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1974, s. 43 i nast.

[51] I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów…, s. 55.

[52] Z. Ziembiński, Analiza pojęcia czynu, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 58-59.

psychiki jednostek, których zachowanie rozważamy, racjonalności podejmowanych przez nie decyzji, szczerości ich wypowiedzi, symptomatyczności pewnych zachowań towarzyszących, itp.[53] Choć uwaga ta dotyczy postępowania sądowego, to wydaje się celowe podkreślić, że należy ją odnieść także do postępowania dyscyplinarnego. W tym kontekście wypada zauważyć, że należałoby dołożyć zawsze starań, aby szereg tych dość wątpliwych założeń, co do cech psychiki jednostek, poddanych ocenie, wykluczyć. Ocena bowiem zachowania się sprawcy, a jej stosunek psychiczny do czynu, nie może opierać się na założeniach wątpliwych. Muszą być to założenia, co do których istnieje pewność, co nie wzbudza podejrzenia, niepewności, czy nie jest problematyczne.

Nie należy zapominać, że istotna jest też zawsze kwestia woli sprawcy, która daje mu możliwość wyboru miedzy dobrem a złem. Sprawca może się mylić, dokonując takiego, a nie innego wyboru. Dzieje się tak niekiedy dlatego, że współcześnie rejestrujemy pewne wyrażenia. Łowimy ich sens. Pytamy, co one właściwie oznaczają, jaka jest ich nie tajona treść. Zastanawiamy się w konsekwencji nad tym, czy faktycznie oznaczają to, co wyrażać powinny. Eksplikując, komprymujemy zakres pojęciowy otaczającego nas świata i szukamy jednocześnie cech konstytutywnych. Posługujemy się tymi pojęciami. Czy zatem nie wydaje się trafną wcześniejsza uwaga, że dokonując wyboru między dobrem a złem, można nie ustrzec się błędu? Co wtedy? Zdarza się, że towarzyszy nam wówczas poczucie winy. Zapewne i sprawca, obwiniony funkcjonariusz służby mundurowej doświadcza niekiedy stanu psychicznego wywołanego przez swój czyn, który sam interpretuje jako pogwałcenie obowiązujących norm prawnych, a i moralnych. Stan taki jest skutkiem oddziaływania sumienia, które w człowieku jest mocą niezwykłą, bo potrafi ono skłonić człowieka do działania wbrew największym obawom, a nawet strachom, a także doprowadzić go do szczytów bohaterstwa i głębokości skruchy. Jasne jest, że pojmowanie istoty poczucia winy zależy od przyjętej koncepcji sumienia, tj. od tego, czy jest ono traktowane jako uzewnętrznienie społecznych norm moralnych, czy też jako bezpośrednie przeżywanie obiektywnych wartości, w tym także wartości religijnych [54]. Trudno też nie dostrzec i nie przywołać w tym miejscu, że charakter stanów psychicznych związanych z poczuciem winy odzwierciedla stopień rozwoju sumienia konkretnego człowiek, przy czym trzeba mieć na uwadze, że istnieją dwa pod-

[53] Ibidem, s. 61
[54] Wielka Encyklopedia PWN, t. 29, s. 352.

stawowe typy zniekształceń poczucia winy, tj. niedorozwój, czyli nieprzeżywanie poczucia winy oraz patologiczne przeżywanie winy. Obydwa typy tych zniekształceń mogą się ze sobą łączyć, dając postać złożonych i głębokich nerwic[55].

Jest prawdą, że z prawniczego punktu widzenia znacznie więcej uwagi zwraca się na złe niż na dobre skutki czynu[56]. Jest to tradycyjny punkt widzenia prawa sądowego, które pociąga do odpowiedzialności karnej lub cywilnej za czyny powodujące złe skutki[57]. Wypada w tym miejscu dodać, że ten sam punkt widzenia prawa odnosi się także do postępowania dyscyplinarnego. W postępowaniu tym, na przykład wobec policjanta owe czyny powodujące złe skutki tłumaczy się jako przewinienie dyscyplinarne, które polega na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 ust. 1 ustawy o Policji)[58]. W innym postępowaniu dyscyplinarnym, przykładowo, wobec strażaka złe skutki określa się jako zawinione, nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych oraz jako czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (art. 115 ust. 1 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej)[59]. Podobnie, funkcjonariusz Służby Więziennej odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (art. 230 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej)[60].

Nie podejmując wszystkich tych kwestii szerzej, należy stwierdzić, że funkcjonariusz służby mundurowej odpowiada za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, czyli za popełnienie występku czy postępku uznanego za wykroczenie przeciwko normom etycznym i zasadom obowiązującym w służbie, przy czym każdy akt prawny, który reguluje postępowanie dyscyplinarne, może w różny sposób interpretować i przedstawiać owe wykroczenia, podając przy tym liczne przykłady takich wykroczeń.

---

[55] Ibidem.
[56] Z. Ziembiński, Analiza pojęcia czynu, s. 63-64.
[57] Ibidem.
[58] Art. 132 ust. 2 ustawy o Policji wyjaśnia, jaki czyn policjanta stanowi naruszenie dyscypliny służbowej, a art. 132 ust. 3 pkt. 1-9 tej ustawy przykładowo wylicza te czyny, które kwalifikowane są jako właściwe naruszenie tej dyscypliny.
[59] Nie bez znaczenia też jest, że strażak odpowiada dyscyplinarnie również za popełnione przestępstwo lub wykroczenie, niezależnie od odpowiedzialności karnej (art. 115 ust. 2 ww. ustawy).
[60] Art. 230 ust. 2 ustawy o Służbie Więziennej podaje, jaki czyn stanowi naruszenie dyscypliny służbowej, a ust. 3 tego przepisu w pkt. 1-12 wymienia przykłady takich naruszeń. Podobnie jak w przypadku Straży Pożarnej tak i w Więziennictwie czyn będący przestępstwem, wykroczeniem, przestępstwem czy wykroczeniem skarbowym też podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od innej odpowiedzialności (art. 230 ust. 4 ww. ustawy).

Nie istnieje jednak odpowiedzialność funkcjonariusza i represja wobec niego, gdy brak winy. Wina bowiem jest podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza wszelkiej służby mundurowej. Jej ocena nie jest łatwa, tak podobnie jak ocena winy w procesie karnym. W tym miejscu godzi się przytoczyć za M. Szererem wypowiedź jednego z uczestników międzynarodowego kongresu, na którym omawiano sprawę orzekania kar, który powiedział: „jakaż zuchwałość mieści się w tych trzech zadaniach: zinterpretować czyjś żywot, wytłumaczyć jakiś czyn, przepowiedzieć zachcenie jakiegoś człowieka". A właśnie to takie trzy zadania ma przed sobą sędzia w chwili wymierzania kary za czyn, którego winę przypisano oskarżonemu [61].

W postępowaniu dyscyplinarnym owa „zuchwałość" cały czas towarzyszy prowadzącemu to postępowanie. Jest przecież oczywiste, że wszczyna się postępowanie, gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez funkcjonariusza przewinienia dyscyplinarnego, przewinienia zawinionego[62]. Odwrotnie, gdy takiego przypuszczenia nie ma, nie wszczyna się postępowania, a jednym z powodów może być brak winy funkcjonariusza. Gdy natomiast wszczęto postępowanie, a nie ma winy, to postępowanie umarza się. Nie popełnia bowiem przewinienia dyscyplinarnego funkcjonariusz, który w chwili czynu pozostaje w stanie niepoczytalności bądź błędu co do znamion czynu zabronionego [63]. Na podstawie oceny zebranego w postępowaniu dyscyplinarnym materiału dowodowego prowadzący postępowanie (w postępowaniu w Policji - przełożony dyscyplinarny, art. 135 j u.pol.) wydaje orzeczenie najczęściej o ukaraniu, rzadziej o uniewinnieniu bądź umorzeniu postępowania albo odstąpieniu od ukarania. Orzeczenie to, podobnie jak wydany wyrok w sprawie karnej, kończy postępowanie pierwszoinstancyjne [64] i ostatecznie w postępowaniu tym rozstrzyga o winie bądź braku winy funkcjonariusza. Od omawianego orzeczenia oczekuje

[61] M. Szerer, Społeczeństwo wobec przestępcy, PWN, Warszawa 1969, s. 166.

[62] I. Adamczak, Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w Policji [W:] Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Biblioteczka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego Szkoły Policji w Pile, Piła 2012, ss. 51-61 oraz tamże: Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów…, s. 45 i 46 (zasada ścigania z urzędu i zasada legalizmu).

[63] Są to okoliczności wyłączające winę. Zob. A. Marek, Kodeks karny, Komentarz, s. 101-104 i 108 -111, gdzie zamieszczono poglądy doktryny i orzecznictwo sądowe dotyczące omawianych zagadnień, co na zasadzie analogii iuris, przy uwzględnieniu oczywiście specyfiki postępowania dyscyplinarnego, można odnieść do tego postępowania.

[64] Zob. I. Adamczak, Postanowienia kończące postępowanie sądowe przed rozprawą główną, NP. 1981, nr 4, s. 45.

się, że będzie to decyzja stanowcza ad meritum o takich cechach, jak: zdecydowana, kategoryczna, nieodwołalna (trwała[65]). Aby tak się stało, to od prowadzącego postępowanie dyscyplinarne, a później wydającego orzeczenie ostateczne wymagać należy wewnętrznej moralnej pewności co do sprawy, która jest przedmiotem rozpoznania, a następnie rozstrzygnięcia. Nie skądinąd, a z faktów i dowodów czerpać należy pewność co do winy obwinionego. W ocenie autora niniejszego artykułu werdykt musi być czynem, który można uznać za moralnie czysty, dobry musi być zawsze przedmiot działania, ale i cel czynu, jak i jego okoliczności. Jeżeli pomija się wartość werdyktu, a bierze się pod uwagę tylko cel działania, który ma uświęcać środki, to orzeczenie takie nie będzie godziwe. Nie będzie też etycznie poprawne, gdy ograniczać się będzie do dostosowania norm moralnych do sytuacji, do okoliczności czynu. Nie wydaje się możliwe, aby można było przy takim relatywizmie moralnym właściwie ocenić wartość czynu funkcjonariusza służby mundurowej przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne. Stąd, fakty i dowody zebrane i ujawnione w sprawie każdy, kto sądzi czyny drugiego człowieka, powinien oceniać w swoim sumieniu. Dopiero wtedy, gdy nie można osiągnąć wewnętrznej moralnej pewności co do sprawy, która ma być rozstrzygnięta, należałoby orzec, że nie udowodniono, aby obwiniony funkcjonariusz popełnił zarzucony mu czyn [66]. Sam akt uznania winy w orzeczeniu nie wydaje się aktem skomplikowanym. Jest aktem prostym, wyrażanym zwięźle, ale jest też na pewno aktem odpowiedzialnym, który pociąga za sobą wymierzenie kary dyscyplinarnej i limituje surowość tej kary. Rację ma D. Korczyński, że wina w prawie karnym sensu stricto poza funkcją legitymizującą odpowiedzialność karną spełnia również funkcję limitującą surowość kary oraz że podobnie jak w tym prawie tak i w prawie dyscyplinarnym obie te funkcje wina spełnia[67].

W zakończeniu należy powiedzieć, że niniejszy artykuł nie obrazuje w sposób zupełny, wyczerpujący całej omawianej tematyki. Z uwagi na obszerność, złożoność a i problematyczność tym samym tematyki pełne ukazanie ogółu zagadnień dotyczących winy, w tym winy jako podstawy odpowiedzialności, nie jest możliwe. Przedstawienie tematyki w takim kształcie nie jest też możliwe z uwagi na dostępne ramy opracowania. Dlatego, w zamyśle autora było zwrócenie uwagi na istotę winy, która co do wszystkich grup funkcjonariuszy służby

[65] I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów…, s. 52-53 (Zasada trwałości orzeczeń lub postanowień).

[66] Zob. Can. 1608 Corpus Iuris Canonici (De iudicis pronuntiationibus) i zasada domniemania niewinności I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów…, s. 49-50.

[67] D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej…, s. 19-20.

mundurowej winna stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej/represyjnej. Bez zawinienia nie da się ustalić odpowiedzialności dyscyplinarnej[68]. Intencją autora było także ukazanie podobieństwa, odpowiedności między regulacjami prawnymi w prawie karnym a w prawie dyscyplinarnym. Wydaje się, że nie ma żadnych poważnych merytorycznych i formalnych przeciwwskazań, aby w toku postępowania dyscyplinarnego sięgać na zasadzie *analogii iuris* do rozwiązań, jakie przewiduje kodeks karny, przy czym nie może być to stosowanie przepisów wprost, a stosowanie odpowiednie, z uwzględnieniem różnic dzielących oba te rodzaje postępowań[69].

Ideą niniejszego opracowania było wreszcie i nade wszystko otwarcie się na wartości, których doświadczenie jest przeżyciem o dużym ładunku emocjonalnym. W obszarze przecież tego doświadczenia stoi człowiek, którego w imieniu społeczeństwa, grupy społecznej, do której z racji pełnionej funkcji funkcjonariusz przynależy, krzywdzić nie wolno, nie wolno go unicestwić. Z tego powodu tak istotne jest prawidłowe, właściwe „odczytywanie" winy sprawcy, z odrzucaniem z jednej strony nadwrażliwości, a drugiej niewrażliwości moralnej. Sprawa właściwego „widzenia" winy musi urastać do rangi wartości kluczowej, co bez wątpienia sprzyjać będzie poprawie i udoskonaleniu orzecznictwa dyscyplinarnego[70]

Bezprawność deliktu sprawcy i wyłączenie odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji

Postępowanie dyscyplinarne w Policji, podobnie jak postępowanie karne, czy postępowanie cywilne jest zjawiskiem dynamicznym. W jego przebiegu wyróżnić można poszczególne okresy rozwojowe, stadia procesowe. Charakteryzują się one typowymi dla siebie stosunkami procesowymi i szczegółowymi zadaniami. Oceniając stosunek tych okresów do całości postępowania, stwierdzić trzeba, że każdy z tych okresów jest względnie samodzielny, ponieważ służy albo przygotowaniu następnego albo też kontroli lub realizacji poprzedzającego go

[68] Seminarium pt. Wina na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych", zorganizowane w Szkole Policji w Pile przy współudziale Komendy Głównej Policji w dniach 13-14 listopada 2014 r. (głos w dyskusji).

[69] Zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2003 r. sygn. akt SNO 67/03, LEX 47 1880 i wyrok SN z dnia 14 lipca 2009 r. sygn. akt SNO 42/09, LEX 575812.

[70] I. Adamczak, Wina jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, represyjnej w służbach mundurowych [w] Złotej Księdze Jubileuszowej ku czci prof. zw. dr hab. dr honoris causa Brunona Hołysta, Łódź 2015, s. 239-246.

okresu. W postępowaniu dyscyplinarnym w Policji suma tych okresów winna zrealizować zasadniczy cel, którym jest ustalenie wszystkich okoliczności sprawy, stopnia zawinienia obwinionego oraz zakresu jego odpowiedzialności, a być może wyłączeniu tej odpowiedzialności.

Rozważania niniejsze, które tym razem dotyczyć mają właśnie wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza Policji, należy poprzedzić stwierdzeniem, że myślowy odpowiednik nazwy odpowiedzialność to pojęcie filozoficzne, teologiczne z dziedziny etyki, które w obiegowym rozumieniu interpretowane jest w ścisłym związku z pojęciem obowiązku. W koncepcjach zatem etycznych nastawionych na regulację współżycia społecznego oba te terminy (odpowiedzialność, obowiązek) ujmowane są w kontekście norm zwyczajowo przyjętych lub prawnie ustalonych w danym społeczeństwie, które przyporządkowują określonym sytuacjom życiowym określone powinności i wzory postępowania, natomiast w koncepcjach indywidualistycznych jako wyraz autonomii moralnej jednostki wynikających z niej powinności. W tym sensie, należy się zgodzić, że odpowiedzialność można zdefiniować jako kierowanie się w działaniu konsekwencjami własnych czynów, a tym samym przyjmowanie na siebie skutków własnego postępowania. Współcześnie odpowiedzialność stała się jedną z podstawowych kategorii etyki (R. Ingarden, E. Levinas, K. Wojtyła)[71].

Akceptując powyższe propozycje interpretacyjne, nie sposób pominąć, że myślowy odpowiednik tej nazwy występuje także w prawie. Na gruncie prawa odpowiedzialność wypada zdefiniować jako obowiązek ponoszenia przewidzianych przez przepisy prawne konsekwencji zachowania się własnego lub innych osób. W zależności od przyjętego dla niej kryterium można wyróżnić wiele rodzajów odpowiedzialności: odpowiedzialność cywilna (kontraktowa, deliktowa), karna, konstytucyjna i polityczna, prawnomiędzynarodowa państw, naukowa czy odpowiedzialność dyscyplinarna, która jest rodzajem odpowiedzialności ponoszonej między innymi przez funkcjonariusza publicznego[72].

W tym aspekcie trudno nie dostrzec, że ta właśnie ostatnia odpowiedzialność dyscyplinarna odnosi się do obowiązku funkcjonariusza ponoszenia konsekwencji prawnych za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub przestrzeganiu zasad etyki zawodowej, określonego w art. 132 Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.[73]

---

[71] Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 2003, t. 19, s. 351 oraz M. Szymczak (red.) Słownik języka polskiego, Warszawa 1988, t. 1 s. 405 i t. 2, s. 469-470.
[72] Wielka Encyklopedia PWN, t. 19, s. 351- 352.
[73] Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., tekst jedn. z 2024 r. Dz. U. z 2024 r. poz. 145, 1006, 1089, dalej jako u.pol.

W kontekście powyższych uwag oraz wygłoszonego na ostatnim, trzynastym Seminarium Prawniczym referatu pod tytułem: *Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów* przypomnieć należy, że policjant ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną wyłącznie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 pkt 1, 2, 3 u.pol.). Oznacza to, że tylko funkcjonariusz Policji, będący obwinionym, może dobrowolnie poddać się odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie ma jednak takiego obowiązku. Jego odpowiedzialność dyscyplinarna istnieje. Nie jest wyłączona. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o instytucję wydania orzeczenia bez wszczynania postępowania dyscyplinarnego, gdy policjant, nie będąc obwinionym, wyrazi pisemną zgodę na poddanie się karze dyscyplinarnej bez przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego (art. 135fa pkt 1, 2 u.pol.). Diagnozując niniejszy problem należy zauważyć, iż w tym ostatnim przypadku, mimo że formalnie nie wszczęto postępowania dyscyplinarnego, to faktycznie postępowanie takie się prowadzi, wysłuchuje się policjanta, który nie jest obwinionym, a który składa swoje wyjaśnienia na piśmie oraz wyraża zgodę na poddanie się karze dyscyplinarnej bez przeprowadzenia postępowania (art. 135fa pkt 1 i 2 u.pol.). Oświadczenie obwinionego, ustne lub pisemne, o dobrowolnym poddaniu się karze dyscyplinarnej nie wydaje się, by można było utożsamiać z pisemną zgodą na poddanie się takiej karze funkcjonariusza nie będącego obwinionym, choć w obu tych sytuacjach mamy do czynienia z realizacją odpowiedzialności dyscyplinarnej[74]. Zgoda mianowicie to stan, w którym nie ma zatargów, kłótni, konfliktów, a istnieje pojednanie, porozumienie. Zgoda jednak to także stan godzenia się na coś, przystanie, zezwolenie na coś, aprobata. Wreszcie zgoda to także formuła wyrażająca czyjeś przyzwolenie, aprobatę: zgadzam się, niech tak będzie, dobrze[75]. Inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o dobrowolne poddanie się karze dyscyplinarnej, odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym przypadku mamy do czynienia z dobrowolnością poddania się odpowiedzialności. Zatem, wnioskowanie funkcjonariusza o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i w rezultacie poddanie się karze jest czynem, który wyraża przede wszystkim świadomość i brak przymusu w odniesieniu do tego, co człowiek wybiera i czyni. Taka wolność wyboru zakłada, że człowiek czyni coś z własnej, nieprzymuszonej woli,

[74] Nie da się wszelako zaprzeczyć, że taka regulacja może prowadzić do wątpliwości, a także rozbieżności zdań. Zob. B. Baran, Postępowanie dyscyplinarne w sprawach funkcjonariuszy formacji policyjnych. Modele i zasady, Warszawa 2021, s. 181.
[75] Zob. M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego…, t. 3, s. 1010.

bez przymusu[76]. Jest świadom konieczności ponoszenia konsekwencji swojego postępowania, zachowania, która wynika z wewnętrznego przekonania, posłuszeństwa racjom moralnym (dobro, obowiązek), ale i nakazu prawnego[77]. Odpowiedzialność, o której mowa, to nic innego jak przekonanie, że jest się rzeczywistym sprawcą aktu moralnego i jego skutków[78]. Akceptując przedmiotową interpretację, nie sposób przeoczyć, że konsekwencją jej przyjęcia jest także uznanie, że funkcjonariusz Policji jest również sprawcą aktu prawnego, niepozbawionego aksjologii i jego następstw. Dodatkowo, słuszna wydaje się dalsza uwaga, a mianowicie, że aby powstało w człowieku poczucie odpowiedzialności, to muszą być spełnione pewne warunki. Przykładowo, człowiek musi odkryć co dobre, co lepsze, co najlepsze, musi zobaczyć siebie w relacji do odkrytego dobra i zła, musi nadto mieć świadomość własnej siły, własnej zdatności do podjęcia owego aktu, musi wreszcie domyślić się, co zrobić, kiedy zrobić, jakich środków użyć do obranego celu[79].

W tym aspekcie trudno nie dostrzec, że odpowiedzialność funkcjonariusza Policji to złożone przeżycie. To nie tylko pisemny lub ustny wniosek o dobrowolne poddanie się karze. To nie tylko to, co dotyczy jego „wnętrza". Ale także to jego dobra wola, otwarcie się na wartości, sumienie, pole odpowiedzialności, winę i ewentualnie ucieczkę od winy, uznanie winy, wreszcie wina drugiego człowieka[80]. To przecież dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, która to odpowiedzialność interpretowana być musi w ścisłym związku z pojęciem obowiązku. Odpowiedzialność jest przecież odpowiedzialnością w sytuacji, która jest konkretna, zmienna, często niepowtarzalna. Dlatego też winna być ona weryfikowana w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów przez przełożonego dyscyplinarnego, rzecznika dyscyplinarnego, a nawet wyższego przełożonego dyscyplinarnego (art. 134 ha ust. 2 u.pol.). Trzeba mieć na uwadze, że wszelkie przekonania organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne,

[76] Dobrowolność to cecha działania etycznego, która stanowi konieczny lub wystarczający warunek podlegania ocenom moralnym. Odpowiednimi przymiotnikami, które zastępują słowo dobrowolność to nieprzymuszony, niewymuszony, nieprzymusowy, spontaniczny, samodzielny, samorzutny, ochotniczy, bez przymusu, z własnej woli, Encyklopedia PWN w trzech tomach, t. 1 A-I, Warszawa 1999.

[77] Por. Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 2003, t. 7, s. 238 i t. 19, s. 351 oraz M. Szymczak (red.) Słownik języka polskiego… t. 1, s. 405 i t. 2, s. 469-470.

[78] J. Tischner, [w:] D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Wobec wartości, Poznań, 1982, s. 101.

[79] Ibidem.

[80] Ibidem, s. 89- 117.

które dotyczą późniejszego orzeczenia, w zakresie znamion czynu dyscyplinarnego, jego bezprawności, winy czy kary funkcjonariusza Policji, muszą być bezwzględnie oparte na ich słuszności, prawdziwości, ale nigdy nie na fałszywości. Z tego powodu zdecydowanie odrzucić należy wszelkie przekonanie chwiejne, płytkie, czy narzucone z zewnątrz. Ocena mianowicie materiału dowodowego, a prawidłowo tylko wszystkich przeprowadzonych dowodów, gwarantuje osiągnięcie prawdy, w tym siły i konsekwencji w realizacji odpowiedzialności funkcjonariuszy Policji. W konsekwencji- z uznaniem należy odnieść się do wypowiedzi W.K. Cliforda, angielskiego filozofa, który w swojej Etyce przekonań z 1876 r. wyraził pogląd, że przekonania są kwestią etyczną, a dokładnie ujął to tak: „ zawsze, wszędzie i bez względu na osobę niesłusznie jest żywić przekonanie oparte na niedostatecznym świadectwie". Wg J. Thomsona, filozofa na Uniwersytecie Oksfordzkim, W.K. Cliford i ta zasada stały się symbolem ewidencjalizmu, który oznacza, że powinniśmy wierzyć tylko w to, na co mamy dowody[81].

Faktem jest, że funkcjonariuszy Policji obowiązują szczególnie rygorystyczne wymagania w zakresie przestrzegania prawa i byłoby nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami, na których opiera się działanie Policji, aby fakt naruszenia prawa przez funkcjonariusza Policji nie pociągał za sobą skutków w stosunku służbowym. Objęcie policjantów odpowiedzialnością dyscyplinarną jest uzasadnione społeczną rolą tej formacji, charakterem powierzonych zadań i kompetencji oraz związanym z działalnością Policji publicznym zaufaniem. Odpowiedzialność dyscyplinarna ma również służyć przeciwdziałaniu takim zachowaniom, które mogłyby pozbawić policjantów wiarygodności w oczach opinii publicznej , zwłaszcza, że wiele uprawnień przyznanych Policji pozwala na ingerowanie w sferę obywatelskich wolności i praw[82].

Powyższe rozważania dotyczące pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej wymagają pewnego uzupełnienia. A mianowicie, w przepisach ustawy o Policji nie znajdujemy przymiotnika, czym jest odpowiedzialność dyscyplinarna. Pojęcie to jest zatem wysoce niedookreślone. Stąd też akceptować należy pogląd, że charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej może budzić wątpliwości, które są uzasadnione tym bardziej, im więcej jest grup zawodowych jej podlegających, im więcej ustaw ją reguluje i im bardziej są one zróżnicowane[83]. Trudno też nie

[81] Por. J. Thomson, Filozofia dla zabieganych, London- Kraków 2024, s. 60-62.
[82] Z materiałów dydaktycznych Dariusza Baj i Dariusza Bober, Odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013.
[83] R. Giętkowski, Odpowiedzialność, Gdańsk 2013, s. 23-31.

dostrzec, że można mówić o prawie dyscyplinarnym jako takim[84], ale jego wewnętrzne zróżnicowanie nakazuje wskazanie wspólnych cech jego poszczególnych części, przesądzających o możliwości przyporządkowania danego zgrupowania regulacji do prawa dyscyplinarnego. Radosław Giętkowski wymienia następujące typowe cechy odpowiedzialności dyscyplinarnej odnoszące się do indywidualnie zakreślonych grup przedmiotów , będących członkami pewnej organizacji publicznej, 1) ma charakter ustawowy, 2) zasadniczo mogą ponosić wyłącznie osoby fizyczne, 3) odnosi się do indywidualnie zakreślonych grup podmiotów, będących członkami pewnej organizacji publicznej 4) jest ponoszona w związku z funkcjonowaniem tej organizacji, 5) nie obowiązuje w jej obszarze zasada *nullum crimen* (*delictum*) *sine lege*, 6) ponosi się ją często za czyny jeszcze obojętne z punktu widzenia prawa karnego[85] Gdy do tego wyliczenia dodamy dolegliwość w postaci sankcji dyscyplinarnej[86], to takie ujęcie, przypomnę, które prezentuje Radosław Giętkowski jest ujęciem modelowym, teoretycznym i niektóre regulacje stanowione przez polskiego ustawodawcę, a odnoszące się do odpowiedzialności dyscyplinarnej, mogą poddawać w wątpliwość jego poprawność. Na potrzeby jednak rozważania kwestii związanych z wyłączeniem odpowiedzialności takie założenie jest jak najbardziej właściwe i wystarczające[87].

W kontekście przywołanych wyżej poglądów nie da się jednak zaprzeczyć, że odpowiedzialność dyscyplinarna odnosi się, podobnie jak w prawie karnym, do obowiązku ponoszenia konsekwencji prawnych za popełnienie czynu zabronionego. Tym razem jednak czynu określonego w art. 132 ustawy o Policji, a nie w kodeksie karnym. Jest to podstawowy mechanizm funkcjonowania systemu prawa dyscyplinarnego, który na celu zapewnienie sprawiedliwości, w szczególności poprzez 1) ustalenie, czy czyn, którego popełnienie zarzucono obwinionemu, został popełniony i czy obwiniony jest jego sprawcą, 2) wyjaśnie-

[84] R. Giętkowski, op. cit. s. 71-72. W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy-problematyka materialnoprawna i procesowa, Rejent 2006, nr 9, s. 72.
[85] Tak Michał Wantoła, Odpowiednie stosowanie okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną wobec przewinień dyscyplinarnych, Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne, nr 15 (4/2016), s. 214.
[86] Zob. uwagi P. Jóźwiaka uznającego odpowiedzialność dyscyplinarną za rodzaj odpowiedzialności represyjnej. P. Jóźwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji. I Seminarium Prawnicze w Pile z cyklu Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych, red. P. Jóźwiak, W. S. Majchrowicz, Piła 2011, s. 7. Por. także R. Giętkowski, op. cit., s. 106, i W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy …, op. cit. 25-26.
[87] M. Wantoła, Odpowiednie stosowanie okoliczności…, s. 215.

nie przyczyn i okoliczności popełnienia czynu, zarzuconego obwinionemu, 3) zebranie i utrwalenie dowodów w sprawie (art. 134i pkt 5a u.pol.). Kluczowymi zatem elementami odpowiedzialności dyscyplinarnej są: popełnienie czynu zabronionego o określonych znamionach (art. 132 u.pol.), jego bezprawność, wina umyślna bądź nieumyślna (art. 132a u.pol.) oraz kara dyscyplinarna (art. 134 u.pol.). Z tego wynika, że aby czyn mógł być uznany za przewinienie dyscyplinarne, to sprawca musi dokonać tego czynu, a czyn ten musi być uznany za przewinienie dyscyplinarne opisane w obowiązującym prawie dyscyplinarnym. Gdy przełożony dyscyplinarny uzna, że funkcjonariusz Policji jest odpowiedzialny dyscyplinarnie za popełnienie czynu zabronionego, może nałożyć na niego karę dyscyplinarną. Odpowiedzialność dyscyplinarna wymaga, by wymierzana kara za popełnione przewinienie dyscyplinarne była sprawiedliwa (art. 134h u.pol.). Zdarza się jednak niekiedy, że przełożony dyscyplinarny nie wymierzy kary, albowiem w grę wchodzą nadzwyczajne okoliczności, które wyłączają odpowiedzialność dyscyplinarną sprawcy. Po prostu, sprawca nie ponosi odpowiedzialności za swoje działania. Te okoliczności mogą wpłynąć na decyzję sądu w zakresie wymierzenia kary lub ewentualnego jej zastosowania. Podstawowymi elementami czynu uznanego za przestępstwo są bezprawność oraz wina sprawcy. Okoliczności, które wyłączają te elementy, powodują, że mamy do czynienia z czynem zabronionym, jednak sprawcy nie możemy postawić zarzutu popełnienia przestępstwa. Zaliczamy do nich okoliczności wyłączające bezprawność (tzw. kontratypy) oraz okoliczności wyłączające winę. Pojęcie kontratypu wprowadził W. Wolter w związku z teorią tzw. negatywnych znamion[88], którą sformułowano w nauce niemieckiej. Pojęcie kontratypu obejmuje określone prawem okoliczności, które z powodu braku szkodliwości lub niecelowości karania uchylają bezprawność podjętych w ich ramach czynów wypełniających ustawowe znamiona czynu zabronionego. Skoro czyn objęty kontratypem nie jest karnie bezprawny, to odpada podstawa do stosowania jakichkolwiek środków przewidzianych przez prawo karne. Inaczej jest przy okolicznościach uchylających winę, np. niepoczytalności, gdyż w takim wypadku nie występuje uchylenie bezprawności, co uzasadnia, w określonych warunkach, stosowanie środków zabezpieczających. Okoliczności wyłączające bezprawność, nazywane także kontratypami, odnoszą się do sytuacji, w których działanie, które w normalnych okolicz-

[88] Zob. W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 163 i n., a także A. Marek, Kodeks karny, Komentarz, Warszawa 2010, s. 80-111, J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny, Komentarz, Warszawa 1987, s. 94.

nościach byłoby uznane za bezprawne, staje się dopuszczalne lub nawet konieczne ze względu na specyficzne okoliczności danego przypadku. Kontratypy mają na celu zrównoważenie konfliktu między różnymi prawami i interesami, pozwalając na pewne odstępstwa od powszechnie obowiązujących norm prawnych. I tak, według art. 144a u.pol., który dotyczy kontratypu bezprawności, nie popełnia przestępstwa, kto będąc do tego uprawnionym, wykonuje czynności określone w art. 19a ust. 1 i 2, a także kto wykonuje czynności określone w art. 19b ust. 1 ww. ustawy. Przepis art. 19 a ust. 1 u.pol. stanowi bowiem, iż w sprawach o przestępstwa określone w art. 19 ust. 1 czynności operacyjno-rozpoznawcze zmierzające do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa mogą polegać na dokonaniu w sposób niejawny nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej. Wskazane czynności operacyjno- rozpoznawcze mogą również polegać na złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej (art. 19a ust. 2 u.pol.). Zgodnie natomiast z dyspozycją art. 19b ust. 1 u.pol., w celu udokumentowania przestępstw, o których mowa w art. 19 ust. 1, albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP lub komendant wojewódzki Policji może zarządzić niejawne nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, jeżeli nie stworzy to zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Powyższe oznacza, że mamy do czynienia z czynem zabronionym, jednak sprawcy nie możemy postawić zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Istnieją bowiem okoliczności, czyli to, co towarzyszy temu zdarzeniu lub postępowaniu, a co wyłącza bezprawność działania i powoduje, że nie możemy wymierzyć kary. Okoliczności te odnoszą się do sytuacji, w których działanie, które w normalnych okolicznościach byłoby uznane za bezprawne, staje się dopuszczalne lub nawet konieczne, a to ze względu na okoliczności danego przypadku. W takiej sytuacji wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej zasadą jest, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, natomiast w toku postępowania przed przełożonym dyscyplinarnym wydaje się wówczas co do zasady orzeczenie uniewinniające.

Oprócz wyżej, szczegółowo przedstawionego kontratypu w postaci legalności czynności operacyjno- rozpoznawczych funkcjonariuszy Policji, który wyłącza bezprawność działania, a tym samym odpowiedzialność dyscyplinarną, należy uwzględnić nadto kontratypy wymienione w treści artykułów 25 k.k. (obrona konieczna), 26 k.k. (wyższa konieczność), 27 k.k. (ryzyko nowatorskie), art. 318 k.k. (rozkaz), art. 319 k.k. (ostateczna potrzeba) albowiem one także uchylają bezprawność za popełnienie czynu odpowiadającego opisowi typu deliktu dyscyplinarnego. Nie można przeoczyć, że istnieją również okoliczności uchylające winę sprawcy czynu, a mianowicie art. 28 k.k. (błąd co do faktu), art. 29 k.k. (błąd usprawiedliwiony), art. 30 k.k. nieświadomość bezprawności), art. 31k.k. (niepoczytalność). Oznacza to, że nie poniesie odpowiedzialności dyscyplinarnej między innymi policjant działający w niezawinionym błędzie lub niepoczytalny w chwili czynu, jak również policjant znajdujący się w anormalnej sytuacji motywacyjnej[89].

Nieodzowne wydaje się przypomnieć, że okoliczności wyłączające bezprawność, nazywane kontratypami, odnoszą się do sytuacji, w których działanie, które w normalnych okolicznościach byłoby uznane za bezprawne, staje się dopuszczalne lub nawet konieczne ze względu na specyficzne okoliczności danego przypadku. Kontratypy mają zatem na celu zrównoważenie konfliktu między różnymi prawami i interesami, pozwalając na pewne odstępstwa od powszechnie obowiązujących norm prawnych.

Zgodnie z treścią art. 25 k.k., który dotyczy kontratypu obrony koniecznej, nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem.

Kontratyp stanu wyższej konieczności, o którym mowa w art. 26 k.k., odnosi się do sytuacji, w której osoba, chociaż działała w sposób bezprawny, może być zwolniona od odpowiedzialności prawnej ze względu na specyficzne okoliczności, które usprawiedliwiają jej działanie. Jest związany z sytuacją, w której osoba działa pod wpływem natychmiastowego zagrożenia dla siebie lub innych i podejmuje działania, które są konieczne do zapobieżenia temu zagrożeniu. Nie popełnia przestępstwa, ten kto działa w celu uchylenia bezpośredniego

[89] P. Jóźwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki [w:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, I Seminarium Prawnicze w Pile …, s. 23 wraz z przywołaną tam literaturą przedmiotu E. Zielińska, A. J. Szwarc, P. Kardas, 2 wyroki WSA Warszawa 04.10.2006 r. i Poznań 01.04.2009 r.

niebezpieczeństwa grożącego jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego.

Ryzyko nowatorskie (art. 27 k.k.) odnosi się z kolei do sytuacji, gdy osoba podejmuje działania w celu przeprowadzenia eksperymentu poznawczego, medycznego, technicznego lub ekonomicznego, jeżeli spodziewana korzyść ma istotne znaczenie poznawcze, medyczne, gospodarcze, zaś oczekiwanie jej osiągnięcia, celowość oraz sposób przeprowadzenia eksperymentu są zasadne w świetle aktualnego stanu wiedzy.

Rozkaz przełożonego (art. 318 k.k.). Według art. 115 § 18 - rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi (tu odpowiednio funkcjonariuszowi Policji) przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza (tu także odpowiednio funkcjonariusza Policji) starszego stopniem. Przywołany przepis art. 318 k.k., odpowiednio stosowany w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy Policji, wyraźnie stanowi, że funkcjonariusz nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego, gdy dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu. Będzie jednak odpowiadał za przewinienie będące wykonaniem rozkazu, jeżeli wiedział lub co najmniej godził się na to, iż wykonując rozkaz popełnia delikt dyscyplinarny.

Ostateczna potrzeba (art. 319 k.k.) to specjalny rodzaj kontratypu, z jakim spotykamy się w prawie karnym wojskowym. Tego rodzaju kontratyp jest podobny do stanu wyższej konieczności, gdyż w obu tych sytuacjach chodzi o stan konfliktowy między dwoma dobrami, w których jedno jest poświęcone dla ratowania drugiego. Należy podkreślić, że nie popełnia przestępstwa (tu odpowiednio przewinienia dyscyplinarnego) żołnierz (tu także funkcjonariusz, gdy w wypadku nieposłuszeństwa lub oporu stosuje środki niezbędne w celu wymuszenia posłuchu dla rozkazu, do którego wydania był uprawniony, jeżeli okoliczności wymagają natychmiastowego przeciwdziałania, a posłuchu dla rozkazu nie można osiągnąć w inny sposób[90].

Błąd co do faktu lub błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 k.k.) polega na tym, że osoba popełniająca czyn zabroniony działa w przekonaniu, że jej działanie nie jest niezgodne z prawem, ponieważ błędnie interpretuje okoliczności, które stanowią element przestępstwa. Oczywiście, taki błąd może wpłynąć na ocenę winy i odpowiedzialności karnej sprawcy,

[90] W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1978, s. 162 z pozostałą literaturą.

gdyż w wielu systemach prawnych konieczna jest wina umyślna lub co najmniej wina nieumyślna w kontekście określonych okoliczności czynu zabronionego.

Dalej, błąd usprawiedliwiony (art. 29 k.k.) oznacza, że nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę. W kwestii okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną znacząca też jest nieświadomość bezprawności. Nie popełnia bowiem przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności (art. 30 k.k.).

Wreszcie niepoczytalność (art. 31 k.k.), nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, z wyjątkiem gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Jak z tego widać, niepoczytalność oznacza brak zdolności osoby do rozpoznania znaczenia swojego działania lub kierowania nim w sposób zgodny z prawem w chwili popełnienia czynu zabronionego. Osoba niepoczytalna nie może być i nie jest karana za popełnione przestępstwo, jednak może być umieszczona w szpitalu psychiatrycznym lub innym zakładzie leczniczym w celu leczenia i resocjalizacji. Osoba niepoczytalna nie jest odpowiedzialna karnie za swoje działania, ponieważ nie można przypisać jej winy. W przypadku oceny poczytalności sąd korzysta z opinii biegłych psychiatrów i psychologów, którzy dokładnie oceniają zdolności psychiczne oskarżonego w chwili popełnienia czynu zabronionego.

W tym stanie rzeczy, trudno nie dostrzec, że ocena, czy określona osoba może być zwolniona od odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie powyższych okoliczności, posiada niebagatelne znaczenie. W przypadku bowiem wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej postępowania nie wszczyna się, odmawia się jego wszczęcia, a wszczęte umarza (art. 135 ust. 1 i 2 u.pol.). Słusznie wskazuje się, że przepis art. 135 ust. 1 u. pol. zawiera katalog przesłanek, których zaistnienie wyłącza dopuszczalność postępowania dyscyplinarnego w Policji. W ich bowiem przypadku przełożony dyscyplinarny nie powinien wszczynać postępowania, a jeżeli zostało już wszczęte - umorzyć. Przesłanki zawarte we wskazanym przepisie można podzielić na dwie grupy - materialne (brak faktycznej podstawy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sytuacji, gdy czynności

wyjaśniające nie potwierdziły zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego, przedawnienie karalności) i formalne (śmierć policjanta, *res iudicata* - jeżeli w tej samej sprawie zapadło już prawomocne orzeczenie dyscyplinarne - *lis pendens*- toczy się już w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne[91]. Natomiast w toku postępowania przed przełożonym dyscyplinarnym wydaje się co do zasady orzeczenie uniewinniające (art. 135j ust.1 pkt 1 u.pol.), albo umarza się postępowanie (art. 135j ust. 1 pkt 4 u.pol.).Wszystko to obliguje organy prowadzące postępowanie do rzetelnego ustalenia, czy czyn, którego popełnienie zarzucono obwinionemu, został popełniony i czy obwiniony jest jego sprawcą, dalej - wyjaśnienia przyczyn i okoliczności popełnienia czynu, zebrania i utrwalenia dowodów w sprawie (art. 134i pkt 5a u.pol.), a także indywidualnych cech i motywów działania obwinionego, w tym okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność. Pierwszym krokiem jest zebranie wszystkich dostępnych dowodów dotyczących sprawy. Rzecznik dyscyplinarny, przełożony dyscyplinarny analizują okoliczności faktyczne, w których doszło do popełnienia czynu zabronionego. Także inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę działania obwinionego. Analizują także, czy określona osoba spełnia kryteria okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną. Oceniają, czy osoba działała świadomie i celowo, czy też popełniła błąd, który mógłby wpłynąć na jej winę. Brane są pod uwagę indywidualne cechy oskarżonego, takie jak: wiek, dojrzałość, motywy działania, historia życia. Po dokładnej analizie wszystkich okoliczności, podejmowana jest decyzja, czy określona osoba może być zwolniona od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Na podstawie przeprowadzonej analizy i oceny, przełożony dyscyplinarny wydaje orzeczenie (art. 135j ust. 1, 2 u.pol.), które może być zaskarżone w toku postępowania (art. 135k ust. 1 u.pol.). Jeżeli tak się stanie, to postępowanie dyscyplinarne toczyć się będzie w postępowaniu odwoławczym przed wyższym przełożonym dyscyplinarnym. W postępowaniu tym rozpoznanie sprawy następować będzie na podstawie stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 135 l ust. 1 u.pol.). Wyższy przełożony dyscyplinarny może między innymi zaskarżone orzeczenie utrzymać w mocy, uchylić w całości albo w części i tym samym uniewinnić obwinionego, względnie umorzyć postępowanie dyscyplinarne pierwszej instancji, może też uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia (art. 135n ust. 4 pkt 1, 2, 3 u.pol.). To oznacza, że odpowiedzialność dyscyplinarna może być wyłączona dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Ona może trwać i dłużej, jeżeli zważy się,

[91] Z. Gądzik [w:] Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczewska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Komentarz, Ustawa o Policji, 2015, s. 687.

że od orzeczenia i postanowienia kończących postępowanie dyscyplinarne policjantowi przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego (art. 138 u.pol.), który to sąd może skargę oddalić lub uwzględnić w całości lub w części, a w pozostałym zakresie oddalić. W sytuacji uwzględnienia skargi policjanta w całości, wydaje się, że jego odpowiedzialność będzie wyłączona.

Przedmiotowy zakres stosowania wniesienia skargi do sądu administracyjnego jest determinowany przede wszystkim przez znaczenie użytego w przepisie wyrażenia normatywnego „ orzeczenia i postanowienia kończące postępowanie dyscyplinarne". Szczególne znaczenie ma używanie nazwy „kończące postępowanie". Przykładowo, problematyka orzeczeń w procesie karnym, w tym postanowień kończących postępowanie jest dość obszerna, a zarazem skomplikowana. Wśród ogółu problemów, które wiążą się z tego rodzaju decyzjami, wyróżniają się zwłaszcza zagadnienia formy, podstaw wydawania tych orzeczeń, podmiotowe uprawnionych do ich wydawania, procesowej drogi wydawania takich postanowień, środków procesowej kontroli, a także procesowych konsekwencji[92].

Reasumując powyższe rozważania, powtórzyć należy, że omawiana odpowiedzialność dyscyplinarna to obowiązek funkcjonariusza Policji ponoszenia konsekwencji prawnych za popełnienie przez niego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub przestrzeganiu zasad etyki zawodowej, określonego w art. 132 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. Odpowiedzialność ta jednak może ulec wyłączeniu, czego konsekwencją będzie unieruchomienie, zatrzymanie postępowania dyscyplinarnego. Stanie się tak, gdy wystąpią okoliczności wyłączające bezprawność (kontratypy), czy okoliczności wyłączające winę, funkcjonujące w materialnym prawie karnym, które to prawo w tym przypadku będzie odpowiednio stosowane. Oczywistym jest, że takiej sytuacji nie będzie podstaw do postawienia funkcjonariuszowi zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Normalna sytuacja motywacyjna jako przesłanka normatywna deliktu dyscyplinarnego

Do przesłanek normatywnych, podobnie jak w prawie karnym, od których zależy, aby umyślne lub nieumyślne popełnienie czynu zabronionego,

[92] I. Adamczak, Postanowienia kończące postępowanie sądowe przed rozprawą główną, Poznań 1981, s. 41-49, Procesowe konsekwencje postanowień kończących postępowanie sądowe przed rozprawą główną , Poznań 1982, s. 141-149, Z. Gostyński, Zawieszenie postępowania karnego, Warszawa 1994, s. 67 z przywołaną literaturą.

w tym przypadku deliktu dyscyplinarnego było „zarzucalne" i można było funkcjonariuszowi przypisać winę, należą: zdolność sprawcy do zawinienia, możliwość rozpoznania bezprawności popełnionego czynu, ale także normalna sytuacja motywacyjna.[93] Dlatego też uchylać będzie winę niepoczytalność w chwili czynu, usprawiedliwiony błąd co do bezprawności czynu lub okoliczności ją wyłączające, stan wyższej konieczności i działanie w warunkach rozkazu. Natomiast w wypadku nieumyślności normatywnym warunkiem przypisania winy jest ponadto istnienie szczególnego obowiązku ostrożności (art. 132a pkt 2 u.pol.).[94]

W kontekście prawnym, wskazana wyżej przesłanka to warunek lub okoliczność, która musi być spełniona, aby dana norma prawna mogła być zastosowana do konkretnego przypadku. Innymi słowy, jest to stan faktyczny, który musi zaistnieć, aby dany przepis prawny mógł być zastosowany. Normalna sytuacja motywacyjna zatem to stan sprawcy, w tym przypadku funkcjonariusza Policji, w którym jest on wystarczająco zmotywowany do efektywnego wykonywania swoich obowiązków, bez nadmiernych bodźców zewnętrznych czy wewnętrznych. Oznacza to, że funkcjonariusz czuje się zaangażowany w pracę, widzi sens w wykonywanych zadaniach i odczuwa satysfakcję z osiąganych wyników. Kluczowe natomiast cechy normalnej sytuacji motywacyjnej to: 1) motywacja wewnętrzna, 2) cele realistyczne i osiągalne, 3) poczucie sensu, 4) pozytywna atmosfera, wsparcie w zespole przełożonych, 5) możliwości rozwoju, 6) uznanie i docenienie, 7) brak presji.

Jak wynika z powyższego opracowania, omówione przesłanki normatywne deliktu dyscyplinarnego z ustawy o Policji formułują istotne twierdzenia na temat tego, co organy prowadzące ten rodzaj postępowania powinny czynić, a czego nie powinny robić lub co powinno być prawdą. Aby jakikolwiek argument, często mający konkluzję normatywną, był jednak ważny lub przekonywujący, musi mieć przesłankę normatywną. Nie sposób pominąć, że niekiedy jawi się bezradność co do wyznaczenia tego, co składa się na ontologię zjawiska czynu, będącego deliktem dyscyplinarnym, a z drugiej strony na jego kształt normatywny. Stąd przedstawione w opracowaniu spostrzeżenia i wyrażone uwagi mogą pomóc przywrócić harmonię w sytuacji dostrzeżonego niekiedy braku równowagi albo dysharmonii pomiędzy jednym lub kilkoma problemami.

[93] Internet, przegląd IA 04.08.2025, 16,37,
[94] M. Marek, Prawo karne, Komentarz, Warszawa 2010, s. 24.

Piotr Herbowski

Błąd w sztuce, delikt dyscyplinarny czy przestępstwo, czyli o braku określonego w prawie operacyjnym wzorca zachowań funkcjonariuszy

Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu są zagadnienia z zakresu prawa operacyjnego[1], określanego też mianem inwigilacyjnego[2], a więc przepisów prawnych, głównie ustawowych regulujących czynności operacyjne podejmowane przez uprawnione do tego służby. Prawo operacyjne jest pełne różnych zagrożeń dla bezpieczeństwa prawnego funkcjonariuszy operacyjnych, którzy często nie wiedzą, jakie zachowania są właściwe. Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie kilku wybranych zagadnień i wskazanie takich zachowań, które minimalizują niebezpieczeństwo poniesienia odpowiedzialności represyjnej przez funkcjonariuszy. Omówione zostaną tylko niektóre problemy pojawiające się w trakcie współpracy ze źródłami osobowymi. Z uwagi na ograniczoną objętość tego opracowania nie jest możliwe, nawet sygnalne, odniesienie się do wszystkich, na jakie mogą natrafić funkcjonariusze w trakcie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Zasadniczym problemem jest to, że to samo zachowanie funkcjonariuszy operacyjnych może być uznane przez jednych prokuratorów i sędziów za dopuszczalne, przez innych za błąd w sztuce, przez kolejnych za delikt dyscyplinarny, a jeszcze innych za przestępstwo. Istnieje tu bardzo duża arbitralność oceny takiego postępowania, przy braku legalnego wzorca określonego w prawie operacyjnym. To od prokuratorów i sędziów posiadających najczęściej niewielki zasób wiedzy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, zależy ocena działań podejmowanych w trakcie prowadzenia takich czynności przez funkcjonariuszy operacyjnych, którzy, jak wielokrotnie stwierdzał Trybunał Konstytucyjny, mają nad nimi ogromną przewagę informacyjną[3].

---

[1] Zob. A. Dana, *Prawo o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych,* Prokuratura i Prawo 2021, nr 3, s. 40-67; P. Kosmaty, *Prawo operacyjne (wybrane zagadnienia),* Prokurator 2010, nr 1-2, s. 74-89.

[2] M. Rojszczak, *Polskie przepisy inwigilacyjnej na tle standardów europejskich - glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28.05.2024 r., skargi nr 72038/17 i 25237/18. Pietrzak i Bychawska-Siniarska i in. przeciwko Polsce*, Europejski Przegląd Sądowy 2025, styczeń, s. 32-33.

[3] Wyrok TK z 12.12.2005 r., K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132 oraz wyrok TK z 30.07.2014 r., K 23/11, OTK-A 2014, nr 7, poz. 80, także M. Zubik, *Kontrola operacyjna*. *Gdy sąd hoduje konia trojańskiego lub pegaza,* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022, s. 427.

Bez efektywnych czynności operacyjnych trudno sobie wyobrazić obecnie skuteczne zwalczanie przestępczości. Czynności te mogą być realizowane z pożytkiem dla państwa wyłącznie przez funkcjonariuszy, którzy nie obawiają się pozbawionych jakichkolwiek podstaw prawnych oskarżeń ze strony prokuratorów.

Regulacje prawne współpracy ze źródłami osobowymi

Za najważniejszą formę pracy operacyjnej uważa się współpracę z poufnymi osobowymi źródłami informacji[4]. Tymczasem odnoszące się do niej przepisy nie regulują we właściwy sposób lub nawet wcale wielu istotnych kwestii. Dotyczy to m.in. możliwości ujawnienia tajemnicy podczas zadaniowania źródeł informacji, postępowania z przedmiotami dostarczonymi przez takie źródła czy też współpracy z osobami małoletnimi. W żadnym z projektów ustaw o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych[5], w tym także w ostatnim z nich, czyli Kodeksie pracy operacyjnej[6] nie udało się uregulować w sposób właściwy współpracy funkcjonariuszy ze źródłami informacji. Proponowane rozwiązania nie

[4] P. Herbowski, *Poufne osobowe źródła informacji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2018, s. 9.

[5] Zob. szerzej H. Gajewska-Kraczkowska, *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych a zasady poprawnej legislacji - studium przypadku* [w:] *Praworządność i jej gwarancje*, red. D. Kala, Warszawa 2009; E. Gruza, *Opinia w sprawie poselskiego projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 1570)*, Warszawa, 18 maja 2007 r.; J. Kudła, D. Kaszubowski, *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Uwagi de lege ferenda*, Przegląd Policyjny 2008, nr 3; J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych - czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?*, Prokuratura i Prawo 2009, nr 4; R. Netczuk, *Tajny współpracownik i tajny agent w projektach ustaw o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych: uwagi de lege ferenda*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2010, nr 3; J. Paśnik, *Kilka uwag do projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych w kontekście ochrony praw i wolności obywatelskich*, Państwo i Społeczeństwo 2009, nr 3; Z. Rau, *Problematyka czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle przeprowadzonych badań. Dziesięć lat prac nad ustawą - legislacyjna rozwaga czy porażka?* [w:] *Przestępczość w XXI wieku - zapobieganie i zwalczanie. Problemy prawno-kryminologiczne*, red. E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau, Warszawa 2015; A. *Sakowicz, Opinia o projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 353), Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.*; A. Taracha, *O „Projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych"*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, 2009/2010, vol. 56/57; T. Tomaszewski, *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych - analiza krytyczna* [w:] *Co nowego w kryminalistyce - przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Warszawa 2010.

[6] Projekt Kodeksu pracy operacyjnej z dnia 17.04.2023 r. https://civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2023/05/kodeks-pracy-operacyjnej-projekt-17042023.pdf; dostęp 7.07.2024 r.

spełniały bowiem standardów, które powinny obowiązywać w państwie prawa a wątpliwości dotyczyły praktycznie wszystkich szczegółowych kwestii[7].

Ta problematyka prawna jest skomplikowana, ale w ocenie prawnokarnej konkretnych zachowań funkcjonariuszy mogących pojawić się w trakcie takiej współpracy, należy kierować się przede wszystkim wskazaniami zawartymi w art. 7 kodeksu postępowania karnego (dalej k.p.k.)[8]. Jak pokazuje praktyka polskiego wymiaru sprawiedliwości po roku 1990, w przypadku prokuratorskiej oceny zachowań funkcjonariuszy realizujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, regułą jest niestety raczej pomijanie treści art. 1 § 2 kodeksu karnego (dalej k.k.)[9], zgodnie z którym nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Należałoby też wziąć pod uwagę przy ocenie takich czynności, ich kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Próby poszukiwania za wszelką cenę jakichkolwiek uchybień formalnych, przy braku określonego w prawie wzorca zachowań funkcjonariuszy, przyczyniają się również pośrednio do spadku efektywności czynności operacyjnych.

Niebezpieczeństwo ujawnienia tajemnicy

Kwestia tajemnic, które mogą być ujawnione podczas współpracy funkcjonariuszy operacyjnych ze źródłami informacji jest skomplikowana. Tajemnicą mogą być objęte nie tylko informacje uzyskane w trakcie prowadzenia czynności operacyjnych, ale również te dotyczące realizowanych i planowanych czynności procesowych. Niestety w żadnych przepisach rangi ustawowej, jak i podustawowej nie określono zakresu informacji, jakie funkcjonariusze mogą przekazać nie narażając się na zarzut ujawnienia informacji objętych tajemnicą w związku z wykonywaną funkcją.

Znane są przypadki wszczynania spraw karnych, gdy funkcjonariusz operacyjny w trakcie współpracy z informatorem ujawnił mu fakt zatrzymania ja-

[7] Zob. m.in. P. Herbowski, *Projekt Kodeksu pracy operacyjnej - analiza krytyczna* [w:] *Kryminalistyka, prawo i bezpieczeństwo*, red. K. Juszka, J. Kasprzak, D. Szydłowski, Kraków 2025, s. 42-55; E. Gruza, *Pegaz(us) i Hermes - patronami Kodeksu Pracy Operacyjnej* [w:] *Kryminalistyka i Prawo. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kasprzaka*, red. K. Juszka, D. Szydłowski, Kraków 2024, s. 111-124.

[8] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997 nr 89, poz. 555 z późn. zm.

[9] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.

kiejś osoby czy też przekazał inne informacje, które nie miały istotnego znaczenia dla dalszego toku postępowania karnego. Podawanie niektórych informacji nie zagraża jednak dobru prowadzonego postępowania i jest niekiedy niezbędne, by ukierunkować źródło informacji na określone zagadnienia, które są przedmiotem zainteresowania organów ścigania[10]. Naruszenie tajemnicy postępowania przygotowawczego zostało ujęte w art. 241 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości przez zabezpieczenie postępowania przygotowawczego przed przedwczesnym rozpowszechnianiem zgromadzonych w tym stadium wiadomości, co mogłoby utrudnić lub udaremnić postępowanie karne lub wykrycie sprawcy przestępstwa[11]. Istotą tego przestępstwa jest publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego. W piśmiennictwie podkreśla się jednak, że niepubliczne przekazywanie wiadomości pochodzących z postępowania karnego jedynie określonym osobom nie stanowi realizacji znamion występków opisanych w art. 241 § 1 i 2[12]. Rozpowszechnianie takich wiadomości nie jest karalne też w takim zakresie, w jakim są one już powszechnie znane, nawet wtedy, gdy nigdy nie wydano zezwolenia na ich rozpowszechnianie. Nie dochodzi wówczas do zagrożenia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Trzeba podkreślić, że kontakty funkcjonariuszy operacyjnych ze źródłami informacji mają zawsze charakter niejawny. Nie można więc uznać, że mamy do czynienia z zachowaniem, które jest lub może być dostępne dla nieokreślonej liczby osób. Nie znaczy to jednak, że funkcjonariusze mogą przekazywać wszystkie informacje z toczącego się postępowania przygotowawczego. Należy wziąć pod uwagę cel spotkania i rozmowy. Jeśli więc funkcjonariusz ogólnie przedstawi obszar, który go interesuje, to nie mamy do czynienia z czynem zabronionym. Z pewnością nie może to jednak dotyczyć dopiero planowanych działań procesowych, np. zatrzymań osób, czy przeszukań miejsc.

Sytuacja komplikuje się, jeśli chodzi o zlecanie zadań mających na celu dezintegrację i dezinformację środowisk przestępczych. Tylko od doświadczenia zawodowego i wiedzy funkcjonariuszy operacyjnych zależy sposób prowadzenia rozmowy. Zawsze trzeba pamiętać, by nie zdradzać szczegółowych zainteresowań operacyjnych danej służby i nie przekazywać informacji, które naraziłyby

[10] Z. Rau, *Wybrane przyczyny zarzutów o korupcję w stosunku do funkcjonariuszy Policji* [w:] *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, red. Z. Bielecki, J. Szafrański, Szczytno 2007, s. 114.
[11] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, art. 241 k.k.; LEX/el. 2025.
[12] M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, *Komentarz do art. 241 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.

na dekonspirację inne źródła informacji. Ogranicza to ryzyko związane z ewentualną nielojalnością takiego źródła. W związku z tym zawsze konieczna jest duża ostrożność w trakcie zlecania zadań. Przekazywać można tylko taką wiedzę, która jest niezbędna do sprawnego działania[13]. Przepisy ustaw kompetencyjnych oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych[14] w niejasny sposób regulują te kwestie, stawiając funkcjonariusza często przed dylematem - jak zlecić osobowemu źródłu zadanie, nie wskazując przy tym obszarów zainteresowań. Niestety zarzuty prokuratorskie mogą się pojawić praktycznie zawsze, gdy ujawniane są dane konkretnych osób, informacje o zdarzeniach, czy też o utraconych przedmiotach[15]. W obecnym stanie prawnym możliwości realizowania działań ofensywnych, polegających na dezintegracji i dezinformacji grup przestępczych należy uznać za dość ograniczone.

Jeśli chodzi o sposób potwierdzenia źródłu osobowemu przez funkcjonariusza, czy przekazana przez nie informacja była wartościowa, to decyduje o tym charakter i czas trwania relacji interpersonalnej. Przyjęte reguły pracy operacyjnej pozostawiają w tym względzie swobodę i jeśli funkcjonariusz oczekuje na przekazywanie przez takie źródło kolejnych wartościowych informacji, wówczas takie potwierdzenie będzie ze wszech miar wskazane i dopuszczalne.

Postępowanie z przedmiotami pochodzącymi z przestępstw

Takie sytuacje, gdy źródło informacji przyniesie funkcjonariuszowi przedmioty pochodzące z przestępstw, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub obrót są zabronione, stwarzają niewątpliwie bardzo duże zagrożenie dla bezpieczeństwa prawnego funkcjonariuszy operacyjnych. Nie można zaakceptować sytuacji, w której funkcjonariusz uzyska od swojego źródła informacji dowody przestępstwa lub przedmioty pochodzące z przestępstwa i w obliczu nieuzyskania potwierdzenia tych faktów innymi źródłami dowodowymi, odstępuje od prowadzenia postępowania przygotowawczego[16]. Pozostawienie informacji o uzyskanych w taki sposób przedmiotach wyłącznie w materiałach operacyjnych jest działaniem niedopuszczalnym prawnie.

---

[13] A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 49.
[14] Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. 2010 nr 182, poz. 1228.
[15] Z. Rau, *Wybrane przyczyny…,* s. 114.
[16] K. Olejnik, *Zakres stosowania czynności operacyjnych, możliwości procesowego wykorzystania ustaleń operacyjnych w procesie karnym oraz dopuszczalny udział sędziego i prokuratora w działaniach operacyjnych*, Prokurator 2007, nr 1, s. 12.

W obowiązujących przepisach nie przewidziano innej możliwości, niż przekazanie sprawy do prokuratury. Należy przyjąć, że zgodnie z przepisami zawartymi w ustawach policyjnych, prokurator w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego przez osobę udzielającą pomocy tym służbom, podejmie działania mające na celu uzyskanie dostępu do jej danych osobowych[17].

Istnieje jednak możliwość rozwiązania tej sytuacji przez właściwą interpretację art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., który zabrania wszczęcia postępowania karnego i nakazuje umorzenie już wszczętego, jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma. Jest to jednak możliwe dopiero po szczegółowym zapoznaniu się przez prokuratora z materiałami operacyjnymi wytworzonymi w trakcie dotychczasowej współpracy z tym źródłem informacji. Dałoby to mu odpowiednią podstawę do oceny wiarygodności i intencji takiego źródła informacji oraz ustalenia, czy jest to czyn, który realnie szkodzi dobru społecznemu. Konieczne byłoby też oczywiście szczegółowe przesłuchanie funkcjonariusza operacyjnego współpracującego z tym źródłem informacji, na okoliczność wejścia w posiadanie wskazanych wcześniej przedmiotów. Każda taka sytuacja wymaga odrębnej oceny i nie można mówić o automatyzmie w podejmowaniu decyzji przez prokuratora, gdyż mogłoby to stwarzać zbyt szerokie pole do nadużyć.

Przyjęcie takiej interpretacji przepisów pozwalałoby na uniknięcie przez funkcjonariuszy zagrożeń wynikających z obecnego stanu prawnego. Zdarza się bowiem, że próbując wywiązać się z ustawowego obowiązku ochrony tożsamości źródeł informacji, podejmują próby tzw. legendowania rzeczywistych okoliczności, w jakich uzyskali opisane wcześniej przedmioty mogące stanowić dowody w sprawach karnych. Finalnie w trakcie przesłuchania przez prokuratora, funkcjonariusze operacyjni stają przed następującą alternatywą - albo składają fałszywe zeznania potwierdzające treść sporządzonej uprzednio notatki, albo zeznają, że ją sfałszowali[18].

Współpraca z osobami małoletnimi

Dopuszczalność pozyskiwania informacji przez funkcjonariuszy operacyjnych od osób małoletnich jest od lat źródłem wielu kontrowersji. Wynikają

[17] Zob. szerzej P. Herbowski, *Poufne osobowe…*, s. 255-257.
[18] Zob. K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów z osobowymi źródłami informacji,* Warszawa 2015, s. 145-146.

one z braku formalnego zakazu werbowania małoletnich. Ustawodawca nie widzi jednak tego problemu, jeśli od wielu lat unika precyzyjnego uregulowania zasad współpracy służb policyjnych z pełnoletnimi osobami udzielającymi im pomocy[19]. W piśmiennictwie nie dostrzega się komplikacji prawnych związanych z przyjęciem od małoletnich zobowiązań do współpracy oraz ich wynagradzaniem[20]. Pojawiają się nawet poglądy o braku w polskim prawie przeszkód w korzystaniu w pracy operacyjnej z pomocy osób nieletnich, choć powinno to być uzależnione od spełnienia określonych warunków[21]. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

W piśmiennictwie podkreśla się konieczność ustawowego określenia dolnej granicy wieku małoletnich z którymi organy ścigania mogłyby podjąć współpracę. Zdaniem R. Netczuka taka stała współpraca nie jest możliwa, a brak precyzyjnych rozwiązań ustawowych doprowadzi do tolerowania wątpliwych prawnie działań. Proponuje jednak, aby nawiązanie współpracy z małoletnimi było możliwe po ukończeniu przez nich 15 lat[22]. Z kolei K. Horosiewicz proponuje, by małoletni informator miał ukończone 16 lat, a tylko w przypadku określonych przestępstw i pod pewnymi warunkami mógłby mieć mniej lat[23]. Trzeba sprzeciwić się propozycjom dopuszczenia do stałej współpracy Policji z małoletnimi, którzy ukończyli 15 lub 16 lat, gdyż nie uwzględniają one zagrożeń mogących wystąpić w trakcie takiej współpracy. Jednocześnie nie ma podstaw dla twierdzenia, że mamy do czynienia z całkowitym zakazem pozyskiwania informacji od małoletnich.

W przypadku podejmowania współpracy przez funkcjonariuszy operacyjnych z różnymi kategoriami poufnych osobowych źródeł informacji zgoda na nią może mieć zarówno postać ustną, jak i pisemną. Zależy to od zapisów instrukcji operacyjnych. Ewentualne podjęcie współpracy i przyjęcie na siebie takiego zo-

[19] A. Taracha, *Czynności operacyjno…,* s. 230-239; D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 304; K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów…*, s. 189-190.
[20] B. Sprengel, *Praca operacyjna Policji*, Toruń 2018, s. 155.
[21] K. Horosiewicz, *Nieletni jako poufne osobowe źródła informacji polskiej Policji Cz. 1*, Przegląd Policyjny, 2021, nr 1, s. 31 oraz K. Horosiewicz, *Nieletni jako poufne osobowe źródła informacji polskiej Policji Cz. 2*, Przegląd Policyjny, 2021, nr 2, s. 140.
[22] R. Netczuk, *Tajny współpracownik…*, s. 13.
[23] K. Horosiewicz, *Nieletni jako* (…), cz. 2, s. 138.

bowiązania przez małoletniego powoduje, że pojawia się kwestia jego ewentualnych praw i obowiązków[24]. Relacje pomiędzy funkcjonariuszem a małoletnim można określić jako quasi-porozumienie, które nie wiąże żadnej ze stron[25]. Przepisy kodeksu cywilnego, które odnoszą się do zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, nie pozostawiają wątpliwości, że przyjęcie na siebie przez małoletniego zobowiązania do stałej współpracy z organami ścigania, wykracza zdecydowanie poza zakres tzw. umowy bagatelnej i nie powinien on mieć do tego prawa. Małoletni nie mogą więc podejmować stałej współpracy z Policją i nawet ewentualna zgoda przedstawicieli ustawowych nie może tego zmienić. Wynika to z faktu, iż dopiero po ukończeniu osiemnastu lat możemy mówić, iż przyjęte zobowiązanie do współpracy jest świadome i dobrowolne.

Otrzymanie wynagrodzenia przez źródło osobowe za przekazane informacje w większości sytuacji wymaga podpisania pokwitowania. Podobnie, jak w kwestii przyjęcia na siebie zobowiązania do współpracy - małoletni nie powinien mieć do tego prawa. Wątpliwości dotyczą także możliwego wykorzystania takich środków finansowych. Sprzeciw musi budzić perspektywa przeznaczenia ich na zakup środków odurzających, dopalaczy czy alkoholu. Odrzucić należy poglądy zrównujące takie wynagrodzenie małoletniego z zarobkiem wynikającym ze stosunku pracy oraz wszelkimi korzyściami związanymi ze świadczeniem usług, np. w ramach prac sezonowych, dorywczych, z tytułu udziału w konkursach, zawodach sportowych, czy też z tytułu należności za zebrane zioła, jagody, grzyby[26].

W piśmiennictwie wskazuje się, że jednym z warunków stałej współpracy małoletniego z Policją powinno być wyrażenie na nią zgody przez sąd rodzinny, który przed podjęciem decyzji musiałby wziąć pod uwagę jego wiek i dojrzałość, interes społeczny oraz upewnić się, że zgoda jest świadoma i dobrowolna[27]. Analiza tego problemu daje podstawę do stwierdzenia, że takie postulaty są z wielu różnych względów niemożliwe do realizacji[28]. Należy także odrzucić poglądy, że stała współpraca z małoletnimi powinna być wzorowana na przepisach obowiązujących w krajach anglosaskich[29], co do określonych typów przestępstw

[24] Zob. szerzej P. Herbowski, *On the possibilities of recruiting minors as confidential personal sources of information,* Opolskie Studia Administracyjno-Prawne 2023 December, volume 21, issue 2, s. 108.
[25] P. Herbowski, *Poufne osobowe…*, s. 160.
[26] K. Horosiewicz, *Nieletni jako*…, cz. 1, s. 27.
[27] K. Horosiewicz, *Nieletni jako…*, cz. 2, s. 138.
[28] Zob. szerzej P. Herbowski, *On the…*, s. 112-113.
[29] R. Netczuk, *Tajny współpracownik…*, s. 13.

oraz po autoryzacji tych działań przez sąd, po ukończeniu przez małoletnich 16 lat, a w pewnych sytuacjach nawet mniej[30].

Ustawodawca nie uregulował kwestii współpracy z małoletnimi jako źródłami informacji, pozostawiając funkcjonariuszom operacyjnym pewien luz decyzyjny. Analiza przepisów konstytucyjnych, ustawowych oraz umów międzynarodowych prowadzi do wniosku o braku możliwości stałej współpracy z tą kategorią osób, a także ich wynagradzania w formie pieniężnej. Dopuścić należy jednak możliwość incydentalnego, okazjonalnego przekazania informacji, a więc w charakterze osoby informującej. Konieczna jest wszelako obecność lub pośrednictwo rodziców albo opiekunów prawnych, gdyż ich pominięcie może narażać funkcjonariuszy operacyjnych na poniesienie konsekwencji prawnych.

Podsumowanie

Celem tej publikacji było przedstawienie kilku wybranych zagadnień z zakresu prawa operacyjnego i wskazanie prawidłowych zachowań funkcjonariuszy, które zminimalizują niebezpieczeństwo poniesienia przez nich odpowiedzialności represyjnej. Nie do zaakceptowania jest bowiem sytuacja, gdy stale stają przed dylematem, czy ich działania są dopuszczalne, czy może jest to błąd w sztuce, delikt dyscyplinarny, a może nawet przestępstwo. Nie zawsze jest to jednak możliwe, gdyż istnieje bardzo duża arbitralność oceny takich działań funkcjonariuszy operacyjnych przez prokuratorów i sędziów, przy braku legalnego wzorca określonego w prawie operacyjnym. Jeśli dodamy do tego fakt najczęściej skromnego zasobu wiedzy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych prokuratorów i sędziów, to w dającej się przewidzieć przyszłości funkcjonariusze operacyjni, nawet postępując prawidłowo, niestety ciągle będą mierzyli się z licznymi zagrożeniami dla swojego bezpieczeństwa prawnego. Można mieć tylko nadzieję, że powyższe wskazania, chociaż w pewnym stopniu je zminimalizują.

[30] K. Horosiewicz, *Nieletni jako…*, cz. 2, s. 137-138.

Radosław Giętkowski

Formy stadialne i zjawiskowe deliktów dyscyplinarnych popełnianych przez funkcjonariuszy służb mundurowych

W nauce prawa karnego wyróżnia się tzw. formy stadialne i zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego[1]. Formy stadialne dotyczą etapów realizacji czynu zabronionego, a formy zjawiskowe wiążą się ze współdziałaniem osób przy jego popełnieniu.

Do form stadialnych zalicza się: przygotowanie, usiłowanie oraz dokonanie. Jak stanowi art. 16 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny[2], dalej jako k.k., przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania. Z kolei za usiłowanie, zgodnie z art. 13 § 1 k.k., odpowiada ten, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Formami zjawiskowymi są natomiast: sprawstwo (art. 18 § 1 k.k.), podżeganie (art. 18 § 2 k.k.) oraz pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.). Jeśli chodzi o sprawstwo, wyróżnia się 4 jego rodzaje: sprawstwo pojedyncze, zwane też samoistnym (gdy sprawca wykonuje czyn zabroniony sam), współsprawstwo (gdy sprawca wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą), sprawstwo kierownicze (gdy dana osoba kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę) oraz sprawstwo polecające (gdy dana osoba, wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie czynu zabronionego). Za podżeganie odpowiada zaś ten, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego, a za pomocnictwo ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji (przy czym za pomocnictwo odpowiada także ten,

[1] Zob. np. A. Marek, V. Konarska-Wrzosek, Prawo karne, wyd. 12, Warszawa 2019, s. 196-197; M. Królikowski, R. Zawłocki, Prawo karne, wyd. 4, Warszawa 2020, s. 213-214 i 222-224; J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, wyd. 8, Warszawa 2020, s. 423-424.

[2] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 383.

kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie).

Wymienione, właściwe prawu karnemu konstrukcje częściowo zostały przeniesione na grunt prawa dyscyplinarnego. Akty regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy służb mundurowych nie przewidują co prawda form stadialnych popełnienia deliktu dyscyplinarnego, ale w większości z nich odnajdziemy odpowiedniki form zjawiskowych, z tym że nie posługują się one nazwami tych form. Wydaje się jednak, że nie ma przeszkód, by w odniesieniu do wspomnianych odpowiedników stosować terminologię karnoprawną, przyjętą w k.k. lub w doktrynie prawniczej, o ile tylko występuje daleko idące ich podobieństwo do form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego. Taką terminologię spotyka się zresztą w literaturze z zakresu prawa dyscyplinarnego[3].

Formy zjawiskowe popełnienia przez funkcjonariusza służby mundurowej deliktu dyscyplinarnego uregulowane są w następujących przepisach:

- art. 132b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji[4], dalej jako u.Pol.;
- art. 135b ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej[5], dalej jako u.SG;
- art. 109 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym[6], dalej jako u.CBA;
- art. 108 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego[7], dalej jako u.SKWSWW;
- art. 230a ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej[8], dalej jako u.SW;

[3] Zob. S. Maj, Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008, s. 46 i 311; Z. Gądzik, [w:] Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczyńska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Ustawa o Policji. Komentarz, Warszawa 2015, s. 662-663; M. Bartnik, [w:] Ustawa o Służbie Ochrony Państwa. Komentarz do art. 208-392, red. M. Karpiuk, Olsztyn 2019, s. 32; M. Rogalski, [w:] M. Rogalski, P. Szustakiewicz, P. Złamańczuk, Ustawa o Służbie Ochrony Państwa. Komentarz, Warszawa 2019, s. 341-347; F. Radoniewicz, [w:] Ustawa o Policji. Komentarz, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek, Warszawa 2021, s. 637-640; E. Krempeć, [w:] Obrona Ojczyzny. Komentarz, red. H. Królikowski, Warszawa 2023, s. 697; W. Kotowski, Ustawa o Policji. Komentarz, wyd. 5, LEX/el. 2024, komentarz do art. 132b, pkt 1.
[4] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 636 z późn. zm.
[5] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 914 z późn. zm.
[6] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 712.
[7] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 694 z późn. zm.
[8] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1869 z późn. zm.

- art. 211 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa[9], dalej jako u.SOP;
- art. 103 ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o Straży Marszałkowskiej[10], dalej jako u.SM; i
- art. 355 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny[11], dalej jako u.o.O.

Brakuje natomiast takich regulacji w stosunku do funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu oraz Służby Celno-Skarbowej.

Unormowania form zjawiskowych popełnienia deliktu dyscyplinarnego nie są przy tym jednolite. Po pierwsze, występują pewne różnice w ukształtowaniu postaci sprawstwa. W u.Pol., u.SG, u.SW, u. SOP i u.o.O. współsprawstwo określane jest jako działanie wspólne **i** w porozumieniu z inną osobą, a w u.CBA, u.SKWSWW i u.SM jako działanie wspólne **lub** w porozumieniu. Nie można nie zauważyć, że w art. 18 § 1 k.k. występuje spójnik „i" oraz że tylko łączne spełnienie obu wymienionych warunków oddaje istotę współsprawstwa. Należałoby w związku z tym, przez analogię do k.k., zastosować zawężającą wykładnię art. 109 ust. 1 u.CBA, art. 108 ust. 1 u.SKWSWW oraz art. 103 ust. 1 u.SM i przyjąć, że do zaistnienia współsprawstwa nie wystarcza ani samo działanie wspólne, ani samo działanie w porozumieniu z inną osobą[12]. Z racji tego, że takie wnioskowanie *per analogiam* jest wnioskowaniem na korzyść obwinionego, jego dopuszczalność nie powinna budzić wątpliwości. Inną ważną różnicą jest to, że sprawstwo polecające przewidują jedynie te ustawy, w których współsprawstwo było określone z użyciem spójnika „i", a brakuje tej formy w pozostałych ustawach. Trzeba przy tym odnotować, że ustawy dyscyplinarne ograniczają się do wskazania, że sprawstwo polecające polega na poleceniu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, a nie dodają, tak jak art. 18 § 1 k.k., że polecenie to musi nastąpić z wykorzystaniem uzależnienia innej osoby od siebie. Ustawodawca zapewne założył, że rozumie się to samo przez się, gdyż funkcjonariusz otrzymu-

[9] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 34 z późn. zm.
[10] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 607.
[11] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 825 z późn. zm.
[12] Por. M. Rogalski, [w:] M. Rogalski, P. Szustakiewicz, P. Złamańczuk, Ustawa o Służbie Ochrony Państwa..., s. 341 (aczkolwiek Autor nie powołuje się na przepis k.k.). Podobne stanowisko wydają się zajmować: Z. Gądzik, [w:] Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczyńska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Ustawa o Policji..., s. 663; P. Szustakiewicz, komentarz do art. 109, [w:] S. Hoc, P. Szustakiewicz, Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Komentarz, wyd. 2, LEX/el. 2023.

jący polecenie służbowe (w tym rozkaz jako jego kwalifikowaną postać) pozostaje w zależności służbowej od wydającego je. Uzależnienie innej osoby od siebie nie musi jednak polegać tylko na zależności służbowej i nie każde polecenie jest poleceniem służbowym[13]. W tej kwestii ponownie więc wskazane byłoby stosowanie analogii do przepisu k.k. I tym razem byłaby to analogia na korzyść sprawcy, bo skutkowałaby tym, że nie zawsze polecenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego stanowiłoby sprawstwo polecające, a tylko wtedy, gdy polecenie to następuje przy wykorzystaniu uzależnienia innej osoby od siebie[14].

Po drugie, można dostrzec, że z różnym stopniem precyzji uregulowano w ustawach dyscyplinarnych podżeganie i pomocnictwo. W u.CBA, u.SKWSWW i u.SM podżeganie ujęte jest jedynie jako nakłanianie innego funkcjonariusza do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, a pomocnictwo jako ułatwianie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Przepisy u.Pol., u.SG, u.SW, u.SOP i u.o.O dodają, że odpowiedzialność za tego typu zachowania jest możliwa wtedy, gdy funkcjonariusz chce, by inny funkcjonariusz popełnił przewinienie dyscyplinarne (w przypadku pomocnictwa może to być także godzenie się na taki skutek). Zastrzeżenia te nawiązują do brzmienia art. 18 § 2 i 3 k.k. i wydaje się, że powinny być także aktualne w stosunku do funkcjonariuszy CBA, SKW, SWW i SM. Przemawia za tym potrzeba zracjonalizowania odpowiedzialności funkcjonariuszy tych służb za podżeganie i pomocnictwo (trudno byłoby przecież uznać za nakłanianie działania nieukierunkowanego na skutek, w tym działania nieświadomego, czy za pomocnika tego, kto nie miał zamiaru pomóc), ale też potrzeba zapewnienia spójności instytucji odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych (nie ma żadnego uzasadnienia dla różnego rozumienia podżegania i pomocnictwa w różnych służbach). W drodze analogii do art. 132b ust. 2 i 3 u.Pol., art. 135b ust. 2 i 3 u.SG, art. 230a ust. 2 i 3 u.SW, art. 211 ust. 2 i 3 u.SOP i art. 355 ust. 2 i 3 u.o.O., ale również do art. 18 § 2 i 3 k.k., przepisy mówiące o odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo funkcjonariuszy CBA, SKW, SWW i SM trzeba interpretować w sposób zawężający, uwzględniający zamiar funkcjonariusza. Nie ma przesłanek negatywnych

[13] Por. G. Rejman, Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8-31 k.k. Komentarz, Warszawa 2009, s. 354-355; A. Sakowicz, S. Zieliński, [w:] Kodeks karny, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Część ogólna. Komentarz. Art. 1-116, wyd. 5, Warszawa 2021, s. 510-511; V. Konarska-Wrzosek, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. V. Konarska-Wrzosek, wyd. 4, Warszawa 2023, s. 152-153; J. Majewski, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. J. Majewski, Warszawa 2024, s. 170; J. Kulesza, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, s. 76-77.

[14] Por. F. Radoniewicz, [w:] Ustawa o Policji..., red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek, s. 639. Podobne stanowisko, choć bez odwołania się do k.k., zob. W. Kotowski, Ustawa o Policji. Komentarz, wyd. 5, LEX/el. 2024, komentarz do art. 132b, pkt 1.

do zastosowania w tym przypadku *analogiae legis*, bo nie tylko nie działa ona na niekorzyść obwinionego, ale zwiększa poziom jego ochrony.

Zajmując się formami zjawiskowymi, warto dodać, że wszystkie przywołane ustawy normujące te formy zawierają regulację, zgodnie z którą każdy ze współdziałających funkcjonariuszy odpowiada w granicach swojej winy, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych osób. Stanowi ona powtórzenie zasady przyjętej w art. 20 k.k.

W kontekście powyższego pojawia się pytanie, czy w sytuacji, gdy w przepisach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy danej służby mundurowej brakuje unormowania sprawstwa polecającego albo całkowicie brakuje unormowania form zjawiskowych popełnienia deliktu dyscyplinarnego, czyli gdy mamy w tym zakresie lukę w regulacji prawnej - czy można wtedy w stosunku do funkcjonariusza takiej służby zastosować w drodze analogii art. 18 k.k., ewentualnie przepis ustawy dyscyplinarnej przewidującej wszystkie występujące w k.k. formy zjawiskowe popełnienia czynu. Można zadać też jeszcze dalej idące pytanie - czy wobec braku regulacji form stadialnych w ustawach poświęconych służbom mundurowym można w odniesieniu do funkcjonariuszy tych służb stosować *per analogiam* określające te formy przepisy k.k. - jako ustawy zawierającej normy zbliżone do norm dyscyplinarnych.

Za dopuszczalnością analogicznego stosowania w obszarze prawa dyscyplinarnego przepisów k.k. o formach stadialnych i zjawiskowych popełnienia czynu opowiedziałem się już kilkanaście lat temu w jednej ze swoich publikacji[15]. Zaznaczyłem przy tym, że jeśli chodzi o formy stadialne, relewantne dla prawa dyscyplinarnego są tylko dwie formy stadialne, tzn. usiłowanie i dokonanie, ale już nie przygotowanie. Przepis art. 16 § 2 k.k. mówi bowiem, że przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Ustawy dyscyplinarne nie regulują tymczasem przygotowania, a w konsekwencji nie wskazują żadnego przewinienia, którego przygotowanie byłoby karalne[16].

O tym, że instytucja form stadialnych i zjawiskowych popełnienia czynu odpowiada naturze deliktu dyscyplinarnego, przesądził sam ustawodawca,

[15] Zob. R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013, s. 256-258 (z tym że, uwzględniając ówczesny stan prawny, uznałem za nieuzasadnione przenoszenie na grunt prawa dyscyplinarnego konstrukcji sprawstwa polecającego). Podobnie w odniesieniu do usiłowania, bez jakichkolwiek dodatkowych zastrzeżeń, F. Radoniewicz, [w:] Ustawa o obronie Ojczyzny. Komentarz, red. M. Karpiuk, J. Kurek-Sobieraj, Warszawa 2025, s. 497-498.

[16] Por. F. Radoniewicz, [w:] Ustawa o Policji..., red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek, s. 641.

wprost ustanawiając formy zjawiskowe w wymienionych wyżej ustawach dyscyplinarnych, ale też nakazując odpowiednie stosowanie przepisów rozdziału II k.k., traktującego o formach stadialnych i zjawiskowych, w wielu innych ustawach dyscyplinarnych (należy zauważyć, że liczba ustaw z takim odesłaniem, ściśle rzecz biorąc - do rozdziałów I-III k.k., wydatnie wzrosła w ostatnim piętnastoleciu[17]). Dążenie do spójności systemu prawa wymaga zaś przyjęcia, przy zastosowaniu wykładni *per analogiam*, że delikt dyscyplinarny może być popełniony w formie stadialnej lub zjawiskowej także wówczas, gdy ustawodawca nie odnosi się do tej kwestii.

Nie można też nie dostrzec, że opis deliktu dyscyplinarnego z odwołaniem się do form stadialnych i zjawiskowych dokładniej oddaje jego treść oraz że dzięki wyróżnieniu form zjawiskowych różne formy współdziałania w popełnieniu danego czynu mogą być rozpatrywane w powiązaniu ze sobą, co zapewnia pełniejszą ich ocenę i właściwe zróżnicowanie reakcji dyscyplinarnej. Argumentem za *analogia legis* w zakresie form stadialnych i zjawiskowych jest wreszcie i to, że otwiera ona drogę do zastosowania konstrukcji czynnego żalu w stosunku do sprawcy deliktu[18], co ma istotne znaczenie dla realizacji funkcji ochronnej prawa dyscyplinarnego[19]. Stosując analogicznie art. 15 § 1 k.k., nie podlegałby karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię deliktu dyscyplinarnego. Z kolei przy analogicznym

[17] Zob. art. 112 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 z późn. zm.), art. 88 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 628 z późn. zm.), art. 95n (w brzmieniu obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) ustawy z dnia 26 maja 1982 r. − Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1564), art. 74^1 (w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 grudnia 2014 r.) ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 499), art. 135 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1213 z późn. zm.), art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. − Prawo o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 390 z późn. zm.), art. 128 (w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 stycznia 2017 r.) ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. − Prawo o ustroju sądów powszechnych (przepis ten znajduje ponadto odpowiednie zastosowanie do sędziów sądów wojskowych, sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego), art. 171 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1035 z późn. zm.), art. 223 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1458 z późn. zm.), art. 140 ustawy z dnia 15 września 2022 r. o medycynie laboratoryjnej (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1295) i art. 204 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 339 z późn. zm.).

[18] Por. F. Radoniewicz, [w:] Ustawa o obronie Ojczyzny..., red. M. Karpiuk, J. Kurek-Sobieraj, s. 497 i 498, z tym że Autor nie wskazuje wprost na wnioskowanie *per analogiam*.

[19] Bliżej na temat tej funkcji zob. R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna..., s. 52-55.

zastosowaniu art. 23 § 1 k.k., nie podlegałby karze współdziałający, który dobrowolnie zapobiegł dokonaniu deliktu dyscyplinarnego.

Do mojego stanowiska w sprawie możliwości analogicznego stosowania w prawie dyscyplinarnym przepisów k.k. o formach stadialnych popełnienia czynu zabronionego krytycznie odniósł się P. Jóźwiak, podnosząc, że mogłoby ono prowadzić do stosowania niedozwolonej w prawie represyjnym wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy[20] (zarzut ten można było też odnieść do mojego poglądu w zakresie form zjawiskowych). Zgadzam się z wymienionym Autorem, że nie wolno w obszarze prawa represyjnego rozszerzać w drodze analogii podstaw odpowiedzialności prawnej. Jednocześnie podtrzymuję swoje twierdzenie o dopuszczalności wnioskowania *per analogiam* w celu posłużenia się konstrukcją form stadialnych i zjawiskowych popełnienia czynu w stosunku do deliktu dyscyplinarnego. Tak naprawdę nie ma sprzeczności między moim stanowiskiem a punktem widzenia P. Jóźwiaka. Moje stanowisko wymaga tylko pewnego doprecyzowania, czego nie dokonałem, zajmując je po raz pierwszy, a co chciałbym uzupełnić poniżej.

Opis przewinienia dyscyplinarnego jako czynu popełnionego w formie stadialnej lub zjawiskowej nie musi być tożsamy z kwalifikacją prawną tego przewinienia. Będzie tak tylko wtedy, gdy norma prawa dyscyplinarnego *explicite* lub przez odwołanie się do przepisów k.k. przewiduje popełnienie przewinienia w takiej formie. Jeśli tego nie przewiduje, a mamy do czynienia z którąś tego typu formą, zasadne jest, z wymienionych wcześniej względów, wskazanie tej formy, z wykorzystaniem analogii do przepisów k.k., w opisie czynu, ale sama jego kwalifikacja prawna musi nastąpić z użyciem znamion przewinienia zawartych w ustawie dyscyplinarnej. W przypadku funkcjonariuszy służb mundurowych usiłowanie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego czy popełnienie tego przewinienia w formie zjawiskowej innej niż sprawstwo (lub współsprawstwo[21]) zazwyczaj będzie kwalifikowane jako naruszenie dyscypliny służbowej w postaci niedopełnienia obowiązków służbowych wynikających ze złożonego ślubowania (złożonej przysięgi)[22] lub jako nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej;

[20] Zob. P. Jóźwiak, Odpowiednie stosowanie w sprawach dyscyplinarnych policjantów niektórych instytucji wykształconych w powszechnym prawie karnym, [w:] Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, red. P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński, Piła 2017, s. 35-36.

[21] Nie ma przeszkód, by stosować konstrukcję współsprawstwa w drodze analogii, gdyż nie pogarsza ona sytuacji prawnej obwinionego.

[22] W u.SW czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem traktowane są jako typ przewinienia dyscyplinarnego odrębny od naruszenia dyscypliny służbowej (art. 230 ust. 1). Podobnie jest w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r.

sprawstwo kierownicze lub polecające może być też kwalifikowane jako naruszenie dyscypliny służbowej w formie przekroczenia uprawnień określonych w przepisach prawa lub nadużycia zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Przykładowo można zatem zarzucić policjantowi usiłowanie popełnienia określonego przewinienia dyscyplinarnego, co stanowi naruszenie dyscypliny służbowej w postaci niedopełnienia obowiązków służbowych wynikających ze złożonego ślubowania i nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej, tj. czyn o znamionach określonych w art. 132 ust. 1 u.Pol. Ograniczenie się w treści zarzutu dyscyplinarnego do samego wskazania usiłowania popełnienia przewinienia dyscyplinarnego byłoby niewystarczające. Gdyby zaś wyjątkowo zdarzyło się tak, że czyn popełniony przez funkcjonariusza służby mundurowej w formie stadialnej lub zjawiskowej nie wypełniałby ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego, nie można byłoby pociągnąć funkcjonariusza za ten czyn do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Czyn taki byłby niekaralny.

Uważam, że przedstawiona reguła kwalifikowania przewinień dyscyplinarnych nie doznaje żadnych wyjątków. W tej jednak kwestii nie zgadzam się z przywołanym już P. Jóźwiakiem, który opowiadając się przeciwko analogicznemu stosowaniu do funkcjonariuszy służb mundurowych przepisów k.k. o formach stadialnych popełnienia czynu, zastrzegł, że gdy zachowanie się funkcjonariusza jest jednocześnie przestępnym przygotowaniem albo usiłowaniem, obowiązują wówczas zasady pociągnięcia do odpowiedzialności, w tym także do odpowiedzialności dyscyplinarnej, określone w k.k.[23] Przyjęcie takiego poglądu oznaczałoby bowiem zastosowanie wykładni rozszerzającej na niekorzyść obwinionego. W sytuacji, gdy dany czyn jednocześnie jest przestępstwem (ewentualnie wykroczeniem) i przewinieniem dyscyplinarnym, zasady odpowiedzialności karnej nie rozciągają się automatycznie na odpowiedzialność dyscyplinarną za ten sam czyn. Odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest przecież odmianą odpowiedzialności karnej, ale niezależnym od niej rodzajem odpowiedzialności prawnej[24]. Nie można pociągnąć funkcjonariusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn popełniony w formie stadialnej wyłącznie na tej podstawie,

poz. 1312), dalej jako u.PSP, której art. 115 ust. 1 stanowi, że strażak odpowiada dyscyplinarnie za nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych oraz za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem.

[23] Zob. P. Jóźwiak, Odpowiednie stosowanie..., s. 35.

[24] Bliżej na ten temat zob. R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna..., s. 117-130 z przywołaną tam literaturą i orzecznictwem.

że doszło do przygotowania lub usiłowania popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, gdy tego typu podstawa nie występuje w ustawie dyscyplinarnej. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy taki czyn wypełnia ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego, choć trzeba zauważyć, że prawie zawsze czyn o charakterze przestępnym będzie takie znamiona wyczerpywał. Problemy w tej kwestii nie będą w ogóle występować, gdy dana ustawa dyscyplinarna uznaje popełnienie przestępstwa (a także wykroczenia) za odrębny typ przewinienia dyscyplinarnego - taki typ ustanawia art. 115 ust. 2 u.PSP, art. 144 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu[25], art. 106 u.CBA i art. 105 u.SKWSWW.

W świetle powyższego rozwiązanie polegające na analogicznym stosowaniu do przewinień dyscyplinarnych przepisów k.k. o formach stadialnych i zjawiskowych popełnienia czynu jawi się jako rozwiązanie niewystarczające. Nie budzi tymczasem wątpliwości zasadność ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia dyscyplinarne popełniane w tych formach. Brakuje ponadto konsekwencji ustawodawcy w regulowaniu tych form w ustawach dyscyplinarnych. Należy zatem postulować, by prawodawca w każdej ustawie poświęconej funkcjonariuszom służb mundurowych uwzględnił wszystkie formy popełnienia czynu, które są uregulowane w przepisach k.k.

[25] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 902 z późn. zm.

Robert Kmieciak

Delikt dyscyplinarny policjanta w aspekcie okoliczności umożliwiających przypisanie winy

Wstęp

Mając na względzie wysokie społeczne oczekiwania związane z poziomem wykonywania przez policjantów obowiązków służbowych, a także to, że pełnienie tej zaszczytnej służby wykracza poza zwykłe zobowiązania pracownicze, właściwe zorganizowanie oraz czytelność przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości i skuteczności ich służbowej aktywności w perspektywie realizacji zadań o fundamentalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa i porządku publicznego państwa.

Oczywistym jest to, że na funkcjonariuszach Policji ciążą nie tylko obowiązki *stricte* pracownicze, ale również, co stanowi immanentną cechę zawodu zaufania publicznego, przestrzeganie wysoko cenionych społecznie norm etycznych i zasad moralnych. A te okoliczności oceniane łącznie bezpośrednio wpływają na wizerunek policyjnej formacji oraz poziom zaufania społecznego, których to dóbr prawnych prawo dyscyplinarne policyjnej służby mundurowej ma za zadanie chronić.

Mając na względzie prewencyjny, wychowawczy i sprawiedliwościowy charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej, musi wiązać się ona z określonymi gwarancjami obejmującymi m.in. takie elementy konstrukcyjne deliktu dyscyplinarnego jak czytelne przesłanki ustalenia bezprawności służbowego zachowania poprzez naruszenie określonych norm prawa powszechnego oraz zasady (subiektywnego) ustalenia winy.

Aby omówić przedmiotowe zagadnienie, tj. okoliczności umożliwiające przypisanie winy w zachowaniu policjanta, ostatecznie pozwalającej kwalifikować je jako przewinienie dyscyplinarne, wspomnieć należy, że odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy policji oraz innych zawodów zaufania publicznego charakteryzuje się represyjnością. Stąd w doktrynie[1] jak i utrwalonym

[1] Por. L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] J. Giezek (red.), *Przestępstwo − kara − polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjo-*

orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego[2] przyjmuje się, że w postępowaniu dyscyplinarnym należy zagwarantować prawo obwinianego o popełnienie deliktu dyscyplinarnego do obrony oraz prawidłowe i zgodne z procedurami gromadzenie materiału dowodowego. Ma to istotne znaczenie przede wszystkim ze względu na możliwe do orzeczenia kary z wydaleniem ze służby włącznie[3]. Zgodnie z art. 135p ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji[4] w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów w odpowiednim zakresie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego[5], dotyczące porządku czynności procesowych. W nauce prawa karnego przyjmuje się, iż przesłankami odpowiedzialności karnej jest kryminalnie bezprawny (zakazany przez prawo karne) i zawiniony czyn nieobjęty kontratypem[6] i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy[7].

nowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Kraków 2006, s. 191 i n.; R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim,* Gdańsk 2013, s. 183.

[2] „Każde postępowanie dyscyplinarne jest bowiem postepowaniem represyjnym zmierzającym do ukarania osoby obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego" - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09, OTK-A 2010/5/52, LEX nr 602879; zob. także: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2013 r., SK 10/13, OTK-A 2013/7/96, LEX nr 1380781; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 sierpnia 2016 r., Ts 390/15, OTK-B 2017/250, LEX nr 2395287; uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego 7 sędziów z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 4/10, ONSAiWSA 2011/2/24, OPS 2011/7-8/73, LEX nr 672627.

[3] H. Paluszkiewicz zauważa, że „aby w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów mogło dojść do skutecznych ustaleń (zarówno w sferze podmiotowej, jak i przedmiotowej) konieczne jest spełnienie podstawowego warunku orzekania w postępowaniu represyjnym - zapewnienia osobie, przeciwko której postępowanie to jest skierowane, podstawowych gwarancji", tj. domniemania niewinności, zob. H. Paluszkiewicz, *Niewinność policjanta a postępowanie dyscyplinarne*, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych*, Piła 2015, s. 20.

[4] T.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 636, dalej u.pol.

[5] Por. K. Dudka, *Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli akademickich*, [w:] P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego. Materiały konferencyjne*, Warszawa 2010, s. 356.

[6] Do pozostających poza zakresem niniejszego opracowania okoliczności wyłączających bezprawność przewinienia dyscyplinarnego zalicza się także: obronę konieczną (art. 25 k.k.) oraz stan wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.). W doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego jest oczywiste i pożądane dla osiągnięcia celów postępowania dyscyplinarnego, por. R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, „Przegląd Sądowy" 1994, nr 4, s. 6; R. Zagórski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna urzędników służby cywilnej*, „Administracja Publiczna. Studia Krajowe i Zagraniczne", 2003, nr 1, s. 96.

[7] Przy braku społecznej szkodliwości czynu nie można mówić o przewinieniu dyscyplinarnym, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., SNO 19/04, LEX nr 568897; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2008 r., SNO 46/08, LEX nr 1288909; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 19/13, LEX nr 136320.

Delikt dyscyplinarny policjanta

Jedną z kluczowych cech charakteryzujących odpowiedzialność dyscyplinarną *in genere* jest niedookreśloność przewinień dyscyplinarnych[8]. W ten sposób sformułowana została także definicja deliktu dyscyplinarnego funkcjonariuszy policji. Zgodnie z dyspozycją art. 132 ust. 1 u.pol. przewinienie dyscyplinarne definiuje się jako naruszenie dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej. Rozwinięciem ww. normy jest art. 132 ust. 2-4 u.pol. sankcjonujący sprzeczne z prawem zachowania funkcjonariuszy Policji[9], które mogą także dotyczyć zasad i etosu pełnienia służby. Podkreślić należy, iż w Policji zarówno zachowanie dyscypliny służbowej, jak i przestrzeganie zasad etyki zawodowej policjantów stanowią dobra prawne polskiej Policji, chronione przepisami dyscyplinarnymi umiejscowionymi w rozdziale 10 u.pol.[10]

Wspomnieć także należy, że przesłanki określające podstawy pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej zawierają się w łącznym spełnieniu warunków definiujących stronę przedmiotową czynu oraz stronę podmiotową. Właściwe zdekodowanie tych przesłanek jest warunkiem koniecznym do rozumienia określonego zachowania policjanta jako wypełniającego znamiona deliktu dyscyplinarnego.

Elementy przedmiotowe postrzega się przez pryzmat czynu w postaci działania lub zaniechania uchybiającego obowiązkom służbowym, bezprawności tych zachowań oraz obiektywnego zaistnienia związku przyczynowego pomię-

[8] Główną zasadą prawa i postępowania dyscyplinarnego zawodów szczególnego zaufania publicznego jest zasada niedookreśloności przewinień służbowych, a przez to zgodności kształtujących ich norm z art. 2 i art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, ze zm., dalej Konstytucja RP). Otwarty charakter deliktów dyscyplinarnych wiąże się bezpośrednio ze swobodą wyboru środków dyscyplinarnych (kar), jakie mają do dyspozycji sądy dyscyplinarne; por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001/3/48; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 2001/6/165; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 1999/7/158. W pierwszym z przywołanych orzeczeń TK m.in. ustalił, że nie jest możliwa szczegółowa typizacja deliktów dyscyplinarnych. Wynika to ze specyfiki wykonywania określonych zawodów i oparcia prawa dyscyplinarnego o podstawy deontologiczne - obronę honoru i dobro zawodu.

[9] Naruszeniem dyscypliny może być m.in. niedopełnienie obowiązków, niewykonanie rozkazu, przekroczenie uprawnień.

[10] Zawód policjanta jest zawodem zaufania publicznego. Odpowiedzialność dyscyplinarna ma na celu utrzymanie wysokiej standaryzacji zawodowych i pozazawodowych zachowań policjantów, zob. M. Bojarski, *Prawo karne i dyscyplinarne funkcjonariuszy publicznych*, Warszawa 2018, s. 211.

dzy czynem a naruszonym dobrem prawnie chronionym przez prawo dyscyplinarne. Stronę podmiotową przewinienia dyscyplinarnego definiuje stosunek psychiczny sprawcy do czynu, czyli zawinienie w działaniu lub zaniechaniu działania[11].

W prawie karnym strona podmiotowa jest zdefiniowana jako umyślność i nieumyślność czynu[12], natomiast w prawie dyscyplinarnym jednoznaczne określenie strony podmiotowej będzie zależało od konkretnych okoliczności danej sprawy, albowiem zagadnień związanych z winą nie można rozpatrywać jedynie w ujęciu prawnopozytywnym. Dlatego też, jeżeli w prawie karnym przyjmuje się, że czyn można popełnić umyślnie albo nieumyślnie, to na gruncie prawa dyscyplinarnego kwestia winy jest oceniana przez pryzmat zachowania oraz okoliczności, w których czyn został popełniony[13]. Obejmują one bowiem elementy świadomości bezprawności czynu oraz obowiązek należytej staranności zawodowej, który to kwantyfikator nabiera szczególnego znaczenia w perspektywie wspomnianej już (społecznie oczekiwanej) wysokiej profesjonalizacji zachowań służbowych i pozasłużbowych policjantów. Jest to niezbędne do dbałości o dobro prawne chronione prawem dyscyplinarnym policjantów, którym jest wysokie zaufanie publiczne, jakim Policja chce być obdarzana ze względu na konieczność dbałości o ład i porządek publiczny.

Co charakterystyczne, podobnie jak w innych przepisach regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną zawodów zaufania publicznego, u.pol.[14] nie definiuje i nie posługuje się pojęciem czynu. Z przyjętej przez prawodawcę konstrukcji art. 132 można wywieść, iż chodzi tu o określone zachowanie (choć

---

[11] Szerzej zob. K. Dudka, *Praktyczne problemy dowodzenia winy w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych*, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych*, Piła 2015, s. 12. Zgodzić się należy z W. Cieślakiem, iż „brak winy wyłącza możliwość przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, ponieważ zasadą jest, że ukaranie bez winy stanowi zaprzeczenie idei sprawiedliwości dyscyplinarnej", W. Cieślak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy Policji*, Kraków 2015, s. 74.

[12] Zob. art. 9 § 1 k.k. (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 383) - czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi; § 2 - czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

[13] O problemach związanych z ujęciem winy w prawie dyscyplinarnym policjantów oraz z jej dowodzeniem zob. W. Kozielewicz, *O dwoistym ujęciu winy w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów*, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych*, Piła 2015, s. 6 i nast.; K. Dudka, *Praktyczne problemy dowodzenia winy …,* s. 12 i nast.

[14] Podobnie jak i innych zawodów zaufania publicznego.

ustawa takim określeniem się nie posługuje[15]), polegające na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonywaniu obowiązków, wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych.

Skutecznie zdekodowanie pojęcia czynu w przepisach konstruujących odpowiedzialność dyscyplinarną policjantów jest możliwe poprzez odwołanie się do dorobku nauki prawa karnego. M. Cieślak definiował czyn jako „spójny fragment zewnętrznego zachowania się człowieka, społecznie doniosły, który wynika bezpośrednio z działania lub zaniechania"[16]. A. Zoll z kolei dodał, iż czynem jest „ruch człowieka motywowany dążnością do realizacji wyobrażonego celu, nad którą to dążnością człowiek jest zdolny zapanować"[17]. Inaczej rzecz ujmując, czynem w takim rozumieniu może być tylko zindywidualizowane zachowanie pojedynczego człowieka (ruchy ciała, gesty, wypowiedzi, także medialne), napisane słowa (także dostępne za pomocą środków masowego komunikowania się). Jak zauważył I. Andrejew, same myśli i zamiary nie uzasadniają odpowiedzialności karnej[18]. Zachowanie człowieka rozumiane jako czyn w prawno-karnym ujęciu, winno charakteryzować się spójnością przedstawionych przesłanek[19].

Okoliczności umożliwiające przypisanie winy

Zgodnie z art. 132 u.pol. delikt dyscyplinarny policjanta musi być bezprawny ze względu na naruszenie określonych norm prawa powszechnego i przez to naruszać dyscyplinę służbową lub polegać na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Czyn ten musi być także zawiniony, co bezpośrednio wynika z ukształtowania odpowiedzialności dyscyplinarnej, a właściwiej postępowania dyscyplinarnego jako rodzaju postępowania represyjnego najbliższego postępowaniu karnemu. W procesie karnym natomiast przesłanką odpowiedzialności

[15] „Zachowanie nieetyczne" stanowiące jedną z podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wymienia art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1422).

[16] Por. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 143 i n.; por. także Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 121 i n.; pod. A. Zoll, [w:] (red.) W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Część I*, Warszawa 2016, s. 34 i n.

[17] Zob. A. Zoll, [w:] K. Buchała (red.), *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 10.

[18] Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 94.

[19] Szerzej, w tym o teoriach czynu zob. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 168-175; I. Andrejew, *Polskie prawo karne …*, s. 93-96; K. Mioduski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, J. Bafia (red.), Warszawa 1987, s. 16-20; A. Zoll, [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna…*, s. 34-37; Ł. Pohl, *Prawo Karne. Wykład …*, s. 120-126.

(karnej) jest zawinienie, a nieodłącznym elementem konstruującym czyn - umyślne lub nieumyślne zachowanie[20].

Zgodnie z art. 132a u.pol. przewinienie dyscyplinarne policjanta jest zawinione wtedy, gdy policjant ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (zachowanie umyślne) albo nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć (zachowanie nieumyślne)[21]. Wspomniany przepis jest podobny do zawartego w art. 9 k.k.[22], definiującego stronę podmiotową czynu (umyślność i nieumyślność)[23]. Co istotne, już w samej nazwie czynu określającego delikt dyscyplinarny policjanta zawarty jest element określający winę[24].

W (bogatym) orzecznictwie dyscyplinarnym przyjmuje się, że od strony podmiotowej do przypisania przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj zawinienia, także nieumyślny[25]. W tym miejscu warto przytoczyć tezę wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lutego 2025 roku, III OSK 7221/21, ustalającą, że przewinienie dyscyplinarne policjanta „może mieć charakter umyślny lub nieumyślny. Przewinienie umyślne ma postać dwojakiego rodzaju. Realizacji tego przewinienia towarzyszy zawsze zamiar, który może mieć postać zamiaru bezpośredniego lub zamiaru ewentualnego. Zamiar bezpo-

[20] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07, LEX nr 471856. Podobnie J. Gudowski (red.), T. Ereciński, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 438; J. Sawiński, [w:] A. Górski (red.), *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 551-552.

[21] Pod. W. Kozielewicz, *O dwoistym ujęciu winy…,* s. 7.

[22] Zob. art. 9 § 1 k.k. - czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi; § 2 - czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

[23] Co umożliwia korzystanie z bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa sądowego z oczywistą perspektywą uwzględnienia odmienności prawa dyscyplinarnego.

[24] Zob. art. 132a u.pol., który określa czyn dyscyplinarny policjanta jako „przewinienie dyscyplinarne", którym posługuje się w wielu miejscach, określając np. sposób jego popełnienia (art. 132b), rodzaj i sposób wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 134ea, 134g, 134h) albo procedurę dyscyplinarną (art. 134i).

[25] Ustalenie, czy sprawca wypadku drogowego naruszył umyślnie czy też nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zależne jest od istniejących w konkretnej sprawie okoliczności faktycznych, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976/12/153, LEX nr 19205; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, LEX nr 470242.

średni polega na chęci popełnienia przewinienia. Policjant działa w zamiarze bezpośrednim, jeżeli chce i równocześnie popełnia przewinienie. Druga postać umyślności to zamiar ewentualny, gdy policjant nie chce popełnić określonego przewinienia, lecz mimo wszystko godzi się na jego popełnienie. Nieumyślność natomiast polega na tym, że policjant nie chce popełnić przewinienia, nie godzi się na jego popełnienie, lecz mimo to je popełnia. W takiej sytuacji popełnienie przewinienia ma charakter nieumyślności spowodowanej niezachowaniem ostrożności. Chodzi przy tym nie o zachowanie zwykłej ostrożności (*sensu largo*), lecz o ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (*sensu stricto*). Stwierdzenie, czy funkcjonariusz w toku czynności zachował, czy też nie zachował ostrożności, należy do organu orzekającego w ramach swobodnej oceny dowodów. Organ powinien przeanalizować kwestię, czy policjant, popełniając przewinienie, miał obiektywne możliwości przewidywania skutków swojego działania"[26], to jest ustalić, czy miał realną możliwość zachowania zgodnego z prawem[27].

Wspomnieć należy, iż okoliczności warunkujące przypisanie winy policjantowi, a także określenie jej stopnia[28], wymagają rozważenia wielu czynników faktycznych i psychologicznych. Zalicza się do nich:

- świadomość bezprawności działania i przewidzenia jego skutków,
- stan psychiczny funkcjonariusza,
- obiektywne okoliczności związane z warunkami pracy i sytuacji służbowej policjanta,
- oraz okoliczności oraz zasadność wydanego mu rozkazu lub polecenia służbowego.

[26] LEX nr 3853916; zob. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 24 czerwca 2021 r., III SA/Lu 132/21, LEX nr 3227041.

[27] Zob. postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 lutego 2018 r., II SA/Wa 1784/17, LEX nr 2612634. Sąd ustalił, iż „dla przypisania winy nie wystarcza samo stwierdzenie obiektywnego naruszenia obowiązku; konieczne jest wykazanie, że funkcjonariusz mógł postąpić zgodnie z obowiązkiem, lecz tego nie uczynił".

[28] Zob. art. 135j ust. 5 u.pol. - przełożony dyscyplinarny może odstąpić od ukarania, jeżeli stopień winy lub stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby nie jest znaczny, a właściwości i warunki osobiste policjanta oraz dotychczasowy przebieg służby uzasadniają przypuszczenie, że pomimo odstąpienia od ukarania będzie on przestrzegał dyscypliny służbowej oraz zasad etyki zawodowej.

Świadomość bezprawności postępowania z jednej strony wynika ze znajomości przepisów prawa i pragmatyki służbowej regulujących aktywność służbową, a z drugiej ze znajomości (możliwości poznania) zasad etyki zawodowej (służbowej)[29].

Ustalenie obiektywnych okoliczności związanych ze świadomością ciążących na policjancie obowiązków polega przede wszystkim na weryfikowalnej w procesie dyscyplinarnym dokumentacji albo świadectw odbytych kursów i szkoleń zawodowych. Przyjmuje się w doktrynie, iż może wyłączyć winę policjanta błąd co do prawa, gdy wynika z usprawiedliwionego braku realnej możliwości uzyskania prawidłowej informacji o treści uprawnienia lub obowiązku[30]. Jeżeli policjant nie został poinformowany (przeszkolony) w określonym zakresie, nie miał dostępu do dokumentów źródłowych, ustalenie przez organ dyscyplinarny (przełożonego dyscyplinarnego) świadomości naruszenia prawa, np. wskutek błędnej interpretacji rozkazu, może winę wyłączyć albo spowodować zmniejszenie jej stopnia[31].

W przypadku przewinienia nieumyślnego organ postępowania dyscyplinarnego winien ustalić możliwość przewidzenia przez policjanta skutków swojego postępowania w perspektywie zachowania środków ostrożności wymaganych dla danego typu sytuacji lub zdarzeń. Ustaleniu podlegają okoliczności znajomości procedur postępowania sformułowanych i obowiązujących w badanych okolicznościach[32] oraz możliwość realnego zastosowania tych procedur, to jest czy policjant miał czas i warunki do ich zastosowania[33]. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo nieprzestrzeganie przepisów czy procedur służbowych nie może stanowić podstawy zakwalifikowania zachowania jako przewinienia niemyślnego. Niezbędne jest ustalenie związku przyczynowego zachodzącego pomiędzy kwestionowanym (dyscyplinarnie) zachowaniem policjanta a zaistnia-

[29] Aspekt etyczny ma również kluczowe znaczenie przy analizie okoliczności umożliwiających przypisanie winy, zob. zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r., w sprawie "Zasad etyki zawodowej policjanta", Dz.Urz.KGP.2004.1.3. Nieprzestrzeganie zasad wymienionych w zbiorze może stanowić samodzielną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta.

[30] Por. J. Giezek, *Prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 162.

[31] Co ma istotne znaczenie przy wymiarze kary - art. 134h ust. 3 pkt 1 u.pol.

[32] Zawinienie policjanta może być wyłączone albo ograniczone, jeżeli kwestionowane postępowaniem dyscyplinarnym zachowanie wynikało z braku odpowiedniego przygotowania zawodowego.

[33] Gdy funkcjonariusz Policji działał w oparciu o błędne instrukcje, wadliwe szkolenie lub niejednoznaczne przepisy - tzw. błąd usprawiedliwiony.

łym naruszeniem dobra prawnego chronionego prawem dyscyplinarnym. Dodatkowym elementem jest ustalenie możliwości przewidzenia przez policjanta, że to zachowanie owe naruszenie spowoduje[34].

Do okoliczności umożliwiających przypisanie winy policjantowi zalicza się także stan psychiczny. Potwierdzone (dowodowo) w procesie dyscyplinarnym: choroba psychiczna, silne wzburzenie czy działania w afekcie, implikuje niemożność skutecznego zarzucenia popełnienia deliktu dyscyplinarnego osobie, która w tych okolicznościach działa w stanie wyłączającym możliwość kierowania swoim postępowaniem lub prawidłowego podejmowania decyzji. Stan ten powinien być rzeczywisty (prawdziwy) oraz udokumentowany (nie deklarowany).

Do okoliczności analizowanych w postępowaniu dyscyplinarnym umożliwiających przypisanie winy policjantowi, zalicza się także warunki i sytuację służbową obwinionego. Notoryjną jest okoliczność, że policjanci na służbie działają w warunkach stresu, presji i ryzyka[35]. Często czas ich reakcji na dynamicznie zmieniające się okoliczności, np. podczas czynności procesowych zatrzymania albo pościgu, jest bardzo ograniczony. Dlatego też ustalanie zawinienia i jego stopnia powinno być każdorazowo uzależnione także od specyfiki pełnionej w danym czasie służby[36], w tym działania w sytuacji bezpośredniego zagrożenia, nierzadko własnego życia, oraz ograniczonej możliwości konsultacji z przełożonym służbowym[37].

Wspomnieć także wypada o wyłączającym w postępowaniu dyscyplinarnym winę policjanta działaniu w zaufaniu do przełożonego, gdy bezprawność wydanego przez przełożonego polecenia nie była oczywista. Zgodnie z art. 58 ust. 2 u.pol. policjant obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa. Jednakże podporządkowanie wspomnia-

[34] Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1936 r., OSNIK 1936, poz. 438; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., V KK 331/24, LEX nr 3824965.

[35] Nie można określanego zachowania wypełniającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego oceniać w kategoriach zawinienia, jeżeli policjant w granicach ryzyka zawodowego działał lub zaniechał działania, por. J. Warylewski, *Odpowiedzialność funkcjonariuszy służb mundurowych*, Gdańsk 2020, s. 211.

[36] Inna jest służba w pododdziałach prewencji lub antyterrorystycznych, a inna w komórkach dochodzeniowo-śledczych lub logistycznych.

[37] Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 stycznia 2019 r., I OSK 1021/17, LEX nr 28466425.

nym organom nie zwalnia funkcjonariusza z odpowiedzialności za rażące naruszenie prawa, chyba że ten działał w warunkach usprawiedliwionego obiektywnymi okolicznościami zaufania[38].

Reasumując rozważania w tej części oraz mając na względzie to, że odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów jest odpowiedzialnością prawną represyjną typu karnego, zasadne jest na zasadzie *analogii iuris*[39], posługiwanie się instytucjami prawa karnego. W nauce prawa przyjmuje się, że odpowiedniemu stosowaniu podlegają przepisy dotyczące[40]:

- niepoczytalności określone w art. 31 § 1 k.k.[41];
- błędu co do okoliczności stanowiącej znamię przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 28 § 1 k.k.[42];
- błędu co do okoliczności wyłączającej odpowiedzialność określonej w art. 29 k.k.[43];
- nieświadomości bezprawności określonego w art. 30 k.k.[44];
- stanu wyższej konieczności niestanowiącego kontratyp określony w art. 26 § 2 k.k.[45];

[38] Por. Z. Hołda, *Prawo dyscyplinarne służb mundurowych*, Lublin 2016, s. 127.

[39] Por. L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności …*, s. 193; M.J. Bednarski, *Kompendium postępowania dyscyplinarnego dla policjantów*, Warszawa 2011, s. 61-63; D. Korczyński, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych*, [w:] (red.) P. Jóźwiak, K. Opaliński, *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych II Seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych"*, Piła 2012, s. 19; R. Zagórski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna urzędników …*, s. 96; E. Zielińska, *Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2001, s. 263.

[40] Zob. R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna …*, s. 237-238.

[41] Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (§1). Wspomnianego przepisu nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć (§3).

[42] Nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego.

[43] Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę.

[44] Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności.

[45] W razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności, gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (§2).

- wykonania rozkazu określonego prawem służby mundurowej stanowiącego delikt dyscyplinarny określony w art. 318 k.k.[46]

Domniemanie niewinności

W przedmiotowym opracowaniu wspomniano już, że odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów podobnie jak innych przedstawicieli zawodów szczególnego zaufania publicznego jest odpowiedzialnością o charakterze represyjnym typu karnego. Stąd odnajdujemy w u.pol. odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 135p ust. 1 u.pol.) albo sformułowane w art. 135g ust. 2 u.pol. domniemanie niewinności[47]. Za H. Paluszkiewicz należy przyjąć, iż jest to naczelna zasada mająca znaczenie normatywne i dyrektywalne dla aktualnego modelu procesu dyscyplinarnego policjantów[48]. Zasada domniemania niewinności ma także rangę konstytucyjną (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP[49]), a także międzynarodową (art. 6 ust. 2 EKPC[50])[51].

Zasada obowiązuje podczas całego postępowania dyscyplinarnego i stanowi jeden z fundamentów rzetelnego procesu dyscyplinarnego, w którym ciężar dowodu spoczywa na organie dyscyplinarnym. W toku całego postępowania policjant jest formalnie uznawany za niewinnego. Ma prawo podejmować czynności i wnioskować o przeprowadzenie dowodów na poparcie swojej niewinności. W ten sposób jest chroniony przed arbitralnymi działaniami przełożonych służbowych i organów dyscyplinarnych.

[46] Nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz umyślnie popełnia przestępstwo.
[47] Obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego.
[48] Zob. H. Paluszkiewicz, *Niewinność policjanta…*, s. 21.
[49] Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.
[50] Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą; Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie 4 XI 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, ratyfikowana przez Polskę w 1993 r. - wejście w życie z dnia 19 stycznia 1993 r. Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284, ze zm.
[51] Szerzej zob. K. Dudka, [w:] (red.) H. Paluszkiewicz, K. Dudka, *Postępowanie karne*, Warszawa 2022, s. 180-183.

Podsumowanie

Przewinienie dyscyplinarne funkcjonariusza Policji definiowane jest w oparciu o naruszenie obowiązków służbowych lub naruszenie zasad etyki zawodu policjanta. W ten sposób chronione są dobra prawne polskiej Policji jako organu państwowego będącego umundurowaną i uzbrojoną formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego[52]. Są to z punktu widzenia interesów państwa oraz społeczeństwa fundamentalne (ustawowe) zadania, których prawidłowa realizacja spoczywa na barkach około 100 tysięcy policjantek i policjantów. Stąd ochrona autorytetu Policji oraz wysoka standaryzacja zachowań służbowych wszystkich funkcjonariuszy zależy w dużej mierze od prawidłowo skonstruowanego modelu prawa dyscyplinarnego, którego kluczowym elementem jest odpowiedzialność dyscyplinarna oparta na winie.

Od prawidłowego określenia stopnia zawinienia zależy skuteczne przypisanie popełnienia deliktu konkretnej osobie. Wymaga to od organów dyscyplinarnych Policji przygotowania merytorycznego, niewątpliwej znajomości reguł prawa dyscyplinarnego oraz norm etyki zawodowej, a także starannej analizy okoliczności faktycznych i prawnych. W sprawie należy właściwie ocenić elementy konstrukcyjne deliktu (bezprawność, winę, stopień społecznej szkodliwości) oraz podmiotowo-przedmiotowe okoliczności towarzyszące kwestionowanemu dyscyplinarnie zachowaniu policjanta. Należy ustalić m.in. jego warunki osobiste, motywację oraz przesłanki działania z treścią wydanych poleceń służbowych włącznie.

W zakresie zawinienia należy ustalić okoliczności leżące po stronie obwinionego oraz leżące poza nim, co bezpośrednio przełoży się na stopień winy oraz umyślność albo nieumyślność. Prawidłowość tych ustaleń umożliwi wydanie sprawiedliwego orzeczenia dyscyplinarnego, a w przypadku ustalenia zawinienia, zastosowanie właściwego środka odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy pamiętać, że prawomocne orzeczenie dyscyplinarne niezależnie od tego, czy uniewinnia, czy też uznaje winę obwinionego, ma do spełnienia określone cele prewencyjne, wychowawcze i sprawiedliwościowe, tak w wymiarze indywidualnym, jak ogólnym.

[52] Art. 1 u.pol.

Paweł Gacek

Ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego w kontekście dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego

Policja, zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji[1], jest umundurowaną i uzbrojoną formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szczególny charakter służby (publicznej), z uwagi na specyficzne zadania tej formacji, rodzi po stronie funkcjonariuszy Policji wiele ograniczeń, nieznanych innym grupom zawodowym, w szczególności tych, których podstawą zatrudnienia jest stosunek pracy. Z kolei każdy funkcjonariusz zobligowany jest do poddania się szczególnemu reżimowi wynikającemu z charakteru pełnionej przez siebie służby. Jest on bowiem, co zostało wcześniej zaznaczone, członkiem organizacji mającej charakter zhierarchizowany[2] i zmilitaryzowany. Oznacza to, że każdy z członków tej formacji usytuowany jest na odpowiednim szczeblu jej hierarchicznej struktury organizacyjnej. Powoduje to, iż jedni są przełożonymi[3], natomiast drudzy podwładnymi[4]. Ci pierwsi uprawnieni są z kolei do wydawania wiążących podwładnych rozkazów i poleceń służbowych[5]. Ostatni z wymienionych są natomiast zobligowani do podporządkowania się tym

[1] Tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 636 ze zm.

[2] Zob. zarządzenie nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (tekst jedn. Dz. Urz. KGP z 2018 r. poz. 89 ze zm.).

[3] Przełożony to policjant lub pracownik Policji uprawniony z racji zajmowanego stanowiska albo na podstawie odrębnego przepisu lub upoważnienia do kierowania przebiegiem służby lub pracy innego policjanta lub pracownika Policji (§ 1 pkt 1 zarządzenia nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r.).

[4] Podwładny to policjant lub pracownik Policji zobowiązany z racji zajmowanego stanowiska albo na podstawie odrębnego przepisu lub decyzji uprawnionego organu do podporządkowania się w trakcie pełnienia służby lub wykonywania pracy zarządzeniom, rozkazom i poleceniom lub wytycznym przełożonego (§ 1 pkt 2 zarządzenia nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r.).

[5] Szerzej na temat rozkazu i polecenia służbowego - zob. P. Gacek, *Polecenie prokuratora wydane Policji na podstawie art. 15 § 1 k.p.k. (wybrane zagadnienia)*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych z 2018, z. 4, s. 83 i n.

rozkazom lub poleceniom służbowym, bowiem ich nieuzasadnione niewykonywanie lub nienależyte wykonanie jest sankcjonowane w pragmatyce służbowej odpowiedzialnością o charakterze służbowym[6].

Gwarantem utrzymania właściwej dyscypliny służbowej jest właśnie odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy Policji[7]. Z kolei kwestie związane z tego rodzaju odpowiedzialnością zostały w sposób kompleksowy uregulowane w pragmatyce służbowej, tj. w rozdziale X „Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna policjantów" ustawy o Policji. Warto również podkreślić, że każdy policjant (czynny w służbie funkcjonariusz) podlega tego rodzaju odpowiedzialności. Każdy zatem policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, którym może być nie tylko czyn polegający na naruszeniu dyscypliny służbowej[8], ale również nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej[9] (art. 132 ust. 1 ustawy o Policji). Co również istotne reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej w żadnym momencie nie wyłącza odpowiedzialności karnej albo za wykroczenie, jeśli czyn policjanta, będący przewinieniem dyscyplinarnym, jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego[10]. Wówczas, zgodnie z art. 132

[6] Wyjątek stanowi art. 58 ust. 2 ustawy o Policji. Zgodnie z tym przepisem policjant obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa.

[7] „(…) nawiązanie szczególnego stosunku pracy właściwego tylko dla niektórych grup zawodowych spełniających ważne z punktu widzenia interesu publicznego role w państwie, powoduje konieczność określenia szczególnego trybu dyscyplinowania członków korporacji w ramach której działają, gdy ich zachowanie uchybia obowiązkom lub godności wykonywanego zawodu" (wyrok TK z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, Legalis nr 49666), „Objęcie policjantów odpowiedzialnością dyscyplinarną uzasadnia społeczna rola tej formacji, charakter powierzonych zadań i kompetencji oraz związane z działalnością Policji publiczne zaufanie. Służyć ma również przeciwdziałaniu takim zachowaniom, które mogłyby pozbawić ją wiarygodności w oczach opinii publicznej, zwłaszcza, że wiele uprawnień przyznanych Policji pozwala na ingerowanie w sferę obywatelskich wolności i praw" (wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2008 r., II SA/Wa 512/08, Legalis nr 296131).

[8] Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów (art. 132 ust. 2 ustawy o Policji).

[9] Zob. zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta" (Dz. Urz. KGP z 2004 r. nr 1 poz. 3).

[10] „W prawie dyscyplinarnym przyjmuje się, iż między przewinieniami dyscyplinarnymi, a przestępstwami i wykroczeniami nie zachodzi stosunek wykluczania" (W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna za przewinienia dyscyplinarne wypełniające znamiona przestępstw pozostających w zbiegu*, [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), *Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach*

ust. 4 ustawy o Policji, policjant podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej, bądź za wykroczenie[11]. W tego rodzaju sytuacjach nie działa bowiem zasada *ne bis in idem*[12]. Nie budzi wobec tego wątpliwości, że postępowanie dyscyplinarne, będące trybem szczególnym dedykowanym specyficznej grupie zawodowej jaką są policjanci, które umożliwia realizację przepisów dotyczących zasad ponoszenia tego rodzaju odpowiedzialności, chociaż zbliżone jest do postępowania karnego, z którego niejednokrotnie przejmuje pewne elementy (instytucje lub też odsyła do procedury karnej w kwestiach nieuregulowanych)[13], jest samodzielnym, autonomicznym, niezależnym i niekonkurencyjnym w stosunku do postępowania karnego (w sprawach o wykroczenia) rodzajem postępowania[14].

Odpowiedzialność dyscyplinarna, która została uregulowana w pragmatyce służbowej, tj. w ustawie o Policji, statuuje zatem wyjątkowego rodzaju reżim odpowiedzialności *quasi* karnej. Jest ona szczególnym rodzajem odpowiedzialności deliktowej[15]. Celem tego postępowania jest przede wszystkim ustalenie, czy dany czyn wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego (przewinienia

---

mundurowych IV Seminarium Prawnicze z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych", Piła 2014, s. 17).

[11] P. Łabuz, M. Michalski, *komentarz do art. 132*, [w:] A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Warszawa 2022, Legalis/el., teza 5, wyrok TK z dnia 14 czerwca 2016 r., SK 18/14, Legalis nr 1456991, wyrok TK z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, Legalis nr 104648, wyrok TK z dnia 8 października 2002 r., K 36/00, Legalis nr 55386, wyrok NSA z dnia 9 grudnia 2008 r., I OSK 1913/07, Legalis nr 180356, wyrok NSA z dnia 6 marca 2007 r., I OSK 789/06, Legalis nr 231181, wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2022 r., IV SA/Wr 745/21, Legalis nr 2703881, wyrok WSA w Łodzi z dnia 4 sierpnia 2010 r., III SA/Łd 251/10, Legalis nr 352827, wyrok WSA w Gdańsku z dnia 13 czerwca 2007 r., III SA/Gd 174/07, Legalis nr 111015, wyrok WSA w Krakowie z dnia 24 października 2006 r., III SA/Kr 999/05, Legalis nr 363673.

[12] S. Maj, *Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008, s. 33 i n. - i tam powołany wyrok TK z dnia 8 października 2002 r., K 36/00, Legalis nr 55386, D. Korczyński, *Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną lub za wykroczenie*, [w:] P. Jóźwiak, W. St. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji I Seminarium Prawnicze w Pile z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych"*, Piła 2011, s. 59 i n.

[13] S. Maj, *Postępowanie…*, s. 12.

[14] W. Kotowski, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 647, B. Opaliński, P. Szustakiewicz, *Policja. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2013, s. 160, a także „Postępowanie dyscyplinarne policjantów nie jest jednak postępowaniem karnym. Postępowania dyscyplinarne i postępowanie karne są autonomiczne, także w przypadku, gdy dotyczą one tego samego działania sprawcy. Postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem szczególnym" (wyrok NSA z dnia 5 lipca 2017 r., I OSK 281/17, Legalis nr 1845541).

[15] P. Łabuz, M. Michalski, *komentarz do art. 132*, [w:] A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa…*, teza 1.

dyscyplinarnego), nie zaś czynu wypełniającego znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, a następnie ustalenie osoby, która go popełniła (sprawcy przewinienia dyscyplinarnego) oraz tego, czy można jej przypisać winę za jego popełnienie, a także ewentualne wymierzenie jej za to kary dyscyplinarnej[16].

Samo jednak pociągnięcie funkcjonariusza Policji[17] do odpowiedzialności dyscyplinarnej warunkowane jest zainicjowaniem tej procedury, tj. wszczęciem *ad personam* (przeciwko indywidualnie wskazanemu policjantowi) postępowania dyscyplinarnego, bowiem wydanie orzeczenia mającego charakter merytoryczny, którym zostanie on uznany winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, za które może on ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, musi nastąpić w ramach postępowania dyscyplinarnego. Możliwość wszczęcia przeciwko danemu policjantowi postępowania dyscyplinarnego nie ma jednak charakteru nieograniczonego w czasie. Pragmatyka służbowa przewiduje bowiem przesłanki mające charakter temporalny warunkujące dopuszczalność wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w danej sprawie. Wymagają one indywidualnego zbadania w każdej sprawie, bowiem mają kluczowe znaczenie w kontekście prawidłowości (lub wadliwości) danego postępowania. Tym samym, w każdym przypadku, organ dyscyplinarny zobligowany jest do zbadania, czy w danej, konkretnej sprawie, z uwagi na upływ określonego czasu, jaki upłynął od chwili popełnienia konkretnego czynu, możliwe jest jeszcze, a zatem czy dopuszczalne jest jeszcze, wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko indywidualnie wskazanemu funkcjonariuszowi Policji. Ustalenie, że wystąpiła co najmniej jedna z negatywnych temporalnych przesłanek warunkujących dopuszczalność

[16] Kary dyscyplinarne zostały w pragmatyce służbowej, enumeratywnie wskazane w art. 134 pkt 1-6 ustawy o Policji. Wyliczenie to ma charakter zamknięty (*numerus clausus*). Rodzaje poszczególnych kar dyscyplinarnych w sposób oczywisty różnią się od kar oraz środków karnych możliwych do orzeczenia w przypadkach popełnienia przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia lub też wykroczenia skarbowego.

[17] Odpowiedzialności tej podlegają wyłącznie czynni funkcjonariusze Policji. Osoba nieposiadająca tego statusu nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie bowiem z art. 135ja ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji postępowanie dyscyplinarne umarza się, jeżeli obwiniony przestał podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu. Obwinionym jest z kolei policjant, co do którego wydano postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego (art. 134i ust. 5 ustawy o Policji), a więc wobec którego postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte. Skoro wymieniona okoliczność stanowi obligatoryjną przesłankę do umorzenia postępowania dyscyplinarnego, stanowi również przesłankę negatywną do zainicjowania takiego postępowania w stosunku do osoby, która nie podlega lub przestała już podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu. Ponadto należy również dodać, że w myśl art. 132 ust. 1 ustawy o Policji - (wyłącznie) policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. *A contrario* osoba niebędąca policjantem nie podlega reżimowi wynikającemu z rozdziału X ustawy o Policji.

postępowania dyscyplinarnego, tamuje możliwość jego zainicjowania, a tym samym uniemożliwia jego wszczęcie, a jeśli w sposób błędny założono, iż nie wystąpiła taka przesłanka, wskutek czego postępowanie dyscyplinarne zostało zainicjowane, późniejsze ujawnienie, że w istocie faktycznie zaistniała, hamuje jego dalszy bieg i determinuje do jego zakończenia w sposób formalny, a więc do jego umorzenia. W tym kontekście istotne znaczenie ma każdorazowe ustalenie, czy w danym przypadku nie wystąpiła negatywna przesłanka polegająca na upływie terminu karalności przewinienia dyscyplinarnego. Inny jest bowiem termin ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, które nie wyczerpuje jednocześnie znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, a inny jest termin ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, które wyczerpuje jednocześnie te znamiona. Ocena w tym zakresie, jak już zaznaczono, ma kluczowe znaczenie, w kontekście możliwości, czy też dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Podkreślenia także wymaga, że ocena, czy przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego może być dokonywana wyłącznie w wymienionym kontekście, tj. w zakresie dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, bowiem celem tego postępowania jest wyłącznie potwierdzenie, że dany policjant popełnił przewinienie dyscyplinarne, a nie przestępstwo, przestępstwo skarbowe albo wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego może być bowiem wyłącznie delikt dyscyplinarny. Stąd też dalsze rozważania zostaną skoncentrowane na kwestiach związanych ze wskazanymi wyżej przesłankami temporalnymi warunkującymi w istocie byt postępowania dyscyplinarnego, bo umożliwiającymi jego zainicjowanie, jak również, a może nawet przede wszystkim, na zagadnieniu odnoszącym się do podmiotu uprawnionego do dokonania takiej oceny, jak również ewentualnych innych czynników, które mogą wpływać na taką ocenę (w szczególności na zmianę pierwotnie przyjętej oceny w tym zakresie).

Przesłanka temporalna warunkująca dopuszczalność wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, o której mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji

Pragmatyka służbowa ustanawia szereg warunków, których spełnienie umożliwia zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego. Jak już wcześniej wspomniano uprawnienie przełożonego dyscyplinarnego do pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej nie ma nieograniczonego w czasie

charakteru. Instrument prawny, który umożliwia realizację przepisów związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną funkcjonariuszy Policji, tj. postępowanie dyscyplinarne, może być zastosowany w ściśle określonym czasie. Podstawowy termin, w którym postępowanie dyscyplinarne winno być zainicjowane, został wskazany w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji. Zgodnie z tym przepisem postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się po upływie 90 dni od dnia powzięcia przez przełożonego dyscyplinarnego wiadomości o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego[18]. Upływ tego terminu, skutkuje powstaniem trwałej przeszkody procesowej, która tamuje możliwość zainicjowania postępowania dyscyplinarnego i automatycznego skierowania go *ad personam*, tj. przeciwko indywidualnie oznaczonemu funkcjonariuszowi. Termin 90 dni, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji, stanowi podstawową ujemną przesłankę, której wystąpienie uniemożliwia wszczęcie postępowania dyscyplinarnego[19]. Nie jest to jednak jedyna ustanowiona w pragmatyce służbowej przesłanka o charakterze temporalnym, stanowiąca negatywną i trwałą przeszkodę procesową, która uniemożliwia wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Postępowania tego nie wszczyna się bowiem również w sytuacji upływu terminu karalności przewinienia dyscyplinarnego określonych w art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji (art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji)[20]. Podstawowy termin ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego został wskazany w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji. W myśl tego przepisu karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje z upływem 2 lat od dnia jego popełnienia[21]. Zatem, co do zasady, postępowanie

[18] Szerzej na ten temat - zob. Ł. Krysiński, *Moment powzięcia wiadomości o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność dyscyplinarną*, [w:] P. Jóźwiak (red.), *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną XIV Seminarium Prawnicze z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych"*, Piła 2025, s. 165 i n.

[19] Należy jednak zaznaczyć, że w art. 135 ust. 3a ustawy o Policji został ustanowiony wyjątek. Wystąpienie okoliczności tam wskazanych powoduje, że termin, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji nie rozpoczyna swojego biegu, a jeśli rozpoczął swój bieg to ulega zawieszeniu. W myśl art. 135 ust. 3a ustawy o Policji - jeżeli policjant z powodu nieobecności w służbie nie ma możliwości złożenia wyjaśnień, bieg terminu, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się policjanta do służby.

[20] „Przedawnienie uchyla karalność czynu, nie odbierając mu jednocześnie cechy przewinienia dyscyplinarnego. Polega na tym, że po upływie pewnego wskazanego w ustawie czasu nie można przeciwko sprawcy wszcząć postępowania (przedawnienie ścigania), ukarać go (przedawnienie karalności) czy wykonać orzeczonej wobec niego kary (przedawnienie wykonania kary)" (F. Radoniewicz, *komentarz do art. 135*, [w:] K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek (red.), *Ustawa o Policji. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis/el., teza 3).

[21] Od tak ustanowionej reguły ustawodawca przewidział wyjątek, w postaci zawieszenia postępowania dyscyplinarnego. Oddziałuje ono na bieg terminu wskazanego w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji, w ten sposób, że powoduje jego wstrzymanie (art. 135 ust. 4 *in fine* ustawy o Policji).

dyscyplinarne nie może zostać zainicjowane nie tylko po upływie 90 dni od dnia powzięcia przez przełożonego dyscyplinarnego wiadomości o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, ale również przed upływem tego terminu, jeśli w chwili podejmowania „decyzji procesowej" w kwestii wszczęcia postępowania dyscyplinarnego upłynął już termin karalności przewinienia dyscyplinarnego - ustała karalność tego czynu. Innymi słowy, jeśli przed upływem 90 dniowego okresu liczonego od dnia, w którym przełożony dyscyplinarny powziął wiadomość o popełnieniu przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego, upłynęło już co najmniej 2 lata od dnia, w którym przewinienie to zostało faktycznie przez niego popełnione (a więc czynu, mającego być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, które miałoby być zainicjowane i skierowane przeciwko indywidualnie wskazanemu policjantowi), to postępowanie to nie może już zostać wszczęte właśnie z uwagi na fakt, iż upływ okresu, o którym mowa w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji, automatycznie zmaterializował negatywną przesłankę stanowiącą przeszkodę do jego wdrożenia, niezależnie od tego, że nie upłynął jeszcze termin, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji. Termin wskazany w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji stanowi wobec tego przesłankę o charakterze bezwzględnym. Co do zasady bowiem wszczęcie postępowania dyscyplinarnego może nastąpić przed upływem 90 dni od dnia, w którym przełożony dyscyplinarny powziął wiadomość o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, chyba, że przed upływem terminu wskazanego w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji karalność przewinienia dyscyplinarnego ustała, a więc upłynął już termin, o którym mowa w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji. Upływ tego terminu, niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy, skutkuje tym, że za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne nie może już zostać wymierzona kara dyscyplinarna. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, mimo zaistnienia wymienionych okoliczności, nie skutkowałoby tym, iż można by osiągnąć jego cel. Wobec tego niezasadne i niecelowe byłoby wdrażanie tego trybu, jeżeli karalność takiego czynu już ustała. Zatem z upływem 2 lat od dnia popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego niedopuszczalne jest zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego, niezależnie od tego, w jakiej chwili, już po upływie terminu wskazanego w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy *o Policji*, przełożony dyscyplinarny powziąłby wiadomość o jego popełnieniu. Zatem przesłanka zawarta w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji stanowi także bezwzględną przeszkodę procesową, mającą charakter temporalny, która uniemożliwia wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Sam bowiem upływ czasu, niezależnie od przyczyn, stanowi bezwzględną przeszkodę procesową i tym samym skutkuje zamknięciem drogi

do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego, jeśli przed upływem tego terminu, tj. wynikającego z art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji, jeszcze go nie zainicjowano.

Dodania również wymaga, że ustawodawca wskazał tylko jeden termin ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, niezależnie od tego, czy polega ono na naruszeniu dyscypliny służbowej, czy też na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Nie oznacza to, że nie przewidziano także pewnego odstępstwa od wymienionej reguły. Wyjątek stanowią bowiem te przewinienia dyscyplinarne, które jednocześnie wypełniają znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Jeżeli zatem przewinieniem dyscyplinarnym jest czyn zawierający jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, to upływ terminu ustania karalności takiego przewinienia dyscyplinarnego nie może nastąpić wcześniej niż upływ terminów przedawnienia karalności tych przestępstw albo wykroczeń (art. 135 ust. 5 ustawy o Policji)[22]. W tym przypadku, o którym mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, ustawodawca nie zdecydował się wobec tego na ustalenie jednej granicy ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, tak jak to uczynił dla przewinień dyscyplinarnych, które jednocześnie nie wypełniają znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, tj. 2-letniego terminu, po upływie którego bezwzględnie następuje ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego, ale każdorazowo uzależnił go od rodzaju czynu wypełniającego znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Ustanie karalności takiego przewinienia, które jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego nie może nastąpić przed upływem terminu przedawnienia karalności takiego (konkretnego) przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Co również istotne, w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, tak samo jak w przepisie art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji, została ustanowiona bezwzględna przeszkoda procesowa, mająca charakter temporalny, która uniemożliwia wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Sam bowiem czas, jaki

[22] Termin przedawnienia karalności przestępstw został określony w rozdziale XI „Przedawnienie" (art. 101-102 oraz art. 104-105) części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 383), przestępstw skarbowych - w art. 44 ustawy z dnia 10 września 1999 r. kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 633), wykroczeń skarbowych - w art. 51 § 1 i 2 k.k.s., natomiast wykroczeń - w rozdziale V „Przedawnienie orzekania, wykonania kary oraz zatarcie ukarania" (art. 45 § 1-2a) ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 734).

upłynie od dnia zaistnienia takiego przewinienia dyscyplinarnego, niezależnie od przyczyn, skutkuje zamknięciem drogi do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego, jeśli przed upływem terminu wynikającego z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji jeszcze go nie zainicjowano.

Warto w tym miejscu wyraźnie zaakcentować, że instytucje przewidziane w art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji, z jednej strony stanowią samodzielne normy pozwalające na określenie terminu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego. Przepis art. 135 ust. 4 ustawy o Policji pozwala na ustalenie terminu ustania karalności tych przewinień dyscyplinarnych, które nie wyczerpują jednocześnie znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, natomiast przepis art. 135 ust. 5 ustawy o Policji pozwala na ustalenie terminu ustania karalności tych przewinień dyscyplinarnych, które jednocześnie wyczerpują znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Z drugiej strony obie wymienione instytucje stanowią komponenty pewnej konstrukcji prawnej zawartej w art. 135 ust. 1 ustawy o Policji, która wymienia przesłanki statuujące przeszkody procesowe uniemożliwiające wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Konstrukcja ta stanowi pewien instrument prawny, który winien być ujmowany jako całość, a zatem jako jeden instrument tyle, że uregulowany w więcej niż jednym przepisie, tj. w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji, (statuujący przeszkody procesowe o charakterze temporalnym, których zmaterializowanie się uniemożliwia zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego w danej sprawie).

W tym kontekście wykładnia wymienionych przepisów dotyczących ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego musi uwzględniać nie tylko ich literalne brzmienie, ale przede wszystkim funkcję i cel instytucji zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji. Z kolei celem i funkcją norm, o których mowa w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji w zw. z art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji, interpretowanych we wzajemnym sprzężeniu, jest ustalenie punktu na osi czasowej, po upływie którego brak jest podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a zatem ustalenie w jakim czasie (w jakiej konkretnej chwili) materializuje się trwała przeszkoda procesowa, o której mowa w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji. W odniesieniu do przesłanki wskazanej w wymienionym przepisie ustawy o Policji, treść przepisów art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji winna wskazywać w sposób niebudzący wątpliwości, czy w danym momencie przełożony dyscyplinarny uprawniony jest jeszcze do wszczęcia postępowania dyscy-

plinarnego, czy też, z uwagi na zmaterializowanie się danej przesłanki negatywnej, zainicjowanie takiego postępowania jest już niemożliwie. W tym właśnie kontekście przesłanki wyszczególnione w art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji należy odczytywać jako mające służebną rolę wobec normy zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji, bowiem pozwalają one na ustalenie, czy w okolicznościach danej sprawy zaistniały negatywne przesłanki o charakterze temporalnym, stanowiące przeszkodę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, czy też nie. Zatem przesłanki wyszczególnione w art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji, w odniesieniu do normy zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji, winny być odczytywane wyłącznie w kontekście prawnej dopuszczalności albo też niedopuszczalności postępowania dyscyplinarnego w danej sprawie. Dodania również wymaga, że adresatem regulacji zawartej w art. 135 ustawy o Policji jest przełożony dyscyplinarny, bowiem to na nim ciąży obowiązek ustalenia (pozytywnych albo negatywnych) przesłanek dopuszczalności zainicjowania postępowania dyscyplinarnego w danej (konkretnej) sprawie.

Nie budzi wątpliwości, że ocena, czy w danym przypadku zaistniała przesłanka negatywna, o której mowa w art. 135 ust. 4 *ab initio* ustawy o Policji, a zatem, czy nastąpiło ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego, które nie wyczerpuje jednocześnie znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, należy wyłącznie do przełożonego dyscyplinarnego. To on samodzielnie winien podjąć „decyzję" w tym zakresie. Wątpliwości nasuwa natomiast treść art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, w zakresie, w jakim uzależnia ustanie karalności przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego od terminu przedawnienia danego przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Rodzi się bowiem uzasadnione pytanie, czy przełożony dyscyplinarny, badając przesłanki dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jest uprawniony do samodzielnego ustalenia (samodzielnej oceny), czy dane przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, a zatem, czy kwestia związana z ustaleniem przedawnienia takiego przewinienia dyscyplinarnego zależna jest wyłącznie od jego karnoprawnej oceny tego czynu w kontekście tego, czy wyczerpuje ono znamiona konkretnego przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, czy też winien on swoje ustalenia oprzeć na karnoprawnej ocenie właściwych organów, uprawnionych do prowadzenia postępowania karnego (albo w sprawach o wykroczenia).

F. Radoniewicz zauważa, że w doktrynie zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące tego zagadnienia[23]. Według pierwszego poglądu prezentowanego przez E. Zielińską, o tym, czy przewinienie (zawodowe) zawiera jednocześnie znamiona przestępstwa może zadecydować wyłącznie sąd po przeprowadzeniu postępowania karnego. Tylko bowiem prawomocne orzeczenie (wyrok) sądu daje pewność, co do tego, że dana osoba swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu zabronionego, a konsekwencji tego, że dopuściła się popełnienia przestępstwa[24]. Odmienne stanowisko w tej materii prezentuje natomiast W. Kozielewicz, w ocenie którego to organ prowadzący postępowanie dyscyplinarne właściwy jest do dokonania ustaleń w tym zakresie, a więc wyłącznie to on ustala, czy dany czyn (będący przewinieniem dyscyplinarnym) wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa określonego w części szczególnej kodeksu karnego lub w innych ustawach pozakodeksowych zawierających przepisy karne.

---

[23] F. Radoniewicz, *komentarz do art. 135*, [w:] K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek (red.), *Ustawa…*, teza 9. Por. także z W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów prokuratorów adwokatów radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2023, s. 73 i n., Sz. Krajnik, *Przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego zawierającego znamiona przestępstwa a zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego*, Ius Novum z 2020, nr 3, s. 117-129, B. Janusz-Pohl, *W kwestii przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego policjanta wypełniającego znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary jako przestępstwo lub wykroczenie - zagadnienia wybrane*, [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), *Zbieg…*, s. 89 i n.

[24] E. Zielińska, *Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2001, s. 268. Dodania wymaga, że rozważania autorki dotyczą odpowiedzialności zawodowej lekarza i odnosiły się do nieobowiązującej już ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 1989 r. nr 30 poz. 158 ze zm.). Zgodnie z art. 51 ust. 4 tej ustawy karalność przewinienia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. Z kolei w myśl art. 51 ust. 2 tej ustawy jeśli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie odpowiedzialności zawodowej następuje nie wcześniej niż przedawnienie karne. Ustawa ta obowiązywała do dnia 31 grudnia 2009 r., a następnie została zastąpiona ustawą z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.). Zgodnie z art. 64 ust. 3 tej ustawy karalność przewinienia zawodowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. W myśl natomiast art. 64 ust. 4 wymienionej ustawy jeżeli czyn, o którym mowa w art. 64 ust. 1 tej ustawy, stanowi jednocześnie przestępstwo, ustanie karalności przewinienia zawodowego następuje nie wcześniej niż ustanie karalności przestępstwa.
Por. także z „(…) w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym" (uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN - Izba Karnaz dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, Legalis nr 76987) - orzeczenie to odnosi się do odpowiedzialności sędziów, a także z K. Szadkowski, M. Szczepański, *O „czynie zawierającym jednocześnie znamiona przestępstwa" - w ramach rozważań o przedawnieniu dyscyplinarnym*, [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych II Seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych"*, Piła 2012, s. 11 i n.

Podkreśla on przy tym, że organ czyni to wyłącznie w celu oceny ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego, a tym samym w celu ustalenia, czy w danym przypadku istnieją podstawy do przedłużenia terminu przedawnienia czynu, będącego przewinieniem dyscyplinarnym[25].

Odnosząc się do zaprezentowanych stanowisk nie można bezkrytycznie zgodzić się ze stwierdzeniem E. Zielińskiej, bowiem nie chodzi w tym przypadku o ustalenie, czy czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jest w istocie (faktycznie) przestępstwem. Ocena w tym zakresie należy do organu uprawnionego do prowadzenia postępowania karnego (sądu), który wyraża w sposób definitywny w prawomocnym orzeczeniu ocenę w tym zakresie. Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego jest z kolei, co zostało już poprzednio wyraźnie zaakcentowane, ustalenie, czy zaistniał czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym. Organ dyscyplinarny nie jest uprawniony tym samym do dokonywania ocen, które wykraczałyby poza przedmiot tego rodzaju postępowania, a jednocześnie, które wkraczałyby w kompetencje zastrzeżone dla innych organów (właściwych do prowadzenia postępowań karnych albo w sprawach o wykroczenia). Należy wobec tego zgodzić się z W. Kozielewiczem, który wyraźnie akcentuje, że nie chodzi w tym przypadku o to, czy czyn stanowi jednocześnie przestępstwo, w rozumieniu czynu spełniającego wszystkie przesłanki przestępności, ale wyłącznie o to, czy wyczerpuje on znamiona przestępstwa (przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego). Z tych właśnie względów stanowisko to zasługuje na pełną aprobatę. Dla przedłużenia okresu, o którym mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, warunkiem wystarczającym jest wypełnianie przez zachowanie funkcjonariusza, będące przewinieniem dyscyplinarnym, znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia

[25] W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność*, s. 73 i n., a także „(…) w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów przyjmuje się, że organ prowadzący to postępowanie może samodzielnie ustalić czy czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, także dla potrzeby przyjęcia dłuższego okresu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego" (W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność…*, s. 18 i n. oraz s. 28 - i tam powołany wyrok NSA z dnia 6 marca 2007 r., I OSK 789/06, Legalis nr 231181). W tym samym tonie B. Janusz-Pohl, *Autonomia i zależność postępowania dyscyplinarnego - aktualny i proponowany model postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), *Wina w prawie dyscyplinarnym V Seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych"*, Piła 2015, s. 68, tenże, *W kwestii…*, s. 91 i n., D. Korczyński, *Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną lub za wykroczenie*, [w:] P. Jóźwiak, W. St. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność…*, s. 65 i n., A. Bojańczyk, T. Tomaszewski, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, Prokuratura i Prawo z 2009, nr 11-12, s. 42 i n.

skarbowego, a nie potwierdzenie popełnienia przez niego przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Zakres dyspozycji tego przepisu nie obejmuje wobec tego okoliczności związanych ustaleniem, czy czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym jest jednocześnie przestępstwem, przestępstwem skarbowym albo wykroczeniem lub wykroczeniem skarbowym, a zatem również z przypisaniem osobistej zarzucalności funkcjonariuszowi danego czynu jako przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Nie odnosi się on do pozostałych elementów struktury przestępstwa (np. bezprawności, karalności, czy winy)[26]. Przełożony dyscyplinarny nie może wobec tego w sposób arbitralny stwierdzić, bo nie jest do tego uprawniony, czy dany czyn jest przestępstwem, przestępstwem skarbowym albo wykroczeniem lub wykroczeniem skarbowym. Stanowi to domenę sądu, który orzeka w tym zakresie w wydanym przez siebie orzeczeniu (wyroku). Tym samym ocena spełniania przesłanki wskazanej w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji musi być oderwana od oceny dokonanej nie tylko przez sąd, ale i przez organ procesowy w ramach prowadzonego o ten sam czyn postępowania karnego (w sprawach o wykroczenia).

Na marginesie należy jednocześnie zaznaczyć, że organ procesowy, zgodnie z art. 303 k.p.k.[27], inicjuje postępowanie karne jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, natomiast kieruje to postępowanie *ad personam*, zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k., jeśli istniejące lub zebrane dane uzasadniają dostateczne podejrzenie, że czyn (przestępstwo) popełniła określona osoba. Porównanie wymienionych przepisów prowadzi do wniosku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień podejrzenia tak co do faktu popełnienia przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Zmiana stadium postępowania karnego nie oznacza tym samym, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu[28]. Z kolei w sytuacji wszczęcia postępowania karnego organ procesowy ustala, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Zatem zarówno w przypadku wszczęcia postępowania karnego, jak i zmiany jego stadium z *in rem* w *ad per-*

[26] A. Bojańczyk, T. Tomaszewski, *Konsekwencje…*, s. 46 i n.
[27] Tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.
[28] Wyrok SN - Izba Karna z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, Legalis nr 518682.

sonam, ustalenia organu procesowego koncentrują się na przestępstwie, a nie jedynie na czynie wypełniającym znamiona przestępstwa[29]. Przełożony dyscyplinarny nie jest natomiast uprawniony do dokonywania oceny w tym zakresie, bowiem ocena taka nie tylko wykraczałaby poza zakres przyznanej mu art. 135 ust. 5 ustawy o Policji kompetencji, ale w sposób nieuprawniony wkraczałaby w uprawnienia zastrzeżone dla innego organu, tj. organu procesowego w sprawach karnych (w sprawach o wykroczenia). Tym samym ocena przez przełożonego dyscyplinarnego musi nastąpić niejako w oderwaniu od stadium postępowania karnego (w sprawach o wykroczenia), bo ta związana jest z oceną, która dotyczy *stricte* uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a nie wyłącznie wyczerpania przez czyn (będący przewinieniem dyscyplinarnym) znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Ocena ta ma charakter indywidualny, w zakresie w jakim przyznaje przełożonemu dyscyplinarnemu tę kompetencję i może być odniesiona wyłącznie do regulacji pragmatyki służbowej. W żaden sposób nie narusza uprawnień organu procesowego prowadzącego postępowanie karne (w sprawach o wykroczenia), a zatem w żaden sposób nie wpływa na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej sprawcy, w kontekście popełnionego przez niego przestępstwa albo wykroczenia. Ustawodawca celowo bowiem posłużył się sformułowaniem „czyn zawierający znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego", a nie „czyn będący przestępstwem lub wykroczeniem albo przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym". Stąd też, w kontekście przesłanki, o której mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, konieczne jest odniesienie się wyłącznie do ustawowych znamion czynu zabronionego jako przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, a nie do przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego jako takiego. Przełożony dyscyplinarny ustala tym samym, czy czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym, który ma zostać zarzucony obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym, jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, a zatem czy czyn ten (będący przewinieniem dyscyplinarnym) odnosi się również do ustawowego opisu czynu zabronionego jako konkretnego przestępstwa, przestępstwa skarbowego

[29] Organ procesy może bowiem odmówić wszczęcia postępowania karnego w danej sprawie, jeśli już na wstępnym etapie ustali, że czyn wyczerpuje co prawda znamiona przestępstwa, ale nim nie jest, z uwagi na brak elementu społecznej szkodliwości czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.).

albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, bez pozostałych elementów stanowiących komponenty przestępstwa (wykroczenia)[30].

Dodania również wymaga, że na sposób interpretowania przesłanki negatywnej uniemożliwiającej wszczęcie postępowania dyscyplinarnego zamieszczonej w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, nie może mieć wpływu to, że powołany wyżej przepis odwołuje się do terminu przedawnienia karalności przestępstw albo wykroczeń. Nie może to jeszcze świadczyć o tym, że sformułowanie „czyn zawierający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego" należałoby automatycznie utożsamiać ze sformułowaniem „czyn jako przestępstwo lub wykroczenie albo przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe". Instytucji zamieszczonej w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji nie sposób bowiem *a limine* ściśle intepretować w kontekście przepisów karnych o przedawnieniu przestępstw (wykroczeń). Ustawodawca odesłał wymienionym przepisem do regulacji karnych traktujących o przedawnieniu przestępstw, przestępstw skarbowych albo wykroczeń lub wykroczeń skarbowych, bo tylko one podlegają przedawnieniu, a nie czyny, które jedynie wypełniają znamiona przestępstw, przestępstw skarbowych albo wykroczeń lub wykroczeń skarbowych.

Należy ponownie wyraźnie zaznaczyć, co zostało już na wstępie zaakcentowane, że postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem autonomicznym i niezależnym od postępowania karnego. Z kolei zakres dopuszczalnego stosowania przepisów karnych do tej procedury został przez ustawodawcę precyzyjnie ustalony w przepisach pragmatyki służbowej (art. 135p ust. 1 ustawy o Policji). Jednocześnie przepisy pragmatyki służbowej w żadnym aspekcie nie uzależniają ocen dokonywanych przez przełożonego dyscyplinarnego, a odnoszących się do postępowania dyscyplinarnego, w szczególności związanych z kwestiami warunkujących jego byt, od oceny dokonanej przez zewnętrzny podmiot (w tym w szczególności prokuratora albo sąd). Wzmocnieniem prezentowanej argumentacji jest przepis art. 134ha ust. 3 *ab initio* ustawy o Policji, w którym *expressis verbis* ustawodawca wskazał, że przełożony dyscyplinarny i rzecznik dyscyplinarny rozstrzygają samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie są związani rozstrzygnięciem sądu lub innego organu[31]. Ocena, czy dany czyn, bę-

[30] D. Korczyński, *Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną lub za wykroczenie*, [w:] P. Jóźwiak, W. St. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność…*, s. 66 in.

[31] P. Łabuz, M. Michalski, *komentarz do art. 134ha,* [w:] A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa…*, teza 1, a także „Omawiana zasada [wynikająca z art. 134ha ust. 3 ustawy o Policji - aut.] oznacza autonomię orzekania w przedmiocie postępowania dyscyplinarnego"

dący przewinieniem dyscyplinarnym wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego jest niewątpliwie oceną pewnego zagadnienia prawnego, która jest istotna z punktu widzenia możliwości wdrożenia instrumentu prawnego, jakim jest postępowanie dyscyplinarne w danej sprawie[32]. Wyłącznie w tym celu, taka ocena powinna być samodzielnie dokonywana przez przełożonego dyscyplinarnego, a zatem wyłącznie w kontekście ustalenia istotnej okoliczności natury proceduralnej (wyłącznie na potrzeby związane z koniecznością stwierdzenia, czy z uwagi na upływ czasu jaki zaistniał od dnia popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego możliwe jest jeszcze zainicjowanie tego trybu, w celu pociągnięcia jego sprawcy - funkcjonariusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej).

Kwestia, która wynika z przepisu art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, rozumiana jako kompetencja do rozstrzygania o tym, czy czyn (będący przewinieniem dyscyplinarnym, który ma być przedmiotem zainicjowanego postępowania dyscyplinarnego) wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, nie stanowi zatem zagadnienia prejudycjalnego dla mającego zostać wdrożonego postępowania dyscyplinarnego, bo nie jest ona zastrzeżona dla podmiotu zewnętrznego, którego „decyzja" miałaby warunkować byt tego postępowania dyscyplinarnego. Przełożony dyscyplinarny nie jest tym samym zobowiązany do oczekiwania na „decyzję" procesową, która ma lub dopiero będzie podjęta przez inny, właściwy w takiej sprawie organ (w sprawach karnych albo w sprawach o wykroczenia), po to, by dopiero na nim oprzeć swoją własną ocenę w kontekście dopuszczalności wdrożenia postępowania dyscyplinarnego. Żaden bowiem przepis pragmatyki służbowej nie uzależnia wydłużenia okresu ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego od oceny innego (niż przełożony dyscyplinarny) zewnętrznego podmiotu. Gdyby wolą ustawodawcy było uzależnienie takiej oceny od oceny innych, niż przełożony dyscyplinarny, podmiotów, to musiałoby to wynikać *expressis verbis* z treści albo art. 135 ust. 4 lub 5 ustawy o Policji, albo z innego przepisu pragmatyki służbowej.

(M. Nowikowska, *komentarz do art. 134ha,* [w:] K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek (red.), *Ustawa…*, teza 5).

[32] „Termin «zagadnienia faktyczne i prawne» należy rozumieć szeroko. Obejmuje ono ocenę prawną faktów, jak i kwestię samych ustaleń faktycznych, jako konieczną podstawę, z której dopiero mogą wyłonić się konkretne zagadnienia prawne" (M. Nowikowska, *komentarz do art. 134ha,* [w:] K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Kurek (red.), *Ustawa…*, teza 5).

Ponadto kluczowe znaczenie w procesie interpretacji konstrukcji prawnej zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji winny odgrywać funkcja i cel tej regulacji. Ocena w tym zakresie sprowadza się wyłącznie do wskazania, czy w danym momencie (w danym punkcie na osi czasowej) dopuszczalne jest jeszcze zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego, czy też z uwagi na upływ czasu, jaki zaistniał od chwili popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, jest to już niemożliwe, bo powstała trwała przeszkoda tamująca możliwość wdrożenia tego postępowania. Scedowanie uprawnienia do wyrażenia oceny w tym zakresie, a tym samym w istocie do ustalenia, czy czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, na inny podmiot niż przełożony dyscyplinarny, pozbawiłoby tego przełożonego skutecznego instrumentu umożliwiającego efektywne dyscyplinowanie podległych mu policjantów. Skoro to na nim ciąży obowiązek zainicjowania postępowania dyscyplinarnego i skierowania go automatycznie *ad personam* wobec danego policjanta, musi on również być uprawnionym do samodzielnego zbadania przesłanki zamieszczonej nie tylko w art. 135 ust. 4 ustawy o Policji, ale również w wynikającej z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, po to by potwierdzić albo wykluczyć możliwość wdrożenia w danym przypadku postępowania dyscyplinarnego, a tym samym by móc skutecznie i efektywnie wykorzystać ten instrument prawny do celów, dla których został on przewidziany. Względy, o których mowa wyżej (celowościowe, jak również funkcjonalne), regulacji zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji, poza innymi, które podnoszono, również przemawiają zatem za przyznaniem uprawnienia do samodzielnej oceny w tym zakresie wyłącznie przełożonemu dyscyplinarnemu. Wzmocnieniem tej argumentacji jest również brak jakichkolwiek uregulowań zawartych w rozdziale X ustawy o Policji, odnoszącym się wszak w sposób kompleksowy do zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej (oraz karnej) funkcjonariuszy Policji, które wskazywałyby na inny podmiot niż przełożony dyscyplinarny, na którego scedowane byłoby to uprawnienie. W braku odmiennej regulacji w tym zakresie, konieczne jest przypisanie tej kompetencji wyłącznie przełożonemu dyscyplinarnemu, jako wyłącznemu podmiotowi uprawnionemu do podjęcia „decyzji" w zakresie wdrożenia postępowania dyscyplinarnego, tj. do wydania decyzji procesowej inicjującej postępowanie dyscyplinarne, poprzez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów obwinionemu.

Na marginesie warto również zaznaczyć, że ustawodawca w innych przepisach pragmatyki służbowej także uzależnił zastosowanie odpowiednich instrumentów prawnych przez przełożonego dyscyplinarnego od ustalenia, czy czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego (art. 132 ust. 4 lub 4a ustawy o Policji), albo przez przełożonego właściwego w sprawach osobowych od ustalenia, czy czyn wypełnia znamiona przestępstwa albo przestępstwa skarbowego (art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji), każdorazowo zastrzegając kompetencje w zakresie wymienionej oceny do samodzielnego dokonanego ustalenia przez wskazanego przełożonego, bez konieczności oczekiwania na stanowisko w tym przedmiocie wyrażone przez odrębny podmiot, jak również w konkretnej formie (w szczególności mającej charakter procesowy). Trudno byłoby *a limine* założyć, że ustawodawca w wymienionych przypadkach uprawnił odpowiedniego przełożonego do samodzielnej oceny, czy dany czyn wypełnia znamiona przestępstwa lub wykroczenia, a tylko w przypadku, o którym mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, ocenę tę uzależnił od stanowiska (w szczególności zawartego w decyzji procesowej) odrębnego podmiotu (organu procesowego w sprawach karnych albo w sprawach o wykroczenia). Zaprzeczałoby to w sposób ewidentny zasadzie racjonalnego ustawodawcy. Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem K. Szadkowskiego i M. Szczepańskiego[33], którzy sformułowanie zawarte w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji „czyn o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego", tak samo jak sformułowanie zawarte w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, gdzie mowa o „czynie zawierającym jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego", utożsamiają ze sformułowaniem „czyn będący przestępstwem". W ich ocenie świadczyć o tym ma treść art. 42 ust. 7 pkt 2 ustawy o Policji, gdzie mowa o „braku ustawowych znamion czynu zabronionego" (bowiem przepisem tym nawiązano do jednej z podstaw umorzenia zawartej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Skoro, zdaniem tych autorów, w ustawie o Policji ustawodawca posługuje się zarówno zwrotem „znamion czynu zabronionego", jak i zwrotem „znamion przestępstwa", to oznacza, że w procesie wykładni należy tym zwrotom nadać różne znaczenia. Przedstawiona argumentacja nie zasługuje jednak na aprobatę. Warto w tym miejscu odnieść się do stanowiska NSA zawartego w wyroku z dnia 13 grudnia 2022 r.,

[33] K. Szadkowski, M. Szczepański, *O „czynie…*, s. 12 i n.

III OSK 6252/21[34], w którym Sąd wskazał, że „ustalenie znaczenia normy prawnej rekonstruowanej na podstawie przepisów prawa wymaga przeprowadzenia szeregu zabiegów interpretacyjnych, które nie mogą ograniczać się wyłącznie do powołania się na językowe znaczenie użytych w tekście aktu prawnego zwrotów. Proces wykładni, aby był kompletny i prawidłowy wymaga od sądu wykorzystania wszystkich dostępnych reguł wykładni, a zatem tak wykładni językowej, jak i systemowej i funkcjonalnej. W kolejnym etapie sąd powinien porównać dyrektywy odtworzone przy wykorzystaniu każdej z reguł wykładni, a następnie, w razie gdy nie są one spójne, wybrać tę, która jest zgodna z konstytucyjnym systemem aksjologicznym. Z powyższego wynika więc po pierwsze, że wykładnię należy kontynuować nawet po uzyskaniu jednoznaczności językowej; po drugie, w razie konfliktu dać pierwszeństwo rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw systemowych i funkcjonalnych, jeśli rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy, zwłaszcza o jego spójnym systemie wartości, co wiąże się z dopuszczeniem w tej sytuacji wykładni rozszerzającej albo zwężającej". Przyjęcie wykładni przepisu art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, w formie zaproponowanej przez wymienionych autorów, z pewnością burzyłoby podstawowe założenia o racjonalności ustawodawcy, skoro każdorazowo obligowałoby organ do oczekiwania na prawomocny wyrok w sprawie karnej, bo tylko on potwierdzałby w sposób niebudzący wątpliwości popełnienie przez daną osobę (policjanta) przestępstwa albo przestępstwa skarbowego. Wówczas jednak już niemożliwym byłoby zastosowanie tej fakultatywnej podstawy zwolnienia, bowiem zmaterializowałaby się wobec takiego funkcjonariusza obligatoryjna podstawa zwolnienia zamieszczona w art. 41 ust. 1 pkt 4 ustawy o Policji (jeśli policjant zostałby prawomocnie skazany wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego), albo fakultatywna podstawa zwolnienia zamieszczona w art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji (w przypadku skazania go prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe inne niż określone w art. 41 ust. 1 pkt 4 ustawy o Policji). Dodać również należy, że jeśli policjant byłby zawieszony w czynnościach służbowych przez co najmniej 12 miesięcy, podczas których nie wydano by wobec niego prawomocnego orzeczenia w sprawie karnej, jeśli nie zostałby zwolniony na innej podstawie zwolnienia, np. zamieszczonej w art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji, mógłby zostać zwolniony na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy o Policji, tj. z powodu upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych,

[34] Legalis nr 2858712.

jeżeli nie ustały przyczyny będące podstawą zawieszenia (jeśli ciągle trwałoby postępowanie karne). Wobec takiego rozumienia przesłanki zawartej w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji (która uzależniałaby jej zmaterializowanie się od ustalenia, czy policjant popełnił przestępstwo, a to z kolei zależne byłoby od treści prawomocnego orzeczenia wydanego w sprawie karnej), niemożliwe byłoby nie tylko zwolnienie funkcjonariusza na tej podstawie zwolnienia ze służby w Policji, ale również przywrócenie go do służby na podstawie art. 42 ust. 7 pkt 2 ustawy o Policji. Jeśli do dnia wydania wobec niego prawomocnego orzeczenia w sprawie karnej nie mógłby zostać zwolniony ze służby w Policji, bo brak byłoby podstaw do stwierdzenia, że popełnił on przestępstwo (a zdaniem wymienionych autorów tylko potwierdzenie faktu popełnienia przez policjanta przestępstwa materializuje przesłankę zawartą w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji), a po wydaniu takiego orzeczenia (z wyjątkiem orzeczenia o uniewinnieniu go albo umorzeniu postępowania) materializowałyby się wobec niego inne podstawy zwolnienia ze służby (niż ta, która zawarta jest w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji), to w sytuacji zakończenia postępowania karnego lub karnego skarbowego prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umorzeniu postępowania ze względu na okoliczności określone w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. nie mogłoby nastąpić jego przywrócenie do służby z mocy prawa (*ex lege*), bo takowe następuje wyłącznie w sytuacji uprzedniego zwolnienia takiego policjanta na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji. Nie sposób natomiast przywrócić do służby na tej podstawie policjanta, który nie został z niej uprzednio skutecznie zwolniony na podstawie zwolnienia wymienionej w tym przepisie, tj. na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji[35].

[35] Wydaje się, że jedynym przypadkiem, w którym można by w takiej sytuacji zastosować podstawę zwolnienia ze służby z art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji byłoby wydanie prawomocnego orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie karne. Zgodnie bowiem z art. 66 § 1 k.k. - Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli zostanie potwierdzone, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia (przestępstwa) nie budzą wątpliwości (a zatem, gdy zostanie potwierdzone w sposób niebudzący wątpliwości, że doszło do popełnienia czynu będącego przestępstwem), a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Jednak i w takim przypadku nie następowałoby automatyczne, z mocy prawa (*ex lege*), przywrócenie do służby w oparciu o art. 42 ust. 7 pkt 2 ustawy o Policji, z uwagi na fakt, że ma ono zastosowanie wyłącznie do zwolnienia na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 (albo 9) ustawy o Policji, tj. z powodu popełnienia przez policjanta czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, którego popełnienie było oczywiste i uniemożliwiło jego pozostanie w służbie, gdy następnie postępowanie karne lub karne skarbowe o ten czyn zostanie zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umo-

Odmienna wykładania przepisu art. 135 ust. 5 w zw. z art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji wypaczałaby zatem sens przedmiotowej regulacji, bowiem pozbawiałaby przełożonego dyscyplinarnego skutecznego instrumentu prawnego, którym mógłby on zainicjować postępowanie dyscyplinarne w odniesieniu do tych funkcjonariuszy, którzy popełnili przewinienie dyscyplinarne, jednocześnie wypełniające znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, o których powziąłby wiadomość dopiero po upływie terminu wskazanego w art. 135 ust. 4 ustawy o Policji, ale przed upływem terminu ustania karalności przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego (oczywiście przy założeniu, że zachowałby termin, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji). Co więcej, przyjęcie założenia, że ocena w zakresie, o którym mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, nie należy wyłącznie do przełożonego dyscyplinarnego, ale do innego zewnętrznego podmiotu, skutkowałoby tym, że przełożony dyscyplinarny mógłby skuteczniej egzekwować swoje uprawnienia wobec policjantów, którzy popełnili przewinienia dyscyplinarne, które jednocześnie nie wyczerpywałyby znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, bowiem samodzielnie mógłby dokonywać oceny w zakresie ustalania braku przeszkody procesowej, o której mowa w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 4 ustawy o Policji, a więc co do czynów o mniejszym ciężarze gatunkowym, niż w przypadku policjantów, którzy popełnili przewinienia dyscyplinarne, które jednocześnie wyczerpywałyby znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, bowiem nie mógłby on dokonywać samodzielnej oceny w zakresie ustalania braku przeszkody procesowej, o której mowa w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, ale każdorazowo zobowiązany byłby do oparcia swojej oceny na ocenie innego podmiotu. W ostatnim z wymienionych przypadków, jeśli „decyzja" przełożonego dyscyplinarnego, co do możliwości zainicjowania postępowania dyscyplinarnego o przewinienia dyscyplinarne o znacznie większym ciężarze gatunkowym niż przewinienia dyscyplinarne, które jednocześnie nie wyczerpywałyby znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, każdorazowo zależna byłaby od innego

rzeniu postępowania ze względu na okoliczności określone w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. Wymieniony przepis nie gwarantuje wobec tego przywrócenia do służby, w sytuacji zwolnienia policjanta na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, w przypadku wydania wobec niego orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego.

podmiotu, w konsekwencji mogłaby powodować niemożliwym jego zainicjowanie, jeśli po upływie 2 lat od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, uprawniony podmiot zewnętrzny, niezależnie od przyczyn, pozostawałby w zwłoce i nie podejmowałby żadnych działań, które spowodowałyby uzewnętrznienie jego stanowiska w tym zakresie (czy dany czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego).

Uzależnianie zatem możliwości (dopuszczalności) oceny przez przełożonego dyscyplinarnego, czy zaistniała przesłanka wskazana w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, od decyzji procesowej organu właściwego w sprawach karnych (w sprawach o wykroczenia) tworzyłoby nie tylko stan nieakceptowalny z punktu widzenia funkcji tej regulacji, która ma wszak służyć wydłużeniu okresu, w którym przełożony ten będzie mógł zainicjować postępowanie dyscyplinarne wobec policjanta, który popełnił przewinienie dyscyplinarne o większym ciężarze gatunkowym, bo wyczerpujące jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, ale również przeczyłoby zasadzie logicznego rozumowania. Stwarzałoby możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych funkcjonariuszy, którzy popełnili przewinienie dyscyplinarne, które jednocześnie nie wypełniłoby znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, jeśli wszczęcie takiego postępowania nastąpiłoby w terminie, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji, jeśli jednocześnie od dnia popełnienia takiego czynu nie upłynęłyby 2 lata, ale nie pozwalałoby na zainicjowanie, w terminie, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji, postępowania dyscyplinarnego w stosunku do funkcjonariuszy, którzy popełnili przewinienie dyscyplinarne, które jednocześnie wypełniłoby znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego (a więc o znacznie większym ciężarze gatunkowym), już po upływie 2 lat od jego popełnienia, tylko z tej przyczyny, że sprawa karna (sprawa o wykroczenie) nie została zakończona wydaniem prawomocnego orzeczenia, albo chociażby dlatego, że organ procesowy właściwy do prowadzenia postępowania karnego (w sprawach o wykroczenia) nie podjął żadnej czynności procesowej, wskutek której postępowanie karne (w sprawie o wykroczenia) zostałoby zainicjowane albo skierowane przeciwko takiej osobie. Wydanie natomiast takiego orzeczenia, albo też podjęcie takiej decyzji procesowej przez organ właściwy dla postępowania karnego (w sprawie o wykroczenie), po upływie terminu, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji, czyniłoby bezprzedmiotową ocenę przez przełożonego dyscyplinarnego spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, skoro

i tak wskutek upływu 90 dni od dnia powzięcia przez niego wiadomości o popełnieniu przez funkcjonariusza przewinienia dyscyplinarnego, jednocześnie wypełniającego znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, nie byłby już wówczas władny do zainicjowania przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

Co również istotne ocena ta (dokonana przed upływem okresu wskazanego w art. 135 ust. 3 ustawy o Policji), w kontekście brzmienia art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, winna być jedynie determinantą do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w sytuacji ustalenia przez przełożonego dyscyplinarnego, że czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jest jednocześnie czynem zawierającym znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, albo odstąpienia od inicjowania postępowania dyscyplinarnego, w sytuacji ustalenia przez przełożonego dyscyplinarnego, że czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jednocześnie nie jest czynem zawierającym znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, jeśli od dnia jego popełnienia upłynęły co najmniej 2 lata. Chodzi tu zatem o swoistego rodzaju wstępną ocenę prawnokarną, która dokonywana jest na potrzeby postępowania dyscyplinarnego, a ściślej rzecz ujmując, instytucji zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 5 ustawy o Policji. Tym samym chodzi wyłącznie o ustalenie, czy zaistniała, bądź nie zaistniała, przesłanka negatywna tamująca możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w danej sprawie. Ocena ta nie przesądza jeszcze *ipso facto* o tym (bo tego przełożony dyscyplinarny nie może zrobić), że obwiniony jest sprawcą przestępstwa, przestępstwa skarbowego, albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, tożsamego z czynem będącym przewinieniem dyscyplinarnym. Okoliczność taka nie jest w ogóle badana w postępowaniu dyscyplinarnym, ani też nie jest przedmiotem oceny przez przełożonego dyscyplinarnego na potrzeby tego postępowania.

Wydłużenie okresu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego będzie mieć wobec tego miejsce w każdej sytuacji, jeśli w ocenie przełożonego dyscyplinarnego zmaterializowały się przesłanki wskazane w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji, niezależnie od stadium postępowania karnego albo w sprawach o wykroczenie (o ten sam czyn), w jakim się ono znajduje, a także niezależnie od mających tam zapaść „decyzji" procesowych. Niezainicjowanie w danym czasie postępowania karnego albo w sprawach o wykroczenia, albo toczące się postępowanie w danej sprawie w fazie *in rem* albo *ad personam*, nie może być bowiem

a limine traktowane jako automatyczna przeszkoda uniemożliwiająca zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego, jeśli w ocenie przełożonego dyscyplinarnego czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Należy przyjąć, że ustawodawca nie zobligował przełożonego dyscyplinarnego do każdoczesnego oczekiwania na rozstrzygnięcie w sprawie karnej albo w sprawie o wykroczenie, w kontekście możliwości uzyskania informacji umożliwiającej mu miarodajną ocenę, czy w danym przypadku zmaterializowała się przesłanka wskazana w art. 135 ust. 5 ustawy o Policji[36]. Tylko taka interpretacja respektuje zasadę samodzielności jurysdykcyjnej przełożonego dyscyplinarnego w odniesieniu do czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne oraz organów procesowych w sprawach karnych albo w sprawach o wykroczenia, w tym sądów (karnych), w odniesieniu do czynów stanowiących przestępstwa albo wykroczenia.

Swoistym wentylem bezpieczeństwa jest przepis art. 134ha ust. 3 *in fine* ustawy o Policji, który stanowi, że prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są wiążące dla przełożonego dyscyplinarnego i rzecznika dyscyplinarnego. Tym samym prawomocne orzeczenie, jeśli zapadłoby w toku trwającego postępowania dyscyplinarnego, musiałoby determinować do uwzględnienia go przez organ dyscyplinarny, jeśli z jego treści wynikałoby, że czyn objęty postępowaniem karnym, tożsamy z czynem będącym przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, nie wyczerpuje ustawowych znamion czynu zabronionego jako przestępstwo, przestępstwo skarbowe albo wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Jeśli natomiast takie prawomocne orzeczenie sądu zapadłoby po prawomocnym zakończeniu postępowania dyscyplinarnego, wówczas stanowiłoby to podstawę do jego wznowienia, a w konsekwencji do uchylenia dotychczasowego orzeczenia i umorzenia postępowania dyscyplinarnego (art. 135s ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji). Jeśli wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a następnie wydanie orzeczenia *in meriti* możliwe było z uwagi

[36] „Jeśli przewinienie dyscyplinarne było czynem zawierającym jednocześnie znamiona przestępstwa, to organy były uprawnione do wymierzenia kary dyscyplinarnej po upływie terminu wynikającego z art. 134 ust. 4 ustawy o Policji. Błędne jest stanowisko, iż jedynie w przypadku wydania przez sąd powszechny w sprawie karnej wyroku skazującego organy byłyby uprawnione procedować na podstawie art. 135 ust. 5 ustawy. Toczącego się sądowego postępowania w sprawie karnej nie można traktować jako przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania dyscyplinarnego i wydania orzeczenia dyscyplinarnego. Ustawodawca nie przewidział bowiem obowiązku organu oczekiwania na rozstrzygnięcie sądu w sprawie o czyn będący również przewinieniem dyscyplinarnym" (wyrok WSA w Łodzi z dnia 19 stycznia 2021 r., III SA/Łd 598/19, Legalis nr 2541996).

na wydłużenie okresu ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, bo przyjęto, że czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym, jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, to odmienna ocena w tym zakresie zawarta w prawomocnym wyroku sądu, że czyn, będący przedmiotem tego postępowania karnego albo w sprawie o wykroczenie, tożsamy z czynem, o które toczyło się postępowanie dyscyplinarne, w istocie nie wypełnia znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, winna determinować do zmiany pierwotnie przyjętej oceny prawnokarnej tego czynu, w kontekście przesłanki dopuszczającej możliwość zainicjowania takiego postępowania, a następnie jego dalszego kontynuowania, celem wydania rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym. Jeśli okres ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego, które jednocześnie nie wypełnia ustawowych znamion przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, już upłynął, zgodnie z art. 135 ust. 4 ustawy o Policji (a nie jak pierwotnie zakładano z upływem terminów przedawnienia karalności tych przestępstw lub wykroczeń, stosownie do przepisu art. 135 ust. 5 ustawy o Policji), to konieczne jest uchylenie we wznowionym postępowaniu dyscyplinarnym wadliwego orzeczenia dyscyplinarnego i umorzenie postępowania dyscyplinarnego, z uwagi na przedawnienie wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 135ja ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji), bowiem jej wymierzenie nie mogło już nastąpić, ani w chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, ani w chwili wydania kwestionowanego orzeczenia, bo już wówczas ustała karalność przewinienia dyscyplinarnego - upłynął termin, o którym mowa w art. 135 ust. 4 ustawy o Policji.

Zakończenie

Nie budzi wątpliwości, że uprawnienie przełożonego dyscyplinarnego do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego, w sytuacji stwierdzenia popełnienia przez funkcjonariusza przewinienia dyscyplinarnego, nie ma charakteru nieograniczonego w czasie. Przełożony dyscyplinarny może z niego skorzystać tylko przed upływem 90 dni od dnia, w którym dowiedział się on o czynie funkcjonariusza, będącym przewinieniem dyscyplinarnym. Niezależnie od wskazanego terminu ustawodawca przewidział w pragmatyce służbowej jeszcze dwie przesłanki temporalne, których zmaterializowanie się również uniemożliwia zainicjowanie postępowania dyscyplinarnego. Przełożony dyscyplinarny nie może

bowiem wszcząć postępowania dyscyplinarnego, niezależnie od tego kiedy dowiedział się o jego popełnieniu, jeżeli od dnia jego popełnienia upłynęły 2 lata, a jeśli czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, jego wszczęcie nie jest już możliwe po upływie terminu karalności tych przestępstw albo wykroczeń. Dodania jednocześnie wymaga, że niezależnie od tego, która z wymienionych przesłanek jest badana, ocena w tym zakresie każdocześnie zależna jest wyłącznie od przełożonego dyscyplinarnego, który zgodnie z art. 134ha ust. 3 *ab initio* ustawy o Policji, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, w ramach postępowania dyscyplinarnego, do samodzielnego rozstrzygania wszelkich zagadnień faktycznych i prawnych oraz nie jest związany rozstrzygnięciami sądu lub innego organu. Tylko takie rozumienie instytucji zawartej w art. 135 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 135 ust. 4 i 5 ustawy o Policji umożliwia przypisanie przełożonemu dyscyplinarnemu skutecznego instrumentu prawnego jakim jest możliwość wdrożenia (zainicjowania) postępowania dyscyplinarnego wobec policjanta, który popełnił przewinienie dyscyplinarne, a tym samym instrumentu, którym będzie on mógł w sposób właściwy i efektywny egzekwować przestrzeganie przez policjantów dyscypliny służbowej.

Marcin Kawecki

Delikt dyscyplinarny żołnierzy Sił Zbrojnych RP na podstawie zapisów ustawy o obronie Ojczyzny

W obecnym stanie prawnym wojskowe przepisy dyscyplinarne uregulowane są w Dziale XIII „Dyscyplina wojskowa" zawartym w ustawie o obronie Ojczyzny z dnia 11 marca 2022 r. (u.o.O.) obejmującej w swym założeniu kompleksowo kwestie obronności i służby wojskowej (w całości zawiera ona 824 artykuły w XXVI działach)[1] oraz w przepisach wykonawczych.

Jeśli chodzi o usytuowanie i zawartość aktualnie obowiązujących w Wojsku Polskim przepisów dyscyplinarnych, to w ramach wspomnianego działu wyróżniono 5 rozdziałów. Konkretyzując wojskowe przepisy dyscyplinarne umieszczono w Dziale XIII „Dyscyplina wojskowa" (artykuły od 348 do 429, łącznie 81 artykułów) u.o.O., który dzieli się na rozdziały:

- Rozdział 1 - Przepisy ogólne (art. 348-361);
- Rozdział 2 - Kary i środki dyscyplinarne (art. 362-373);
- Rozdział 3 - Dyscyplinarne środki zapobiegawcze (art. 374-379);
- Rozdział 4 - Postępowanie dyscyplinarne (art. 380-422);
- Rozdział 5 - Wyróżnianie żołnierzy oraz pododdziałów, oddziałów i instytucji wojskowych (art. 423-429).

Widoczne jest podobieństwo, a nawet zbieżność przepisów dyscyplinarnych z ustawy o obronie Ojczyzny z częścią przepisów dyscyplinarnych zawartych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Znaczne podobieństwo wykazują m.in. art. 353 u.o.O i art. 132 ustawy o Policji, art. 354 u.o.O. i art. 132a ustawy o Policji, art. 355 u.o.O i art. 132b ustawy o Policji, art. 357 u.o.O. i art. 132c ustawy o Policji, art. 370 u.o.O i art. 134ha ustawy o Policji, art. 371 u.o.O. i art. 134 h ustawy o Policji[2].

Z uwagi na chronologię obu aktów prawnych jest wysoce prawdopodobne, że dla autorów projektu wojskowych przepisów dyscyplinarnych inspiracją były odpowiednie zapisy ustawy o Policji.

[1] Zob. art. 1 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2025 r. poz. 825.) , który zawiera co jest przedmiotem regulacji w/wym. aktu prawnego.

[2] Por. Dział XIII ustawy o obronie Ojczyzny oraz Rozdział 10 ustawy o Policji (Dz.U. z 2025 r. poz. 636 t.j.).

Samo pojęcie **deliktu** (łac. *delictum* - czyn niedozwolony, błąd, przewinienie) - jest powszechnie znanym pojęciem występującym w obiegu prawnym i mającym swoje korzenie w kulturze prawnej starożytnego Rzymu. Trzeba zaznaczyć, że w wojskowych przepisach dyscyplinarnych nie występuje wprost określenie „**delikt dyscyplinarny**" lecz konsekwentnie używane jest określenie „**przewinienie dyscyplinarne**", jednakże określenia te są znaczeniowo tożsame.

Z uwagi na tytuł i zawartość przedmiotowo - podmiotową wystąpienia należy również przypomnieć funkcjonujące obecnie definicje pojęć: żołnierza i Sił Zbrojnych.

Definicja legalna określająca żołnierza została zawarta Rozdziale XIV kodeksu karnego (k.k.) „Objaśnienie wyrażeń ustawowych", czyli w tzw. słowniczku. Artykuł 115 § 17 k.k., stanowi, że żołnierzem jest osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie. Należy zauważyć, że tożsamo definiowany jest żołnierz będący jednocześnie funkcjonariuszem publicznym[3].

Ustawa o obronie Ojczyzny (u.o.O.) również zawiera dość ogólną definicję żołnierza, jednakże reguluje i definiuje, m.in. formy i zasady (warunki) pełnienia (odbywania) służby wojskowej. I tak w art. 2 (Definicje) u.o.O. czytamy, że ilekroć w ustawie jest mowa o:

- żołnierzu - należy przez to rozumieć osobę pełniącą czynną służbę wojskową (art. 2 pkt 39),
- żołnierzu zawodowym - należy przez to rozumieć żołnierza pełniącego zawodową służbę wojskową (art. 2 pkt 40).

W art. 129 [Rodzaje służby wojskowej] u.o.O. dokonano podziału służby wojskowej na czynną służbę wojskową oraz służbę w rezerwie. Podział ten jest nieco nieprecyzyjny, gdyż służba pełniona w aktywnej rezerwie w dniach jej pełnienia oraz służba w pasywnej rezerwie podczas odbywania ćwiczeń jest formą pełnienia czynnej służby wojskowej. Tak więc, zakres pojęcia służby wojskowej pełnionej w rezerwie zawiera się podczas jej faktycznego odbywania w znacznym stopniu w pojęciu czynnej służby wojskowej[4].

Gwoli uzupełnienia w art. 130 u.o.O. możemy przeczytać, że czynna służba wojskowa polega na pełnieniu:

1) zasadniczej służby wojskowej;
2) terytorialnej służby wojskowej;

[3] Zob. art. 115 § 13 pkt 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.
[4] Zob. J. Bulira [w:] H. Królikowski (red.). Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2024.

3) służby w aktywnej rezerwie w dniach tej służby oraz odbywaniu ćwiczeń wojskowych w ramach pasywnej rezerwy;
4) zawodowej służby wojskowej;
5) służby w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Z kolei zasadnicza służba wojskowa polega na pełnieniu:
1) dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej;
2) obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej[5].

Aktualny „Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego" z 2023 r. w „Słowniku terminów i definicji" określa pojęcie **żołnierza niepełniącego zawodowej służby wojskowej** jako osobę pełniącą czynną, niezawodową służbę wojskową, w tym zasadniczą służbę wojskową (pełnioną w formie dobrowolnej oraz obowiązkowej), terytorialną służbę wojskową, służbę w aktywnej rezerwie (w dniach pełnienia tej służby) oraz odbywającą ćwiczenia wojskowe w ramach pasywnej rezerwy. Definicja powyższa dotyczy również pełnienia służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

W kolejnym zdaniu zdefiniowano lakonicznie **żołnierza zawodowego** - jako żołnierza pełniącego zawodową służbę wojskową[6].

Lakoniczna **definicja Sił Zbrojnych** i ich podstawowych zadań jest zawarta w **art. 11. [Status i zadania Sił Zbrojnych] ustawy o obronie Ojczyzny, który brzmi:**

*„1. **Siły Zbrojne stoją na straży suwerenności i niepodległości**[7] państwa oraz jego bezpieczeństwa i pokoju.*

*2. **Siły Zbrojne są** zhierarchizowaną, umundurowaną formacją uzbrojoną, stanowiącą wyodrębnioną organizacyjnie część systemu obronnego państwa.*

*3. **Siły Zbrojne mogą brać udział w** zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, działaniach antyterrorystycznych, działaniach z zakresu ochrony mienia, akcjach poszukiwawczych, akcjach ratowania lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego, ochronie i obronie cyberprzestrzeni, oczyszczaniu terenów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich*

[5] Szerzej zob. ustawa o obronie Ojczyzny, co do warunków, zasad, odbywania poszczególnych form służby wojskowej.
[6] Zob. Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego, Szt. Gen. 1707/2023, s. 132.
[7] Wszystkie podkreślenia pochodzą od autora.

unieszkodliwianiu, a także w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

4. ***Siły Zbrojne, realizując zadania konstytucyjne, w zakresie ochrony niepodległości państwa, niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienia bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic,*** *mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia, z uwzględnieniem konieczności i celu wykonania tych zadań, w sposób adekwatny do zagrożenia oraz w granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym.*

5. Siły Zbrojne użyte w celu określonym w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz. U. z 2023 r. poz. 755) mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia na warunkach określonych w tej ustawie, w granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym, a także z uwzględnieniem celu użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa"[8].

Z kolei art. 15. [Rodzaje Sił Zbrojnych] ustawy o obronie Ojczyzny m.in. stanowi, że:

w skład Sił Zbrojnych wchodzą jako ich rodzaje:

1) Wojska Lądowe;
2) Siły Powietrzne;
3) Marynarka Wojenna;
4) Wojska Specjalne;
5) Wojska Obrony Terytorialnej.

2. Siły Zbrojne składają się z jednostek wojskowych i związków organizacyjnych.

3**. Dowódcami rodzajów Sił Zbrojnych są** Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, zwany dalej "Dowódcą Generalnym", Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, zwany dalej "Dowódcą Operacyjnym", i Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Z kolei ust 4 tegoż art. stanowi, że w skład Sił Zbrojnych wchodzą również:

[8] Zob. art. 11 ustawy o obronie Ojczyzny.

1) **Żandarmeria Wojskowa** jako ich wyodrębniona i wyspecjalizowana służba;
2) **Wojska Obrony Cyberprzestrzeni** jako specjalistyczny komponent Sił Zbrojnych są właściwe do realizacji pełnego spektrum działań w cyberprzestrzeni, w szczególności w zakresie proaktywnej ochrony oraz aktywnej obrony elementów i zasobów cyberprzestrzeni kluczowych z punktu widzenia Sił Zbrojnych.

Istotny jest także art. 15 ust. 5 u.o.O. stanowiący, że w przypadku ogłoszenia powszechnej lub częściowej mobilizacji oraz w czasie wojny **Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego stają się z mocy prawa częścią Sił Zbrojnych**.

Rolę oraz sposób użycia i dowodzenia Siłami Zbrojnymi określa przede wszystkim Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w art. 26 określono zadania Sił Zbrojnych w zakresie ochrony niepodległości i niepodzielności terytorium RP, podkreślono również neutralność polityczną Sił Zbrojnych jednocześnie ustanawiając nad nimi cywilną kontrolę. Z kolei art. 134 Konstytucji RP stanowi, że najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP jest Prezydent RP, który w czasie pokoju sprawuje to zwierzchnictwo za pośrednictwem ministra Obrony Narodowej, a w czasie wojny za pośrednictwem Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych[9].

Jak widać zakres przedmiotowy i podmiotowy zastosowania wojskowych przepisów dyscyplinarnych może być bardzo szeroki i obejmować w pewnych okresach jednocześnie nawet kilkaset tysięcy żołnierzy i żołnierek SZ RP.

Należy zaznaczyć, że obecnie ustawa o obronie Ojczyzny nie zawiera definicji dyscypliny wojskowej. Poprzednio obowiązująca **ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej** (u.d.w.) w art. 3 pkt 1 definiowała, że **dyscyplina wojskowa** to „*przestrzeganie przez żołnierza przepisów prawa dotyczących służby wojskowej i innych przepisów prawa przewidujących odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach i w trybie określonych w ustawie oraz wykonywaniu rozkazów i decyzji wydanych w sprawach służbowych*”[10]. Wydaje się, że mimo obecnego już braku legalności, definicja ta z uwagi na jej trafność pozostaje aktualna. Wspomniana ustawa o dyscyplinie wojskowej regulowała w art. 3 pkt 4 również **pojęcie przewinienia dyscyplinarnego** jako - „*naruszenie dyscypliny wojskowej, w wyniku działania lub zaniechania działania, które nie*

[9] Zob. art. 26 ust. 1 i 2 oraz art. 134 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).
[10] Zob. art. 3 ustawy z 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej.

jest przestępstwem lub wykroczeniem albo przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym"[11].

Kolejnym aktem prawnym zawierającym dziwnie sformułowaną, zawężoną, definicję dyscypliny wojskowej jest wspomniany już „**Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego".** Na końcu w/wym. regulaminu w „*Słowniku terminów i definicji*" możemy przeczytać, że „***dyscyplina wojskowa*** *- to stopień zaufania wobec przełożonych oraz podporządkowania się żołnierzy przepisom prawa, normom regulującym tok służby, a także zasadom współżycia społecznego, charakteryzujący się stanem zorganizowania, efektywnością i świadomością usytuowania w hierarchii służbowej, a także poczuciem obowiązku w wykonywaniu rozkazów oraz znaczenia wykonywanych zadań*"[12].

Aktualnie obowiązujące **wojskowe przepisy dyscyplinarne** (zawarte w u.o.O.) **definiują przewinienie dyscyplinarne** niejako **„na raty"** poprzez umieszczanie w kolejnych przepisach elementów tej definicji, które w logiczną całość musi zebrać adresat przepisu (normy prawnej).

Na początku w art. 348 u.o.O. możemy przeczytać, że żołnierz odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie **przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny wojskowej**, czyli przewinieniem dyscyplinarnym jest naruszenie dyscypliny wojskowej.

Z kolei art. 353 ust. 1 u.o.O. definiuje **naruszenie dyscypliny** wojskowej jako: *„ …czyn żołnierza polegający na zachowaniu godzącym w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych, zawinionym przekroczeniu uprawnień albo zawinionym niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym z rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów*".

Przykładową, otwartą (niedookreśloną) listę naruszeń dyscypliny wojskowej, będących często odwołaniem do przepisów karnych znajdziemy w art. 353 ust. 2 u.o.O., który stanowi, że naruszeniem dyscypliny wojskowej jest w szczególności:

1) zachowanie nielicujące z godnością i postawą żołnierza;
2) niedopełnienie obowiązków żołnierza wynikających ze złożonej przysięgi wojskowej, a także z przepisów prawa, regulaminów wojskowych i zasad etyki wojskowej;
3) odmowa wykonania lub niewykonanie rozkazu lub polecenia (art. 343 k.k.);

[11] Jak wyżej.
[12] Zob. Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego, Szt. Gen.1707/2023, s. 130.

4) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy (art. 356 k.k.);
5) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa (art. 231 k.k.);
6) świadome wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego żołnierza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie, żołnierzowi lub innej osobie (art. 286 k.k.);
7) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej (art. 231 k.k.) ;
8) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej wśród podległych mu żołnierzy (art. 231 k.k., art. 356 k.k.));
9) samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania, jeśli pełni służbę w systemie skoszarowanym, lub nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu (art. 338 k.k. lub 339 k.k.);
10) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych podobnie działających substancji lub środków, pełnienie jej w takim stanie, a także spożywanie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych podobnie działających substancji lub środków w czasie służby (art. 357 k.k.);
11) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego żołnierza, a także innej osoby (szerokie spektrum dóbr, szczególnie wymienionych w art. 23 kodeksu cywilnego[13]: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska oraz odpowiednie przepisy kodeksu karnego[14] ze względu na adekwatny przedmiot ochrony z dołączeniem życia ludzkiego);
12) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub środków bojowych (art. 359 k.k.);
13) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego (art. 356 i 359 k.k.);

[13] Zob. ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.202 poz. 1071 t.j.)
[14] Zob. m.in. Rozdział XXIII „Przestępstwa przeciwko wolności", Rozdział XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności" ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

14) ujawnienie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie (art. 266 k.k.).

Zgodnie z art. 353 ust. 3 u.o.O. żołnierz jest obowiązany odmówić wykonania rozkazu lub innego polecenia, jeśli wykonanie rozkazu lub innego polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa (art. 318 i 344 k.k.).

Z kolei jeżeli postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte na wniosek sądu lub prokuratora (art 18 § 2 k.p.k.[15]), organ wnioskujący informuje się o wyniku tego postępowania.

Artykuł 354 u.o.O. określa, kiedy przewinienie dyscyplinarne jest zawinione, jednak w odróżnieniu do zapisów kodeks karnego z art. 1 § 3 (tam jest mowa o przestępstwie), czy art. 16 ust. 3 nieobowiązującej już ustawy o dyscyplinie wojskowej[16], nie zawiera zapisu mówiącego, że nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego sprawca jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

Z uwagi na to, że w akcie prawnym tej rangi jak kodeks karny uznano za zasadne wyartykułowanie nieodpowiedzialności za przestępstwo w wypadku braku zawinienia ze strony sprawcy,[17] to tym bardziej należało podobny w treści zapis dotyczący nieodpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne zawrzeć na wstępie Działu XIII ustawy o obronie Ojczyzny.

W chwili obecnej w treści poniżej cytowanego art. 354 u.o.O. mamy jedynie zapisy określające kiedy przewinienie dyscyplinarne jest zawinione. Brak jest jednak w tym przepisie jak i w całości Działu XIII u.o.O. zapisu dotyczącego wyłączenia odpowiedzialności za przewinienie z tego powodu, że jest ono niezawinione. Jak pisałem wcześniejsze przepisy dyscyplinarne taki zapis zawierały i było to dobre, klarowne rozwiązanie.

Tak więc, przepis art. **354 u.o.O** brzmi: ***„Przewinienie dyscyplinarne*** *jest zawinione wtedy, gdy żołnierz:*

1) *ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi* (jest to klasyczna wina umyślna w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym[18])*;*

[15] Zob. art. 18 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks postępowania karnego (k.p.k.).
[16] Por. Rozdział I „Zasady odpowiedzialności karnej" ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny, ponadto por. art. 16 ustawy z 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej.
[17] Zob. art. 1 § 3 k.k.
[18] Uwaga autora.

2) *nie ma zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał lub mógł i powinien przewidzieć albo zaniechał działania, które mógł lub powinien podjąć* (wina nieumyślna w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa[19])".

Przepis artykułu 354 u.o.O. jest niejako odpowiednikiem art. 9 § 1 i 2 kodeksu karnego. Zatem przewinienie dyscyplinarne, zgodnie z ustawą o obronie Ojczyzny, może zostać popełnione świadomie, tj. żołnierz chce go popełnić lub godzi się na jego popełnienie albo na skutek niezachowania należytej ostrożności mimo że mógł i powinien przewidzieć skutki jego popełnienia.

Artykuł 355 u.o.O. definiuje różne zakresy odpowiedzialności dyscyplinarnej wynikającej z różnych form zjawiskowych popełnienia przewinienia dyscyplinarnego (sprawstwo, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i polecające, podżeganie, pomocnictwo), oraz niezależności odpowiedzialności od zasady terytorialności.

W ust. 1 tegoż artykułu mamy wyraźnie określoną odpowiedzialność dyscyplinarną żołnierza, jeżeli popełnia przewinienie dyscyplinarne sam (**sprawstwo**) albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (**współsprawstwo**), a także w przypadku, gdy kieruje popełnieniem przez innego żołnierza przewinienia dyscyplinarnego albo poleca jego popełnienie (**sprawstwo kierownicze i polecające**) .

W art. 355 ust. 2 u.o.O. określono **odpowiedzialność dyscyplinarną żołnierza za podżeganie**, gdy chcąc, aby inny żołnierz popełnił czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, nakłania go do tego.

Z kolei zgodnie z ust. 3 omawianego artykułu określono odpowiedzialność żołnierza za **pomocnictwo** w przypadku, gdy chcąc, aby inny żołnierz popełnił czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne lub godząc się na to, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie.

Ustęp 4 art. 355 u.o.O. jest niejako odpowiednikiem art. 20 k.k. stanowiącego **o niezależności odpowiedzialności**, stanowi więc, że każdy z żołnierzy, o których mowa w ust. 1-3, odpowiada w granicach swojej winy, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych osób.

Ustęp 5 art. 355 u.o.O. stanowi **uzupełnienie zasady terytorialności** wskazując, że żołnierz odpowiada dyscyplinarnie (również)[20] za popełnienie za

[19] Jak wyżej.
[20] Jak wyżej.

granicą[21] przewinienia dyscyplinarnego. Wynika to z faktu obecnego jak i potencjalnie prawdopodobnego przebywania żołnierzy Sił Zbrojnych za granicą. Mimo **że wydaje się oczywistym** (z uwagi na istnienie państwa polskiego i stacjonowanie na jego terytorium większości Sił Zbrojnych RP), **że podstawowym miejscem popełniania przewinień dyscyplinarnych jest terytorium RP** to brakuje takiego wyartykułowania w przepisach dyscyplinarnych na podobieństwo art. 5 k.k., w którym wyrażono zasadę terytorialności.

Bardzo ważnym i pozytywnym zapisem dotyczącym już samej kwestii procedowania pociągnięcia obwinionego[22] do odpowiedzialności za popełnione przewinienie dyscyplinarne jest art. 356 ust. 2 u.o.O. artykułujący **zasadę domniemania niewinności**. Przepis ten stanowi, że obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego. Jest to odpowiednik art. 5 kodeksu postępowania karnego oraz art. 16 ust. 4 i 5 ustawy o dyscyplinie wojskowej z 2009 r.[23]

Z kolei art. 357 u.o.O. określa analogicznie do art. 12 § 1 i 2 k.k. **odpowiedzialność za tzw. czyn ciągły**, czytamy tam więc, że dwa lub więcej zachowań stanowiących naruszenie dyscypliny wojskowej, podjętych w krótkich odstępach czasu w celu wykonania tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności uważa się za jedno przewinienie dyscyplinarne.

Art. 351 u.o.O. stanowi o związku odpowiedzialność dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną (czyli za przestępstwo) lub za wykroczenie. Przepis ten mówi, że za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego **żołnierz podlega (obligatoryjnie w ust. 1, a fakultatywnie zgodnie z ust. 2 w przypadku czynu mniejszej wagi lub ukarania karą grzywny) odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej.** Wprowadzono tym samym podwójną odpowiedzialność za faktycznie ten sam czyn. W moim odczuciu, jako żołnierza czynnej służby, wobec którego może być wszczęte postępowanie dyscyplinarne jest to

[21] Por. art. 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz.U.2023.755 t.j.).

[22] Wg art. 3 pkt 9 ustawy o dyscyplinie wojskowej z 9 października 2009 r. obwiniony to żołnierz objęty postepowaniem dyscyplinarnym z kolei wg art. 380 ust. 2 zd. 2 u.o.O. żołnierza, wobec którego wydano postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego uważa się za obwinionego.

[23] Por. art. 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 Kodeks postępowania karnego oraz art. 16 ustawy z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej.

niekorzystne i zbyt represyjne. Bardziej „korzystne dla żołnierza" były zapisy poprzednio obowiązującej ustawy o dyscyplinie wojskowej[24], która te kwestie regulowała w art. 17 ust 1 i 2, a główną zaletą tych przepisów był, co do zasady warunek związku ze służbą wojskową czynu zabronionego, za który miano wobec żołnierza egzekwować dodatkowo odpowiedzialność dyscyplinarną[25].

W artykule 352 u.o.O. jest mowa o **przewinieniach dyscyplinarnych mniejszej wagi** w związku z możliwością w przypadku ich zaistnienia odstąpienia przez przełożonego dyscyplinarnego od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przeprowadzenia zamiast tego udokumentowanej notatką rozmowy dyscyplinującej. Faktem jest, że brak jest w u.o.O. definicji legalnej przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi[26].

Jedynym nieco powiązanym z pojęciem przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi jest zawarte w treści art. 400 u.o.O. mówiącego o sposobach merytorycznego zakończenia postępowania dyscyplinarnego. W ust. 4 tegoż artykułu w związku z odstąpieniem od ukarania niejako zdefiniowano (a faktycznie wspomniano, że takie istnieją) przewinienia dyscyplinarne, w których stopień winy lub stopień szkodliwości dla służby nie jest znaczny.

Jak zauważył E. Krempeć[27], możemy poprzez analizę obowiązujących przepisów wyodrębnić wprowadzoną przez ustawodawcę[28] s**topniowalność przewinień dyscyplinarnych:**

1) mniejszej wagi (art. 352 ust. 1 u.o.O.);
2) wyższej niż mniejszej wagi (*a contrario*);
3) o stopniu winy lub szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby niebędącym znacznym (art. 400 ust. 4 u.o.O.);
4) o stopniu winy lub szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby znacznym (*a contrario*).

Art. 400 jest jedynym w całej ustawie o obronie Ojczyzny, w którym wspomniano **o szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego**. Nie występuje w obecnych przepisach dyscyplinarnych pojęcie społecznej szkodliwości zawarte w art. w art. 1 § 2 k.k., czy w art. 1 § 1 k.w.[29]

[24] Zob. art. 17 ustawy z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej.
[25] Por. Art. 17 ust. I i 2 u.d.w.
[26] Por. art. 352 u.o.O.
[27] Zob. E. Krempeć komentarz do art. 352 u.o.o. [w:] Królikowski Hubert (red.), Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2024.
[28] Zdaniem autora niejako przypadkiem.
[29] Zob. art. 1 kodeksu karnego i art. 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń.

W obecnie obowiązujących wojskowych przepisach dyscyplinarnych przewinienie dyscyplinarne, nie jest zdefiniowane w sposób całościowy. Musimy definiować je na podstawie łącznej wykładni kolejnych przepisów.

Kwalifikując czyn jako przewinienie dyscyplinarne, zobaczymy, że będą to zarówno naruszenia regulaminu, przepisów regulujących zasady służby wojskowej, jak też czyny pierwotnie i równolegle kwalifikowane jako przestępstwa lub wykroczenia, czy przestępstwa lub wykroczenia skarbowe.

Z uwagi na opisane „braki i niedookreśloność" w zdefiniowaniu przewinienia, deliktu dyscyplinarnego nawet przy założeniu często wysokiej świadomości prawnej osób będących przełożonymi dyscyplinarnymi i wyznaczonych rzeczników dyscyplinarnych, jak również uwzględniając dostępną w jednostkach wojskowych pomoc referentów i radców prawnych, nieuniknione jest wystąpienie pewnych trudności, problemów na etapie samej kwalifikacji prawnej, czy w prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych.

Kończąc, można pokusić się o wniosek, że dyscyplina (wojskowa, służbowa) utrzymana na wysokim poziomie jest niezbędna do utrzymania wysokich standardów służby wojskowej i innych służb mundurowych. Utrzymanie wysokiego poziomu dyscypliny wojskowej ułatwia efektywne zarządzanie i wykorzystywanie Sił Zbrojnych zarówno w czasie pokoju, jak i kryzysu czy wojny. Zdyscyplinowani żołnierze w znacznie większym stopniu przestrzegają porządku prawnego i tym samym są sprawniejszym elementem struktur militarnych, mniej uciążliwym dla ludności cywilnej i mniej kosztownym dla państwa.

Eugeniusz Krempeć

Sposób określenia deliktu dyscyplinarnego w ustawie z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny na tle deliktów dyscyplinarnych innych służb mundurowych - analiza porównawcza

Wprowadzenie

W znaczeniu językowym delikt (łac. *delictum*) oznacza wykroczenie przeciwko prawu, naruszenie prawa, przewinienie, występek[1]. W prawie rzymskim deliktami były przestępstwa rodzące odpowiedzialność majątkową sprawcy z mocy norm prawa prywatnego[2]. W doktrynie prawniczej używa się pojęcia „deliktu karnego", „deliktu konstytucyjnego", „deliktu administracyjnego", „deliktu prawa międzynarodowego" czy „delikt nieuczciwej konkurencji" jako naruszenia prawa karnego, konstytucyjnego, administracyjnego, prawa międzynarodowego czy przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W doktrynie prawniczej i orzecznictwie sądowym dotyczących spraw dyscyplinarnych również używa się pojęcia deliktu dyscyplinarnego[3]. Należy jednak zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu pojęcie deliktu dyscyplinarnego nie jest rozumiane

[1] S. Dubisz (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 2003, tom 1, s. 578; W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, MUZA SA, Warszawa 2000, s. 116.

[2] W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł, Ars boni et aequi, Poznań 1992, s. 147, W. Wołodkiewicz (red.), Prawo rzymskie słownik encyklopedyczny, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 47.

[3] R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013, s. 185, M. Laskowski, Granice deliktu dyscyplinarnego sędziego, Przegląd Prawa Konstytucyjnego, nr 4 (56)/2020, P. Jóźwiak, Niektóre problemy strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego, Acta Iuris Stetinensis 1/21, J. Zaleśny, Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 27, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2008 r. SNO 46/08, LEX nr 1288909 itd.

jednolicie. Część doktryny utożsamia pojęcie deliktu dyscyplinarnego z przewinieniem dyscyplinarnym[4], ale część rozróżnia te pojęcia[5]. R. Giętkowski proponuje następujące rozróżnienie: delikt dyscyplinarny to każdy czyn objęty formalnym zakazem dyscyplinarnym (odpowiednik czynu zabronionego w prawie karnym), a przewinienie dyscyplinarne to czyn dyscyplinarnie bezprawny, społecznie szkodliwy w stopniu więcej niż znikomym i zawiniony (odpowiednik przestępstwa w prawie karnym). W niniejszym artykule przyjmuję tożsamość pojęć deliktu dyscyplinarnego i przewinienia dyscyplinarnego.

1. Sposób określenia deliktu dyscyplinarnego w ustawie z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej).

Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2025 r. poz. 825, z późn. zm.), zwana dalej „u.o.O.", określa definicję przewinienia dyscyplinarnego w art. 348 i art. 353 ust. 1 i 2. Przewinieniem dyscyplinarnym jest naruszenie dyscypliny wojskowej. U.o.O. nie zawiera definicji dyscypliny wojskowej. Znajduje się ona w Słowniku terminów i definicji Regulaminu ogólnego żołnierza Wojska Polskiego, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 7/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 kwietnia 2023 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego „Regulaminu ogólnego żołnierza Wojska Polskiego" (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. poz. 49, z późn. zm.). Dyscyplina wojskowa to stopień zaufania wobec przełożonych oraz podporządkowania się żołnierzy przepisom prawa, normom regulującym tok służby, a także zasadom współżycia społecznego, charakteryzujący się stanem zorganizowania, efektywnością i świadomością usytuowania w hierarchii służbowej, a także poczuciem obowiązku w wykonywaniu rozkazów oraz znaczenia wykonywanych zadań.

Zgodnie z art. 353 ust. 1 u.o.O., naruszenie dyscypliny wojskowej to czyn żołnierza polegający na:

1) zachowaniu godzącym w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych,
2) zawinionym przekroczeniu uprawnień albo niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym z rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów.

[4] P. Jóźwiak, Niektóre problemy strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego, „Acta Iuris Stetinensis" 2018/1, M. Laskowski, Granice deliktu dyscyplinarnego sędziego, Przegląd Prawa Konstytucyjnego, nr 4 (56)/2020, s. 163, J. Zaleśny, Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 27.

[5] R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013, s. 185 - 186.

Jednocześnie w art. 353 ust. 2 u.o.O. został wskazany otwarty, przykładowy katalog czternastu naruszeń dyscypliny wojskowej, czyli przewinień dyscyplinarnych:

a) zachowanie nielicujące z godnością i postawą żołnierza,
b) niedopełnienie obowiązków żołnierza wynikających ze złożonej przysięgi wojskowej, a także z przepisów prawa, regulaminów wojskowych i zasad etyki wojskowej;
c) odmowa wykonania lub niewykonanie rozkazu lub polecenia,
d) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,
e) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
f) świadome wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego żołnierza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie, żołnierzowi lub innej osobie,
g) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
h) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej wśród podległych mu żołnierzy,
i) samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania, jeśli pełni służbę w systemie skoszarowanym, lub nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu,
j) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych podobnie działających substancji lub środków, pełnienie jej w takim stanie, a także spożywanie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych podobnie działających substancji lub środków w czasie służby,
k) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego żołnierza, a także innej osoby,
l) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub środków bojowych,
m) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
n) ujawnienie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie.

Ponadto żołnierz za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa

skarbowego lub wykroczenia skarbowego, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej (art. 351 ust. 1 u.o.O.). Praktycznie żołnierz może również ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną w innych przypadkach określonych przepisami, a mianowicie za:

- czyny, za które właściwy organ uprawniony do nakładania kar porządkowych lub wymierzania kar pieniężnych wystąpił z wnioskiem o ukaranie dyscyplinarne do dowódcy jednostki wojskowej lub kierownika instytucji cywilnej (art. 276^1, 762^1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, z późn. zm.), art. 288 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46, z późn. zm.),
- czyny o znamionach przestępstwa ściganego na wniosek dowódcy jednostki wojskowej albo wykroczenia ściganego na żądanie dowódcy jednostki wojskowej, jeżeli uprawniony dowódca odstąpił od złożenia wniosku albo żądania, np. przestępstwa z art. 343 § 1 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383, z późn. zm.) czy wykroczenia z art. 70 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2025 r. poz. 734, z późn. zm.),
- czyny o znamionach przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, jeżeli sąd lub prokurator albo inny organ uprawniony do orzekania w tych sprawach wystąpił do dowódcy jednostki wojskowej z wnioskiem o ukaranie dyscyplinarne (art. 18 § 2 kodeksu postępowania karnego, art. 116 § 4 ustawy z dnia 10 września 1999 r. - Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2025 r. poz. 633, z późn. zm.), art. 87 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2025 r. poz. 860, z późn. zm.).

Powyższe czyny będą kwalifikowane jako odpowiednie przewinienia dyscyplinarne z art. 353 ust. 1 lub 2 u.o.O.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że w u.o.O. zdefiniowano przewinienie dyscyplinarne jako naruszenie dyscypliny wojskowej. Jednocześnie w u.o.O. został zawarty otwarty, przykładowy katalog przewinień dyscyplinarnych (naruszeń dyscypliny wojskowej). Warto zaznaczyć, że naruszenia zasad etyki wojskowej, godności i honoru żołnierza oraz przysięgi wojskowej zostały ujęte jako naruszenia dyscypliny wojskowej (art. 353 ust. 2 pkt 1 i 2 u.o.O.). W przeciwieństwie do wyraźnie oznaczonych przestępstw, przestępstw skarbowych, wykroczeń i wykroczeń skarbowych u.o.O. nie tylko nie zawiera

zamkniętego katalogu przewinień dyscyplinarnych, ale niektóre przewinienia są ujęte w sposób ogólny, za pomocą klauzul generalnych (na przykład zachowanie godzące w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych czy zachowanie nielicujące z godnością i postawą żołnierza itd.). W doktrynie słusznie wskazuje się, że nie jest możliwie stworzenie zamkniętego, wyraźnie określonego katalogu przewinień dyscyplinarnych[6]. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze zakres potencjalnych przewinień dyscyplinarnych jest szeroki i ulega poszerzeniu wraz ze zwiększeniem zadań realizowanych przez żołnierzy. Po drugie część przewinień dyscyplinarnych ma często wymiar etyczny, który również jest trudny do precyzyjnego zdefiniowania. Kwestia ta była również przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r. sygn. akt K 35/06 (Dz. U. nr 163, poz. 1026). Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „taki sposób określenia przewinień dyscyplinarnych nie narusza konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego. Brak jest podstaw prawnych do formułowania pod adresem ustawodawcy obowiązku tworzenia wyczerpującego katalogu przewinień dyscyplinarnych. Cechą charakterystyczną deliktów dyscyplinarnych (w odróżnieniu od przestępstw określonych w kodeksie karnym) jest brak możliwości precyzyjnej typizacji tych czynów zabronionych. Pozostają one ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia wyraźnego katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu konkretnych obowiązków służbowych, godzących w dobro danej służby, lub zachowaniu godności zawodu (zob. orzeczenie z 9 listopada 1993 r., sygn. K. 11/93, OTK w 1993 r., cz. II, s. 364). W wyroku z 11 września 2001 r. (sygn. SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165) Trybunał Konstytucyjny, zwracając uwagę na odrębności zachodzące między postępowaniem dyscyplinarnym i postępowaniem karnym sensu stricto, podkreślał ograniczone zastosowanie w tym pierwszym zasady ustawowej określoności czynu. Nawet w prawie karnym formułuje się jedynie postulat maksymalnej określoności czynów zabronionych, akceptując pewną niedoskonałość typizacji przestępstw.”[7]

[6] Z. Leoński, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej, PWN, 1959, s. 218, R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013, s. 190-191, P. Jóźwiak, Niektóre problemy strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego, „Acta Iuris Stetinensis” 2018/1.
[7] OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120

2. Sposób określenia deliktu dyscyplinarnego w innych służbach mundurowych w stosunku do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla porównania omówię teraz sposób określenia deliktu dyscyplinarnego w dwunastu służbach mundurowych: Policji, Straży Granicznej, Służbie Ochrony Państwa, Służbie Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Służbie Celno-Skarbowej i Straży Marszałkowskiej.

Każda z tych służb (za wyjątkiem niemal identycznych regulacji w Policji i Straży Granicznej) zachowuje pewne odmienności w sposobie określenia przewinienia dyscyplinarnego, wskazaniu ich rodzajów itd.

Policja i Straż Graniczna

Przepisy dotyczące określenia przewinienia dyscyplinarnego w Policji są zawarte w art. 132 ust. 1-3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2025 r. poz. 636, z późn. zm.), zwana dalej „u.pol.", a w Straży Granicznej (SG) w art. 134 i art. 135 ust. 1-2 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2026 r. poz. 367), zwanej dalej „u.S.G.". Przepisy te są tożsame.

Policjant, funkcjonariusz SG odpowiadają dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na:

1) naruszeniu dyscypliny służbowej lub
2) nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej.

Każda z tych ustaw określa tak samo czym jest naruszenie dyscypliny służbowej. Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta (funkcjonariusza SG) polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. Ponadto obie ustawy zawierają niemal identyczny otwarty, przykładowy katalog przewinień dyscyplinarnych. W Policji i SG naruszeniem dyscypliny służbowej (przewinieniem dyscyplinarnym) jest w szczególności:

a) niedopełnienie obowiązków policjanta (funkcjonariusza SG) wynikających ze złożonego ślubowania, a także przepisów prawa,
b) odmowa wykonania lub niewykonanie rozkazu lub polecenia, z zastrzeżeniem przypadku określonego w art. 58 ust. 2 (w SG art. 63 ust. 2),

c) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,
d) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
e) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego policjanta, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, policjantowi lub innej osobie (w SG - świadome wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie),
f) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej;
g) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej Policji (w SG - postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej wśród podległych mu funkcjonariuszy),
h) porzucenie służby,
i) samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania lub nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu,
j) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu lub po użyciu podobnie działającego środka, pełnienie jej w takim stanie, a także spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby,
k) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego policjanta (funkcjonariusza);
l) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej,
m) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
n) ujawnienie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie.

Ponadto policjant, funkcjonariusz SG za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej (art. 132 ust. 4 u.P., art. 134a ust. 1 u.S.G.).

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w Policji, SG i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują

duże podobieństwa. We wszystkich służbach zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego, lecz w Policji i SG naruszenie dyscypliny służbowej jest odrębnym rodzajem przewinienia dyscyplinarnego od nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej, a w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej. W każdej z tych służb wymieniono otwarte, przykładowe katalogi naruszeń dyscypliny służbowej i naruszeń dyscypliny wojskowej (przewinień dyscyplinarnych). Policjant, funkcjonariusz SG i żołnierz odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Służba Ochrony Państwa

W Służbie Ochrony Państwa (SOP) definicję przewinienia dyscyplinarnego określono analogicznie jak w Policji i SG, a pewne różnice występują jedynie w otwartym, przykładowym katalogu naruszeń dyscypliny służbowej.

Sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego w SOP wynika z art. 208 ust. 1 i art. 209 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa (Dz. U. z 2025 r. poz. 34, z późn. zm.), zwanej dalej „u.S.O.P.”.

Funkcjonariusz SOP podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na:

1) naruszeniu dyscypliny służbowej,
2) nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej funkcjonariusza SOP.

Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn funkcjonariusza polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków służbowych wynikających z przepisów prawa lub poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. Naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności:

a) odmowa wykonania albo niewykonanie polecenia przełożonego, względnie organu uprawnionego na podstawie ustawy do wydawania poleceń funkcjonariuszom, z wyłączeniem poleceń, o których mowa w art. 130 ust. 2,
b) niedopełnienie obowiązków funkcjonariusza wynikających ze złożonego ślubowania, a także z przepisów prawa,
c) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,

d) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień,
e) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie,
f) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
g) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej komórce organizacyjnej SOP,
h) porzucenie służby,
i) samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania lub nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu,
j) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu albo po użyciu podobnie działającego środka, pełnienie jej w takim stanie oraz spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby albo w obiektach lub na terenach zajmowanych przez SOP,
k) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza,
l) utrata służbowej broni palnej, amunicji, legitymacji służbowej lub identyfikatora służbowego,
m) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę obywatelowi lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
n) utrata materiału zawierającego informacje niejawne,
o) ujawnianie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę w służbie,
p) nieusprawiedliwiona nieobecność w służbie.

Funkcjonariusz SOP za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej (art. 208 ust. 2 u.S.O.P.).

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w SOP i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują duże podobieństwa. W obu służbach zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego, lecz w SOP naruszenie dyscypliny służbowej jest odrębnym rodzajem przewinienia dyscyplinarnego od nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej funkcjonariusza SOP, a w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej.

W obu służbach wymieniono otwarte, przykładowe katalogi naruszeń dyscypliny służbowej i naruszeń dyscypliny wojskowej (przewinień dyscyplinarnych). Funkcjonariusz SOP i żołnierz odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Służba Więzienna

Regulacje dotyczące sposobu określenia przewinienia dyscyplinarnego w Służbie Więziennej (SW) są zawarte w art. 230 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1750), zwanej dalej „u.S.W.".

Funkcjonariusz SW odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem. W powyższej definicji przewinieniem dyscyplinarnym jest również naruszenie dyscypliny służbowej, analogicznie jak w Policji, SG i SOP, ale poza definicją przewinienia ujęto jako podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej popełnienie czynów sprzecznych ze złożonym ślubowaniem. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że nie jest to właściwe sformułowanie[8]. Należy zatem przyjąć, że w SW występują dwa rodzaje przewinień dyscyplinarnych:

1) naruszenie dyscypliny służbowej,
2) czyn sprzeczny ze złożonym ślubowaniem.

Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn funkcjonariusza popełniony umyślnie lub nieumyślnie polegający na naruszeniu dobrego imienia służby lub na przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych. Naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności:

a) odmowa wykonania albo niewykonanie polecenia lub rozkazu przełożonego lub organu uprawnionego na podstawie ustawy do wydawania poleceń funkcjonariuszom,

[8] F. Radoniewicz, Komentarz do art. 230, w M. Mazuryk (red.), M. Zoń (red.), Służba więzienna. Komentarz, Opublikowano: LEX 2013

b) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,
c) niehumanitarne traktowanie uwłaczające godności osób pozbawionych wolności,
d) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
e) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli wyrządziło to lub mogło wyrządzić szkodę służbie lub innej osobie,
f) postępowanie przełożonego przyczyniające się do rozluźnienia dyscypliny służbowej,
g) stawienie się do służby w stanie nietrzeźwości albo po użyciu alkoholu lub po użyciu podobnie działającego środka, pełnienie jej w takim stanie, a także spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby,
h) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej,
i) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza,
j) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
k) utrata dokumentu zawierającego informacje niejawne,
l) ujawnienie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę dla służby,
m) nadużycie zajmowanego stanowiska służbowego lub służby dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
n) samowolne oddalenie się funkcjonariusza z rejonu zakwaterowania, jeśli pełni służbę w systemie skoszarowanym, a także nieusprawiedliwione opuszczenie miejsca pełnienia służby lub niestawienie się w tym miejscu.

Funkcjonariusz SW za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa, wykroczenia, przestępstwa skarbowego, wykroczenia skarbowego podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej lub karnej skarbowej (art. 230 ust. 4 u.S.W.).

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w SW i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że również występują duże

podobieństwa. W obu służbach zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego, lecz w SW naruszenie dyscypliny służbowej jest odrębnym rodzajem przewinienia dyscyplinarnego od czynu sprzecznego ze złożonym ślubowaniem, a w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, przysięgi wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej. W obu służbach wymieniono otwarte, przykładowe katalogi naruszeń dyscypliny służbowej i naruszeń dyscypliny wojskowej (przewinień dyscyplinarnych). Funkcjonariusz SW i żołnierz odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego i Centralne Biuro Antykorupcyjne

W Polsce funkcjonuje pięć służb specjalnych: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencja Wywiadu (AW), Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służba Wywiadu Wojskowego (SWW) i Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA).

Sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego w służbach specjalnych wynika z art. 144 i art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2025 r. poz. 902, z późn. zm.), zwanej dalej „u.A.B.W.A.W.”, § 12 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lipca 2020 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (Dz. U. poz. 1225), § 8 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Wywiadu (Dz. U. poz. 1230), art. 106 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2026 r. poz. 157), zwanej dalej „u.S.K.W.S.W.W.”, art. 106 i art. 107 ust. 1 - 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 712, z późn. zm.), zwanej dalej „u.C.B.A.”.

Przepisy dyscyplinarne dotyczące funkcjonariuszy ABW i AW zostały uregulowane w „u.A.B.W.A.W.", lecz wystąpiły istotne różnice w katalogu przewinień dyscyplinarnych w aktach wykonawczych do tej ustawy. Przepisy dyscyplinarne dotyczące funkcjonariuszy SKW i SWW zostały uregulowane w u.S.K.W.S.W.W.".

We wszystkich pięciu służbach brak jest definicji przewinienia dyscyplinarnego. W u.S.K.W.S.W.W. i u.C.B.A. jest używane pojęcie przewinienia dyscyplinarnego (na przykład art. 107 ust. 1 u.S.K.W.S.W.W., art. 108 u.C.B.A.), a w u.A.B.W.A.W. występuje jedynie pojęcie przewinienia, które zostało użyte obok naruszenia dyscypliny służbowej (art. 147 ust. 1 u.A.B.W.A.W.). Pomimo braku definicji legalnej przewinienia dyscyplinarnego w tych ustawach należy zgodzić się z P. Szustakiewiczem, że w istocie została ona określona poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz danej służby może być ukarany[9].

Funkcjonariusz każdej z tych służb odpowiada dyscyplinarnie za:

1) naruszenia dyscypliny służbowej,
2) w innych przypadkach określonych w ustawie,
3) za popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Przepisy dotyczące SKW, SWW i ABW określają otwarte, przykładowe katalogi naruszeń dyscypliny służbowej, a regulacje dotyczące AW i CBA zawierają zamknięte katalogi naruszeń dyscypliny służbowej.

W przypadku SKW i SWW naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności:

a) odmowa wykonania albo niewykonanie rozkazu lub polecenia służbowego, z wyjątkiem przypadku, o którym mowa w art. 38 ust. 2 oraz gdy odmowa dotyczy wykonania polecenia służbowego, które nie pozostaje w związku z pełnieniem służby,
b) zaniechanie wykonania czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,
c) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,

[9] P. Szustakiewicz, Postępowanie dyscyplinarne w służbach specjalnych, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 8/13.

d) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie,
e) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej,
f) stawienie się do służby w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka oraz spożywanie alkoholu lub podobnie działającego środka w czasie służby albo w obiektach lub na terenach zajmowanych przez SKW albo SWW,
g) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej, a także materiału zawierającego informacje niejawne,
h) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę obywatelowi lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
i) nadużycie zajmowanego stanowiska lub służby dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
j) samowolne oddalenie się funkcjonariusza z rejonu zakwaterowania, jeżeli pełni służbę w systemie skoszarowanym, a także nieusprawiedliwione opuszczenie lub niestawienie się w miejscu pełnienia służby,
k) porzucenie służby.

W ABW obowiązuje otwarty, przykładowy katalog naruszeń dyscypliny służbowej zawarty w § 12 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lipca 2020 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności:

- odmowa wykonania albo niewykonanie rozkazu lub polecenia służbowego, z wyjątkiem przypadku, o którym mowa w art. 79 ust. 2 ustawy, oraz przypadku, gdy odmowa dotyczy wykonania polecenia, które nie pozostaje w związku z pełnieniem służby,
- zaniechanie wykonania czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób niedbały lub niezgodny z rozkazem lub poleceniem służbowym,
- niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,

- świadome wprowadzenie w błąd, w szczególności przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę dla służby albo określonej osobie,
- postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce lub komórce organizacyjnej ABW,
- umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza albo innej osoby w czasie pełnienia służby lub w związku z pełnieniem służby,
- wprowadzenie się w stan ograniczający zdolność wykonywania obowiązków służbowych albo uniemożliwiający wykonywanie obowiązków służbowych,
- zawiniona utrata broni służbowej lub amunicji, legitymacji służbowej, a także materiału zawierającego informacje niejawne lub tajemnice prawnie chronione,
- zawiniona utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę innej osobie lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
- nadużycie zajmowanego stanowiska lub pełnionej służby dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej przez funkcjonariusza lub inną osobę,
- samowolne oddalenie się funkcjonariusza z rejonu zakwaterowania, jeżeli pełni służbę w systemie skoszarowanym, a także nieusprawiedliwione niestawienie się w miejscu pełnienia służby lub jego opuszczenie,
- porzucenie służby.

Natomiast w AW został przyjęty zamknięty katalog naruszeń dyscypliny służbowej, który wynika z § 8 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Wywiadu. Naruszeniem dyscypliny służbowej, za które funkcjonariusz AW ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną, jest:

- niedopełnienie obowiązków służbowych,
- odmowa wykonania albo niewykonanie rozkazu lub polecenia służbowego, z wyjątkiem przypadku, o którym mowa w art. 79 ust. 2 ustawy, oraz gdy odmowa dotyczy wykonania polecenia służbowego, które nie pozostaje w związku z pełnieniem służby,
- zaniechanie wykonania czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób niedbały lub niezgodny z rozkazem lub poleceniem służbowym,

- świadome wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę dla służby, funkcjonariusza bądź innej osoby,
- umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza w czasie pełnienia służby,
- nadużycie zajmowanego stanowiska do osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
- wprowadzenie się w stan ograniczający zdolność wykonywania zadania służbowego lub uniemożliwiający jego wykonanie,
- utrata służbowej broni palnej lub amunicji albo legitymacji służbowej,
- utrata materiału zawierającego informacje niejawne,
- samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania bądź nieusprawiedliwione opuszczenie lub niestawienie się do miejsca pełnienia służby,
- porzucenie służby.

W CBA naruszeniem dyscypliny służbowej jest:

- odmowa wykonania albo niewykonanie polecenia przełożonego, względnie organu uprawnionego na podstawie ustawy do wydawania poleceń funkcjonariuszom CBA, z wyłączeniem poleceń, o których mowa w art. 71 ust. 2,
- zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,
- niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
- wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie,
- postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej CBA,
- stawienie się do służby w stanie po spożyciu alkoholu lub po użyciu podobnie działającego środka oraz spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby albo w obiektach lub na terenach zajmowanych przez CBA,
- utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej,
- utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę obywatelowi lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,

- utrata materiału zawierającego informacje niejawne,
- ujawnianie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w ABW, AW, SKW, SWW, CBA i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują podobieństwa, ale również istotne różnice. W ABW, AW, SKW, SWW i CBA zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz danej służby może być ukarany, a w Siłach Zbrojnych w postaci definicji legalnej. Wymieniono katalogi naruszeń dyscypliny służbowej (otwarte w SKW, SWW i ABW, zamknięte w AW i CBA) i naruszeń dyscypliny wojskowej (otwarty katalog w Siłach Zbrojnych). W ABW, AW, SKW, SWW i CBA naruszenie zasad ślubowania nie występuje wprost w katalogu przewinień dyscyplinarnych, lecz każdy z funkcjonariuszy tych służb składa ślubowanie i ma obowiązek dochować obowiązków wynikających z jej roty, a zatem jej naruszenie stanowi przewinienie dyscyplinarne naruszenia dyscypliny służbowych lub niedopełnienia obowiązków służbowych (art. 47 ust. 1 i art. 79 ust. 1 u.A.B.W.A.W., art. 6 ust. 1 i art. 38 ust. 1 u.S.K.W.S.W.W., art. 51 ust. 1 i art. 71 ust. 1 u.C.B.A.). Analogicznie w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, przysięgi wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej. Funkcjonariusze ABW, AW, SKW, SWW i CBA odpowiadają dyscyplinarnie za popełnione przestępstwa oraz wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej. Żołnierze odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Państwowa Straż Pożarna

Sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego w Państwowej Straży Pożarnej (PSP) wynika z art. 115 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1312, z późn. zm.), zwanej dalej „u.P.S.P.”.

W u.P.S.P. brak jest definicji legalnej przewinienia dyscyplinarnego, lecz jest używane pojęcie przewinienia dyscyplinarnego (na przykład w art. 118 ust.

1). Analogicznie jak w przypadku ABW, AW, SKW, SWW i CBA należy przyjąć, że pojęcie przewinienia dyscyplinarnego zostało określone poprzez wskazanie katalogu czynów, za które strażak może być ukarany.

Strażak odpowiada dyscyplinarnie za:

1) nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych,
2) czyn sprzeczny ze złożonym ślubowaniem,
3) popełnione przestępstwa lub wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

W u.P.S.P. nie ma przykładowego katalogu przewinień dyscyplinarnych.

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w PSP i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują zarówno podobieństwa, jak również różnice. W PSP zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego poprzez wskazanie katalogu czynów, za które strażak może być ukarany, a w Siłach Zbrojnych w postaci definicji legalnej. W PSP nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych jest odrębnym rodzajem przewinienia dyscyplinarnego od czynu sprzecznego ze złożonym ślubowaniem, a w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, przysięgi wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej. W PSP brak jest katalogu przewinień dyscyplinarnych, a w Siłach Zbrojnych określono otwarty, przykładowy katalog naruszeń dyscypliny wojskowej. Strażacy odpowiadają dyscyplinarnie za popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej. Żołnierze odpowiadają dyscyplinarnie za czyny stanowiące przewinienia dyscyplinarne, wypełniające jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Służba Celno-Skarbowa

Na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1131, z późn. zm.), zwanej dalej „u.K.A.S.", w ramach Krajowej Administracji Skarbowej wyodrębniono Służbę Celno-Skarbową, będącą jednolitą i umundurowaną formacją, którą tworzą funkcjonariusze.

Sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego w Służbie Celno-Skarbowej (SCS) wynika z art. 254 u.K.A.S. W ustawie tej brak jest definicji przewinienia dyscyplinarnego, lecz jest używane pojęcie przewinienia dyscyplinarnego (na przykład w art. 255 ust. 4 u.K.A.S.). Analogicznie jak w przypadku ABW,

AW, SKW, SWW, CBA i PSP należy przyjąć, że pojęcie przewinienia dyscyplinarnego została określone poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz SCS może być ukarany.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązków służbowych, w szczególności za:

1) niedopełnienie obowiązków służbowych lub wynikających ze złożonego ślubowania oraz przepisów prawa,
2) przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
3) odmowę wykonania lub niewykonanie polecenia, z wyjątkiem przypadków wskazanych w art. 204 ust. 2 i 3,
4) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób niedbały lub nieprawidłowy,
5) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie,
6) nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,
7) nieusprawiedliwione niestawienie się lub opuszczenie miejsca pełnienia służby,
8) wprowadzenie się w stan ograniczający zdolność wykonywania zadania służbowego albo uniemożliwiający jego wykonanie,
9) utratę uzbrojenia służbowego,
10) umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza w czasie pełnienia służby,
11) stosowanie dyskryminacji, molestowania oraz mobbingu w rozumieniu przepisów kodeksu pracy.

Przepis u.K.A.S. określają zatem otwarty, przykładowy katalog naruszeń obowiązków służbowych.

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w SCS i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują podobieństwa i różnice. W SCS zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz SCS może być ukarany, a w Siłach Zbrojnych w postaci definicji legalnej. W obu służbach naruszenie obowiązków wynikających ze złożonego ślubowania, zasad etyki wojskowej, przysięgi wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia obowiązków służbowych (SCS) i dyscypliny wojskowej (Siły Zbrojne).

W SCS i Siłach Zbrojnych określono otwarty, przykładowy katalog przewinień dyscyplinarnych. W SCS brak jest wprost przepisu, że funkcjonariusze tej służby odpowiadają dyscyplinarnie za popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej, lecz w doktrynie wskazuje się, że ponoszą oni odpowiedzialność dyscyplinarną niezależnie od odpowiedzialności karnej[10]. Natomiast żołnierze odpowiadają dyscyplinarnie za czyny stanowiące przewinienia dyscyplinarne, wypełniające jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Straż Marszałkowska

Sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego w Straży Marszałkowskiej (SM) wynika z art. 100 i art. 101 ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o Straży Marszałkowskiej (Dz. U. z 2025 r. poz. 607, z późn. zm.) zwanej dalej „u.S.M.".

W u.S.M. brak jest definicji legalnej przewinienia dyscyplinarnego, lecz pojęcie to jest używane (na przykład w art. 102). Analogicznie jak w przypadku ABW, AW, SKW, SWW, CBA, PSP i SCS należy przyjąć, że pojęcie przewinienia dyscyplinarnego zostało określone poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz SM może być ukarany.

Funkcjonariusz SM ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za:

1) naruszenia dyscypliny służbowej,
2) popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Przepisy u.S.M. określają zamknięty katalog naruszeń dyscypliny służbowej (przewinień dyscyplinarnych). Naruszeniem dyscypliny służbowej jest:

a) odmowa wykonania albo niewykonanie polecenia przełożonego, z wyłączeniem przypadku, gdy wykonanie polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa,
b) zaniechanie czynności służbowej albo wykonanie jej w sposób nieprawidłowy,

[10] M. Ciecierski, Komentarz do art. 254, w: A. Melezini (red.), K. Teszner (red.), Ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej. Komentarz WKP 2024.

c) niedopełnienie obowiązków służbowych albo przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa,
d) wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi Straży Marszałkowskiej lub innej osobie,
e) postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej,
f) stawienie się do służby w stanie po spożyciu alkoholu lub po użyciu podobnie działającego środka oraz spożywanie alkoholu lub używanie podobnie działającego środka w czasie służby,
g) utrata służbowej broni palnej, amunicji lub legitymacji służbowej,
h) utrata przedmiotu stanowiącego wyposażenie służbowe, którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego,
i) utrata materiału zawierającego informacje niejawne,
j) ujawnienie informacji pozostającej w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Porównując sposoby określenia deliktu dyscyplinarnego w SM i Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy wskazać, że występują podobieństwa i różnice. W SM zdefiniowano pojęcie przewinienia dyscyplinarnego poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz SM może być ukarany, a w Siłach Zbrojnych w postaci definicji legalnej. W SM naruszenie zasad ślubowania nie występuje wprost w katalogu przewinień dyscyplinarnych, lecz funkcjonariusz tej służby składa ślubowanie i ma obowiązek dochować obowiązków wynikających z jej roty, a zatem jej naruszenie stanowi przewinienie dyscyplinarne naruszenia obowiązków służbowych (art. 20 ust. 1 i art. 44 ust. 1 u.S.M.). Analogicznie w Siłach Zbrojnych naruszenia zasad etyki wojskowej, przysięgi wojskowej, godności i honoru żołnierza stanowią jeden z rodzajów naruszenia dyscypliny wojskowej. W obu służbach wymieniono katalogi przewinień dyscyplinarnych: zamknięty w SM i otwarty w Siłach Zbrojnych. Funkcjonariusze SM odpowiadają dyscyplinarnie za popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej. Żołnierze również odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

3. Wnioski

Po analizie sposobów określenia deliktu dyscyplinarnego w ustawie z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny na tle deliktów dyscyplinarnych innych służb mundurowych nasuwają się następujące wnioski:

1) pomimo wskazanych w artykule różnic w sposobie określenia deliktu dyscyplinarnego, katalog przewinień dyscyplinarnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nie odbiega od przepisów dyscyplinarnych w Policji, SG, SOP, SW, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, PSP, SCS i SM,
2) w przepisach dyscyplinarnych obowiązujących w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, SG, SOP i SW znajduje się definicja legalna deliktu dyscyplinarnego, a w ABW, AW, SKW, SWW, CBA, PSP, SCS i SM brak jest tej definicji, ale pojęcie przewinienia dyscyplinarnego można określić poprzez wskazanie katalogu czynów, za które funkcjonariusz (strażak) może być ukarany,
3) we wszystkich służbach mundurowych przewinieniem dyscyplinarnym jest naruszenie odpowiednio dyscypliny wojskowej (Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej), dyscypliny służbowej (Policja, SG, SOP, SW, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SM), obowiązków służbowych (SCS) albo ich nienależyte wykonywanie (PSP),
4) naruszenie zasad etyki wojskowej lub zawodowej, przysięgi wojskowej czy ślubowania stanowi przewinienie dyscyplinarne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, SG, SOP, SW, PSP, SCS, a w ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SM nie występuje ono wprost w katalogu przewinień dyscyplinarnych, lecz każdy z funkcjonariuszy tych służb składa ślubowanie i ma obowiązek dochować obowiązków wynikających z jej roty, a zatem jej naruszenie stanowi przewinienie dyscyplinarne naruszenia dyscypliny służbowej lub niedopełnienia obowiązków służbowych,
5) żołnierze, policjanci, funkcjonariusze SG, SOP i SW odpowiadają dyscyplinarnie za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej, strażacy i funkcjonariusze ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SM odpowiadają dyscyplinarnie za popełnione przestępstwa i wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej, jedynie w CSC nie wskazano tych czynów jako podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy tej służby, lecz taka możliwość jest wskazywana w doktrynie,

6) przepisy dyscyplinarne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, SG, SOP, SKW, SW, ABW, SCS zawierają otwarte, przykładowe katalogi przewinień dyscyplinarnych, a w AW, CBA, SM zostały określone zamknięte katalogi tych przewinień, natomiast w PSP występuje tylko ogólne wskazanie trzech rodzajów przewinień dyscyplinarnych,
7) sposób określenia przewinienia dyscyplinarnego we wszystkich analizowanych służbach mundurowych ma charakter ogólny, przyjmuje postać klauzul generalnych, lecz ich konkretne sformułowania są ustalane w procesie stosowania przepisów dyscyplinarnych w oparciu o obowiązujące żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy i strażaków przepisy prawa powszechnie obowiązującego, przepisy wewnętrzne, zasady etyki wojskowej lub zawodowej, składaną przysięgę wojskową lub ślubowanie, normy zwyczajowe funkcjonujące w poszczególnych służbach, orzecznictwo dyscyplinarne czy też oczekiwania społeczne wobec członków tych służb,
8) różnice w sposobie określenia deliktu dyscyplinarnego w powyższych służbach wynikają z uwarunkowań historycznych, specyfiki prawa dyscyplinarnego i jego funkcji, właściwości danej służby mundurowej oraz braku możliwości określenia wszystkich deliktów dyscyplinarnych,
9) wciąż aktualne pozostają postulaty określenia rodzajów deliktów dyscyplinarnych wyłącznie w ustawach, a nie w rozporządzeniach (ABW, AW), ujednolicenia katalogu przewinień dyscyplinarnych albo przyjęcia ich zamkniętych, a nie otwartych, przykładowych wyliczeń.

Maciej Wielgosik

(Nie)oznaczoność przewinienia dyscyplinarnego na gruncie zmian w obszarze prawa wojskowego - czemu i komu służy?

Fundamentem funkcjonowania sił zbrojnych każdego kraju jest dyscyplina wojskowa. Z zagadnieniem dyscypliny wojskowej najczęściej łączy się karność, podporządkowanie rygorowi, wysublimowanym regułom, normom i zasadom. Stan sprzeczny z takim porządkiem rodzi obawy, że osoba - żołnierz - dopuszczający się takiego zachowania popełnia **przewinienie dyscyplinarne**. W odróżnieniu od prawa karnego, gdzie przestępstwo musi być precyzyjnie określone, w prawie wojskowym mamy do czynienia z pojęciem znacznie bardziej elastycznym, a przez to - niejednoznacznym. Zjawisko to określa się mianem **nieoznaczoności przewinienia dyscyplinarnego,** czyli sytuacji, w której trudno jednoznacznie stwierdzić czy dane zachowanie żołnierza stanowi przewinienie, czy też nie[1].

Mówiąc o jakimś pojęciu, najczęściej przedstawia się je za pomocą cech, które najwierniej oddają jego właściwości. Dzięki opisowi uzyskuje się transparentny obraz tego, o czym jest mowa, a przy okazji - dzięki odpowiedniemu poziomowi porozumienia co do znaczenia symbolu - rozmówcy nabierają przekonania, a z czasem pewności, że dane pojęcie jest przez nas rozumiane w sposób tożsamy. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy próbujemy opisać coś nie do końca oczywistego, czego pole oddziaływania jest szersze niż wynikałoby z definicji równościowej. Wówczas, jeśli nie jesteśmy w stanie dokładnie określić znaczenia pojęcia w konkretnym kontekście, wchodzimy na grunt nieoznaczoności. W matematyce nieoznaczoność oznacza wyrażenie lub symbol, który nie ma ustalonej, jednoznacznej wartości liczbowej - jak np. granice funkcji, które nie

[1] W kontekście problematyki odrębności postępowań dyscyplinarnych od innych postępowań represyjnych warto przytoczyć fragment uzasadnienia Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r. (sygn. K. 22/00) stanowiący, że „(…) *deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu. Mogą przez to odwoływać się do etycznych aspektów współistnienia i działania."*

istnieją, ale mimo to nauka przyjmuje ich określony charakter. W fizyce natomiast nieoznaczoność (np. zasada Heisenberga) wskazuje na niemożność jednoczesnego pomiaru pewnych par wielkości[2].

W naukach społecznych, a szczególnie w prawie, zasada nieoznaczoności odnosi się do sytuacji, w której przepis prawny nie precyzuje dostatecznie znaczenia danego pojęcia. W konsekwencji, interpretacja normy prawnej wymaga sięgnięcia po wykładnię celowościową, systemową, a niekiedy nawet aksjologiczną. Gustav Radbruch zauważył, że: ***„Ponieważ niemożliwe jest określenie, co jest sprawiedliwe, musi zostać podjęta decyzja, co jest zgodne z prawem. Zamiast aktu sprawiedliwości (co jest niemożliwe) jest wymagane działanie władzy”***[3]. Nadmienić należy przy tym, że: *„Nieoznaczoność normy prawnej polega na tym, że jej treść nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, jakie zachowanie jest nakazane, zakazane lub dozwolone”*[4].

W przeciwieństwie do prawa karnego, gdzie przestępstwo musi być precyzyjnie zdefiniowane zgodnie z zasadą *nullum crimen sine lege*, w prawie wojskowym przewinienie dyscyplinarne często opiera się na ogólnych normach, takich jak „naruszenie dyscypliny wojskowej”. To rodzi ryzyko nieoznaczoności, czyli braku jasnych granic między zachowaniem dopuszczalnym a karalnym. Wymyka się przy tym regulacji wynikającej z sentencji m.in. Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2006 r. (P 3/06), gdzie wskazano, że: ***„Zasada określoności przepisów prawa karnego i represyjnego wynika z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i służy ochronie jednostki przed arbitralnością władzy”.***

Zasada *nullum crimen sine lege* (łac. nie ma przestępstwa bez ustawy) jest fundamentem prawa karnego i wyrazem gwarancji praw jednostki. W jej ramach wyróżnia się cztery kluczowe elementy:

- *nullum crimen sine lege scripta* - czyn musi być określony w ustawie,
- *nullum crimen sine lege praevia* - ustawa musi obowiązywać przed popełnieniem czynu,
- *nullum crimen sine lege certa* - opis czynu musi być jasny i precyzyjny,

[2] Oczywiście należy mieć na względzie, że nieoznaczoność w prawie nie jest tożsama „nieprecyzyjności” językowej, a wiąże się z zakresem swobody interpretacyjnej normy. Prawo wojskowe w obszarze przewinień dyscyplinarnych w tym zakresie wprowadza zatem celową nieoznaczoność funkcjonalną.

[3] Oczywiście autor ma świadomość, że Radbruch odnosił się do konfliktu między legalizmem i sprawiedliwością, a nie do nieoznaczoności norm, jednak warto zważyć, że pojawienie się klauzul generalnych i swobody interpretacyjnej już wówczas otwierało pewne dylematy interpretacyjne w oczach filozofów prawa.

[4] M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady - reguły - wskazówki,* LexisNexis 2010, s. 123.

- *nullum crimen sine lege stricta* - zakaz wykładni rozszerzającej i stosowania analogii na niekorzyść sprawcy.

Jak podkreśla Aleksandra Rychlewska: *„Precyzyjne wyznaczenie zakresu kryminalizacji umożliwia jednolitą wykładnię jego znamion oraz przeciwdziała rozszerzaniu podstaw odpowiedzialności w drodze interpretatio extensiva czy analogii”*[5]. W kontekście prawa wojskowego, brak jednoznacznych definicji przewinień dyscyplinarnych może prowadzić do arbitralności w ich stosowaniu. W efekcie, żołnierz może zostać ukarany za zachowanie, które nie zostało jasno określone jako niedozwolone. Taka sytuacja budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia zasady państwa prawa i ochrony praw człowieka. Jak zauważył Paweł z Tarsu: *„Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa”*[6]. Bez precyzyjnego prawa czyn może zatem być nieuznany za zabroniony, a co gorsza, dywersyfikacja działania może wynikać z osoby dokonującej wykładni przepisów.

Konsekwencje nieoznaczoności w prawie wojskowym

Nieoznaczoność w prawie, szczególnie w obszarze odpowiedzialności dyscyplinarnej, niesie za sobą szereg poważnych konsekwencji - zarówno dla jednostki, jak i dla systemu prawnego jako całości. W prawie wojskowym, gdzie hierarchia i dyscyplina są fundamentem funkcjonowania sił zbrojnych, nieprecyzyjne normy mogą prowadzić do **ryzyka arbitralności decyzji.** Brak jednoznacznych definicji przewinień dyscyplinarnych otwiera pole do subiektywnej interpretacji przez przełożonych. W praktyce może to oznaczać, że to nie obiektywne kryteria, lecz osobiste przekonania decydują o tym, czy dane zachowanie zostanie uznane za naruszenie dyscypliny. Nawiązując do filozofii prawa Ronalda Dworkina, a w szczególności jego krytyki pozytywizmu prawnego i koncepcji *law as integrity* zważyć należy, że prawo to interpretacyjna praktyka społeczna, która ma za zadanie legitymizować przymus państwowy (a takim będzie postępowanie dyscyplinarne) poprzez oparcie go na zasadach moralnych i prawach, a nie na arbitralnej woli władzy. Wspomnienie o zagrożeniu arbitralnością przy okazji omawiania koncepcji Dworkina jest tym bardziej zasadne, że wprowadził on w swojej filozofii postać „sędziego - Herkulesa” - idealnego sędziego,

[5] A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych, 2017, zeszyt 3, s. 96.
[6] *Biblia, List do Rzymian, Rz 4,15.*

który nie tworzy prawa na nowo w sytuacjach trudnych, nietypowych, ale dokonuje heroicznego wysiłku interpretacyjnego, aby odkryć najlepsze, spójne z prawem rozwiązanie oparte na istniejących zasadach. Niemniej jednak wskazał on, że prawo musi być przy tym pryncypialne, a więc bazujące na zasadach ograniczających przymus państwowy i chroniących jednostki[7].

Patrząc zdroworozsądkowo, można dojść do przekonania, że nieoznaczoność może doprowadzić do **naruszenia zasady pewności prawa**. Jest ona fundamentem państwa prawa i zakłada, że obywatel (w tym żołnierz) powinien móc przewidzieć konsekwencje swoich działań, a w szczególności - zachowań państwa i skutków prawnych swoich zachowań, co buduje zaufanie do stanowionego prawa. Nieoznaczoność norm dyscyplinarnych podważa tę zasadę, prowadząc do sytuacji, w której żołnierz nie wie, czy jego zachowanie zostanie uznane za przewinienie. W szczególności skutek taki osiągany może być na skutek występowania klauzul generalnych takich jak *„godność żołnierza", „interes służby"*, a wobec braku definicji legalnych tych pojęć pozwalają one na swobodę w ocenie uznania określonego zachowania za przewinienie. Nieoznaczoność norm dyscyplinarnych rodzi zatem ryzyko naruszenia prawa żołnierza do przewidywalności konsekwencji jego działań (zachowań), a więc w istotny sposób pozostaje w kolizji z zasadą pewności prawa. W środowisku pojawia się także pogląd, **że nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego może rzutować na prawo do obrony,** ograniczając je. Gdy zarzut jest sformułowany ogólnikowo, niejasno lub wieloznacznie, obwiniony staje się zakładnikiem systemu i nie jest w stanie w sposób właściwy przygotować się jako strona do postępowania. Oczywiste jest zatem, że jeśli przewinienie nie jest precyzyjnie określone, żołnierz nie ma możliwości przygotowania argumentacji opartej na faktach i przepisach. To może prowadzić do naruszenia prawa do rzetelnego procesu. W pewien sposób doprowadza to do zachwiania równowagi stron (przełożony - obwiniony), ponieważ organ prowadzący postępowanie ma pełną wiedzę co do okoliczności mających wpływ na ocenę czynu jako przewinienia, natomiast obwiniony już niekoniecznie. Istotne, że w takim podejściu do realizacji problematyki opisu czynu i istoty przewinienia dyscyplinarnego można doszukać się poglądu sugerującego, że brak katalogu mającego charakter *numerus clausus* może stanowić podstawę

[7] O koncepcji Ronalda Dworkina i jej relacji to omawianej tematyki przeczytać szerzej można m.in. w: P. Wyjadłowski, *Herkules jest nieposłuszny ! Istota sędziowskiego oporu oczami Ronalda Dworkina* [w: *Przegląd Prawa Konstytucyjnego, 2024, nr 1, s. 123-136.* Należy poczynić pewne doprecyzowanie, że chodzi o konieczność odwoływania się do zasad *(principles)* a nie tylko do reguł (*rules).*

erozji zaufania do instytucji wojskowych. System, który nie gwarantuje przejrzystości i sprawiedliwości, traci autorytet. Żołnierze mogą postrzegać mechanizmy dyscyplinarne jako narzędzie represji, a nie jako środek utrzymania porządku. To z kolei może wpływać na morale i efektywność służby. Nadmienić należy, że: *„Zaufanie do przełożonych i poczucie sprawiedliwości w strukturach wojskowych są kluczowe dla utrzymania wysokiego morale i gotowości bojowej”*[8]. Nieoznaczoność może także prowadzić do **kolizji z konstytucyjnymi zasadami,** takimi jak zasada legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) czy zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3)[9]. Należy sobie zdać sprawę, że nieprecyzyjne zarzuty w postępowaniu to nie tylko uchybienie formalne, ale potencjalne zagrożenie dla praw i wolności żołnierza. Zasada legalizmu nakazuje, aby organy państwa działały na podstawie i w granicach prawa, wobec czego niejasność zarzutu dyscyplinarnego może prowadzić do konstatacji, jakiego rodzaju norma prawna miała zostać naruszona zachowaniem żołnierza, ale granice odpowiedzialności dyscyplinarnej stają się „płynne”.

Nieoznaczoność niezbędnym dopełnieniem racjonalności systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej?

Jak zatem uzasadnić konieczność utrzymania takiego stanu systemu prawnego? Zgłębienie tego problemu stało się zarzewiem do rozważań o tym, jak zmieniała się ta problematyka, a w szczególności ustalenia zakresu zmian w obszarze rozumienia pojęcie przewinienia dyscyplinarnego na gruncie ewolucji prawa wojskowego w Polsce. Autor jako tezę zakłada, że nieokreśloność przewinienia jest w pewnym zakresie substytutem znanej z prawa karnego oceny społecznej szkodliwości czynu, a konieczność funkcjonowania w reżimie organizacji zhierarchizowanej wymusza na jej członkach przestrzeganie określonych norm i kanonów zasad postępowania, które nie do końca będą sprecyzowane *expressis verbis* i które mogą wymykać się jednostronnemu osądowi sprawy. Z drugiej jednak strony część środowiska wojskowego wskazuje, że wobec roli zasady legalności i zauważalnego problemu niezbędne byłoby podjęcie prac mających na celu stworzenie określonego katalogu norm i zasad wraz z mechanizmem sanowania ich naruszenia, a przynajmniej z określeniem tego jaki rodzaj

[8] A. Makowski, Psychologia dowodzenia w wojsku, MON, Warszawa 1985, s. 78.

[9] Odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest odpowiedzialnością karną. Warto zwrócić uwagę na to, że szersze klauzule w prawie dyscyplinarnym są dopuszczalne, jeśli istnieją odpowiednie gwarancje proceduralne.

sankcji mógłby odpowiadać poszczególnym naruszeniom. Podejście, które legitymizowałoby dążności utworzenia ekwiwalentu kodeksu przewinień dyscyplinarnych byłoby skrajnie szkodliwe dla możliwości osiągania celów stawianych organizacjom zhierarchizowanym, które z założenia przyjmują w swoje szeregi wyłącznie ludzi gotowych do poświęceń i świadomych zasad dyscypliny, którym - przynajmniej na wstępie i nie wchodząc na nurt kolizyjny z tymi zasadami - są gotowi się bezwarunkowo podporządkować. Rozważenie, czy nieoznaczoność przewinienia nie stanowi zatem substytutu znanej z prawa karnego społecznej szkodliwości czynu i nie zastępuje tej oceny jest istotnym punktem wyjścia do dalszych rozważań. Określanie typu deliktu dyscyplinarnego w istotny sposób odbiega od wzorca przyjętego na gruncie prawa karnego, a w samym postępowaniu dyscyplinarnym można przyjąć, że nie obowiązuje zasada *nullum delictum sine lege,* jeśli mamy na myśli ścisłe oznaczenie czynu rodzącego odpowiedzialność dyscyplinarną. Przyjąć należy, że nieokreśloność deliktu dyscyplinarnego w wojsku jest elementem immanentnym, związanym z istotą postępowania dyscyplinarnego w tej specyficznej grupie zawodowej, przy czym wyjątkiem wyłamującym się ww. zasadzie jest występowanie nielicznych, ale jednak wyraźnie zdefiniowanych zachowań stanowiących przewinienia dyscyplinarne *per se*. Są to sytuacje, w których ustawodawca uznał dane zachowanie za szczególnie groźne dla porządku służbowego, wymagał jednoznacznego określenia obowiązku lub zakazu bądź chciał wyeliminować jakąkolwiek dowolność interpretacyjną przełożonych.

Zmiany w zakresie dyscypliny wojskowej - ewaluacja przepisów i ewolucja przewinienia dyscyplinarnego od II RP po dzień dzisiejszy

Konkretyzując problematykę (nie)oznaczoności przewinienia dyscyplinarnego autor uznał za zasadne, aby rozważyć jakie przepisy regulowały materię odpowiedzialności dyscyplinarnej na przełomie lat w wojsku, co pozwoli zrozumieć czy nieoznaczoność była immanentnym elementem tego obszaru, czy też pojawiła się dopiero w miarę rozwoju kultury prawnej i dyscyplinarnej w wojsku.

Okres II RP (1918-1939)

Po odrodzeniu się Polski w 1918 r. organizacja wojska - podobnie jak całego państwa - borykała się z problemami wynikającymi z konieczności złączenia trzech pozornie podobnych, lecz w rzeczywistości skrajnie odmiennych

tradycji wojskowych. Żołnierze, a zwłaszcza oficerowie, wnosili do nowo formowanej armii nie tylko różne doświadczenia służbowe, ale także odmienne zwyczaje, modele dowodzenia, sposoby interpretacji rozkazów, a nawet różne rozumienie samego pojęcia dyscypliny. Każda z armii zaborczych - rosyjska, austriacka i pruska - wykształciła własną kulturę organizacyjną, własny system wartości i własne metody utrzymywania porządku służbowego.

W takich warunkach budowanie jednolitego systemu prawnego państwa stawało się nadrzędnym zadaniem, a młode Wojsko Polskie nie mogło pozwolić sobie na mnożenie problemów, które mogłyby zagrozić jego spójności. Priorytetem było zapewnienie ciągłości dowodzenia, utrzymanie porządku i stworzenie minimalnych, ale skutecznych ram prawnych, które pozwalałyby funkcjonować armii w warunkach nieustannego zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego. Warto pamiętać, że w pierwszych latach niepodległości wojsko nie było instytucją stabilną - było organizmem dynamicznym, tworzonym w warunkach wojny, mobilizacji i reorganizacji. Dopiero po zrealizowaniu podstawowego celu, jakim było fizyczne odtworzenie państwa i obrona jego granic, zaczęły ujawniać się różnice w podejściu do kwestii organizacyjnych, technicznych i personalnych[10]. Dyskusje o kierunkach rozwoju technicznego, o sposobach rekrutacji czy o modelu szkolenia były naturalną konsekwencją zderzenia trzech tradycji wojskowych i próbą ich ujednolicenia. W tym kontekście nie może dziwić, że stosunkowo szybko pojawiły się pierwsze publikacje i próby regulacji dotyczących dyscypliny wojskowej[11]. Jednak zamiast tworzyć rozbudowane kodeksy, zdecydowano się na rozwiązania pragmatyczne - regulaminy, instrukcje i dekrety, które miały charakter ogólny, elastyczny i dostosowany do realiów służby. W warunkach, w których armia dopiero się formowała, a państwo nie miało jeszcze stabilnych instytucji, nadmierna kazuistyka mogłaby sparaliżować funkcjonowanie

[10] Szerzej przeczytać można w książce J. Odziemkowskiego: *„Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej”,* wyd. Dajas, 1996, gdzie autor szeroko odnosi się do problematyki różnic w kulturze wojskowej i mentalności żołnierzy Wojska Polskiego pochodzących z trzech armii zaborczych oraz opisuje zależności, jakie występowały w związku z powyższym faktem.

[11] Warto tutaj zwrócić uwagę na publikację pt.: *„Przepis służby wewnętrznej w Wojsku Polskim”* wydaną nakładem Towarzystwa Polskiej Wiedzy Wojskowej w 1917 r., która co do zasady nie stanowiła kodeksowego ujęcia problematyki dyscypliny, ale jednak stanowi dowód na to, że materię tę próbowano regulować pragmatycznie, wskazując działania, które przełożeni - dowódcy kompanii (baterii, szwadronu), sierżant kompanijny, podoficer broni, drużynowy, magazynier, furjer, podoficer kuchenny, powinni wdrażać w działalności służbowej. W przepisach tych daje się zauważyć, każdy żołnierz ma obowiązek spełniania wszelkich obowiązków służbowych oraz posłuszeństwa względem przełożonych, jak również honorowego zachowania się w służbie i poza służbą. Z drugiej strony wskazano, że: *„Każdy prawy, odważny i dbający o swój honor żołnierz winien być pewnym uznania i życzliwości swoich przełożonych”*.

sił zbrojnych. Dlatego też dyscyplina wojskowa w II Rzeczypospolitej od początku opierała się na zasadach ogólnych, pozostawiając przełożonym szeroki zakres oceny zachowań żołnierzy. Dodać tutaj należy, że po powstaniu państwa i zmaterializowaniu się głównego celu uwydatniać zaczęły się pewne dążności i problemy, których rozważanie w trakcie działań zbrojnych było niemożliwe. Kierunki rozwoju technicznego czy sposób realizacji zaciągu do armii to tylko nieliczne dylematy, które stały u progu różnicowania środowiska wojskowego. Warto jednak nadmienić, że stosunkowo szybko pojawiły się pierwsze publikacje dotyczące dyscypliny wojskowej, którą jednak postanowiono regulować drogą wdrażania regulaminów i dekretów. W miarę stabilizowania się struktur państwowych i wojskowych coraz wyraźniej dostrzegano potrzebę porządkowania zasad służby oraz ujednolicania praktyk wyniesionych z trzech odmiennych armii. Proces ten nie mógł jednak polegać na mechanicznym przenoszeniu rozwiązań z okresu zaborów, lecz wymagał stworzenia własnego modelu dyscypliny, odpowiadającego realiom młodego państwa i jego sił zbrojnych. Dlatego też regulacje przyjmowane w pierwszych latach II Rzeczypospolitej miały charakter przede wszystkim funkcjonalny: miały zapewnić sprawność dowodzenia, jednolitość działania i możliwość szybkiego reagowania na naruszenia porządku służbowego. W efekcie ukształtował się system, w którym to nie kazuistyczne wyliczenie przewinień, lecz ogólne zasady i autorytet przełożonych stanowiły fundament utrzymania dyscypliny wojskowej.

Pierwszy dokument to ***„Dyscyplinarne przepisy karne dla Armji”*** z 1919 r., które opracowane zostały przez Oddział VII (naukowy) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego[12]. W dokumencie tym określając zakres władzy dyscyplinarnej do penalizacji dyscyplinarnej wskazano: ***„Czyny, wykraczające przeciw dyscyplinie wojskowej i porządkowi oraz przeciw tym przepisom służbowym, co do których wojskowe ustawy nie zawierają postanowień karnych”.*** Określenie zakresu tych czynów nie zostało tak dokładnie sprecyzowane. Nie można jednak odmówić ww. dokumentowi szczegółowości w aspekcie określenia jakiego rodzaju kary mogą być wymierzane wobec żołnierzy poszczególnych korpusów, szczegółowego sposobu dywersyfikacji znaczenia tych kar oraz wskazania kto ma uprawnienia do ich wymierzania, a więc gdzie leży władztwo dyscyplinarne. Wyraźnie przy tym zaznacza rolę przełożonych, rozróżnia specyfikę poszczególnych rodzajów służb, by ostatecznie doprowadzić do ustalenia,

[12] *Dyscyplinarne przepisy karne dla armji,* Sztab Generalny Oddział VII (naukowy), Warszawa 1919, dostęp do zdigitalizowanego zasobu Biblioteki Narodowej w Warszawie poprzez portal: *www.polona.pl*

że to rola przełożonego jest najistotniejsza, a w dyscyplinie nie najważniejsze jest posłuszeństwo wobec przełożonego. Prowadzi to do konstatacji, że ocena zachowania żołnierza była uzależniona od subiektywnego spojrzenia na te materię ze strony właśnie przełożonego. Tym samym już w pierwszym akcie normatywnym regulującym odpowiedzialność dyscyplinarną w Wojsku Polskim utrwalił się model, w którym ocena zachowania żołnierza była w przeważającej mierze uzależniona od uznania przełożonego, a nie od kazuistycznie określonych typów przewinień. To rozwiązanie, choć z dzisiejszej perspektywy może wydawać się nieprecyzyjne, było w pełni zgodne z realiami młodej armii, która potrzebowała przede wszystkim sprawności działania, a nie rozbudowanych konstrukcji prawnych.

Drugi dokument o charakterze normatywnym z okresu międzywojennego **to *„Przepisy dyscyplinarne dla wojska i postanowienia o zażaleniach”.*** *Wprowadzone one zostały poprzez zatwierdzenie Ministra Spraw Wojskowych z 17 listopada 1920 r.* Choć nie był to dokument o randze ustawy, to jednak należy przyznać, że porządkował pewien zasób odpowiedzialności dyscyplinarnej[13].

Wskazano w nim, że:

„Dyscyplina wojskowa ma na celu kształtowanie i utrzymanie ducha żołnierza na takim poziomie, aby żołnierz każdej chwili był gotów:

1) oddać życie za Ojczyznę i Jej sprawę;

2) odwagą, wytrwałością i pracą niezmordowanie dążyć do zwycięstwa w boju;

3) świadomie i dobrowolnie wykonywać rozkazy przełożonych wojskowych i starszych.

Dyscyplina wojskowa polega na ścisłem wykonywaniu prawideł, obowiązujących wszystkich wojskowych, a normujących wzajemny ich stosunek do siebie tak w czasie służby, jak i poza służbą.”

Za to jako przewinienie dyscyplinarne określono:

„Wszelkie działania i zaniechania, przeciwne dyscyplinie, podlegają karze, stosownie do wielkości przewinienia i szkody, z niego wynikłej, w drodze sądowo-karnej, w wypadkach zaś mniejszej wagi - w drodze dyscyplinarnej.”

[13] *Przepisy Dyscyplinarne dla wojska i postanowienia o zażaleniach, Główna Księgarnia Wojskowa*, Warszawa 1920, dostęp do zdigitalizowanego zasobu Centralnej Biblioteki Wojskowej poprzez portal www.zbrojownia.cbw.wp.mil.pl

Problematykę procesową reagowania dyscyplinarnego rozszerzono w znacznym zakresie o procedury odwoławcze, jednak brak było chociażby wskazania otwartego katalogu pozwalającego na definiowanie przewinienia dyscyplinarnego. Zamiast tego na zasadzie przeciwieństw zdefiniowano stan dyscypliny wojskowej wskazując, że przewinieniem będą te działania i zaniechania które są im przeciwne. Jest to z pewnego punktu widzenia sensowne mając na względzie konieczność sprecyzowania w warunkach postwojennych stanu do którego się dąży i wskazanie nie tylko działań i zaniechań samych żołnierzy, ale i przełożonych. Jest to duch podążający za wcześniej omówioną regulacją, jednak znacznie bardziej usystematyzowany i rozszerzony.

Warto zauważyć, że regulacja z 1920 r. stanowiła istotny krok w kierunku systematyzacji zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale jednocześnie nie zrywała z wcześniejszą koncepcją szerokiego, ocennego ujęcia przewinienia. Ustawodawca, zamiast próbować stworzyć katalog zachowań zakazanych, skoncentrował się na pozytywnym określeniu ideału żołnierza i stanu dyscypliny, który miał być osiągany poprzez wychowanie, przykład przełożonych i świadome podporządkowanie się zasadom służby. Takie podejście było charakterystyczne dla okresu międzywojennego, w którym dyscyplina wojskowa miała przede wszystkim wymiar moralny i wychowawczy, a nie wyłącznie sankcyjny. Przepisy z 1920 r. wzmacniały rolę przełożonych jako strażników porządku służbowego, podkreślając, że to ich ocena - oparta na doświadczeniu, autorytecie i znajomości realiów służby - stanowi podstawę rozstrzygnięcia, czy dane zachowanie narusza dyscyplinę. W efekcie system odpowiedzialności dyscyplinarnej w II Rzeczypospolitej nadal opierał się na konstrukcji, w której **przewinienie definiowane było przez odniesienie do ideału dyscypliny, a nie przez enumeratywne wyliczenie czynów zabronionych**. To rozwiązanie, choć z dzisiejszej perspektywy może wydawać się nieprecyzyjne, odpowiadało realiom armii, która wciąż była w procesie konsolidacji i potrzebowała przede wszystkim narzędzi zapewniających sprawność dowodzenia oraz jednolitość działania.

Trzeci dokument normatywny to **Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 sierpnia 1925 r. w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych**[14]. W ocenie autora jest to jeden z najważniejszych aktów prawnych odnoszących się do dyscypliny wojskowej w okresie międzywojennym, ponieważ wprowadzał bardziej sprecyzowane zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej. Warto przy

[14] *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 r. w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych*, Dziennik Ustaw poz. 637 i 638, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

tym nadmienić, że dokument ten wiązał odpowiedzialność dyscyplinarną tylko z sytuacjami, gdy rodzaj i doniosłość czynu nie przekraczała **„(…) *możności ukarania winowajcy w drodze dyscyplinarnej***". W sytuacjach kiedy taka możność nie występowała, dowódca wszczynał postępowanie karne przeciwko żołnierzowi. Ponadto przepisy te wskazywały, że dyscyplinarnie karze się za ***„(…) przewinienia przeciwko karności, porządkowi wojskowemu i przepisom służbowym, niepodpadające pod postanowienia karne obowiązujących ustaw (…)"*** oraz za ***„(…) przestępstwa pospolite i wojskowe, których ukaranie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi jest dopuszczalne (…)".*** Po raz pierwszy pojawia się zatem możliwość przeniesienia niejako odpowiedzialności karnej na grunt dyscypliny wojskowej i penalizowania zachowań negatywnych żołnierzy, także w zakresie przestępstw powszechnych przez przełożonych wojskowych. Biorąc pod uwagę ewaluację zmiany postrzegania przewinienia dyscyplinarnego nadmienić należy, że rozporządzenie to wpisuje się w nurt warunkujący istnienie przewinienia od subiektywnej oceny, a więc **podkreśla rolę przełożonego jako osoby oceniającej zachowanie żołnierza w kontekście naruszenia dyscypliny wojskowej.** Rozporządzenie z 1925 r. stanowiło więc istotny etap w procesie dojrzewania systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej w II Rzeczypospolitej. Z jednej strony porządkowało ono dotychczasowe rozwiązania i wprowadzało bardziej przejrzyste kryteria odróżniające odpowiedzialność dyscyplinarną od karnej, z drugiej zaś utrwalało model, w którym kluczową rolę odgrywała ocena przełożonego. To właśnie przełożony decydował, czy zachowanie żołnierza mieści się jeszcze w granicach przewinienia dyscyplinarnego, czy też wymaga skierowania sprawy na drogę postępowania karnego. W praktyce oznaczało to dalsze umacnianie elastycznego, ocennego charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej, opartej na autorytecie dowódcy i jego zdolności do oceny wpływu danego czynu na porządek służbowy. Rozporządzenie z 1925 r. nie zrywało więc z wcześniejszą tradycją, lecz ją systematyzowało, potwierdzając, że fundamentem dyscypliny wojskowej pozostaje nie kazuistyka, lecz hierarchia, zaufanie i odpowiedzialność przełożonych.

Ostatni dokument okresu międzywojennego normujący problematykę dyscypliny wojskowej to Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 sierpnia 1939 r. *Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych*. W dokumencie tym liczącym 68 artykułów[15] tylko jeden artykuł odnosi się do problemu za co można w istocie

[15] *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 sierpnia 1939 r. Przepisy dyscyplinarne dla Sił* Zbrojnych, Dziennik Ustaw nr 75, poz. 503 i 504, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

ponosić odpowiedzialność. Normy dopuszczały, że dyscyplinarnie *„(...) karze się za przewinienia i przestępstwa dyscyplinarne (...)”*, a **przewinieniami dyscyplinarnymi *„(…) są czyny wykraczające przeciw karności, porządkowi wojskowemu lub przepisom i rozkazom wojskowym, jeśli nie zawierają znamion przestępstwa.”*** Ponadto konstrukcja przestępstwa dyscyplinarnego odnosiła się do wykroczeń i występków, których ukaranie dyscyplinarne było możliwe z mocy przepisów szczególnych. Regulacje wydane w przededniu wybuchu II wojny światowej odnoszą się do pojęć karności, porządku wojskowego, przepisów i rozkazów wojskowych *a contrario* definiują przewinienie jako czyny wykraczające właśnie przeciwko stanowi definiowanemu tymi pojęciami. Tak ujęta definicja przewinienia i przestępstwa dyscyplinarnego potwierdza, że ustawodawca również w 1939 r. nie zdecydował się na wprowadzenie kazuistycznego katalogu czynów, lecz utrzymał model oparty na szerokich klauzulach generalnych. Dekret ten, choć bardziej rozbudowany niż wcześniejsze regulacje, wciąż pozostawiał przełożonym znaczną swobodę w ocenie zachowania żołnierza i kwalifikowaniu go jako naruszenia dyscypliny. W praktyce oznaczało to dalsze wzmacnianie tradycji, w której fundamentem odpowiedzialności dyscyplinarnej nie były szczegółowe typy czynów, lecz autorytet dowódcy, jego doświadczenie oraz zdolność do oceny wpływu danego zachowania na karność i porządek wojskowy. W rezultacie dekret z 1939 r. stanowił zwieńczenie międzywojennego modelu dyscypliny wojskowej: modelu elastycznego, opartego na hierarchii i odpowiedzialności przełożonych, a nie na formalistycznych konstrukcjach prawnych. Był to system dostosowany do realiów armii stojącej u progu wojny - armii, która potrzebowała przede wszystkim sprawności działania, jednolitości dowodzenia i możliwości szybkiego reagowania na wszelkie przejawy naruszenia porządku służbowego.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc po zakończeniu II wojny światowej był momentem, w którym po raz kolejny próbowano kodyfikować problematykę odpowiedzialności dyscyplinarnej w Siłach Zbrojnych próbując nadać jej bardziej sformalizowany wymiar. Mając na względzie inny charakter Sił Zbrojnych w okresie PRL posługiwano się Regulaminami Dyscyplinarnymi Sił Zbrojnych PRL, które wydawano w latach 1959, 1970 oraz 1976. Nadmienić tutaj należy jednak, że podobnie jak wcześniej dokumenty te regulo-

wały szczegółowy tryb postępowania w wymiarowaniu kar, władzy dyscyplinarnej i pomijały problem *de facto,* za co można żołnierza ukarać. Nadto wskazać trzeba, że **ustawa z dnia 21 maja 1963 r. o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej** odnosząc się do omawianej problematyki wskazała jedynie, że „(*...) Każde naruszenie dyscypliny wojskowej jest przewinieniem dyscyplinarnym"*[16]. Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej stały się też naruszenia honoru i godności żołnierskiej, przy czym odpowiedzialność w tym ostatnim aspekcie była warunkowana procedurą Sądu Honorowego. Niemniej jednak nadal brak było zamkniętego katalogu czynów będących źródłem ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Definicja, którą można byłoby wyinterpretować w duchu normatywnym tego okresu skupiała się na **skutkach dla porządku wojskowego** i ich ocenie w oczach przełożonych. Ustawa operowała wówczas pojęciami: „*odpowiedzialność za przewinienia dyscyplinarne", „naruszenie honoru i godności żołnierskiej*" oraz wskazywała ogólne zasady dyscypliny wojskowej i procedury postępowania. Brak definicji legalnej oznaczał, że pojęcie przewinienia było kształtowane przez praktykę, regulaminy wojskowe oraz decyzje przełożonych, co potwierdza tezę o nieoznaczoności tego pojęcia w okresie PRL. Konkludując należy zatem stwierdzić, że choć w okresie PRL wprowadzono bardziej sformalizowane przepisy, to przewinienie dyscyplinarne nadal było definiowane szeroko i zarówno ustawa, jak i regulaminy dyscyplinarne zawierały katalogi kar, ale nie określały, jakie czyny je wywołują. W praktyce decyzja o ukaraniu zależała od uznania przełożonego, co prowadziło do arbitralności. W konsekwencji system odpowiedzialności dyscyplinarnej w Siłach Zbrojnych PRL, mimo formalnego rozbudowania i wprowadzenia licznych procedur, w istocie powielał wcześniejszy model oparty na szerokich klauzulach generalnych i uznaniowości przełożonych. Regulacje te nie zmierzały do precyzyjnego określenia, jakie zachowania stanowią przewinienia, lecz raczej do ujednolicenia sposobu wymierzania kar i organizacji postępowania. Oznaczało to, że to nie ustawowe typy czynów, lecz ocena przełożonego - dokonywana przez pryzmat naruszenia porządku wojskowego, honoru lub godności żołnierskiej - decydowała o odpowiedzialności żołnierza. Model ten, choć bardziej sformalizowany

[16] Ustawa z dnia 21 maja 1963 r. *o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej*, Dziennik Ustaw nr 22, poz. 114, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

niż w II Rzeczypospolitej, nadal opierał się na elastyczności i szerokim marginesie interpretacyjnym, co prowadziło do utrwalenia nieoznaczoności pojęcia przewinienia dyscyplinarnego. W efekcie, mimo zmian ustrojowych i prób kodyfikacji, odpowiedzialność dyscyplinarna w okresie PRL pozostała konstrukcją, w której kluczową rolę odgrywał autorytet i uznanie przełożonego, a nie kazuistycznie określone typy naruszeń.

Okres od 1989 r.

Przejście przez transformację systemową dotknęło również procesów zarządzania Siłami Zbrojnymi, a przy tym także mechanizmu systemowego regulującego odpowiedzialność dyscyplinarną żołnierzy. Niemniej jednak do 1997 r. utrzymano w mocy regulacje w postaci ustawy z 1963 r., a przy tym na mocy **rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 października 1994 r.** zarządzono wprowadzenie **Regulaminu Dyscyplinarnego Sił Zbrojnych RP**[17]. Niemniej to właśnie dopiero na mocy **ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o dyscyplinie wojskowej*** doszło do wprowadzenia definicji przewinienia dyscyplinarnego jako tego ***czynu, który jest naruszeniem obowiązków wynikających z dyscypliny wojskowej, niebędącego jednocześnie przestępstwem lub wykroczeniem***[18]. Wypełnienie się ustawowych znamion czynu zabronionego jako przestępstwo lub wykroczenie usuwało niejako przełożonego dyscyplinarnego jako właściwego do zajęcia się czynem na gruncie regulacji dyscyplinarnych. Wobec tego w granicach czynu stykowego, a więc sytuacji, kiedy czyn mógł być jednocześnie przewinieniem dyscyplinarnym i czynem zabronionym jako przestępstwo lub wykroczenie możliwe było rozpatrzenie żołnierza tylko na gruncie procedury karnej. Również **ustawa z dnia 9 października 2009 r. *o dyscyplinie wojskowej*** wypowiadała się w obszarze przewinienia dyscyplinarnego na zasadzie określenia przewinienia dyscyplinarnego jako naruszenia dyscypliny wojskowej z zastosowaniem czynu stykowego wyłączającego[19]. Podsumowując w

[17] Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 października 1994 r. *w sprawie regulaminu dyscyplinarnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Dziennik Ustaw z 1994 r. nr 122, poz. 596, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

[18] Ustawa z dnia 4 września 1997 r. *o dyscyplinie wojskowej*, Dziennik Ustaw nr 141, poz. 944, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

[19] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. *o dyscyplinie wojskowej*, Dziennik Ustaw z 2009 r. nr 190 poz. 1474, dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

tych dwóch ustawach nadal dostrzega się dużą swobodę interpretacyjną dla przełożonych i silną zależność od ich subiektywnego spojrzenia na ocenę czynu. W rezultacie, mimo istotnych zmian ustrojowych oraz prób dostosowania systemu dyscyplinarnego do standardów państwa demokratycznego, konstrukcja przewinienia dyscyplinarnego wciąż opierała się na szerokich klauzulach i pozostawiała przełożonym znaczną swobodę interpretacyjną. Zarówno ustawa z 1997 r., jak i regulacja z 2009 r. nie wprowadziły zamkniętego katalogu czynów, które mogłyby stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz jedynie doprecyzowały relację między przewinieniem a czynem zabronionym w prawie karnym. W praktyce oznaczało to utrzymanie modelu, w którym ocena zachowania żołnierza nadal zależała od uznania przełożonego, a granice odpowiedzialności dyscyplinarnej wyznaczały ogólne zasady dyscypliny wojskowej, a nie kazuistyczne typy naruszeń. Tym samym transformacja ustrojowa nie doprowadziła do zasadniczej zmiany w sposobie definiowania przewinienia dyscyplinarnego, lecz jedynie uporządkowała jego relację z odpowiedzialnością karną, pozostawiając istotę konstrukcji bez większych modyfikacji.

Istotne systemowo zmiany dla problematyki oznaczoności przewinienia dyscyplinarnego wdrożono w ustawie **z dnia 11 marca 2022 r. *o obronie Ojczyzny***, zgodnie z którą odpowiedzialność dyscyplinarną wiąże się również z popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, jednak zawarto tutaj definicję przewinienia jako czynu polegającego na naruszeniu dyscypliny wojskowej[20]. Podjęto przy tym próbę dookreślenia obszaru znaczenia pojęcia **naruszenie dyscypliny wojskowej** wskazując, że jest to ***„(…) czyn żołnierza polegający na zachowaniu godzącym w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych, zawinionym przekroczeniu uprawnień albo niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym z rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów.”*** Choć pojęcia te są nieostre i same wymagałyby definicji legalnej, to jednak stanowią istotny zaczyn w procesie nakierowywania przełożonych na źródła, w których poszukiwać mają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Warto zauważyć przy tym, że ustawa ta operuje już zagadnieniem **czynu stykowego otwartego**, a więc jawnie wyłącza stosowanie zasady *ne bis*

[20] Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. *o obronie Ojczyzny*, Dziennik Ustaw z 2025 r. poz. 825 z późn. zm., dostęp do zdigitalizowanego zasobu poprzez Internetowy System Aktów Prawnych www.isap.sejm.gov.pl

in idem[21]. Co prawda zasady racjonalnego stosowania norm nakazywałyby wyłączać procedurę dyscyplinarną wobec czynu stanowiącego jednocześnie przewinienie dyscyplinarne i przestępstwo ścigane na wniosek dowódcy jednostki lub wykroczenia ściganego na jego żądanie, to jednak w tym zakresie ustawa nie tylko - względem poprzednio prezentowanych rozwiązań - zawęża sposób rozumienia pojęcia przewinienie dyscyplinarne, to otwiera także katalog przykładowych naruszeń, który jednak nie ma charakteru *numerus clausus*. Wprowadzone w 2022 r. rozwiązania stanowią więc istotny krok w kierunku większej przejrzystości i systematyzacji odpowiedzialności dyscyplinarnej, choć nie eliminują całkowicie jej ocennego charakteru. Ustawodawca po raz pierwszy podjął próbę zdefiniowania elementów składających się na naruszenie dyscypliny wojskowej, wskazując na konkretne obszary zachowań, które mogą stanowić podstawę odpowiedzialności. Jednocześnie pozostawił przełożonym szeroki margines interpretacyjny, wynikający z konieczności oceny takich pojęć jak „dobre imię Sił Zbrojnych" czy „interes Sił Zbrojnych", które z natury wymagają odniesienia do kontekstu sytuacyjnego i praktyki służby.

W efekcie ustawa z 2022 r. nie zrywa z dotychczasową tradycją elastycznego i funkcjonalnego ujęcia przewinienia dyscyplinarnego, lecz ją porządkuje i ukierunkowuje, wskazując przełożonym ramy, w których powinna mieścić się ich ocena. Nadal jednak to właśnie ocena przełożonego - dokonywana przez pryzmat naruszenia porządku służbowego, obowiązków wynikających z prawa oraz interesu Sił Zbrojnych - pozostaje kluczowym elementem konstrukcji odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ustawa ta stanowi zatem próbę pogodzenia potrzeby większej określoności z koniecznością zachowania elastyczności, która jest immanentną cechą dyscypliny wojskowej.

Dlaczego brakowało szczegółowego katalogu przewinień?

Zastanawiając się, dlaczego ustawodawca nie zdecydował się na przedstawienie katalogu przewinień dyscyplinarnych nawiązać należy do kilku obszarów. Pierwszy dotyczy **tradycji wojskowej i hierarchiczności**. Wojsko zawsze funkcjonowało w oparciu o mechanizm hierarchicznego podporządkowania i posłuszeństwa podwładnych. Przełożony w związku z tym dysponował prawem

[21] Należy doprecyzować, że ustawa *o obronie Ojczyzny* wprowadza problematykę czynu stykowego, ale należy mieć na względzie, że odpowiedzialność dyscyplinarna i karna mogą współistnieć, ale nie za ten sam aspekt czynu. Oznacza to, że dopuszcza się równoległość postępowań, ale nie stanowi to obejścia konstytucyjnej zasady *ne bis in idem*, ponieważ chodzi o różne płaszczyzny odpowiedzialności, a nie o wymierzanie podwójnej sankcji za to samo.

oceny czy podwładny wypełnia postawione mu zadania i były to jego prerogatywy. Uznaniowość była postrzegana zatem jako **element skutecznego dowodzenia**[22]. Drugi obszar to **problem braku jednolitości systemu prawnego**. W okresie kiedy budowała się nowoczesna tożsamość prawna Polski powstawał on ze zgliszcz pozostawionych przez zaborców. Wojsko Polskie składało się z żołnierzy uformowanych przez różne tradycje wojskowe, a w tym także w zakresie wykonywania zadań, posłuszeństwa czy reagowania dyscyplinarnego. Wobec tego pewne regulacje wojskowe tworzono *ad hoc* jako instrukcje, okólniki czy rozkazy. Trzeci obszar to **praktyczne podejście do dyscypliny,** bo wobec celu jakiemu służy istnienie wojska, a jakim jest utrzymanie odpowiedniego poziomu gotowości bojowej dla realizacji zadań miarkować należałoby sensowność budowania znacznych formalizmów prawnych[23]. Przewinienia oceniano zatem w określonym kontekście sytuacyjnym (np. podczas ćwiczeń, alarmu etc.), co pozwalało na praktyczną interpretację zasady uznania, że określone zachowanie lub brak zachowania godzi w porządek wojskowy i stanowi z tego tytułu przewinienie dyscyplinarne. Czwartym, często pomijanym, lecz niezwykle istotnym obszarem jest **specyfika samego środowiska wojskowego, w którym zachowania żołnierzy nie zawsze dają się jednoznacznie zakwalifikować w kategoriach typowych dla prawa powszechnego**. Służba wojskowa obejmuje sytuacje skrajne, dynamiczne i nieprzewidywalne, w których zachowanie oceniane jest nie tylko przez pryzmat zgodności z przepisami, lecz także przez wpływ na

[22] Autor pragnie zauważyć, że dyscyplina wojskowa i sposób jej wdrażania są w jego ocenie kluczowe z perspektywy procesu dowodzenia. Umocowanie przełożonych w organizacji hierarchicznej wymusza nie tylko podporządkowanie wydawanym przez nich poleceniom, ale przede wszystkim rzuca rolę na kwestie ich kompetencji przywódczych, a więc umiejętności egzekwowania poleceń - skutecznego dowodzenia, jak również reagowania na ich niewypełnianie, por. W. Łydka, *Przywództwo Wojskowe,* Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014, s. 71-72.

[23] Warto przybliżyć przy tej okazji, że w literaturze wojskowej przypisuje się trzy istotne aspekty funkcjonowania: specyficzny charakter życia, hierarchia oraz - konieczna do sprawnego wykonywania rozkazów i poleceń - dyscyplina wojskowa wraz z kontrolą (nadzorem), por. K. Lang, *Military organizations* [w: J. G. March., *Handbook of Organizations*, Rand McNally, Chicago 1965, s. 838-878]. W swojej dysertacji doktorskiej autor - mając na względzie problematykę penalizowania zachowań negatywnych - wskazał, że *„Dyscyplina wojskowa jest kluczem do urzeczywistnienia zasad hierarchicznej organizacji w dowodzeniu, efektywnego wdrażania planów i realizacji celów dowódcy, jak również ma wpływ na morale żołnierzy - wprowadza bowiem pewne zasady regulujące tok życia żołnierzy i pozwala im na identyfikowanie się z wartościami dla nich wspólnymi (...).”*

bezpieczeństwo, gotowość bojową czy morale jednostki. Próba stworzenia zamkniętego katalogu przewinień musiałaby uwzględniać ogromną liczbę możliwych sytuacji taktycznych, organizacyjnych i operacyjnych, co w praktyce prowadziłoby do nadmiernej kazuistyki i paraliżu decyzyjnego. Zamiast tego ustawodawca pozostawił przełożonym możliwość oceny zachowania w kontekście konkretnej sytuacji służbowej, co pozwalało na elastyczne reagowanie na naruszenia, które trudno byłoby przewidzieć w przepisach. Piąty obszar dotyczy **charakteru dyscypliny wojskowej jako instytucji o funkcji przede wszystkim prewencyjnej i wychowawczej, a nie wyłącznie represyjnej**. W wojsku dyscyplina nie jest celem samym w sobie, lecz narzędziem zapewniającym sprawność działania, bezpieczeństwo i wykonywanie zadań. Z tego względu normodawca koncentrował się na określeniu zasad, wartości i obowiązków, a nie na szczegółowym wyliczeniu czynów zabronionych. Pozwalało to przełożonym nie tylko karać, ale przede wszystkim kształtować postawy żołnierzy, reagować adekwatnie do okoliczności i uwzględniać zarówno wagę czynu, jak i jego wpływ na funkcjonowanie jednostki. Taki model - oparty na ogólnych klauzulach i szerokim marginesie uznania - był zgodny z tradycją wojskową, realiami służby oraz potrzebą zachowania równowagi między formalizmem prawnym a praktyczną skutecznością dowodzenia.

Komu i czemu zatem służy nieoznaczoność?

Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego była obecna we wszystkich analizowanych okresach - wynikała z braku zamkniętego katalogu i szerokiej definicji. Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego nie jest przypadkową luką legislacyjną ani niedopatrzeniem ustawodawcy - to cecha funkcjonalnie wbudowana w system prawa wojskowego. Służy ona przede wszystkim utrzymaniu elastyczności dowodzenia, ponieważ pozwala przełożonym reagować na zachowania, których nie da się przewidzieć ani zamknąć w sztywnym katalogu. W warunkach służby wojskowej, gdzie sytuacje zmieniają się dynamicznie, a bezpieczeństwo i gotowość bojowa zależą od natychmiastowych decyzji, taka elastyczność jest wręcz konieczna.

Nieoznaczoność służy również zachowaniu hierarchicznego charakteru armii, w której to przełożony - jako osoba ponosząca odpowiedzialność za podległe struktury organizacyjne - musi mieć możliwość oceny, czy dane zachowanie godzi w porządek wojskowy. Wreszcie, brak zamkniętego katalogu przewinień chroni system przed nadmierną kazuistyką, która w realiach wojskowych

mogłaby prowadzić do paraliżu decyzyjnego i ograniczać zdolność reagowania na sytuacje nietypowe, nieprzewidziane lub operacyjnie wrażliwe. W efekcie nieoznaczoność nie jest słabością systemu, lecz jego narzędziem, które ma zapewnić sprawność, szybkość i skuteczność działania Sił Zbrojnych. W III RP nastąpiła formalizacja - wprowadzenie katalogu przykładowego i procedur, ale nadal pozostawiono przestrzeń dla uznaniowości. Współczesne regulacje próbują zrównoważyć elastyczność z przejrzystością, jednak nadal istnieje potrzeba doprecyzowania pojęć i kryteriów oceny.

Nieoznaczoność może być funkcjonalna w strukturach hierarchicznych, gdzie elastyczność interpretacyjna pozwala na szybkie reagowanie na zachowania niepożądane. Jednak jej nadmiar prowadzi do:

- naruszenia zasady pewności prawa,
- ograniczenia prawa do obrony,
- ryzyka nadużyć i arbitralności,
- erozji morale i zaufania do instytucji.

Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego w III RP stała się zatem zjawiskiem ambiwalentnym: z jednej strony pozwala zachować elastyczność niezbędną w strukturach wojskowych, z drugiej - generuje ryzyka typowe dla systemów opartych na szerokich klauzulach generalnych[24]. Wprowadzenie katalogu przykładowego i bardziej rozbudowanych procedur było próbą ograniczenia arbitralności, lecz nie wyeliminowało jej całkowicie. Współczesne regulacje nadal pozostawiają przełożonym znaczną przestrzeń interpretacyjną, co w praktyce oznacza, że ocena zachowania żołnierza wciąż zależy od kontekstu sytuacyjnego i subiektywnej oceny dowódcy. Jednocześnie nadmierna nieoznaczoność może prowadzić do naruszenia podstawowych zasad państwa prawa. Brak jasnych kryteriów oceny utrudnia żołnierzowi przewidzenie konsekwencji własnego zachowania, ogranicza realną możliwość obrony i zwiększa ryzyko nadużyć. W dłuższej perspektywie może to osłabiać zaufanie do instytucji wojskowych i negatywnie wpływać na morale. Dlatego współczesne prawo wojskowe stoi przed

[24] Por. J. Nowacki, *O normatywnych (abstrakcyjno-generalnych) i sytuacjonistycznych rozumieniach zasad współżycia społecznego,* Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, 2023/3, s. 9-20, gdzie z rozważań autora dotyczących problematyki rozumienia konkretnej klauzuli generalnej wyprowadzić można wnioski, że takie klauzule mogą prowadzić do trudności o charakterze procesowym, niepewności prawnej, ale przede wszystkim przenoszeniu odpowiedzialności na interpretatora, a więc *de facto* to stosujący prawo obowiązany jest wypełnić klauzulę treścią, biorąc przy tym odpowiedzialność za dokonaną trafność oceny.

wyzwaniem znalezienia równowagi między elastycznością, która jest immanentną cechą dyscypliny wojskowej, a przejrzystością i pewnością prawa, które stanowią fundament demokratycznego systemu prawnego. Stąd konieczne jest zachowanie równowagi między elastycznością a legalizmem. Wprowadzenie ramowych katalogów przewinień i sankcji, bez nadmiernej kazuistyki, mogłoby być kompromisem między efektywnością a praworządnością. Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego może być narzędziem elastyczności, ale tylko wtedy, gdy jest osadzona w systemie zabezpieczeń. Odpowiednie warunki organizacyjne, proceduralne i kulturowe pozwalają wykorzystać jej zalety bez ryzyka nadużyć.

Z tego względu opisując pozytywne aspekty nieoznaczoności przewinienia dyscyplinarnego zwrócić należy uwagę na:

1) **elastyczność w reagowaniu na nowe zagrożenia** - ponieważ Siły Zbrojne, jak i inne formacje mundurowe - działają w środowisku, które zmienia się szybciej niż prawo. Nieoznaczoność daje pole do responsywności w zakresie reagowania na nowe, nietypowe formy zachowań, a nawet mających miejsce w przestrzeni wirtualnej, które mogą zagrażać dyscyplinie wojskowej, a nie zostały jeszcze skodyfikowane. Elastyczność wynikająca z nieoznaczoności przewinienia dyscyplinarnego ma szczególne znaczenie w środowisku wojskowym, które podlega szybkim i często nieprzewidywalnym zmianom. W takich warunkach sztywny, zamknięty katalog przewinień byłby nie tylko niepraktyczny, ale wręcz niebezpieczny, ponieważ uniemożliwiałby reagowanie na zachowania, które nie zostały jeszcze opisane w przepisach, a które mogą realnie zagrażać bezpieczeństwu jednostki lub całych Sił Zbrojnych. Nieoznaczoność pozwala przełożonym dostrzegać i oceniać zachowania, które w danym momencie nie mieszczą się w tradycyjnych kategoriach naruszeń dyscypliny, ale mogą godzić w porządek wojskowy, morale, gotowość bojową czy bezpieczeństwo operacyjne. Dotyczy to zwłaszcza nowych obszarów aktywności żołnierzy - takich jak media społecznościowe, komunikacja elektroniczna, działalność w przestrzeni wirtualnej czy korzystanie z urządzeń cyfrowych. Zachowania, które jeszcze dekadę temu nie miały żadnego znaczenia dyscyplinarnego, dziś mogą prowadzić do ujawnienia informacji niejawnych, naruszenia wizerunku Sił Zbrojnych lub podważenia autorytetu przełożonych. W tym sensie nieoznaczoność pełni funkcję mechanizmu adaptacyjnego, który umożliwia wojsku reagowanie na nowe formy zagrożeń bez konieczności każdorazowej nowelizacji przepisów.

Pozwala to utrzymać spójność i skuteczność systemu dyscyplinarnego w warunkach, w których prawo zawsze będzie podążać za rzeczywistością z pewnym opóźnieniem. Dzięki temu przełożeni mogą podejmować decyzje adekwatne do sytuacji, kierując się nie tylko literą prawa, ale także jego celem - ochroną porządku wojskowego i interesu Sił Zbrojnych;

2) **możliwość uwzględnienia kontekstu operacyjnego** - w warunkach bojowych lub kryzysu sztywne normy prawne, kazuistyczne przepisy mogą nie być wystarczające do zapewnienia odpowiedniego poziomu dyscypliny. Nieoznaczoność w tym zakresie pozwala uwzględniać okoliczności miejsca, zagrożenia, przestrzeni czasowej i wyinterpretować czy dane zachowanie żołnierza mogło mieć np. istotny wpływ na pogorszenie gotowości operacyjnej pododdziału i przyczynić się do niezrealizowania zadania. W praktyce oznacza to, że przełożony może ocenić zachowanie żołnierza nie tylko przez pryzmat literalnego brzmienia przepisów, lecz przede wszystkim w odniesieniu do realnych warunków operacyjnych, w jakich doszło do zdarzenia. W sytuacjach dynamicznych - takich jak działania taktyczne, alarmy bojowe, operacje stabilizacyjne czy reagowanie kryzysowe - nawet drobne uchybienia mogą mieć nieproporcjonalnie duże konsekwencje dla bezpieczeństwa całego pododdziału. Nieoznaczoność pozwala więc uwzględnić specyfikę misji, poziom zagrożenia, tempo działania oraz presję czasu, które nie dają się ująć w sztywne ramy prawne. Dzięki temu przełożony może ocenić, czy dane zachowanie realnie zagrażało powodzeniu operacji, czy też było jedynie formalnym uchybieniem bez wpływu na jej przebieg. Taka elastyczność jest kluczowa dla utrzymania dyscypliny w warunkach, w których liczy się szybka reakcja, zdolność adaptacji i odpowiedzialność za życie innych żołnierzy;

3) **wzmocnienie autorytetu przełożonego** - w sytuacji gdy dowódca ma relatywnie szybką możliwość podjęcia adekwatnego działania po ustaleniu, że dane zachowanie podważa jego autorytet względem podwładnych lub stanowi zagrożenie dla dyscypliny wojskowej. W strukturach wojskowych autorytet przełożonego jest jednym z kluczowych elementów utrzymania porządku i sprawności działania. Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego wzmacnia ten autorytet, ponieważ umożliwia dowódcy natychmiastową reakcję na zachowania, które mogą osłabiać jego pozycję lub negatywnie wpływać na funkcjonowanie pododdziału, nawet jeśli nie zostały one wprost opisane w przepisach. Dzięki temu przełożony nie jest ograniczony

wyłącznie do katalogu formalnie zdefiniowanych naruszeń, lecz może ocenić czyn w kontekście relacji służbowych, dynamiki grupy, poziomu zagrożenia czy specyfiki wykonywanego zadania. W praktyce oznacza to, że dowódca może przeciwdziałać zachowaniom, które podważają jego wiarygodność, osłabiają dyscyplinę lub zagrażają spójności zespołu, zanim przerodzą się one w poważniejsze problemy. Taka możliwość szybkiego reagowania jest szczególnie istotna w środowisku, w którym morale, zaufanie i jasność hierarchii mają bezpośredni wpływ na gotowość bojową. Nieoznaczoność działa więc jako narzędzie ochrony autorytetu przełożonego, pozwalając mu utrzymać kontrolę nad sytuacją i zapobiegać eskalacji zachowań niepożądanych, które w warunkach wojskowych mogą mieć znacznie poważniejsze konsekwencje niż w środowisku cywilnym;

4) **zdolność do kształtowania kultury organizacyjnej** - w sytuacji gdy nieoznaczoność jest kluczem do przestrzeni kształtowania standardów zachowań zgodnych z wartościami i etosem służby, budowanymi jednak przez ludzi i wyznaczonymi przez nich standardami. Dzięki temu nieoznaczoność pozwala na eliminowanie zachowań niepożądanych, które jeszcze nie stały się czynami zabronionymi jako przestępstwa czy wykroczenia, ale odstąpienie od określonego działania na niwie dyscypliny mogłoby w dłuższej perspektywie prowadzić żołnierzy na taką drogę. Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego staje się narzędziem, dzięki któremu przełożeni mogą aktywnie kształtować kulturę organizacyjną jednostki, reagując na zachowania, które formalnie nie naruszają jeszcze prawa, lecz są sprzeczne z wartościami służby wojskowej, zasadami współdziałania czy etosem żołnierza. Wojsko, jako instytucja o silnie zakorzenionych normach moralnych i tradycjach, wymaga nie tylko przestrzegania przepisów, lecz także utrzymywania określonych standardów postaw, które budują zaufanie, lojalność i gotowość do działania w warunkach zagrożenia. Nieoznaczoność pozwala przełożonym reagować na zachowania, które mogą wydawać się błahe lub trudne do jednoznacznego zakwalifikowania, ale które w dłuższej perspektywie mogą prowadzić do erozji dyscypliny, obniżenia morale lub naruszenia spójności zespołu. Dzięki temu możliwe jest eliminowanie niepożądanych tendencji zanim przerodzą się one w poważniejsze naruszenia — na przykład lekceważącego stosunku do obowiązków, braku szacunku wobec przełożonych, niewłaściwego korzystania z mediów społecznościowych czy zachowań podważających wizerunek Sił Zbrojnych. W tym sensie nieoznaczoność pełni funkcję **profilaktyczną i wychowawczą**, umożliwiając przełożonym

nie tylko reagowanie na naruszenia, ale także aktywne kształtowanie środowiska służby zgodnie z wartościami, które mają fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania wojska. To właśnie dzięki temu mechanizmowi kultura organizacyjna może być rozwijana i wzmacniana w sposób dynamiczny, adekwatny do zmieniających się realiów i wyzwań współczesnej służby wojskowej;

5) **ochronę przed formalizmem** - ponieważ pozwala na uniknięcie paraliżu decyzyjnego. Pomimo iż przewinienie dyscyplinarne jawi się jako oczywiste dla osób ze środowiska wojskowego to czasami nie daje się łatwo zakwalifikować pod względem prawnym, a więc odnalezienie konkretnej jednostki redakcyjnej aktu normatywnego stanowiącego o istocie takiego przewinienia może stanowić wyzwanie. Stąd jako racjonalne jawi się wykorzystanie pojęć, dla których znaczenie nie wynika z definicji legalnych, ale ich rozumienie wynika z istoty systemu. Nieoznaczoność przewinienia dyscyplinarnego w tym kontekście **chroni system dowodzenia przed nadmiernym formalizmem**, który w warunkach wojskowych mógłby prowadzić do opóźnień, niepewności i utraty zdolności reagowania. W sytuacjach, w których zachowanie żołnierza jest jednoznacznie postrzegane jako naruszające zasady służby, ale nie daje się łatwo przyporządkować do konkretnego przepisu, przełożony nie musi czekać na interpretacje prawne czy analizować, czy dany czyn mieści się w literalnym brzmieniu normy. Może podjąć decyzję szybko, kierując się celem nadrzędnym, jakim jest utrzymanie porządku i gotowości bojowej. Nieoznaczoność działa więc jako **mechanizm antybiurokratyczny**, który zapobiega sytuacjom, w których formalne braki w przepisach uniemożliwiałyby reakcję na zachowania realnie zagrażające funkcjonowaniu jednostki. W środowisku, w którym liczy się czas, jasność hierarchii i zdolność natychmiastowego działania, zbyt szczegółowe przepisy mogłyby wręcz sparaliżować proces decyzyjny. Dzięki elastyczności przełożony może ocenić czyn w kontekście jego wpływu na dyscyplinę, bezpieczeństwo i realizację zadań, a nie w oparciu o sztywne, kazuistyczne konstrukcje prawne. W efekcie **nieoznaczoność staje się narzędziem, które pozwala wojsku funkcjonować sprawnie**, unikając pułapki nadmiernego formalizmu, który w realiach służby mógłby prowadzić do chaosu, braku reakcji lub opóźnień zagrażających bezpieczeństwu całego pododdziału.

Aby jednak ograniczyć ryzyka nadużyć warto rozważyć wdrożenie:

1) jasnych standardów etycznych i służbowych - kierowanie się dokumentami normatywnymi jest kluczem do wskazywania, które zachowania są pożądane, a jakie nie są pożądane. Ważne by umieć wskazać źródło odpowiedzialności, choćby kryło się ono za przedstawieniem definicji określonego naruszenia w aspekcie konkretnego czynu sprawcy;
2) transparentność decyzji przełożonych - decyzje w sprawach dyscyplinarnych, choć często odformalizowane, powinny być w określony sposób dokumentowane. Sposób postępowania przełożonego powinien dać się odtworzyć na potrzeby odparcia ewentualnego zarzutu traktowania odmiennego objętych reagowaniem dyscyplinarnym w tożsamych stanach faktycznych i prawnych;
3) mechanizmu budowania świadomości podmiotu objętego działaniami dyscyplinarnymi w zakresie praw i możliwości obrony - instrumentalne traktowanie postępowania dyscyplinarnego jako mającego na celu wymierzenie kary jest błędne. Zamiast tego przełożony powinien obwinionego czynić aktorem postępowania, czynnym uczestnikiem poprzez wyposażenie go w wiedzę co do posiadanych praw i respektowanie ich w zakresie realizowanej przez niego obrony;
4) szkolenia kadry dowódczej - wobec posiadania merytorycznych specjalistów w obszarach w których na co dzień wykonuje się obowiązki służbowe, niezbędne jest wyposażenie przełożonych w wiedzę dotyczącą zakresu ich uprawnień, ale i obowiązków wynikających z reagowania dyscyplinarnego. Ponadto celowym byłoby uwydatnienie roli psychologii dowodzenia, etyki i komunikacji interpersonalnej w sytuacjach konfliktowych, którą może być m.in. właśnie przewinienie dyscyplinarne;
5) kontroli instytucjonalnej - mając na względzie, że organizacja wojska opiera się na hierarchii i podporządkowaniu, celowym wydaje się monitorowanie sposobu wykonywania władztwa dyscyplinarnego w celu ujawnienia ewentualnych problemów systemowych, wdrożenia mechanizmów naprawczych i ograniczenia możliwości zarzucenia systemowi reagowania dyscyplinarnego, że jego istotą jest wyłącznie wymierzanie sankcji;
6) kultury organizacyjnej opartej na zaufaniu - tam, gdzie występuje wysoki poziom zaufania do przełożonych, oparty na morale, zmniejsza się ryzyko konfliktów i poczucie niesprawiedliwości.

Wprowadzenie wskazanych mechanizmów nie ma na celu zniesienia nieoznaczoności, lecz jej cywilizowanie i nadawanie jej takich ram, które pozwalają zachować jej funkcjonalny charakter, a jednocześnie ograniczają możliwość nadużyć. Nieoznaczoność jest bowiem narzędziem, które może służyć zarówno sprawnemu dowodzeniu, jak i - w skrajnych przypadkach - arbitralności. Dlatego kluczowe jest, aby przełożeni działali w oparciu o jasne standardy, transparentne procedury i świadomość odpowiedzialności, jaka wiąże się z wykonywaniem władztwa dyscyplinarnego. Tylko wówczas elastyczność systemu nie będzie postrzegana jako zagrożenie, lecz jako element wzmacniający jego skuteczność. Jednocześnie wdrożenie takich rozwiązań sprzyja budowaniu kultury organizacyjnej opartej na zaufaniu, w której żołnierze mają poczucie, że decyzje dyscyplinarne są podejmowane w sposób przewidywalny, racjonalny i zgodny z wartościami służby. Przejrzystość działań przełożonych, możliwość odtworzenia toku rozumowania, a także realne prawo do obrony wzmacniają legitymizację systemu dyscyplinarnego i zmniejszają ryzyko konfliktów. W efekcie nieoznaczoność przestaje być postrzegana jako zagrożenie, a zaczyna pełnić rolę narzędzia, które - odpowiednio ukształtowane - pozwala reagować na zachowania niepożądane zanim przerodzą się one w poważniejsze naruszenia. Ostatecznie więc nie chodzi o to, aby nieoznaczoność wyeliminować, lecz aby nadać jej kierunek, który pozwoli zachować równowagę między elastycznością a pewnością prawa. Właściwie ukształtowana nieoznaczoność może stać się jednym z filarów nowoczesnego systemu dyscyplinarnego: systemu, który jest jednocześnie sprawny operacyjnie, odporny na nadużycia i zgodny z zasadami demokratycznego państwa prawnego[25].

[25] Należy bowiem zauważyć, że nieoznaczoność przepisów nie jest automatycznie niekonstytucyjna, ale jej poziom musi być akceptowalny w świetle zasady zaufania do państwa i prawa. Nadmierna nieoznaczoność, uniemożliwiająca obywatelowi orientację w sytuacji prawnej, narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Łukasz Chandoszko

Niewykonanie rozkazu lub polecenia przełożonego a odpowiedzialność dyscyplinarna

W art. 132 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji[1] (dalej u.pol.) została zawarta odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów. Według przytoczonego przepisu policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. W art. 132 ust. 3 u.pol. czytamy, że naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności: 2) odmowa wykonania lub niewykonanie rozkazu lub polecenia, z zastrzeżeniem przypadku określonego w art. 58 ust. 2 u.pol., według którego policjant obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa. W przywołanym przepisie ustawodawca pominął instytucję, jaką jest sąd. W związku z tym należy uznać, że policjant nie może odmówić wykonania polecenia sądu, nawet gdyby wiązałoby się to z popełnieniem przestępstwa. Natomiast o odmowie wykonania rozkazu lub polecenia policjant powinien zameldować Komendantowi Głównemu Policji z pominięciem drogi służbowej. Z opisanej normy wynika prawny obowiązek odmowy wykonania rozkazu lub polecenia w sytuacji, gdy łączy się z popełnieniem przestępstwa. Przytoczona norma nie pozostawia funkcjonariuszowi Policji wyboru, który musi odmówić wykonania takiego polecenia lub rozkazu. Przepis nie precyzuje jednak, o jakie rodzaje przestępstw chodzi. Zatem powinniśmy przyjąć, że ustawodawca miał na myśli wszystkie przestępstwa, tj. ścigane z oskarżenia publicznego (w ramach których wyróżniamy przestępstwa ścigane z urzędu i na wniosek), ale również ścigane

[1] Dz. U. z 2025 r. poz. 636.

z oskarżenia prywatnego (tak zwane przestępstwa prywatnoskargowe, np. zniesławienie, art. 212 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny[2] (dalej k.k.), znieważenie - art. 216 k.k., naruszenie nietykalności cielesnej - art. 217 k.k.

Przełożeni policjanta uprawnieni są na podstawie przepisów prawa do wydania poleceń. Możemy wymienić następujące podmioty uprawnione do wydawania poleceń: przełożeni służbowi oraz na podstawie art. 14 ust. 2 u.pol. również sądy, prokuratorzy oraz organy administracji publicznej, jak wojewoda, starosta, prezydent miasta, burmistrz, wójt w zakresie, w jakim obowiązek ten został określony w odrębnych ustawach. Zatem ustawodawca wyraźnie w tym miejscu wskazuje, że uprawnienie do wydawania poleceń jest ograniczone ustawami. W sytuacji, gdy policjant nie jest w stanie wykonać polecenia sądu lub prokuratora w wyznaczonym terminie lub zakresie, jego przełożony jest obowiązany wystąpić z wnioskiem o przedłużenie terminu, zmianę lub uchylenie polecenia (art. 59 ust. 1 u.pol.). Polecenie wydane policjantowi musi mieć swoją legitymację w przepisach prawa. Takimi źródłami są:

- dla przełożonego służbowego będą to przede wszystkim ustawa o Policji i wydane na podstawie ustaw inne akty wykonawcze,
- dla sądu i prokuratora przede wszystkim kodeks postępowania karnego,
- dla starosty, prezydenta miasta, burmistrza, wójta - art. 11 u.pol.,
- dla wojewody, który jest zwierzchnikiem zespolonej administracji rządowej, w skład której umiejscowiony został komendant wojewódzki Policji art. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie[3].

Na podstawie art. 11 ust. 1 u.pol. organy administracji rządowej (wojewoda) i samorządowej, jak wójt, burmistrz, prezydent miasta lub starosta mogą wydawać polecenia dla właściwego komendanta Policji. Polecenia mogą dotyczyć przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym lub podjęcia działań zapobiegających naruszeniu prawa, a także zmierzających do usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z art. 11 ust. 2 u.pol. wynika, że żądanie jest ograniczone i nie może dotyczyć czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych oraz czynności z zakresu ścigania wykroczeń. Polecenia nie mogą dotyczyć wykonania konkretnej czynności służbowej ani określać sposobu wykonania zadania przez Policję. Sąd i prokuratorzy są uprawnieni do wydawania poleceń konkretnym policjantom, jeżeli legitymacja taka istnieje,

[2] Dz. U. z 2025 r. poz. 383.
[3] Dz. U. z 2025 r. poz. 428.

w konkretnym przepisie prawa, np. kajdanki art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej[4].

Polecenie może pochodzić od osoby cywilnej, natomiast rozkaz to domena zwierzchnika policjanta, czyli innego policjanta[5]. Według słownika języka polskiego rozkaz to polecenie wykonania czegoś, wydane przez osobę uprawnioną do tego lub mającą nad kimś przewagę. Rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania, wydane służbowo policjantowi przez przełożonego lub uprawnionego policjanta, starszego stopniem (art. 115 § 18 k.k. w zw. z art. 141a u.pol.). W formacji, jaką jest Policja, definicję powinniśmy zmodyfikować, gdyż w tej instytucji występują przypadki, kiedy przełożonym służbowym jest policjant młodszy stopniem. Według § 1 ust. 1 zarządzenia nr 30 KGP z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji przełożonym jest policjant lub pracownik Policji uprawniony z racji zajmowanego stanowiska albo na podstawie odrębnego przepisu lub upoważnienia do kierowania przebiegiem służby lub pracy innego policjanta lub pracownika Policji[6]. Wydaje się, że granica między definicją rozkazu i polecenia wydawanym przez przełożonego jest nieostra i w praktyce pojęcia te są stosowane zamiennie.

Policjant jest funkcjonariuszem publicznym i musi działać na podstawie oraz w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta została wyrażona w art. 7 Konstytucji RP[7]. Prawo powinno zatem nie tylko stanowić kompetencję do działania, ale również być źródłem nakazów i zakazów wyznaczających ramy tego działania. Kompetencji do działania nie można domniemywać, tworzą ją przepisy o różnym charakterze (przepisy materialne, proceduralne, ustrojowe)[8]. Zasada praworządności odnosi się do sfery stosowania prawa i stanowienia prawa. Ideą zasady legalizmu jest przeciwdziałanie dowolności i arbitralności działania organów państwa oraz poddanie tego działania kontroli w oparciu o kryterium zgodności z obowiązującym prawem. Działania organów bez podstawy prawnej i poza granicami prawa albo z naruszeniem tych granic są zawsze nielegalne i mogą powodować odpowiedzialność konstytucyjną i karną osób te działania podejmujących, a także odpowiedzialność odszkodowawczą państwa[9].

[4] Dz. U. z 2025 r. poz. 555.
[5] S. Maj. Postepowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008 r., s. 22.
[6] Dz.Urz. KGP.2013.99 z późn. zm.
[7] Dz.U. z 1997 nr 78 poz. 483.
[8] Tuleja Piotr, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II Warszawa 2023, s. 47.
[9] Ibidem, s. 47.

Polecenia i rozkazy mogą mieć swoje źródło w aktach powszechnie obowiązujących oraz obowiązujących wyłącznie wewnątrz organizacji. Na podstawie art. 7 ust. 1 u.pol. Komendant Główny Policji określa:

- szczegółowe zasady organizacji i zakres działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji;
- metody i formy wykonywania zadań przez poszczególne służby policyjne, w zakresie nieobjętym innymi przepisami wydanymi na podstawie ustawy;
- programy szkoleń zawodowych policjantów, program szkolenia dla policjantów w służbie kandydackiej oraz program szkolenia dla policjantów w służbie kontraktowej;
- kryteria zdrowotne i użytkowe doboru psów i koni do realizacji zadań Policji, sposób szkolenia przewodników psów służbowych i kandydatów na przewodników psów służbowych oraz policjantów - jeźdźców i kandydatów na policjantów - jeźdźców oraz szkolenia psów służbowych i koni służbowych, tryb i sposób przekazywania psów służbowych i koni służbowych między jednostkami organizacyjnymi Policji, sposób prowadzenia ewidencji psów służbowych i ewidencji koni służbowych oraz tryb i sposób współpracy między jednostkami organizacyjnymi Policji w trakcie realizacji nadzoru nad sposobem sprawowania opieki nad psami służbowymi i końmi służbowymi;
- zasady etyki zawodowej policjantów, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych;
- organizację, rzeczowy i miejscowy zakres działania oraz zasady współdziałania CBŚP z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji;
- w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, organizację, rzeczowy i miejscowy zakres działania oraz zasady współdziałania BSWP z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji;
- organizację i zakres działania BOA oraz zasady współdziałania z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji;
- strukturę organizacyjną i etatową samodzielnych pododdziałów kontrterrorystycznych Policji;
- szczegółowe warunki odbywania doskonalenia zawodowego dla służby kontrterrorystycznej;
- organizację i zakres działania oraz zasady współdziałania CBZC z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji;
- organizację i zakres działania CLKP oraz zasady współdziałania z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 u.pol. regulaminy komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji ustala właściwy dla nich komendant Policji w porozumieniu z właściwym przełożonym. Regulamin komendy wojewódzkiej Policji nie stanowi części regulaminu urzędu wojewódzkiego.

Według S. Maja policjant nie powinien wykonać również polecenia lub rozkazu, którego wykonanie łączyłoby się z popełnieniem wykroczenia, tylko w takim przypadku na funkcjonariuszu nie ciąży obowiązek meldowania o tym fakcie Komendantowi Głównemu Policji[10]. Wykroczenie jest czynem zabronionym przez ustawę i nie można wymagać, aby policjant wykonał polecenie lub rozkaz nieprzestrzegający prawa. Osoba, która wydaje tego typu komendę, sama nadużywa stanowiska i jednocześnie przekracza swoje uprawnienia[11]. Z takim poglądem nie można się zgodzić.

Żeby dokładniej zrozumieć zagadnienie odmowy wykonania rozkazu lub polecenia musimy przeanalizować zarządzenie nr 30 KGP z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji, gdzie bardziej szczegółowo został uregulowany ten problem. Mianowicie zgodnie z § 4 ust. 1 tego zarządzenia wynika, że policjanci i pracownicy Policji są obowiązani do zachowania drogi służbowej. Natomiast na podstawie § 4 ust. 2 uzyskane przez pełniącego służbę policjanta lub świadczącego pracę pracownika Policji informacje, mogące w jego ocenie świadczyć o popełnieniu przez innego policjanta lub pracownika Policji przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowego, niezwłocznie przekazuje się bezpośredniemu przełożonemu. Policjant lub pracownik, który uzyskał takie informacje mają obowiązek - pomijając drogę służbową - przekazać je wyższemu przełożonemu lub kierownikowi jednostki organizacyjnej będącemu organem Policji, albo innemu nadrzędnemu organowi Policji lub komórce organizacyjnej Biura Spraw Wewnętrznych Policji, zwanego dalej "BSWP". Przywołane zarządzenie odwołuje się już do konkretnych przestępstw: ściganych z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowego popełnionych przez innego policjanta lub pracownika oraz nakłada obowiązek poinformowania o tym fakcie bezpośredniego przełożonego. Przepis ten zezwala na pominięcie drogi służbowej i przekazanie tej informacji nadrzędnemu organowi Policji lub komórce organizacyjnej Biura Spraw Wewnętrznych Policji, zwanego dalej "BSWP".

[10] S. Maj. Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008 r., s. 26.
[11] Ibidem, s. 27.

Zarządzenie nr 30 KGP z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji § 4 ust. 6 przewiduje również, że drogę służbową można pominąć również w sytuacji:

1) przekazania odpowiednio kolejnemu wyższemu przełożonemu informacji o:

a) naruszeniu przez bezpośredniego przełożonego dyscypliny służbowej, dyscypliny finansów publicznych albo o nieprzestrzeganiu przez niego zasad etyki zawodowej,

b) innych sprawach, niż wymienione w lit. a, w wypadkach niecierpiących zwłoki, o czym jednak należy niezwłocznie poinformować pominiętego przełożonego;

2) przekazując BSWP inne spostrzeżenia, niż informacje określone w ust. 2, dotyczące spraw z zakresu właściwości rzeczowej tego biura.

W przytoczonym powyżej zarządzeniu KGP przewiduje możliwość odstąpienia od drogi służbowej w konkretnych, wymienionych tam przypadkach, tj. naruszeniu przez bezpośredniego przełożonego dyscypliny służbowej, dyscypliny finansów publicznych albo w sytuacji nieprzestrzegania przez przełożonego zasad etyki zawodowej. Żadna z przytoczonych norm nie przewiduje postępowania policjanta w sytuacji otrzymania rozkazu lub polecenia, którego wykonanie wiązało się z popełnieniem wykroczenia lub naruszenia innych gałęzi prawa, np. prawa cywilnego lub administracyjnego. Zgodnie z zasadą praworządności policjant w takim wypadku nie może odmówić jego wykonania. Nie może skorzystać z uprawnień przewidzianych w art. 58 u.pol., gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie przestępstw. Niewątpliwie przełożony, który wydaje rozkaz lub polecenie, którego wykonanie wiązałoby się z popełnieniem wykroczenia, postępuje w sprzeczności z zasadami etyki zawodowej policjantów. Poza tym takie zachowanie przełożonego stanowi przekroczenie uprawnień. Określenie „przekraczając swoje uprawnienia" odnosi się do jasno sprecyzowanych w przepisach prawa kompetencji funkcjonariusza publicznego, poza które funkcjonariusz wychodzi. Kompetencje te są jednoznaczne. Muszą być określone dla funkcjonariusza publicznego w akcie rangi ustawy, a doprecyzowane w aktach niższego rzędu[12]. Należy przyjąć, że ma to miejsce wówczas, kiedy z zachowania policjanta może wyniknąć szkoda w interesie publicznym lub prywatnym.

[12] J. Kulesza, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2025 r., s. 623.

Pojęcie szkody należy tu rozumieć szeroko, również na gruncie prawa cywilnego. Nie chodzi wyłącznie o szkodę majątkową, ale o każde narażenie dobra chronionego prawem[13]. Zatem w sytuacji, w której policjant otrzyma polecenie przełożonego lub rozkaz, którego wykonanie wiązałoby się z popełnieniem wykroczenia, lub którego wykonanie łączyłoby się z naruszeniem innych gałęzi prawa, nie może odmówić wykonania rozkazu lub polecenia. Policjant ma obowiązek je zrealizować, jednak w takim przypadku ciąży na nim jedynie powinność powiadomienia o tym fakcie odpowiednio kolejnego wyższego przełożonego z możliwością pominięcia drogi służbowej. Musimy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 132 ust. 3 pkt 2 u.pol. niewykonanie albo nienależyte wykonanie rozkazu albo polecenia służbowego stanowi naruszenie dyscypliny służbowej, a ta jest podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym szczegółowego omówienia jest delikt dyscyplinarny policjanta, który polega na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa. W demokratycznym państwie, które powinno być państwem prawnym, wszelkie działania władcze winny być dokonywane na podstawie norm prawa. *Dopuszczenie łamania prawa przez organy władzy publicznej podważa samą ideę prawa jako systemu wiążących norm postępowania*[14]. Prawem są normy ogólne i abstrakcyjne, uchwalone w odpowiednim trybie przez organy państwowe. Normy te zawarte są w określonych aktach prawnych. Prawem powszechnie obowiązującym są przepisy adresowane do wszystkich podmiotów, które kształtują ich sytuację prawną (wyznaczają ich prawa i obowiązki)[15]. Źródłami prawa powszechnie obowiązującego w RP są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego na obszarze działania organów samorządu terytorialnego oraz terenowych organów administracji rządowej, które je wydały. Z tych wymienionych aktów prawnych wynikają przede wszystkim obowiązki policjantów[16]. Natomiast uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów mają charakter wewnętrzny. Prawem wewnętrznie obowiązującym są akty prawne pozbawiane normatywności, które nie są źródłami prawa powszechnie obowiązującego, jednak dotyczą spraw o charakterze indywidualno-konkretnym[17]. Są one wydawane na

[13] M. Kulik [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025, art. 231.
[14] Wyrok TK z 16.03.2011 r., sygn. akt K 35/08 (Dz.U.2011 r. nr 64 poz. 342).
[15] M. Granat, Prawo konstytucyjne, Warszawa 2024 r., s. 152.
[16] S. Maj. Postępowanie... op. cit., s. 20.
[17] M. Granat, Prawo konstytucyjne, Warszawa 2024 r., s. 160.

podstawie norm kompetencyjnych zawartych w ustawach i aktach rangi podustawowej. Ich przedmiotem nie mogą być prawa i obowiązki obywateli, lecz tak zwane kwestie wewnętrzne w administracji. Musimy pamiętać, że większość aktów regulujących zagadnienia wewnątrzorganizacyjne wpływa pośrednio na obywatela[18]. Akty normatywne wydawane w Policji reguluje rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej"[19]. Rozporządzenie to reguluje szczegółowo proces legislacyjny. Nie określa jednak, jakie formy aktów mogą wydawać centralne organy administracji rządowej podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. W samej Policji zagadnienie legislacji określa zarządzenie nr 17 KGP z dnia 14 maja 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania w Policji zadań w zakresie legislacji, pomocy prawnej i informacji prawnej[20]. Organy Policji są uprawnione do wydawania zarządzeń, regulaminów, decyzji i wytycznych oraz zawierania porozumień. Zarządzenia są aktami normatywnymi, wydawanymi na podstawie ustawy przez organy Policji, Komendanta-Rektora Akademii Policji w Szczytnie, komendantów szkół policyjnych i Dowódcę Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA". Zarządzenia są wydawane na podstawie ustawy. Podstawą zarządzenia jest przepis prawny, który: 1) upoważnia dany podmiot do uregulowania określonego zakresu spraw; 2) wyznacza zadania lub kompetencje danego podmiotu. W zarządzeniu zamieszcza się przepisy prawne regulujące wyłącznie sprawy z zakresu przekazanego w przepisie, oraz sprawy należące do zadań lub kompetencji podmiotu, który dokonuje legislacji. W zarządzeniu nie powtarza się przepisów ustaw oraz przepisów innych aktów normatywnych. Tekst zarządzenia rozpoczyna się od wskazania przepisu prawnego, na podstawie którego zarządzenie jest wydawane. Regulaminy są aktami normatywnymi, wydawanymi przez organy Policji, Komendanta-Rektora Akademii Policji w Szczytnie, komendantów szkół policyjnych, komendantów komisariatów specjalistycznych Policji, Dowódcę Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA", w których określa się w szczególności strukturę organizacyjną jednostki organizacyjnej Policji, organizację i tryb kierowania tą jednostką, zadania komórek organizacyjnych jednostki oraz tryb wprowadzania kart opisów stanowisk pracy i opisów stanowisk pracy. Do regulaminów Akademii Policji w Szczytnie stosuje się przepisy o szkolnictwie wyższym. Decyzje są aktami kierowania, wydawanymi przez kierowników jednostek organizacyjnych

[18] Z. Cieślak, Nauka Administracji Warszawa 2017 r., s. 94.
[19] Dz. U. 2016 poz. 283.
[20] Dz. Urz. KGP z 2015 r. poz. 103.

Policji w celu określenia zadań służbowych podległych jednostek i komórek organizacyjnych tych jednostek. Wytyczne są aktami nadzoru, wydawanymi przez Komendanta Głównego Policji i z jego upoważnienia, przez kierowników komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji w celu wyjaśniania treści aktów normatywnych i instruktażu o sposobie ich stosowania. Porozumienia z organami administracji publicznej lub innymi podmiotami zawierają: Komendant Główny Policji, kierownicy komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji działający z upoważnienia Komendanta Głównego Policji, Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, Komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, Komendant Biura Spraw Wewnętrznych Policji, Dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA", komendanci wojewódzcy Policji, komendanci powiatowi, miejscy i rejonowi Policji, Komendant-Rektor Akademii Policji w Szczytnie, komendanci szkół policyjnych, Dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji - w celu wykonywania ustawowych zadań. Policjant powinien być zapoznany z aktami normatywnymi regulującymi jego obowiązki, które nie są źródłami prawa powszechnie obowiązującymi. Funkcjonariusz Policji nie może przestrzegać reguł, których nie zna[21].

W judykaturze dominuje koncepcja formalnego obowiązywania prawa. Organy mają obowiązek badania, czy jego normy obowiązują w znaczeniu formalnym, tzn. czy normy te spełniają wymogi formalne. Za obowiązujące uznaje się bowiem tylko te normy, które zostały ustanowione w należytym trybie, przez kompetentne organy i które zostały właściwie ogłoszone oraz nie zostały uchylone przez przepisy wydane później ani przez organ do tego upoważniony[22]. Zatem akty prawne nie mogą być sprzeczne z innymi normami prawnymi. Obowiązują tylko te normy, które nie zostały uchylone w wyniku stosowania reguł kolizyjnych.

System prawa powinien być spójny wewnętrznie. Zasada niesprzeczności jest jednak założeniem idealistycznym. W sytuacji, gdy stosunek prawny uregulowany jest kilkoma normami, które się wzajemnie wykluczają, mówimy o tzw. kolizji norm prawnych. Kolizje takie powinny być usunięte przez zastosowanie reguł kolizyjnych[23]. Możemy wyróżnić kolizje pierwszego i drugiego stopnia. W rezultacie stosowania reguł kolizyjnych dochodzi do uchylenia jednej normy prawnej. Uchylenie takie dotyczy jednak wyłącznie danej sprawy[24]. Taka norma

[21] S. Maj. Postępowanie... op. cit., s. 25.
[22] A. Jamróz, Wstęp do nauk prawnych, Białystok 1999 r., s. 143.
[23] Ibidem, s. 131.
[24] Ibidem, s. 132.

dalej obowiązuje, jednak nie ma zastosowania w konkretnej, indywidualnej sprawie. Zatem rodzi się pytanie, czy policjanci mogą stosować takie reguły kolizyjne? Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Spotkać można dwie teorie. Według jednej z nich funkcjonariusz Policji nie jest uprawniony do stwierdzania, że dany akt normatywny jest niezgodny z innym aktem prawnym. Policjant jest zobligowany stosować normy prawne, które są najniżej w hierarchii aktów prawnych, np. rozporządzenie, mimo że są one sprzeczne z ustawą. Sprawa jest w miarę jasna przy postępowaniu mandatowym, gdyż podlega to sądowej kontroli. Zgodnie z art. 99 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej k.p.w.),[25] w razie odmowy przyjęcia mandatu karnego lub nieuiszczenia w wyznaczonym terminie grzywny nałożonej mandatem zaocznym, organ występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie. Wtedy sprawę rozstrzyga sąd, który stosuje reguły kolizyjne. Może wystąpić sytuacja, gdy prawomocny mandat karny podlega niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie albo na osobę, która popełniła czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, albo gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia z przyczyn, o których mowa w art. 15-17 kodeksu wykroczeń. Uchylenie następuje na wniosek ukaranego, jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego złożony nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się mandatu lub na wniosek organu, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, albo z urzędu. Na podstawie art. 101 § 1 b k.p.w. prawomocny mandat karny podlega uchyleniu w każdym czasie na wniosek ukaranego, jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego lub na wniosek organu, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, albo z urzędu, jeżeli:

1) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego została nałożona grzywna tym mandatem;

2) potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską.

Uprawniony do uchylenia prawomocnego mandatu karnego jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy, na którego obszarze działania została nałożona grzywna.

Znacznie bardziej problematyczne jest stosowanie przez policjanta sprzecznych ze sobą norm prawnych o charakterze administracyjnym, jak

[25] Dz. U. z 2025 r. poz. 860.

to miało miejsce w czasie pandemii COVID-19, a które to zostały wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii[26], a Policja została zobligowana do egzekwowania postanowień tam zawartych. W przytoczonym rozporządzeniu wymienione zostały działalności podlegające czasowemu ograniczeniu w czasie obowiązywania stanu epidemii; szczególne zasady prowadzenia działalności określonego rodzaju. Pojawiły się wtedy liczne głosy, które podważały obowiązywanie tego aktu prawnego, jako sprzecznego z Konstytucją. Problem ten zauważył RPO, który sam zabiegał o poprawne uregulowanie tej kwestii.

Dopiero wyrok Sądu Najwyższego sygn. II KK 74/21 w sprawie obostrzeń, gdzie wskazano, że ustawa z 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nie zawiera unormowań określających możliwość i warunki ograniczenia konstytucyjnej wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Akty prawne rangi niższej niż ustawa nie mogą limitować tej wolności przemieszczania się po terytorium RP, którą gwarantuje Konstytucja RP. Jest zatem oczywiste, że rozporządzenie z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, w zakresie, w jakim ograniczało wolność przemieszczania się obywateli na terenie całego kraju, naruszało regulację art. 52 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, co oznacza, że nie mogło ono tworzyć podstawy prawnej do wypełnienia blankietu normy sankcjonowanej art. 54 k.w. i prowadzić do ukarania na podstawie tego przepisu[27].

Dokonując analizy obowiązków wynikających z ustawy o Policji możemy dojść do wniosku, że w przypadku wystąpienia sprzeczności norm prawnych, policjant jest uprawniony do stosowania samodzielnie reguł kolizyjnych. Obowiązek ten wynika z roty ślubowania, którą składa każdy policjant: *Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, ho-*

[26] Dz. U. 2021 poz. 367.
[27] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt II KK 74/21, (OSNK 2021/4/19).

noru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej (art. 27 u.pol.). Ustawodawca nałożył na policjantów obowiązek ochrony ustanowionego Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny oraz pilnie przestrzegać prawa. Nie sprecyzował, o jakie normy tutaj chodzi. Musimy przyjąć, że chodzi zatem o wszystkie gałęzie prawa. Nie ma w tym zakresie wprowadzonych przepisów wykonawczych. Należy tu przypomnieć, że zgodnie z art. 132 ust 3 pkt 1 u.pol. naruszeniem dyscypliny służbowej jest niedopełnienie obowiązków policjanta wynikających ze złożonego ślubowania. Zatem niewywiązywanie się z obowiązków wynikających z roty ślubowania wiąże się z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Zatem policjant poniesie odpowiedzialność dyscyplinarną w przypadku odmowy wykonania lub niewykonania rozkazu lub polecenia, z zastrzeżeniem przypadku określonego w art. 58 ust. 2 u.pol. oraz gdy nie dopełni obowiązków wynikających z przepisów prawa. Jednocześnie w sytuacji, gdy realizując te czynności naruszy inne przepisy, poniesie odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązków policjanta wynikających ze złożonego ślubowania. Możemy stwierdzić, że mamy tu kolizję norm prawnych.

Musimy odpowiedzieć na pytanie, jak powinien postąpić policjant, gdy w jego ocenie występuje kolizja norm prawnych, które musi stosować? Akty normatywne administracji centralnej (stosowane przez centralne i naczelne organy administracji państwowej) podlegają kontroli przez Trybunał Konstytucyjny[28]. Orzeka on m.in. o zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, czy zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami. Przedmiotem kontroli Trybunału jest ocena legalności aktu, zarówno pod względem materii, którą reguluje, kompetencji organu, który ją wydał, jak i zachowania odpowiedniej procedury wydania aktu (wymaganych opinii czy uzgodnień). Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, który przysługuje jednostce lub innemu podmiotowi i służy do ochrony praw i wolności konstytucyjnych[29]. Skarga konstytucyjna przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Zatem skarżący musi działać w obronie własnego prawa konstytucyjnego, a nie innej osoby[30]. Nie zawsze tak jest w przypadku policjanta. W konsekwencji tego policjant nie może złożyć skargi na akt normatywny, który nie narusza jego konstytucyjnych uprawnień.

[28] Z. Cieślak, Nauka Administracji, Warszawa 2017 r., s. 94.
[29] M. Granat, Prawo konstytucyjne, Warszawa 2024 r., s. 379.
[30] Ibidem, s. 379.

Dopiero w sytuacji, gdy to policjant zostanie ukarany karą dyscyplinarną za niewykonanie obowiązków wynikających z przepisów prawa, które naruszają porządek prawny, przysługuje mu skarga konstytucyjna. W tej sytuacji przedmiotem kontroli może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o określonych w Konstytucji wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego. Orzeczenia Trybunału w tych sprawach są powszechnie obowiązujące i ostateczne[31].

Według art. 184 Konstytucji RP Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej. W wyniku tej kontroli sąd może wydać orzeczenie stwierdzające nieważność aktu (w całości lub w części) lub stwierdzające, że został on wydany z naruszeniem prawa (w sytuacji, gdy przepisy prawa wykluczą możliwość stwierdzenia nieważności)[32]. Jednak art. 3 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ogranicza kontrolę sprawowaną przez sądy administracyjne do aktów prawa miejscowego organów jednostek samorządu terytorialnego i terenowych organów administracji rządowej[33], zatem nie tych wydawanych przez organy Policji. Ustawodawca pominął przy kontroli sprawianej przez Naczelny Sąd Administracyjny i sądy administracyjne normy prawne obowiązujące wewnątrz organizacji.

Kolejnym uprawnieniem policjanta jest złożenie skargi na podstawie kodeksu postępowania administracyjnego. Konstytucja RP w art. 63 gwarantuje każdemu prawo do składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Zatem uprawnienie to przysługuje również policjantowi. W takim przypadku nie ma obowiązku zachowywania drogi służbowej, gdyż uprawnienie to przysługuje na mocy Konstytucji RP oraz kodeksu postepowania administracyjnego. Skarga wskazuje na niepra-

[31] Z. Cieślak, Nauka... op. cit., s. 95.
[32] Ibidem, s. 95.
[33] Dz. U. z 2024 r. poz. 935.

widłowe działania władzy publicznej, polegające m.in. na naruszeniu praworządności[34]. W tym pojęciu mieści się również wydawanie aktów normatywnych z naruszeniem prawa.

Podsumowując policjant obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, wyłącznie jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa. W innych przypadkach jest zobligowany do wykonania takiego rozkazu lub polecenia, z jednoczesnym obowiązkiem poinformowania o tym fakcie bezpośredniego przełożonego, wyższego przełożonego lub kierownika jednostki organizacyjnej będącego organem Policji, albo innego nadrzędnego organu Policji lub komórki organizacyjnej Biura Spraw Wewnętrznych Policji, co nie zwalnia go z odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej oraz innej odpowiedzialności przewidzianej w przepisach prawa za realizację tego rozkazu lub polecenia.

[34] Z. Kmieciak, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2019 r. s. 1047.

Michał Wawrzyńczak

Typizacje deliktów dyscyplinarnych w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych

Wstęp

W literaturze przedmiotu - za Trybunałem Konstytucyjnym - zgodnie podkreśla się, że specyfika postępowań dyscyplinarnych nie pozwala na szczegółową typizację deliktów dyscyplinarnych[1]. Tym samym katalog zachowań, stanowiących przewinienia dyscyplinarne, ma charakter otwarty. Zdawałoby się także, że podjęcie próby jego zamknięcia jest zadaniem bezcelowym i trudnym, a może nawet niemożliwym do zrealizowania, co zresztą koresponduje z treścią uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. K 22/00. Z jednej strony można by się zatem w tym miejscu zatrzymać, skoro próba dookreślenia katalogu czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne jest bez-

[1] Wyrok TK z 27.02.2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48. Zob. także: Wyrok SN z 16.09.2008 r., SNO 70/08, LEX nr 1288977; Z. Leoński, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1959, s. 218; R. *Giętkowski, 3.3.1. Sposoby określania typów deliktów dyscyplinarnych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013 oraz przyp. 27; W. Kozielewicz, Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna [w:] P. Jóźwiak, A. Wróblewska (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025, s. 11; B. Janusz-Pohl, Raz jeszcze o okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne [w:] P, Jóźwiak, A. Wróblewska (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025, s. 25; P. Jóźwiak, Naruszenie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście zasady *nullum crimen sine lege* [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013, s. 64; W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta za przewinienia dyscyplinarne wypełniające znamiona przestępstw pozostających w zbiegu [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014, s. 17-18; D. Gil, Prawo do sądu karnego a inne postępowania represyjne (zagadnienia wybrane) [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014, s. 42-43; W. Kozielewicz, Odpowiednie stosowanie instytucji zasad współżycia społecznego przy określaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych służb mundurowych, Piła 2017, s. 40.

przedmiotowa. Z drugiej zaś strony, ustawodawca w ustawie o obronie Ojczyzny[2] nieco inaczej stypizował przewinienia dyscyplinarne, stąd też ponowne rozważenie tej kwestii zdaje się być uzasadnione.

Mówiąc o przewinieniach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, oczywiście będziemy odnosić się do aspektów konstytucyjnych. Służby jako organy władzy publicznej są bowiem ściśle związane zasadą praworządności, ujętą w art. 7 Konstytucji[3]. W literaturze podkreśla się dość oczywisty fakt, że działania organów bez podstawy prawnej i poza granicami prawa albo z naruszeniem tych granic są zawsze nielegalne i mogą rodzić odpowiedzialność konstytucyjną i karną osób te działania podejmujących[4]. Jednocześnie jest ona sprzężona z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego prawa, zawartą w art. 2 Konstytucji, opierającej się na założeniu, że organy władzy publicznej powinny działać w sposób lojalny i uczciwy względem jednostki, budzący w niej poczucie stabilności i bezpieczeństwa prawnego[5]. Ponadto wiąże się także z zawartą w art. 2 Konstytucji zasadą prawidłowej legislacji[6], która wymaga, by przepisy formułowane były w sposób poprawny, jasny i precyzyjny, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą praw i wolności jednostki[7]. Zauważa się także, że przekroczenie uprawnień również rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy służb mundurowych, przy czym jest to szczególnie istotne, gdyż dysponują oni wieloma władczymi uprawnieniami, wkraczającymi w sferę praw i wolności obywatelskich[8].

Tym samym ponownie naszej uwadze poddamy zagadnienie typizacji deliktów dyscyplinarnych służb mundurowych. Jest to szczególnie istotne, gdyż

[2] Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 825 z późn. zm.).
[3] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
[4] M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 7, s. 47.
[5] Ibidem, art. 2, s. 31.
[6] Wyrok TK z 15.09.1999 r., K 11/99, OTK 1999, nr 6, poz. 116; Wyrok TK z 11.01.2000 r., K 7/99, OTK 2000, nr 1, poz. 2; Wyrok TK z 9.10.2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 103; M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 2, s. 33-34; Wyrok TK z 15.07.2013 r., K 7/12, OTK-A 2013, nr 6, poz. 76; M. Zubik, W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II*, red. L. Garlicki, Warszawa 2016, art. 2, teza 30.
[7] L. Garlicki, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy, 1999, nr 6, s. 124; Wyrok TK z 11.01.2000 r., K 7/99, OTK 2000, nr 1, poz. 2, pkt 1; Wyrok TK z 21.03.2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51, pkt 18.
[8] R. Giętkowski, *3.3.2. Naruszenie obowiązków służbowych, dyscypliny służbowej i obowiązków zawodowych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013.

szczegółową treść typom deliktów dyscyplinarnych nadają normy zawarte w aktach innych, niż ustawa, w tym normy etyki zawodowej, normy zwyczajowe funkcjonujące w poszczególnych organizacjach, orzecznictwo dyscyplinarne, a nawet oczekiwania społeczne wobec członków właściwych organizacji publicznych[9]. Wydaje się zatem, że nawet sama próba ich dookreślenia w literaturze może być przydatna z punktu widzenia praktyki rzeczników dyscyplinarnych w służbach mundurowych.

1. Ustawowe typizacje deliktów dyscyplinarnych

Nierzadko postępowania dyscyplinarne mogą wzbudzać pewne wątpliwości, wynikające z odpowiedniego stosowania przepisów kodeksowych. W doktrynie zaznacza się, że podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej są stypizowane jedynie szczątkowo, zaś stosowanie norm prawa karnego materialnego jest możliwe wyłącznie w drodze odpowiedniego stosowania i przy uwzględnieniu specyfiki postępowań dyscyplinarnych[10]. Podnosi się, że chociażby w postępowaniach dyscyplinarnych w Policji[11] (ale także np. w CBA czy też SKW i SWW) ustawa przewiduje zniesienie bezprawności za pomocą kontratypów, co też dzieje się za pomocą odpowiedniego stosowania przepisów prawa karnego materialnego.

Jeszcze inaczej kwestia ta wygląda w przypadku wspomnianego już odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego[12]. W przypadkach pragmatyk mamy do czynienia z klauzulami odpowiedniego stosowania, zawartymi w treści działów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zazwyczaj klauzule te mają charakter limitatywny, tj. zawężają zakres zastosowania przepisów kodeksowych nawet w obrębie tego samego działu. Niemniej jednak w doktrynie i orzecznictwie zwraca się uwagę nie tylko na dopuszczalność, ale wręcz na konieczność odpowiedniego stosowania poszczególnych przepisów kodeksowych[13].

---

[9] Zob. R. *Giętkowski, 3.3.1. Sposoby określania typów deliktów dyscyplinarnych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013 i cytowana tam literatura.

[10] I. Adamczak, Wyłączenie odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji [w:] P. Jóźwiak, A. Wróblewska (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025, s. 44 i cytowana tam literatura.

[11] Ibidem, s. 45.

[12] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

[13] Zob. np. Wyrok NSA z 2.09.2016 r., I OSK 965/15, LEX nr 2143044; Wyrok WSA we Wrocławiu z 23.05.2018 r., IV SA/Wr 56/18, LEX nr 2507621; Wyrok WSA w Warszawie

Owo spostrzeżenie ma jeszcze jedną, dodatkową implikację. Postępowania dyscyplinarne są przecież prowadzone przez podmioty niesprofesjonalizowane, a rzecznik i przełożony dyscyplinarny są funkcjonariuszami danej służby mundurowej, co zazwyczaj nie niesie za sobą wymogu chociażby ukończenia studiów prawniczych. We wcześniejszych badaniach ustaliliśmy, że postępowania dyscyplinarne - podobnie jak postępowania karne - stanowią ciąg skonwencjonalizowanych i sformalizowanych czynności[14]. W drodze odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. dochodzi natomiast do obniżenia stopnia konwencjonalizacji (i tym samym podwyższenia stopnia formalizacji) tego postępowania. Tym samym, postępowanie dyscyplinarne nie może być traktowane jak postępowanie karne (choć jest postępowaniem o charakterze represyjnym) - jego cel i specyfika przesądza, że ma charakter autonomiczny względem postępowania karnego.

Ustaliliśmy już, że w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych nie dochodzi do szczegółowej typizacji deliktów dyscyplinarnych. Trafnie zauważa R. Giętkowski, że zazwyczaj wyróżnia się dwa typy deliktów (które wypełniać może wiele zachowań), a zatem naruszenia obowiązków oraz uchy-

z 20.01.2021 r., II SA/Wa 1354/20, LEX nr 3195789; O. Włodkowski, Gwarancje praw obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy Policji (rozważania na tle poglądów doktryny i orzecznictwa WSA i NSA). Uwagi de lege lata i postulaty *de lege ferenda* [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak-Krzeszewska (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023, s.134-135; P. Jóźwiak, Naruszenie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście zasady *nullum crimen sine lege* [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013, s. 69, 73; M. Wawrzyńczak, Świadkowie jako osobowe źródła dowodowe w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak-Krzeszewska (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023, s. 182-193.

[14] Szczegółową analizę na gruncie postępowań dowodowych w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych przedstawiono w M. Wawrzyńczak, Świadkowie jako osobowe źródła dowodowe w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak-Krzeszewska (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023, s. 185-190. Zob. także B. Janusz Pohl, Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim, Poznań 2017, passim; B. Janusz-Pohl, Konwencjonalizm i formalizm postępowania dowodowego [w:] J. Skorupka (red.). Dowody. System prawa karnego procesowego, t. VIII, cz. 1., Warszawa 2019, s. 515 518 i wskazana tam literatura.

bienia godności zawodu/służby/stanowiska lub naruszeniu zasad etyki zawodowej[15]. Naruszenie obowiązków zawodowych wiąże się z naruszeniem obowiązków ogólnych (znajdujących podstawę w art. 100 kodeksu pracy[16], o ile znajduje zastosowanie do danej podgrupy funkcjonariuszy), obowiązków szczególnych (wynikających z ustawy szczególnej, regulującej daną formację oraz obowiązki jej funkcjonariuszy), a także obowiązków indywidualnych funkcjonariusza, ściśle związanych z zajmowanym stanowiskiem, pełnioną funkcją lub też innymi regulacjami, ujętymi w aktach wewnętrznych[17]. Ich szczegółową analizę przedstawimy poniżej.

2. Szczegółowa analiza typizacji deliktów w ustawach szczególnych

W zależności od ustawy szczególnej, ustawodawca inaczej formułuje typy deliktów dyscyplinarnych. I tak posługuje się pojęciem przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej w przypadku ustawy o Policji[18], ustawy o Straży Granicznej[19] oraz ustawy o Służbie Ochrony Państwa[20]. W przypadku tych ustaw ustawodawca wymienia jednak przykładowe czyny, stanowiące naruszenie dyscypliny służbowej. O niedomknięciu katalogu czynów przesądza użyty w treści art. 132 ust. 3 u.pol., art. 209 ust. 2 u.SOP oraz art. 135 ust. 3 u.SG zwrot „w szczególności". W każdym z tych przypadków naruszeniem dyscypliny służbowej będzie takie zachowanie, które polega na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym z rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. W doktrynie podkreśla się, że naruszenie dyscypliny służbowej zawsze będzie naruszeniem zasad etyki zawodowej, jednak dopuszcza

[15] Ibidem.
[16] Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 z późn. zm.), dalej: k.p.
[17] Tak też R. *Giętkowski, 3.3.2. Naruszenie obowiązków służbowych, dyscypliny służbowej i obowiązków zawodowych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013, przyp. 51 i cytowana tam bogata literatura.
[18] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 636 z późn. zm.), dalej: u.pol.
[19] Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 914 z późn. zm.), dalej: u.SG.
[20] Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 34 z późn. zm.), dalej: u.SOP.

się takie zachowania, które będą naruszeniem zasad etyki zawodowej bez jednoczesnego naruszenia dyscypliny służbowej[21].

W przypadku Państwowej Straży Pożarnej, delikty dyscyplinarne stypizowano w art. 115 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej,[22] wskazując, że stanowi je zawinione, nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych oraz czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem oraz popełnione przestępstwa lub wykroczenia, niezależnie od poniesienia odpowiedzialności karnej. W przypadku funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej, ustawodawca ograniczył odpowiedzialność dyscyplinarną do naruszenia obowiązków służbowych[23]. W sposób zbliżony do Państwowej Straży Pożarnej, ustawodawca reguluje odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy Służby Więziennej. W treści art. 230 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej[24] wskazał on, że funkcjonariusze tej formacji odpowiadają dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem. Ustawodawca doprecyzowuje jednak, że naruszeniem dyscypliny służbowej jest czyn funkcjonariusza popełniony umyślnie lub nieumyślnie polegający na naruszeniu dobrego imienia służby lub na przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych w treści art. 230 ust. 2 u.SW. Jednocześnie zdecydował się jedynie w sposób przykładowy wymienić czyny stanowiące naruszenie dyscypliny służbowej w treści art. 230 ust. 3 u.SW. Funkcjonariusze Służby Więziennej ponoszą także odpowiedzialność dyscyplinarną za czyn wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa, wykroczenia, przestępstwa skarbowego, wykroczenia skarbowego i podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od poniesienia odpowiedzialności karnej lub karnej skarbowej.

W przypadku funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służby Wywiadu, odpowiedzialność dyscyplinarną ponosi się zarówno za popełnione przestępstwa i wykroczenia (niezależnie od odpowiedzialności karnej),

[21] W. Kotowski [w:] *Ustawa o Policji. Komentarz, wyd. V*, LEX/el. 2024, art. 132, teza 1.
[22] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1312 z późn. zm.), dalej: u.PSP.
[23] Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1131 z późn. zm.), dalej: u.KAS.
[24] Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1869 z późn. zm.), dalej: u.SW.

jak i za naruszenie dyscypliny służbowej oraz w innych przypadkach określonych w ustawie[25]. W zakresie tych dwóch służb dyskusyjnym jest, czy tak ujęta typizacja obejmuje również czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (jak to wprost ustawa wyraża w przypadku PSP). Z jednej strony zdawałoby się, że taka interpretacja jest niedopuszczalna ze względu na stosowanie wykładni - mimo wszystko - rozszerzającej zakres czynów, rodzących odpowiedzialność dyscyplinarną. Z drugiej strony treść ślubowania oraz ustawowo stypizowanych znamion deliktu dyscyplinarnego w treści art. 145 u.ABW.SW częściowo się pokrywają, zaś R. Giętkowski zauważa, że naruszenie dyscypliny służbowej zawsze wiąże się więc z naruszeniem obowiązków służbowych funkcjonariuszy służb mundurowych[26]. Jeśli zatem, zgodnie z treścią art. 47 ust. 1 u.ABW.AW, funkcjonariusz składa ślubowanie obejmujące m.in. przestrzeganie dyscypliny służbowej, wykonywanie rozkazów i poleceń przełożonych oraz strzeżenie tajemnicy państwowej i służbowej, a także zobowiązanie przestrzegania etyki zawodowej - mając wszak obowiązek dotrzymania obowiązków wynikających z roty złożonego ślubowania[27] - to zdawałoby się, że można by było traktować to jako „inny przypadek określony w ustawie", z uwagi na specyficzną relację pomiędzy postępowaniami dyscyplinarnymi a zasadą *nullum crimen sine lege*.

Podobnie delikty dyscyplinarne typizuje ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym[28]. W treści art. 107 ust. 1 u.CBA ustawodawca wskazał, że funkcjonariusz podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenia dyscypliny służbowej oraz w innych przypadkach określonych w ustawie. W tym jednak przypadku ustawodawca - odwrotnie niż w omawianej już ustawie o ABW i SW - postanowił jednak w sposób enumeratywny, wyczerpujący zawrzeć katalog naruszeń dyscypliny służbowej. W treści art. 107 ust. 2 u.CBA wskazał bowiem, że naruszeniem dyscypliny służbowej jest 10 typów zachowań funkcjonariuszy tej formacji (ujętych w pkt 1-10), przy czym - odmiennie, niż w przypadku art. 132 ust. 3 u.pol. - zrezygnował ze skorzystania z pojęcia nieostrego „w szczegól-

[25] Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 902 z późn. zm.), dalej: u.ABW.AW.

[26] R. *Giętkowski, 3.3.2. Naruszenie obowiązków służbowych, dyscypliny służbowej i obowiązków zawodowych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013.

[27] S. Maj [w:] *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu [w:] Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych. Komentarz* , Warszawa 2008, art. 145.

[28] Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 712), dalej: u.CBA.

ności", tym samym domykając katalog deliktów dyscyplinarnych funkcjonariuszy CBA. Potwierdza to także orzecznictwo[29], choć należy odnotować, że jest ono wyjątkowo skromne.

Zauważmy, że ustawodawca jest wybitnie niekonsekwentny w pragmatykach. Jak wspomnieliśmy wcześniej, w przypadku funkcjonariuszy ABW i SW zrezygnował z wymienienia przykładowych zachowań, polegających na naruszeniu dyscypliny służbowej. Stypizował jednak delikty dyscyplinarne jako czyny polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej oraz inne przypadki określone w ustawie, rodzące odpowiedzialność dyscyplinarną. W przypadku funkcjonariuszy CBA z kolei również posłużył się taką samą typizacją deliktów dyscyplinarnych - naruszeniem dyscypliny służbowej oraz w innych przypadkach określonych w ustawie - ale w treści art. 107 ust. 2 u.CBA domknął katalog czynów, stanowiących naruszenie dyscypliny służbowej. Tymczasem, w treści ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego[30] ponownie przyjął, że funkcjonariusz podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenia dyscypliny służbowej oraz w innych przypadkach określonych w ustawie, ale w treści art. 106 ust. 2 u.s.f.SKW.SWW ponownie (jak w przypadku ustawy o Policji) korzysta z egzemplarycznego jedynie wymienienia czynów, stanowiących przykładowe naruszenia dyscypliny służbowej. Funkcjonariusze SKW i SWW, co wynika z art. 105 u.s.f.SKW.SWW ponoszą także odpowiedzialność dyscyplinarną za popełnione przestępstwa i wykroczenia niezależnie od odpowiedzialności karnej. Ponownie dyskusyjnym jest, czy tak ujęta typizacja obejmuje również czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (jak to wprost ustawa wyraża w przypadku PSP).

Wreszcie, odpowiedzialność dyscyplinarną Sił Zbrojnych RP ustawodawca reguluje w ustawie o obronie Ojczyzny[31]. Odpowiedzialność ta przyjmuje jednak dość specyficzny charakter. Po pierwsze, zasadą jest, iż żołnierz odpowiada za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny wojskowej, co wynika z art. 348 u.o.O. Obowiązek przestrzegania dyscypliny wojskowej wynika z art. 360 ust. 1 u.o.O., lecz aktualnie obowiązu-

[29] Wyrok WSA w Warszawie z 5.10.2021 r., II SA/Wa 1369/21, LEX nr 3340320.
[30] Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 694 z późn. zm.), dalej: u.s.f.SKW.SWW.
[31] Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 825 z późn. zm.), dalej: u.o.O.

jąca ustawa odstąpiła od jej zdefiniowania, próbując uregulować omawianą problematykę w sposób zbliżony do innych pragmatyk[32]. Przepis art. 348 u.o.O. dopełnia art. 353 ust. 1 u.o.O., zgodnie z którym naruszenie dyscypliny wojskowej stanowi czyn żołnierza polegający na zachowaniu godzącym w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych, zawinionym przekroczeniu uprawnień albo niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym z rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. W treści art. 353 ust. 2 u.o.O. zawarto przykładowy otwarty katalog przewinień dyscyplinarnych żołnierzy, który dosyć rozszerzył zakres ponoszonej odpowiedzialności dyscyplinarnej względem poprzednich stanów prawnych[33]. W literaturze zauważa się, że o ile niegdyś naruszenie wyłącznie zasad etyki oraz godności i honoru żołnierza nie rodziło odpowiedzialności dyscyplinarnej, o tyle teraz taki czyn będzie stanowić przewinienie dyscyplinarne, wskazane w treści art. 353 ust. 2 pkt 2 u.o.O.[34]

3. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów i prokuratorów wojskowych

Ustawa o obronie Ojczyzny tworzy jednak pewien wyłom w zakresie pełnego uregulowania zasad i podstaw ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej dla przedstawicieli tej formacji. Odmiennie bowiem reguluje kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej żołnierzy, którzy są sędziami sądów wojskowych i prokuratorami do spraw wojskowych. Ponoszą oni bowiem odpowiedzialność na zasadach określonych w ustawach szczególnych. I tak zgodnie z treścią art. 349 ust. 1 u.o.O. sędziowie sądów wojskowych ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienia dyscyplinarne na zasadach określonych w ustawie - Prawo o ustroju sądów wojskowych[35], a dokładniej art. 37 § 1 p.u.s.w. Zgodnie z treścią tego przepisu, żołnierze zawodowi będący sędziami wojskowymi ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za wykroczenia oraz przewinienia dyscyplinarne. Z kolei za przewinienia dyscyplinarne, zgodnie z treścią art. 37 § 2 p.u.s.w., uznaje się naruszenie obowiązków sędziego (także z punktu widzenia

[32] Zob. E. Krempeć [w:] *Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II*, red. H. Królikowski, LEX/el. 2024, art. 348, teza 4.
[33] Ibidem, art. 353, teza 21.
[34] Ibidem, art. 348, teza 6.
[35] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2250 z późn. zm.), dalej: p.u.s.w.

jakości orzeczeń), uchybienie godności urzędu, naruszenie dyscypliny wojskowej, zasad honoru i godności żołnierskiej[36]. Zatem - o ile odpowiedzialność dyscyplinarna za popełnione wykroczenia ma charakter katalogu zamkniętego, ściśle określonego w przepisach kodeksu wykroczeń[37], o tyle katalog przewinień dyscyplinarnych ma charakter otwarty, na co wskazuje użyty przez ustawodawcę w treści art. 37 § 2 p.u.s.w. zwrot „w tym".

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Aktualnie przepisy ustawy o obronie Ojczyzny przewidują odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienie dyscyplinarne, polegające na naruszeniu dyscypliny wojskowej poprzez niedopełnienie obowiązków żołnierza wynikających z zasad etyki wojskowej, tj. art. 353 ust. 2 pkt 2 u.o.O. Chodzi tutaj o naruszenie Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego[38]. Jego wiążący charakter wynika z art. 345 u.o.O., zastępującego dawny art. 108a ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych[39]. Wydaje się, że z uwagi na charakter dyspozycji ujętej w tym przepisie, uchwała Zgromadzenia Mężów Zaufania Sił Zbrojnych RP z 17 października 2006 r. - Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego nie utraciła mocy obowiązującej pomimo uchylenia pierwotnej podstawy materialnoprawnej obowiązywania tego aktu. Wątpliwości budzi uznanie, że dawny przepis art. 108a u.s.w.z.z. stanowił przepis kompetencyjny, zaś uchwała Zgromadzenia Mężów Zaufania Sił Zbrojnych RP była w tym układzie aktem wykonawczym do tego przepisu. Tym samym raczej należy uznać, że Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego ma charakter autonomiczny względem pragmatyk wojskowych, przy czym uznawanie go za podstawę wiążących żołnierza obowiązków (pod względem dyscyplinarnym) obwarowane jest zawarciem w przepisach tych pragmatyk bezpośredniego odesłania do tej uchwały. Tym samym, pomimo utraty mocy obowiązującej przez art. 108a u.s.w.z.z., Kodeks wciąż stanowi źródło obowiązków dyscyplinarnych żołnierzy zawodowych wskutek powtórzenia treści zastępowanego przepisu w art. 345 u.o.O. - pomimo tego, że ustawodawca nie umieścił go w dziale dotyczącym dyscypliny wojskowej.

---

[36] Zob. K. Sikora, Sądownictwo wojskowe [w:] M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), Prawo wojskowe, Warszawa 2015, s. 196-197; M. Karpiuk, *Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów wojskowych*, St.Iur.Lubl. 2017, nr 2, s. 28.

[37] Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 734), dalej: k.w.

[38] Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2008 r. w sprawie ogłoszenia "Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego" (Dz. Urz. MON z 2008 r. nr 5, poz. 55).

[39] Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 536 z późn. zm.), dalej: u.s.w.z.z.

Ustawodawca przyjął analogiczne rozwiązania względem prokuratorów do spraw wojskowych, będących żołnierzami zawodowymi. Podstawą ich odpowiedzialności dyscyplinarnej uczynił prawo o prokuraturze[40]. Na gruncie art. 137 § 1 p.o.p., prokurator odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, które w formie katalogu otwartego ustawodawca wymienił w treści tego przepisu. Są nimi m.in. oczywista i rażąca obraza przepisów prawa (pkt 1), działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości lub prokuratury (pkt 2), działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego lub prokuratora, skuteczność powołania sędziego, lub prokuratora, lub umocowanie konstytucyjnego organu RP (pkt 3), działalność publiczna, niedająca się pogodzić z zasadą niezależności prokuratora (pkt 4) oraz uchybienie godności urzędu (pkt 5). W doktrynie wyrażono dość kontrowersyjny pogląd o tym, że katalog przewinień dyscyplinarnych z art. 137 § 1 p.o.p. ma charakter zamknięty[41]. Piotr Turek stoi na stanowisku, że enumeratywność wyliczenia z art. 137 § 1 p.o.p. wynika z zawartego w art. 171 pkt 1 p.o.p. odesłania do przepisów części ogólnej k.k., a więc i do art. 1 § 1 k.k., który stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, a który z kolei stanowi powtórzenie norm prawnych wyższego rzędu zawartych w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i w art. 7 ust. 1 EKPC[42].

Z takim postawieniem sprawy nie można się zgodzić, przede wszystkim ze względu na to, że autor ten zdaje się nie rozróżniać bezpośredniego stosowania oraz odpowiedniego stosowania przepisów. Odpowiednie stosowanie przepisów k.k. i k.p.k. nie oznacza, że stopień gwarancyjności i sformalizowania postępowania dyscyplinarnego staje się tożsamy z tymi ustawami. Po pierwsze, przepisy k.k. i k.p.k. są stosowane w toku sformalizowanego i skonwencjonalizowanego postępowania karnego, prowadzonego przez profesjonalny podmiot, podczas gdy w postępowaniach dyscyplinarnych, prowadzonych na gruncie pragmatyk, stopień sformalizowania jest znacznie wyższy - zaś skonwencjonalizowania proporcjonalnie niższy[43]. Po drugie, rację ma Radosław Giętkowski, że na gruncie

[40] Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 390 z późn. zm.), dalej: p.o.p.
[41] P. Turek [w:] *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 137.
[42] Ibidem.
[43] Zob. M. Wawrzyńczak, Świadkowie jako osobowe źródła dowodowe w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak-Krzeszewska (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023, s. 185-190.

prawa dyscyplinarnego nie obowiązuje zasada *nullum delictum sine lege* w znaczeniu ścisłej oznaczoności czynu będącego podstawą odpowiedzialności[44]. Odpowiednie stosowanie oznacza, że: dany przepis stosuje się wprost bez żadnej modyfikacji, stosuje się z modyfikacją, nie stosuje się przepisu w ogóle[45]. Jeśli zatem nie da się pogodzić celów regulacji oraz wykładni językowej z odpowiednio stosowanym przepisem, należy go albo zmodyfikować w ten sposób, by uzyskać rezultat wykładni zgodny z celem regulacji, albo pominąć jego stosowanie. Należy także zaznaczyć, że zmodyfikowany art. 137 § 1 p.o.p. spotkał się z krytyką w doktrynie[46].

Zauważyć należy, że w stosunku do żołnierzy zawodowych - sędziów wojskowych i prokuratorów do spraw wojskowych - zastosowanie znajdują przepisy odpowiednio art. 37 § 3 p.u.s.w. oraz art. 137 § 3 p.o.p., na mocy których żołnierze ci mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli uchybił obowiązkom lub godności piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodny urzędu[47].

Podsumowanie

Powyższa analiza pokazuje, że typizacja deliktów dyscyplinarnych w postępowaniach dotyczących służb mundurowych ma bardzo zróżnicowany charakter. Zasadniczo nie sposób wypracować jednego, modelowego wzorca określającego podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej w tych służbach, choć najczęściej przyjmują one postać co najmniej naruszenia dyscypliny służbowej. Szczególnie interesujące jest ukształtowanie tej odpowiedzialności w stosunku do Sił Zbrojnych RP oraz „podgrupy" sędziów i prokuratorów wojskowych. O ile sędziowie wojskowi ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną na podstawie typizacji przewidzianej w dedykowanej ustawie, o tyle prokuratorzy wojskowi -

[44] R. Giętkowski, *3.3.1. Sposoby określania typów deliktów dyscyplinarnych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013.

[45] O. Włodkowski, Gwarancje praw obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy Policji (rozważania na tle poglądów doktryny i orzecznictwa WSA i NSA). Uwagi de lege lata i postulaty *de lege ferenda* [w:] H. Paluszkiewicz, B. Różniak-Krzeszewska (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023, s. 135 i cytowane tam orzecznictwo.

[46] Zob. P. Turek [w:] *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 137.

[47] Także: R. Giętkowski, *1.4. Ogólna charakterystyka odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie regulujących ją aktów prawnych* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Sopot 2013.

mimo swojego szczególnego statusu - odpowiadają dyscyplinarnie na zasadach ogólnych. Wątpliwości budzi także koncepcja odpowiedzialności dyscyplinarnej opartej na Kodeksie Honorowym Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego.

Przeprowadzona analiza uwypukla szereg problemów związanych z podstawami odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności wynikających z niekonsekwentnego typizowania przez ustawodawcę deliktu polegającego na popełnieniu czynów sprzecznych ze złożonym ślubowaniem. Sposób typizowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w pragmatykach służb mundurowych wymaga zatem dalszej uwagi oraz rozważenia, czy możliwe byłoby ujednolicenie niektórych rodzajów typizacji, co pozwoliłoby usunąć wskazane wyżej wątpliwości. Bez wątpienia chociaż częściowe ujednolicenie sposobu ujmowania deliktów dyscyplinarnych w pragmatykach byłoby pożądane ze względu na ułatwienie operacjonalizacji i wzajemnej wymiany spostrzeżeń przez rzeczników dyscyplinarnych na gruncie postępowań prowadzonych w różnych służbach, co mogłoby pozytywnie przełożyć się na ujednolicenie koncepcji i przynajmniej fragmentaryczne dookreślenie katalogu czynów stanowiących delikty dyscyplinarne w służbach mundurowych.

Autorzy

dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. Uniwersytetu SWPS
Katedra Prawa Publicznego i Teorii Prawa,
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu Uniwersytet SWPS

dr hab. Barbara Janusz-Pohl, prof. UAM
Zakład Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0002-7135-4960

adw. dr Ireneusz Adamczak, prof. WSG
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
Kolegium Nauk Stosowanych w Pile

dr hab. Piotr Herbowski, prof. UJD
Katedra Prawa Sądowego
Wydział Prawa i Ekonomii
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0002-7736-3614

dr hab. Radosław Giętkowski, prof. UG
Katedra Prawa Administracyjnego,
Wydział Prawa i Administracji,
Uniwersytet Gdański

prok. dr Robert Kmieciak
Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze
ORCID nr 0000-0003-1570-8063

mł. insp. dr Paweł Gacek
Radca prawny Wydział Spraw Osobowych Biura Kadr i Organizacji Policji
Komendy Głównej Policji
Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

mjr Marcin Kawecki
Starszy wykładowca Cyklu szkolenia dochodzeniowo-śledczego
Wydziału Dydaktycznego
Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim

kmdr rez. Eugeniusz Krempeć
Radca prawny
Regionalne Centrum Informatyki w Bydgoszczy
Wojska Obrony Cyberprzestrzeni

mjr dr Maciej Wielgosik
Wydział Dyscypliny Wojskowej, Odznaczeń i Mianowań
Departament Kadr
Ministerstwo Obrony Narodowej

kom. Łukasz Chandoszko
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych
Akademia Policji w Szczytnie

mgr Michał Wawrzyńczak
doktorant IV roku w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych
Zakład Postępowania Karnego
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu /Uniwersytet Boloński

Bibliografia

Literatura

- Adamczak I.: Wyłączenie odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym w Policji, [w:] Jóźwiak P., Wróblewska A. (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025.
- Andrejew I.: Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1989.
- Bednarski M.J.: Kompendium postepowania dyscyplinarnego dla policjantów, Warszawa 2011.
- Bojarski M.: Prawo karne i dyscyplinarne funkcjonariuszy publicznych, Warszawa 2018.
- Bojarski T.: Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną, „Państwo i Prawo" 2005, nr 3.
- Buchała K. (red.): Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1990.
- Buchała K.: Prawo karne materialne, Warszawa 1989.
- Cieślak M.: Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1995.
- Cieślak W.: Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy Policji, Kraków 2015.
- Cieślak Z.: Nauka Administracji Warszawa 2017.
- Dana A.: Prawo o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, „Prokuratura i Prawo" 2021, nr 3.
- Dąbska I.: Dwa studia z teorii naukowego poznania. O metodzie analogii, Poznań 1962.
- Dudka K., Paluszkiewicz H.: Postępowanie karne, Warszawa 2022.
- Dudka K.: Praktyczne problemy dowodzenia winy w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych, Piła 2015.
- Dudka K.: Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczyciel akademickich, [w:] P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego. Materiały konferencyjne, Warszawa 2010.
- Florczak-Wątor M.: Art. 2, [w:] Tuleja P. (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2023.

- Florczak-Wątor M.: Art. 7, [w:] Tuleja P. (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2023.
- Gajewska-Kraczkowska H.: Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych a zasady poprawnej legislacji - studium przypadku [w:] Praworządność i jej gwarancje, red. D. Kala, Warszawa 2009.
- Gardocki L.: Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przestępstwo − kara − polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Kraków 2006.
- Garlicki L.: Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, „Przegląd Sejmowy" 1999, nr 6.
- Giezek J.: Prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2019.
- Giętkowski R.: 1.4. Ogólna charakterystyka odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie regulujących ją aktów prawnych, [w:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Sopot 2013.
- Giętkowski R.: 3.3.1. Sposoby określania typów deliktów dyscyplinarnych, [w:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Sopot 2013.
- Giętkowski R.: 3.3.2. Naruszenie obowiązków służbowych, dyscypliny służbowej i obowiązków zawodowych, [w:] Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Sopot 2013.
- Giętkowski R.: Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013.
- Gil D.: Prawo do sądu karnego a inne postępowania represyjne (zagadnienia wybrane), [w:] Wróblewski B., Jóźwiak P., Opaliński K. (red.), Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014.
- Granat M.: Prawo konstytucyjne, Warszawa 2024.
- Gruza E.: Opinia w sprawie poselskiego projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 1570), Warszawa, dn. 18 maja 2007 r.
- Gruza E.: Pegaz(us) i Hermes - patronami Kodeksu Pracy Operacyjnej [w:] Kryminalistyka i Prawo. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kasprzaka, red. K. Juszka, K. Juszka, D. Szydłowski, Kraków 2024.
- Gudowski J. (red.), Ereciński T., Iwulski J.: Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2010.
- Herbowski P.: On the possibilities of recruting minors as confidential personal sources of information, Opolskie Studia Administracyjno-Prawne 2023 December, volume 21, issue 2.

- Herbowski P.: Poufne osobowe źródła informacji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe, Warszawa 2018.
- Herbowski P.: Projekt Kodeksu pracy operacyjnej - analiza krytyczna [w:] Kryminalistyka, prawo i bezpieczeństwo, red. K. Juszka, J. Kasprzak, D. Szydłowski, Kraków 2025.
- Hołda Z.: Prawo dyscyplinarne służb mundurowych, Lublin 2016.
- Horosiewicz K.: Nieletni jako poufne osobowe źródła informacji polskiej Policji Cz. 1, „Przegląd Policyjny", 2021, nr 1.
- Horosiewicz K.: Nieletni jako poufne osobowe źródła informacji polskiej Policji Cz. 2, „Przegląd Policyjny", 2021, nr 2.
- Horosiewicz K.: Współpraca policjantów z osobowymi źródłami informacji, Warszawa 2015.
- Jamróz A.: Wstęp do nauk prawnych, Białystok 1999.
- Janusz-Pohl B., Raz jeszcze o okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne, w: Jóźwiak P., Wróblewska A. (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025
- Janusz-Pohl B.: Analogia legis na gruncie ustawy o Policji zagadnienia wybrane, [w:] W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, i K. Opaliński (red.), Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, 2017.
- Janusz-Pohl B.: Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim, Poznań 2017.
- Janusz-Pohl B.: Konwencjonalizm i formalizm postępowania dowodowego, w: Skorupka J. (red.), Dowody. System prawa karnego procesowego, t. VIII, cz. 1, Warszawa 2019.
- Janusz-Pohl B.: O modelu postępowania dyscyplinarnego w sprawach studenckich, RPEiS 2013/2.
- Janusz-Pohl B.: Optymalizacja sankcji dyscyplinarnej - rozważania w kontekście gwarancyjnej funkcji zakazu *reformationis in peius* na gruncie ustawy o Policji,[w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz (red.), Sankcje dyscyplinarne w służbach mundurowych, Piła 2019.
- Janusz-Pohl B.: Warunki dopuszczalności procesu [w:] P. Wiliński (red.), Polski proces karny, Warszawa 2025.
- Janusz-Pohl B.: Wpływ ustawy karnoprocesowej na model postępowania dyscyplinarnego w Policji, [w:] B. Wróblewski, P. Jóźwiak, i K. Opaliński (red.),

Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014.

- Janusz-Pohl i Ł. Pohl: O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe), [w:] Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych: V seminarium prawnicze z cyklu Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych: materiały, W. Kozielewicz, P. Jóźwiak, i K. Opaliński, red. Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, 2015;
- Janusz-Pohl: Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013.
- Jóźwiak P. (red.): Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, XIV Seminarium Prawnicze, Piła 2025.
- Karpiuk M.: Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów wojskowych, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, nr 2.
- Kmieciak Z.: Kodeks postepowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2019.
- Korczyński D.: Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [w:] (red.) P. Józwiak, K. Opaliński, Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych II Seminarium z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych", Piła 2012.
- Kosmaty P.: Prawo operacyjne (wybrane zagadnienia), Prokurator 2010, nr 1-2.
- Kotowski W.: Art. 132, [w:] Ustawa o Policji. Komentarz, wyd. V, LEX/el. 2024.
- Kozielewicz W.: Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna [w:] Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, XIV Seminarium Prawnicze, P. Jóźwiak (red.), Piła 2025.
- Kozielewicz W.: O dwoistym ujęciu winy w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych, Piła 2015.
- Kozielewicz W.: Odpowiednie stosowanie instytucji zasad współżycia społecznego przy określaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, [w:] Jóźwiak P., Kozielewicz W., Opaliński K. (red.), Odpowiednie stosowanie przepisów innych ustaw w sprawach dyscyplinarnych służb mundurowych, Piła 2017.

- Kozielewicz W.: Odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta za przewinienia dyscyplinarne wypełniające znamiona przestępstw pozostających w zbiegu, [w:] Wróblewski B., Jóźwiak P., Opaliński K. (red.), Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z innego rodzaju odpowiedzialnością o charakterze represyjnym w służbach mundurowych, Piła 2014.
- Kozielewicz W.: Stopień społecznej szkodliwości czynu a odpowiedzialność dyscyplinarna, [w:] Jóźwiak P., Wróblewska A. (red.), Okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną, Piła 2025.
- Kozielewicz W.: Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnego w sprawach sędziów (zarys problematyki), [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005.
- Krempeć E.: Art. 348, [w:] Królikowski H. (red.), Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2024, teza 4.
- Krempeć E.: Art. 348, [w:] Królikowski H. (red.), Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2024, teza 6.
- Krempeć E.: Art. 353, [w:] Królikowski H. (red.), Obrona Ojczyzny. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2024, teza 21.
- Kubiak R., Kubiak J.: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, „Przegląd Sądowy" 1994.
- Kudła J., Kaszubowski D.: Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Uwagi *de lege ferenda*, „Przegląd Policyjny" 2008, nr 3.
- Kulesza J.: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2025.
- Leoński Z., Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej, Poznań 1959.
- Maj S.: Komentarz do niektórych przepisów ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, [w:] Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych. Komentarz, Warszawa 2008.
- Maj S.: Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008.
- Mąka J.: Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych - czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 4.
- Mozgawa M. (red.): Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2025.

- Netczuk R.: Tajny współpracownik i tajny agent w projektach ustaw o czynnościach o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych: uwagi *de lege ferenda*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2010, nr 3.
- Olejnik K.: Zakres stosowania czynności operacyjnych, możliwości procesowego wykorzystania ustaleń operacyjnych w procesie karnym oraz dopuszczalny udział sędziego i prokuratora w działaniach operacyjnych, „Prokurator" 2007, nr 1.
- Paluszkiewicz H., Różniak-Krzeszewska B. (red.): Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023.
- Paluszkiewicz H.: Niewinność policjanta a postępowanie dyscyplinarne, [w:] P. Jóźwiak, W. Kozielewicz, K. Opaliński (red.), Wina w prawie dyscyplinarnym służb mundurowych, Piła 2015.
- Paśnik J.: Kilka uwag do projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych w kontekście ochrony praw i wolności obywatelskich, „Państwo i Społeczeństwo" 2009, nr 3.
- Plebanek E.: Wielowarstwowa struktura przestępstwa, a materialna treść i model struktury przewinień dyscyplinarnych, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II, Warszawa 2012.
- Pohl L.: Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym, Poznań 2008.
- Pohl Ł.: Prawo karne. Wykład części ogólne, Warszawa 2019.
- Rau Z.: Problematyka czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle przeprowadzonych badań. Dziesięć lat prac nad ustawą - legislacyjna rozwaga czy porażka? [w:] Przestępczość w XXI wieku - zapobieganie i zwalczanie. Problemy prawno-kryminologiczne, red. E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau, Warszawa 2015
- Rau Z.: Wybrane przyczyny zarzutów o korupcję w stosunku do funkcjonariuszy Policji [w:] Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce, red. Z. Bielecki, J. Szafrański, Szczytno 2007.
- Rojszczak M.: Polskie przepisy inwigilacyjnej na tle standardów europejskich - glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28.05.2024 r., skargi nr 72038/17 i 25237/18. Pietrzak i Bychawska-Siniarska i in. przeciwko Polsce, Europejski Przegląd Sądowy 2025, styczeń.
- Sakowicz A.: Opinia o projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 353), Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.
- Sprengel B.: Praca operacyjna Policji, Toruń 2018.

- Szewczyk M., Wojtaszczyk A., Zontek W.: Komentarz do art. 241 k.k. [w:] Kodeks karny. Cześć szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
- Szumiło-Kulczycka D.: Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego, Warszawa 2012.
- Taracha A.: Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe, Lublin 2006.
- Taracha A.: O „Projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych", Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, 2009/2010, vol. 56/57.
- Tomaszewski T.: Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych - analiza krytyczna [w:] Co nowego w kryminalistyce - przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Warszawa 2010.
- Tuleja P.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II Warszawa 2023.
- Turek P.: Art. 137, [w:] Prawo o prokuraturze. Komentarz, Warszawa 2023.
- Warylewski J.: Odpowiedzialność funkcjonariuszy służb mundurowych, Gdańsk 2020.
- Wawrzyńczak M.: Świadkowie jako osobowe źródła dowodowe w postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych, [w:] Paluszkiewicz H., Różniak-Krzeszewska B. (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023.
- Włodkowski O.: Gwarancje praw obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy Policji (rozważania na tle poglądów doktryny i orzecznictwa WSA i NSA). Uwagi de lege lata i postulaty *de lege ferenda*, [w:] Paluszkiewicz H., Różniak-Krzeszewska B. (red.), Uczestnicy postępowania dyscyplinarnego - status i uprawnienia, Piła 2023.
- Wróbel W., Zoll A.: Kodeks Karny. Część ogólna. Tom I. Część I, Warszawa 2016.
- Zagórski R.: Odpowiedzialność dyscyplinarna urzędników służby cywilnej, „Administracja Publiczna. Studia Krajowe i Zagraniczne", 2003.
- Zielińska E.: Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej, Warszawa 2001.
- Zoll A.: Materialne określenie przestępstwa, „Prokuratura i Prawo" 1997, z. 2.
- Zubik M., Sokolewicz W.: Art. 2, [w:] Garlicki L. (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. I, wyd. II, Warszawa 2016.

- Zubik M.: Kontrola operacyjna. Gdy sąd hoduje konia trojańskiego lub pegaza, [w:] O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu, red. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2022.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz. U. z 2023 r. poz. 755 t.j.).
- Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2025 r. poz. 633 t.j.).
- Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 825 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 536 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 914 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1131 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 734.
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2250 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.202 poz. 1071 t.j.).
- Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. z 2025 r. poz. 428).
- Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 902 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2025 r. poz. 555).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1312 z późn. zm.

- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2025 r. poz. 860)
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2025 r. poz. 12 t.j.).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 390 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2024 r. poz. 935).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 636 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 34 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 712.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 694 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1869 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej.
- Zarządzanie nr 17 KGP Policji z dnia 14 maja 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania w Policji zadań w zakresie legislacji, pomocy prawnej i informacji prawnej (Dz.Urz. KGP z 2015 r. poz. 103).
- Zarządzenia nr 30 KGP z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (Dz.Urz. KGP z 2013 poz. 99 z późn. zm.).
- Zarządzenie nr 7/MON z dnia 28 kwietnia 2023 r. Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego (Dz. Urz. MON z 2023 r. poz. 49).
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 listopada 2022 r.

- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. 2016 poz. 283).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. 2021 poz. 367).
- Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2008 r. w sprawie ogłoszenia „Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego", Dz. Urz. MON 2008, nr 5, poz. 55.
- Regulamin ogólny żołnierza Wojska Polskiego, Szt. Gen. 1707/2023.

Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 1999 r., K 11/99, OTK 1999, nr 6, poz. 116.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK 2000, nr 1, poz. 2.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 października 2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 103.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2013 r., K 7/12, OTK-A 2013, nr 6, poz. 76.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16.03.2011 r., sygn. akt K 35/08 (Dz.U.2011 r. nr 64 poz. 342).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09, OTK-A 2010/5/52, LEX nr 602879.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2013 r., SK 10/13, OTK-A 2013/7/96, LEX nr 1380781.
- Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 sierpnia 2016 r., Ts 390/15, OTK-B 2017/250, LEX nr 2395287.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2008 r., SNO 70/08, LEX nr 1288977.

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt II KK 74/21, (OSNK 2021/4/19).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976/12/153, LEX nr 19205.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, LEX nr 470242.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., SNO 19/04, LEX nr 568897.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07, LEX nr 471856.
- Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2008 r., SNO 46/08, LEX nr 1288909.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 19/13, LEX nr 136320.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., V KK 331/24, Lex nr 3824965.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1936 r., OSNIK 1936, poz. 438.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 września 2016 r., I OSK 965/15, LEX nr 2143044.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 stycznia 2019 r., I OSK 1021/17, LEX nr 28466425.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lutego 2025 roku, III OSK 7221/21, LEX nr 3853916.
- Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego 7 sędziów z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 4/10, ONSAiWSA 2011/2/24, OPS 2011/7-8/73, LEX nr 672627.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 23 maja 2018 r., IV SA/Wr 56/18, LEX nr 2507621.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2021 r., II SA/Wa 1354/20, LEX nr 3195789.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 5 października 2021 r., II SA/Wa 1369/21, LEX nr 3340320.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 24 czerwca 2021 r., III SA/Lu 132/21, LEX nr 3227041.
- Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 lutego 2018 r., II SA/Wa 1784/17, LEX nr 2612634.